



UNIWERSYTET RZESZOWSKI
SZKOŁA DOKTORSKA

mgr Karol Rębisz

Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji.
Aspekty cywilnoprawne

*Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem
dr hab. Romana Uliasz, profesora UR*

Rzeszów 2024

*Serdeczne podziękowania kieruję do mojego promotora,
Pana dr hab. Romana Uliaszka, Profesora UR
za opiekę, wsparcie, wyrozumiałość i poświęcony czas,
bez których nie powstałaby niniejsza praca.*

Spis treści

Wstęp.....	6
Rozdział I. Pojęcie i historia rozwoju sztucznej inteligencji.....	13
I.1. Historia rozwoju sztucznej inteligencji.....	13
I.2. Pojęcie sztucznej inteligencji	18
I.3. Rodzaje sztucznej inteligencji.....	25
I.3.1 Silna i słaba sztuczna inteligencja.....	25
I.3.2. Podział ze względu na stopnie autonomiczności	27
I.3.3. Podział ze względu na stopień zawansowania systemu.....	30
I.3.4. Podział ze względu na stopień ryzyka	31
I.4. Cechy sztucznej inteligencji	32
I.4.1. System komputerowy.....	32
I.4.2. Autonomiczność	33
I.4.3. Zdolność uczenia się	33
I.4.4. Interakcja ze środowiskiem.....	34
Rozdział II. Koncepcje uregulowania prawnego sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej i w wybranych państwach	35
II.1. Uwagi ogólne.....	35
II.2. Regulacja sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej	37
II.3. Regulacja sztucznej inteligencji w Wielkiej Brytanii.....	46
II.4. Regulacja sztucznej inteligencji w Stanach Zjednoczonych	53
II.5. Regulacja sztucznej inteligencji w Chinach	60
II.6. Regulacja sztucznej inteligencji w Kanadzie	65
II.7. Podsumowanie.....	70
Rozdział III. Podmiotowość prawna w ujęciu ogólnym	73
III.1. Podmiotowość prawna w ujęciu historycznym	73
III.1.1. Starożytność (okres przedrzymski)	73
III.1.2. Prawo rzymskie	74
III.1.3. Średniowiecze	81
III.1.4. Nowożytność i czasy najnowsze	84
III.2. Podmiotowość prawna współcześnie	97
III.2.1. Zdolność prawna, podmiotowość prawna, osobowość prawna	97
III.2.2. Podział podmiotów prawa cywilnego	100
III.2.3. Osoby fizyczne	101
III.2.4. Osoby prawne.....	112

III.2.5. Jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej	118
III.3. Koncepcje przyznania podmiotowości prawnej innym bytom	121
Rozdział IV. Warunki przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej.....	125
IV.1. Poglądy na podmiotowość prawną sztucznej inteligencji.....	125
IV.2. Korelacja stopni autonomiczności sztucznej inteligencji do podmiotowości prawnej	132
IV.3. Zdolność sztucznej inteligencji do podejmowania samodzielnych decyzji.....	138
IV.4. Działania sztucznej inteligencji a działania człowieka	142
IV.5. Zdolność uczenia się sztucznej inteligencji	148
IV.6. Funkcjonowanie sztucznej inteligencji w przestrzeni społecznej.....	150
IV.7. Koncepcja osoby elektronicznej	153
Rozdział V. Powstanie, ustanie i zakres podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji	159
V.1. Powstanie zdolności prawnej sztucznej inteligencji	159
V.2. Zakres zdolności prawnej sztucznej inteligencji	166
V.3. Utrata zdolności prawnej przez sztuczną inteligencję.....	180
Rozdział VI. Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji a prawa podmiotowe.....	184
VI.1. Prawa podmiotowe sztucznej inteligencji związane z przyznaniem podmiotowości prawnej	184
VI.2. Nabycie i utrata praw podmiotowych przez sztuczną inteligencję	200
VI.3. Nadużycie prawa podmiotowego przez sztuczną inteligencję.....	206
Rozdział VII. Konsekwencje przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji.....	218
VII.1. Zdolność do czynności prawnych sztucznej inteligencji.....	218
VII.1.1. Uwagi ogólne.....	218
VII.1.2. Konsekwencje posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych przez osobę elektroniczną	219
VII.1.3. Postacie, wykładnia i formy oświadczeń woli osoby elektronicznej	224
VII.1.4. Wady oświadczeń woli a osoba elektroniczna	226
VII.1.5. Podsumowanie	229
VII.2. Sztuczna inteligencja w stosunku cywilnoprawnym	230
VII.3. Dobra osobiste sztucznej inteligencji	235
VII.4. Sztuczna inteligencja jako przedstawiciel	241
VII.5. Odpowiedzialność cywilna sztucznej inteligencji	247
VII.6. Sztuczna inteligencja jako autor dzieła.....	260
VII.7. Zdolność sądowa sztucznej inteligencji.....	268
VII.8. Uwagi końcowe	274
Podsumowanie	276

Bibliografia polskojęzyczna	282
Bibliografia zagraniczna	292
Orzecznictwo	295
Streszczenie	297

Wstęp

Sztuczna inteligencja odgrywa coraz ważniejszą rolę we współczesnym świecie. Ma wpływ na gospodarkę, społeczeństwo, naukę, a także na życie codzienne każdego człowieka. Systemy sztucznej inteligencji osiągają coraz większe zdolności i działają coraz bardziej autonomicznie, czyli niezależnie od człowieka.

Wraz z korzyściami, płynącymi z rozwoju i rozpowszechnienia sztucznej inteligencji pojawiają się także rozmaite problemy prawne. Fenomen sztucznej inteligencji bez wątpienia stanowi wyzwanie dla prawa. Próbę prawnego uregulowania sztucznej inteligencji podejmują organy Unii Europejskiej, a także organy regulacyjne innych państw. Przełomowym aktem prawnym dla sztucznej inteligencji niewątpliwie będzie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji)¹, tzw. AI Act, który został przyjęty przez Parlament Europejski w dniu 13 marca 2024 r., a 21 maja 2024 r. przez Radę Unii Europejskiej². Przepisy AI Act mają wejść w życie 20 dni po publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

Jednym ze sposobów rozwiązania problemów prawnych związanych ze sztuczną inteligencją jest koncepcja przyznania niektórym, zaawansowanym systemom sztucznej inteligencji, podmiotowości prawnej. Taka propozycja pojawiła się w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierającej zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL))³. Parlament Europejski w ust. 5 lit. f przywołanej rezolucji wezwał Komisję, by – „przeprowadzając oceny skutków swych przyszłych instrumentów prawnych – zbadała, przeanalizowała i rozważyła konsekwencje wszystkich możliwych rozwiązań prawnych, takich jak: nadanie robotom specjalnego statusu prawnego w perspektywie długoterminowej, aby przynajmniej najbardziej rozwiniętym robotom autonomicznym można było nadać status osób elektronicznych

¹ Akt w sprawie sztucznej inteligencji Rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z dnia 13 marca 2024 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii (COM(2021)0206 – C9-0146/2021 – 2021/0106(COD)) (P9_TA(2024)0138) ([https://www.europarl.europa.eu/RegData/seance_pleniere/textes_adoptes/definitif/2024/03-13/0138/P9_TA\(2024\)0138_PL.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/seance_pleniere/textes_adoptes/definitif/2024/03-13/0138/P9_TA(2024)0138_PL.pdf) dostęp: 3 kwietnia 2024 r.), dalej w skrócie „AI Act”.

² [https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?reference=2021/0106\(COD\)&l=en](https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?reference=2021/0106(COD)&l=en) (dostęp: 3 kwietnia 2024 r.).

³ Przepisy prawa cywilnego dotyczące robotyki Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)) (2018/C 252/25).

odpowiedzialnych za naprawianie wszelkich szkód, jakie mogłyby wyrządzić, oraz ewentualne stosowanie osobowości elektronicznej w przypadkach podejmowania przez roboty autonomicznych decyzji lub ich niezależnych interakcji z osobami trzecimi”.

Zalecenie to stanowiło bezpośrednią inspirację do przygotowania niniejszej pracy, której celem jest rozważanie problemu badawczego podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji w aspektach cywilnoprawnych.

W pracy zostanie rozważona teza główna oraz powiązane z nią tezy poboczne. Jako główną tezę pracy wskazuję zasadność przyznania podmiotowości prawnej niektórym zaawansowanym systemom sztucznej inteligencji. Podkreślenia wymaga fakt, iż nie każdemu systemowi sztucznej inteligencji powinna zostać przyznana podmiotowość prawna. Taką możliwość można dopuścić tylko w przypadku zaawansowanych systemów, charakteryzujących się wysokim stopniem autonomiczności.

Pojęcie autonomiczności, kluczowe dla dalszych rozważań, oznacza zdolność do działania samodzielnie i niezależnie od czynników zewnętrznych (np. od człowieka). Systemy sztucznej inteligencji, które nie mogą działać na odpowiednio wysokim stopniu autonomiczności nie powinny być rozważane jako potencjalne podmioty prawa.

Jednak wysoki poziom autonomiczności nie powinien być jedynym czynnikiem, warunkującym przyznanie systemowi sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. System powinien posiadać także zdolność do wykonywania zadania, wymagającego działania inteligentnego, zdolność uczenia się oraz, co istotne, zdolność do bezpośrednich interakcji ze środowiskiem, zwłaszcza z człowiekiem. Spełnienie powyższych warunków przez system sztucznej inteligencji mogłoby skutkować uznaniem go za podmiot prawa.

Przechodząc do tez pobocznych rozważanych w niniejszej pracy należy wskazać, że zakres zdolności prawnej systemu sztucznej inteligencji, będącego podmiotem prawa nie musi być tożsamy z zakresem zdolności prawnej osób fizycznych czy osób prawnych, ale może dotyczyć niektórych obszarów obrotu prawnego. Przyznanie sztucznej inteligencji tożsamego zakresu zdolności prawnej z zakresem przyznanym osobie fizycznej wydaje się niemożliwe z natury rzeczy. Ewentualna zdolność prawna systemu sztucznej inteligencji nie mogłaby objąć chociażby praw i obowiązków z zakresu prawa rodzinnego, których przesłankami są szczególne właściwości osoby fizycznej.

Więcej podobieństw można dostrzec pomiędzy systemem sztucznej inteligencji, który posiadałby zdolność prawną a osobą prawną. Nie sposób jednak postawić znaku równości w tym przypadku. Osoba prawna działa zawsze za pośrednictwem swoich organów. System sztucznej inteligencji będący podmiotem prawa mógłby działać samodzielnie, zasadniczo bez konieczności udziału organów.

Kolejne tezy poboczne zakładają, że podmiotowość prawną sztucznej inteligencji może:

1. przyczynić się do usprawnienia procesu dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone przy zastosowaniu sztucznej inteligencji;
2. zapewnić precyzyjne określenie podmiotu składającego oświadczenie woli;
3. rozwiązać problem związany z przypisaniem autorstwa utworu lub wynalazku, które powstały przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji.

Przyznanie niektórym systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej implikowałoby liczne konsekwencje, które zostaną omówione w niniejszej pracy. Przedstawione powyżej tezy poboczne są ściśle powiązane z konsekwencjami przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej, ale stanowią jednocześnie argumenty przemawiające za zasadnością przedstawionej tezy głównej.

Obok powyżej opisanych tez rozprawy, sformułowano szereg następujących pytań badawczych o charakterze pomocniczym:

1. Czy wysoki stopień autonomiczności systemu sztucznej inteligencji uzasadnia przyznanie mu podmiotowości prawnej?
2. Jakie są warunki przyznania systemowi sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej?
3. Czy ogólne kryteria przyznania podmiotowości prawnej w prawie cywilnym uzasadniają przyznanie podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji?
4. Jaki powinien być zakres zdolności prawnej systemu sztucznej inteligencji będącego podmiotem prawa?
5. Jaki powinien być moment powstania i utraty zdolności prawnej przez system sztucznej inteligencji będący podmiotem prawa?
6. Jak konstrukcja praw podmiotowych odnosiłaby się do potencjalnego podmiotu prawnego, jakim jest system sztucznej inteligencji?

7. Czy system sztucznej inteligencji posiadający zdolność prawną mógłby nadużyć prawa podmiotowego?
8. Jakie byłyby konsekwencje przyznania podmiotowości prawnej systemom sztucznej inteligencji dla systemu prawa cywilnego?

Należy podkreślić, że zdolność prawną mogłaby zostać przyznana tylko niektórym, zaawansowanym systemom sztucznej inteligencji, które spełniają konkretne warunki, pozwalające na samodzielne funkcjonowanie systemu w obrocie prawnym. Wątpliwości dotyczących koncepcji zdolności prawnej sztucznej inteligencji jest jednak więcej.

W związku z powyższym, konieczna jest analiza nie tylko warunków, jakie powinien spełniać system sztucznej inteligencji, aby została mu przyznana zdolność prawna, ale także wypracowanie potencjalnej konstrukcji prawnej takiego nowego, potencjalnego podmiotu prawa oraz analiza konsekwencji takiego rozwiązania dla prawa cywilnego.

W badaniach nad podmiotowością prawną sztucznej inteligencji w prawie cywilnym zostały wykorzystywane różne metody badawcze. Zastosowanie metody formalno-dogmatycznej wynikało z potrzeby analizy norm prawnych mających zastosowanie do sztucznej inteligencji. Analizy wymagały obowiązujące przepisy polskiego prawa cywilnego w celu możliwości zastosowania obowiązujących norm do sztucznej inteligencji, w tym do sztucznej inteligencji posiadającej zdolność prawną. Ponadto celem zastosowania tej metody jest określenie problemów, jakie prawo cywilne napotyka w związku z rozwojem sztucznej inteligencji. Jest to najczęściej wykorzystywana metoda badawcza wykorzystywana w dogmatycznych naukach prawnych.

Przeprowadzenie badań nad podmiotowością prawną sztucznej inteligencji wymagało także sięgnięcia po metodę historyczno-prawną, która została wykorzystana w celu analizy historycznych kryteriów przyznania podmiotowości prawnej różnym bytom. Zastosowanie tej metody pozwoliło prześledzić, jak na przestrzeni dziejów zmieniał się podejście prawodawców do podmiotowości prawnej w zakresie prawa cywilnego oraz wykazać, że podmiotowość prawną jest instytucją dynamiczną.

Co więcej, konieczne było skorzystanie z metody komparatystycznej (prawno-porównawczej), która została zastosowana w celu analizy obcych systemów prawnych w kontekście ich podejścia do zagadnienia sztucznej inteligencji, w tym podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji.

Wybór analizowanych systemów prawnych został dokonany na podstawie tego, czy w danym systemie prawnym prowadzone są prace legislacyjne w zakresie regulacji sztucznej inteligencji, a jeśli tak, to jaki jest stopień zaawansowania tych pracy. W ten sposób w badaniach komparatystycznych uwzględniono system prawny Unii Europejskiej z uwagi na uchwalony przez Parlament Europejski AI Act, którego przepisy będą bezpośrednio stosowane we wszystkich krajach członkowskich, w tym w Polsce. Regulacje będą mieć zatem bezpośrednio przełożenie na polski system prawny.

W badaniach komparatystycznych wzięto pod uwagę także systemy prawne Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chin i Kanady, gdzie toczą się prace nad regulacjami w zakresie sztucznej inteligencji. Co prawda, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone obecnie skupiają się bardziej na opracowaniu wytycznych w zakresie zastosowania sztucznej inteligencji niż regulacji prawnych, ale gospodarki tych krajów mają ogromny wpływ na cały światowy rynek sztucznej inteligencji. Kraje te deklarują chęć przewodnictwa światowej dyskusji na temat rozwoju i regulacji sztucznej inteligencji. W Stanach Zjednoczonych obowiązują także fragmentaryczne regulacje sztucznej inteligencji na szczeblu stanowym, które dotyczą np. technologii *deepfake* i pojazdów autonomicznych.

Z kolei w Chinach uchwalono kilka aktów prawnych dotyczących sztucznej inteligencji, w szczególności generatywnej sztucznej inteligencji. Znaczenie gospodarcze tego kraju także ma bezpośrednio przełożenie na cały światowy rynek sztucznej inteligencji. Natomiast Kanada prowadzi zaawansowane prace nad aktem o sztucznej inteligencji i danych (AIDA).

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, które poprzedza Wstęp, zawierający założenia i plan pracy. W każdym rozdziale sformułowano wnioski, które stanowiły odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

W rozdziale pierwszym omówiono pojęcie sztucznej inteligencji, prześledzono historię rozwoju tej technologii oraz wyszczególniono jej rodzaje i cechy. Pojęcie sztucznej inteligencji jest różnie definiowane w aktach prawnych oraz w doktrynie. Brak jednolitej definicji utrudnia prowadzenie badań nad zjawiskiem sztucznej inteligencji. W rozdziale podjęto próbę właściwego zdefiniowania tego pojęcia, a także wskazania rodzajów i cech sztucznej inteligencji. Wszystkie te elementy implikują konsekwencje dla dalszych rozważań na temat podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji.

W rozdziale drugim dokonano analizy i porównania koncepcji regulacyjnych w zakresie sztucznej inteligencji w wybranych systemach prawnych. Dobór systemów prawnych został dokonany na podstawie kryterium zaawansowania prac nad regulacjami prawnymi sztucznej inteligencji. W rozdziale tym zostanie zbadane podejście różnych systemów prawnych do regulacji sztucznej inteligencji, w tym do kwestii podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji.

Rozdział trzeci dotyczy podmiotowości prawnej w ujęciu ogólnym. W tej części przeanalizowano instytucję podmiotowości prawnej na przestrzeni wieków, od okresu starożytności do czasów najnowszych, oraz dokonano analizy podmiotowości prawnej w znaczeniu współczesnym, w szczególności przedstawiono i opisano byty, którym obecnie przysługuje podmiotowość prawna. Ponadto, w rozdziale tym opisano koncepcje przyznania podmiotowości prawnej innym bytom, które obecnie nie są uznawane za podmioty prawa.

W rozdziale czwartym wskazano, jakie warunki powinien spełniać system sztucznej inteligencji, aby mógł zostać uznany za podmiot prawa, biorąc pod uwagę ogólne ujęcie podmiotowości prawnej, które zostało omówione w poprzednim rozdziale. We wstępie rozdziału przedstawiono poglądy doktryny na temat podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji. W dalszej części opisano warunki, które powinien spełniać system sztucznej inteligencji, który mógłby zostać uznany za podmiot prawa cywilnego. Zwieńczeniem rozdziału jest przedstawienie koncepcji osoby elektronicznej, czyli systemu sztucznej inteligencji posiadającego zdolność prawną.

W rozdziale piątym wskazano potencjalny moment powstania i ustania zdolności prawnej sztucznej inteligencji oraz postulowany zakres tej zdolności prawnej dla systemu, który spełniłby warunki przedstawione w rozdziale czwartym. W tej części pracy szczegółowo omówiono zagadnienie ewentualnego zakresu zdolności prawnej sztucznej inteligencji, który - jak już wspomniano - nie musi być identyczny jak w przypadku osób fizycznych i osób prawnych. W rozdziale tym przedstawiono potencjalny sposób powstania i utraty zdolności prawnej przez system sztucznej inteligencji, który powinien zostać uregulowany w sposób zbliżony do powstania i utraty zdolności prawnej przez osoby prawne, co przyczyniłoby się do zapewnienia jednolitości systemu prawnego.

Kolejny, szósty rozdział, dotyczy zagadnienia podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji w odniesieniu do praw podmiotowych, będących centralną kategorią kontynentalnego prawa cywilnego, stanowiącą fundament poszczególnych instytucji

cywilnoprawnych⁴. W rozdziale tym omówiono sposoby nabycia i utraty praw podmiotowych przez system sztucznej inteligencji, który byłby wyposażony w zdolność prawną. Ponadto, poruszono kwestię ewentualnego nadużycia prawa podmiotowego przez system sztucznej inteligencji posiadający podmiotowość prawną.

W ostatnim, siódmym rozdziale, omówiono konsekwencje, jakie może nieść za sobą pojawienie się nowego podmiot prawa cywilnego w postaci sztucznej inteligencji. Podstawową, poniekąd naturalną konsekwencją przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji, jest zdolność do czynności prawnych, czyli zdolność do kształtowania swoich stosunków prawnych za pomocą własnych czynności prawnych. W rozdziale tym omówiono także miejsce sztucznej inteligencji posiadającej podmiotowość prawną w stosunku cywilnoprawnym. W kolejnych podrozdziałach omówiono poszczególne konsekwencje, wynikające z przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. Należą do nich: powstanie dóbr osobistych po stronie sztucznej inteligencji, możliwość występowania sztucznej inteligencji w charakterze przedstawiciela, zdolność do ponoszenia odpowiedzialności cywilnoprawnej bezpośrednio przez sztuczną inteligencję, możliwość uznania sztucznej inteligencji za autora utworu lub wynalazcę oraz zdolność sądowa, która umożliwiłaby występowanie sztucznej inteligencji jako strona lub uczestnik w postępowaniu cywilnym.

Końcowym elementem pracy jest Podsumowanie, w którym dokonano konkluzji przeprowadzonych badań w odniesieniu do tez, które zostały przedstawione we Wstępie pracy oraz zaprezentowano wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*.

W pracy uwzględniono stan prawny na 24 maja 2024 r.

⁴ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2020, s. 151.

Rozdział I. Pojęcie i historia rozwoju sztucznej inteligencji

I.1. Historia rozwoju sztucznej inteligencji

Badacze sztucznej inteligencji dostrzegają, że rozwój tej technologii oparty jest o dwie różne motywacje. Pierwszą jest motywacja psychologiczno-filozoficzna, czyli poznanie prawidłowości rządzących ludzką inteligencją, a następnie na jej podstawie zbudowanie maszyny działającej w ten sam sposób. Drugą jest motywacja inżynierska opierająca się na budowie systemów wyręczających człowieka w zadaniach wymagających od niego inteligencji⁵.

Pomimo że powstanie pierwszych systemów sztucznej inteligencji datowane jest na rok 1956, kiedy odbyła się konferencja w Dartmouth, gdzie zaprezentowano system *Logic Theorist*, to wyobrażenia „maszyn”, posiadających ludzkie zdolności pojawiały się już w umysłach starożytnych.

W mitach greckich można znaleźć wiele koncepcji sztucznych istot, które miały cechy podobne do dzisiejszych robotów. Większość tych istot łączy postać ich twórcy - greckiego kowala, boga ognia Hefajstosa, który miał stworzyć m.in. Talosa, olbrzyma z brązu, którego podarował królowi Krety Minosowi. Talos miał bronić Krety przed wrogami, ciskając w nich ogromnymi głazami na wielkie odległości⁶. Hefajstos miał być ponadto twórcą samobieżnych „trójnogów”, które usługiwały bogom podczas uct. Mit ten wprowadził do kultury wizję mechanicznych asystentów człowieka⁷.

Inny znanym mitem jest historia Pigmaliona, króla Cypru, który stworzył rzeźbę kobiety idealnej i zakochał się w niej. Bogini Afrodyta widząc jego cierpienie spowodowane tym, że jego ukochana nie może go dotknąć, uśmiechnąć się, ani z nim porozmawiać zmieniła posąg w prawdziwą kobietę, którą nazwano Galatea⁸. Jak pokazują mity greckie, wyobrażenia sztucznej inteligencji, a tym także robotów i autonomicznych pojazdów istniały już w czasach antycznych.

Pozostając w kręgu dawnych wyobrażeń, warto wspomnieć o golemie, czyli wywodzącej się z tradycji judaistycznej istocie utworzonej z gliny na kształt człowieka. Najbardziej znany *golem* miał zostać wskrzeszony z gliny przez praskiego rabina Jehudy

⁵ P. Wawrzyński, *Podstawy sztucznej inteligencji*, Warszawa 2014, s. 9.

⁶ P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997, s. 333.

⁷ B. G. Buchanan, *A (Very) Brief History of Artificial Intelligence*, „AI Magazine Volume 26 Number 4(2006)”, s. 53.

⁸ J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 1992, s. 87.

Loewa ben Becalela. Stworzony przez niego *golem* miał służyć gminie żydowskiej w Pradze, chroniąc ją przed niebezpieczeństwami pogromów, które groziły żydom z uwagi na oskarżenia o mordy rytualne⁹. Słowo *golem* pojawia się także w Biblii hebrajskiej, ale należy je przetłumaczyć raczej jako „embrion, zarodek”, przez co nie należy brać pod uwagę Biblii jako źródła wyobrażeń o golemie¹⁰.

Analizując historię sztucznej inteligencji warto także sięgnąć po poglądy filozofów, którzy podejmowali rozważania na temat natury człowieka oraz stosunku duszy do ciała. Arystoteles uważał, że „dusza jest energią ciała ograniczonego, tzn. jest przyczyną samorzutnych czynności organicznej istoty”¹¹. Wyodrębnił trzy rodzaje duszy: duszę roślinną, która może tylko odżywiać się i rosnać, duszę zwierzęcą, która posiada ponadto zdolność do postrzegania oraz uczucia i popędy, a w końcu duszę myślącą, którą posiada jedynie człowiek, a jej zdolność - rozum jest najwyższą zdolnością duszy¹².

Rozważania co do stosunku duszy i ciała zostały podjęte także przez Rene Descartesa (Kartezjusza). Zdaniem tego filozofa istnieją dwie różne i oddzielne od siebie substancje - myśląca i świadoma dusza oraz rozciągle ciało. Kartezjusz uważał, że tylko w ciele człowieka dusza i ciało są złączone. Pomimo że ciało człowieka jest – tak jak ciało zwierzęce - automatem, to w tym automacie „mieszka” dusza¹³. Rozważania Kartezjusza rozpoczęły nowożytną dyskusję na temat dualizmu duszy i ciała (dylemat psychofizyczny), którą w siedemnastym wieku prowadzili m.in. Thomas Hobbes, Baruch Spinoza czy Arnold Geulincx.

Od mitycznych wyobrażeń i filozoficznych rozważań do skonstruowania pierwszych systemów sztucznej inteligencji droga okazała się bardzo daleka. Historia rozwoju sztucznej inteligencji jest nieodłącznie związana, a często zbieżna z historią komputerów. Nie ulega wątpliwości, że to powstanie komputerów umożliwiło powstanie sztucznej inteligencji.

Pierwszym przełomem na drodze od prostych, manualnych liczydeł do powstania komputera było opracowanie przez Blaise’a Pascala ok. 1645 r. maszyny liczącej nazywanej *Pascaliną*. Maszyna wykonywała mechanicznie działania dodawania i odejmowania. Blaise

⁹ M. Maciudzińska-Kamczycka, *Golem. Podmiotowość posthumanistyczna, zbuntowana i rewolucyjna*. „Sztuka i Dokumentacja nr 19(2018)”, s. 59.

¹⁰ M. Krawczyk, *Golem. Analiza korzeni nowożytnej legendy żydowskiej* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Studia Religiologiczne Z. 40, 2007”, s. 123.

¹¹ W. Tatarkiewicz, *Historia Filozofii Tom Pierwszy Filozofia Starożytna i Średniowieczna*, Warszawa 2002, s. 117.

¹² *Ibidem*.

¹³ W. Tatarkiewicz, *Historia Filozofii Tom Drugi Filozofia Nowożytna do roku 1830*, Warszawa 2009, s. 51.

Pascal zaprojektował ją, aby ułatwić pracę ojcu, będącym poborcą podatkowym¹⁴. Maszynę Pascala ulepszył inny wybitny naukowiec - Gorrferd Wilhelm Leibniz, który umożliwił wykonywanie na maszynie także dzielenia¹⁵.

Maszyny liczące były udoskonalane i rozwijane w kolejnych wiekach. Warto wspomnieć o opracowaniu techniki kart dziurkowanych (perforowanych). Technika ta polegała na wycięciu dziurki w odpowiednim miejscu na karcie zapisu. W ten sposób możliwy był zapis liczb, uszeregowanych w kolumnach od 1 do 10. Pionierem tej techniki był Joseph-Marie Jacquard, który zastosował to rozwiązanie do automatycznego sterowania krosnami w celu uzyskania na tkaninie wzoru, zakodowanego w konfiguracji dziurek¹⁶. Z kolei Hermann Hollerith z techniki kart dziurkowanych uczynił podstawę działania maszyny do porządkowania danych pochodzących ze spisu ludności USA w 1900 r.¹⁷

Jednym z kroków milowych na drodze do powstania komputera (a także sztucznej inteligencji) było zaprojektowanie w latach 1822-1833 pierwszego mechanicznego komputera przez brytyjskiego inżyniera Charlesa Babbage'a¹⁸. Z powodu braku środków Babbage nigdy nie zrealizował swojego projektu, którego najbardziej zaawansowaną formą miało być dzieło *Analytical engine* - maszyna zdolna do obliczania potęg i logarytmów, drukowania wyników, przechowująca w pamięci dane do dalszych obliczeń i sterowana automatycznie za pomocą taśm perforowanych¹⁹.

Ponad sto lat później, w 1937 r. angielski matematyk, uznawany za jednego z ojców sztucznej inteligencji Alan Turing opracował maszynę logiczno-matematyczną, bazującą na wykorzystaniu algorytmów, która przeszła do historii jako „maszyna Turinga”. Maszyna ta miała zawierać w sobie podstawowe cechy przyszłych komputerów: program algorytmiczny, duża pamięć główna, ograniczony zbiór ścisłych instrukcji, działanie programowane etap za etapem, teoretycznie uniwersalną zdolność przetwarzania oraz zdolność przyjmowania programów i danych opracowanych dla innej maszyny Turinga²⁰.

Alan Turing jest ponadto autorem, opracowanego w 1950 r. „testu Turinga”, którego celem jest sprawdzenie, czy maszyna potrafi posługiwać się językiem naturalnym. Test

¹⁴ R. Tadeusiewicz, *Krótką historia informatyki*, Warszawa 2019, s. 17.

¹⁵ W. Marciszewski, *Sztuczna inteligencja*, Kraków 1998, s. 60.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ W. Marciszewski, *op. cit.*, s.62

¹⁸ R. Tadeusiewicz, *op. cit.*, s. 23.

¹⁹ W. Marciszewski, *op. cit.* s. 62.

²⁰ R. Ligoniere, *Prehistoria i historia komputerów* Wrocław 1992, s.214.

Turinga przeprowadza człowiek (tester) za pośrednictwem urządzenia technicznego, które uniemożliwia identyfikację rozmówcy (np. ekran monitora). Tester zadaje pytania człowiekowi i maszynie, a odpowiedzi są udzielane na ekranie monitora. Po pewnym czasie zadaniem testera jest stwierdzenie, która odpowiedź została udzielona przez człowieka, a która przez maszynę. Jeżeli tester nie potrafi wskazać, to sztuczna inteligencja maszyny jest nieodróżnialna od naturalnej inteligencji człowieka.²¹

Analizując historię sztucznej inteligencji, która jest bezpośrednio związana z historią komputerów, nie sposób pominąć osiągnięć Johna von Neumanna - pochodzącego z Węgier uczonego, który w 1945 r. opracował architekturę maszyny obliczeniowej, składającej się z jednostki sterującej, jednostki arytmetyczno-logicznej, pamięci, rejestratorów oraz portów wejścia i wyjścia²². Głównym założeniem architektury von Neumanna jest przechowywanie danych wspólnie z instrukcjami, co sprawia, że wszystko kodowane jest w ten sam sposób²³. Nowoczesna architektura von Neumanna wraz osiągnięciami Turinga i rozwojem technologii informatycznej umożliwiły prace nad sztuczną inteligencją w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku²⁴.

Wydarzeniem, które uznaje się za narodziny sztucznej inteligencji było zaprezentowanie przez Allena Newella, Herberta Simona i Johna Clifforda Showa podczas konferencji w Dartmouth w 1956 roku pierwszego systemu sztucznej inteligencji, nazwanego *Logic Theorist*²⁵, opracowanego rok wcześniej. System ten dowiódł trzydziestu ośmiu z pięćdziesięciu dwóch twierdzeń z dzieła Alfreda N. Whiteheada i Bertranda Russella *Principia Mathematica*²⁶. Zdaniem jednego z twórców systemu H. Simona skonstruowanie systemu *Logic Theorist* ma ogromne znaczenie dla filozofii, gdyż oznacza rozwiązanie kartezyjskiego dylematu psychofizycznego.

Konferencja w Dartmouth, której organizatorami byli Marvin Minsky oraz autor pojęcia *sztuczna inteligencja* John McCarthy²⁷ zapoczątkowała tzw. złoty wiek sztucznej inteligencji²⁸. Oczekiwania wobec nowej technologii były ogromne. Postanowiono cel,

²¹ M. Flasiński, *Wstęp do sztucznej inteligencji* Warszawa 2011, s. 3-4.

²² A. Krasuski, *Status prawny sztucznego agenta. Podstawy prawne zastosowania sztucznej inteligencji*, Warszawa 2011, s. 9.

²³ K. Ficoń, *Sztuczna inteligencja nie tylko dla humanistów*, Warszawa 2013, s. 86.

²⁴ *Ibidem*, s. 87.

²⁵ U. Pagallo, M. Corrales, M. Fenwick, N. Forgo, *The Rise of Robotics & AI: Technological Advances & Normative Dilemmas* [w:] M. Corrales (red.), M. Fenwick (red.), N. Forgo (red.) *Robotics, AI and the Future of Law*, Singapur 2018, s. 5.

²⁶ P. Wawrzyński, *op. cit.*, s. 12.

²⁷ <https://computerhistory.org/profile/john-mccarthy/> (dostęp: 15 lutego 2021 r.).

²⁸ P. Wawrzyński, *op. cit.* s. 12.

aby w ciągu 25 lat (obecnego pokolenia) stworzyć maszynę, która byłaby zdolna do wykonywania wszystkich prac człowieka²⁹.

Twórcy *Logic Theorist* - Allan Newell i Herbert Simon kontynuowali badania nad maszyną, która mogłaby mieć zdolności umysłowe człowieka. Efektem badań było stworzenie w 1957 r. systemu *General Problem Solver* (GPS), który potrafił rozwiązywać niektóre problemy, bazując na danych wprowadzonych do systemu przez programistę. System rozwiązał np. problem wież Hanoi oraz wyznaczył ścieżki w problemie mostów królewskich Eulera³⁰. Efektem metodologicznym prac nad *General Problem Solver* było powstanie podejścia do konstrukcji systemów sztucznej inteligencji, polegającym na naśladowaniu procesów umysłowo-poznawczych człowieka, który został nazwany symulacją kognitywną³¹.

Złoty wiek sztucznej inteligencji to okres dynamicznego rozwoju tej technologii, obfitujący w wiele ważnych odkryć. W 1958 r. John McCarthy, w opozycji do systemów opartych na symulacji kognitywnej, zaproponował język LISP, który do dziś jest używany przez badaczy sztucznej inteligencji³². Rok później, w 1959 r., Arthur Samuel sformułował definicję pojęcia „uczenie maszynowe”, które stało się kluczowe dla dalszego rozwoju sztucznej inteligencji³³. W 1966 r. Joseph Weizenbaum opracował pierwszy chatbot, czyli program symulujący człowieka, z którym można rozmawiać za pomocą języka naturalnego³⁴.

W latach sześćdziesiątych powstał także pierwszy system ekspercki, który otrzymał nazwę DENDRAL. System został stworzony przez Edwarda Feigenbauma i Joshuę Lederberga w 1965 r. Jego zadaniem była analiza substancji chemicznych i generowanie potencjalnej struktury molekularnej danej substancji. Wyniki uzyskane za pomocą systemu DENDRAL dorównywały pracom specjalistów z dziedziny chemii³⁵.

W latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku rozpoczął się pierwszy poważny kryzys w rozwoju sztucznej inteligencji. Przyczyną kryzysu było przede wszystkim napotkanie bariery rozwojowej w postaci zbyt małej mocy obliczeniowej ówczesnych komputerów³⁶. Powrót do badań nad sztuczną inteligencją nastąpił dopiero w latach osiemdziesiątych. Rządy, agencje i przedsiębiorstwa przeznaczały ogromne środki na badania

²⁹ U. Pagallo, M. Corrales, M. Fenwick, N. Forgo, *op. cit.*, s. 5.

³⁰ M. Flasiński, *op. cit.*, s. 4.

³¹ *Ibidem*.

³² P. Wawrzyński, *op. cit.* s. 12.

³³ Zob. A. Samuel, *Some Studies in Machine Learning Using the Game of Checkers*, „IBM Journal of Research and Development, vol. 3, no. 3”, Lipiec 1959, s. 210-229.

³⁴ M. Flasiński, *op. cit.* s. 9.

³⁵ <https://www.britannica.com/technology/DENDRAL> (dostęp: 19 marca 2021 r.).

³⁶ P. Wawrzyński, *op. cit.* s. 13.

nad sztuczną inteligencją, które nie przyniosły jednak oczekiwanych efektów, współmiernych do poniesionych kosztów.

Poniekąd bocznym torem względem głównego nurtu rozwoju sztucznej inteligencji badacze pracowali nad rozwojem sztucznych sieci neuronowych. Pierwszą pracę na temat sztucznej sieci neuronowej opublikowali Warren S. McCulloch i Walter Pitts w 1943 r.³⁷ Projekt sztucznej sieci neuronowej został zainspirowany naturalną budową neuronów w układzie nerwowym, a zwłaszcza w mózgu³⁸. W 1962 r. Frank Rosenblatt w swojej książce „Principles of Neurodynamics: Perceptrons and the Theory of Brain Mechanisms” opisał algorytm uczący dla modeli sieci neuronowych z pojedynczą warstwą o różnych wagach (perceptron), który stał się pierwowzorem dzisiejszych algorytmów uczących dla modeli głębokich sieci neuronowych³⁹. Ograniczenia perceptronu zostały wykazane w 1969 r. przez Marviną Misky’ego i Seymoura Paperta, co spowodowało zaprzestanie finansowania i wyhamowanie badań nad sztucznymi sieciami neuronowymi. Dopiero w 1987 r. badania na sztucznymi sieciami neuronowymi wróciły do głównego nurtu nauki⁴⁰.

Dalsza historia rozwoju sztucznej inteligencji to dynamiczny rozwój oraz rozpowszechnianie przemysłowe i komercyjne systemów AI. Zwiększenie mocy obliczeniowej, a także dostępności procesorów oraz zwiększenie świadomości i użyteczności przetwarzania symboli w systemach informatycznych umożliwiło powstanie coraz bardziej zaawansowanych systemów AI⁴¹. Opracowano liczne, zaawansowane systemy eksperckie. Sztuczna inteligencja zaczęła wkraczać w niemal każdą dziedzinę życia człowieka, odgrywając coraz większą rolę w gospodarce, nauce i w aspekcie społecznym.

I.2. Pojęcie sztucznej inteligencji

Powyższa analiza powstania i rozwoju sztucznej inteligencji skłania do zastanowienia się nad samym pojęciem sztucznej inteligencji. W pierwszej kolejności należy jednak pochylić się nad pojęciem samej inteligencji.

³⁷ Zob. W. S. McCulloch, W. Pitts, *A logical calculus of the ideas immanent in nervous activity* „Bulletin of Mathematical Biophysics 5” (1943), s. 115–133.

³⁸ R. Jeż, *Sztuczne sieci neuronowe i ich zastosowanie w modelowaniu zjawisk gospodarczych* „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach nr 217”, s. 183.

³⁹ T. J. Sejnowski, *Deep Learning Głęboka Rewolucja Kiedy sztuczna inteligencja spotyka się z ludzką* Warszawa 2019, s. 14.

⁴⁰ M. Flasiński, *op. cit.* s. 12.

⁴¹ A. Krasuski, *op. cit.* s. 10-11.

Nie sposób znaleźć jednej, wyczerpującej i precyzyjnej definicji inteligencji. Pojęcie to można rozpatrywać na gruncie różnych dyscyplin naukowych: psychologii, filozofii czy socjologii. W nauce funkcjonuje wiele różnych definicji inteligencji. Przyjmuje się między innymi, że inteligencja to ogólna zdolność do adaptacji do nowych warunków i wykonywania nowych zadań (William Stern), zdolność do uczenia się (George A. Ferguson), umiejętność dostrzegania zależności i relacji (Charles Spearman)⁴² czy zdolność rozwiązywania problemów (Jean Piaget)⁴³. Zdaniem autora najbardziej spójną, łączącą wyżej zaproponowane definicje jest definicja inteligencji, określanej jako *ogólną możliwość umysłową rozumowania, rozwiązywania problemów i uczenia się*⁴⁴ (S. Grewal). Jak widać nie sposób znaleźć uniwersalną definicję inteligencji, którą można by zastosować w każdej sytuacji. Inteligencja bez wątpienia nie jest pojęciem jednoznacznym. Podobnie rzecz ma się ze sztuczną inteligencją.

Przechodząc do rozważań nad zdefiniowaniem sztucznej inteligencji należy zacząć od definicji zaproponowanej przez samego twórcę pojęcia sztuczna inteligencja- Johna McCarthy'ego, który zdefiniował AI jako *naukę i inżynierię tworzenia inteligentnych maszyn, zwłaszcza inteligentnych programów komputerowych*⁴⁵. Warto zwrócić uwagę, że McCarthy uważał, że nie można w obecnym stadium badań nad inteligencją opracować definicję sztucznej inteligencji, która nie będzie powiązana w jakimś stopniu z inteligencją człowieka. Stanowisko to utrwała przekonanie towarzyszące badaczom, że badania nad sztuczną inteligencją opierają się głównie na stworzenia systemu komputerowego, który w najwyższym stopniu będzie w stanie naśladować inteligencję człowieka. Z kolei inny prekursor badań na sztuczną inteligencją- Marvin Minsky definiował ją jako *naukę o maszynach realizujących zadania, które wymagają inteligencji, gdy są wykonywane przez człowieka*.⁴⁶

Inną definicję, ściśle powiązaną z pojęciem inteligencji zaproponował Nils John Nilsson, który za sztuczną inteligencję uznawał *działalność poświęconą uczeniu maszyn*

⁴² K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja: Rozwój, szanse zagrożenia* „Zeszyty naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki 2007” nr 2 s. 110.

⁴³ D. Czyżowska, *O związkach między rozwojem poznawczym i rozumowaniem moralnym* „ARGUMENT” Vol. 3 (1/2013), s. 31.

⁴⁴ D. S. Grewal, *A Critical Conceptual Analysis of Definitions of Artificial Intelligenceas Applicable to Computer Engineering*, „IOSR Journal of Computer Engineering” Volume 16, Issue 2, Ver. I (Mar-Apr. 2014), s. 9.

⁴⁵ J. McCarthy, *What is artificial intelligence?* (<http://jmc.stanford.edu/articles/whatisai.html> dostęp: 19 marca 2021 r.).

⁴⁶ <https://www.britannica.com/biography/Marvin-Lee-Minsky> (dostęp: 31 maja 2021 r.).

*inteligentnymi, a inteligencja to ta jakość, która umożliwia podmiotowi prawidłowe i przewidywalne funkcjonowanie w swoim otoczeniu.*⁴⁷

Encyklopedia PWN definiuje sztuczną inteligencję jako *dziedzinę nauki zajmującą się badaniem mechanizmów ludzkiej inteligencji oraz modelowaniem i konstruowaniem systemów, które są w stanie wspomagać lub zastępować inteligentne działania człowieka*⁴⁸. Definicja encyklopedyczna odnosi się zatem do sztucznej inteligencji jako do dziedziny nauki. Najogólniej ujmując, przedmiotem tej dziedziny nauki jest stworzenie takiego systemu, który pozwoli zastąpić lub wspomóc działania człowieka, wymagające wykorzystania inteligencji w znaczeniu psychologicznym.

Wszystkie przywołane definicje odwołują się do inteligencji człowieka jako punktu wyjścia w badaniach nad sztuczną inteligencją. Co prawda niektórzy badacze wskazują, że człowiek nie jest jedyną istotą posługującą się inteligencją, bowiem w jakimś stopniu posługują się nią także zwierzęta. Do grona podmiotów posługujących się inteligencją w coraz większym stopniu dołączają maszyny. Pomimo to, punktem wyjścia wszelkich rozważań o sztucznej inteligencji będzie inteligencja człowieka.

Stworzenie definicji sztucznej inteligencji na potrzeby nauki prawa nie jest zadaniem łatwym. Dotychczas w prawodawstwie nie wprowadzono powszechnie obowiązującej i aprobowanej definicji terminu „sztuczna inteligencja”. Zdefiniowanie pojęcia sztuczna inteligencja jest bez wątpienia jednym z podstawowych problemów prawnych, związanych z zastosowaniem i upowszechnieniem sztucznej inteligencji.

W polskiej nauce prawa próby zdefiniowania podjął się Tomasz Zalewski, który po dokonaniu szerokiej analizy cech sztucznej inteligencji oraz dotychczasowych definicji wskazał, że sztuczna inteligencja to „system, który pozwala na wykonywanie zadań wymagających procesu uczenia się i uwzględniania nowych okoliczności w toku rozwiązywania danego problemu i który może w różnym stopniu –w zależności od konfiguracji – działać autonomicznie oraz wchodzić w interakcję z otoczeniem.”⁴⁹

Organy Unii Europejskiej wykazywały się dużą aktywnością, jeśli chodzi o opracowywanie definicji sztucznej inteligencji. Parlament Europejski i Komisja Europejska przedstawiły kilka, różnych definicji tego pojęcia. Grupa ekspertów wysokiego szczebla,

⁴⁷ N. J. Nilsson, *The Quest for Artificial Intelligence: A History of Ideas and Achievements*, 2010, s. 13.

⁴⁸ <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/sztuczna%20inteligencja.html> (dostęp: 31 maja 2021 r.).

⁴⁹ T. Zalewski, *Definicja sztucznej inteligencji* [w:] L. Lai (red.), M. Świerczyński (red.), *Prawo sztucznej inteligencji* Warszawa 2020, s. 14.

doprecyzowując definicję sztucznej inteligencji przedstawioną przez Komisję Europejską⁵⁰, zaproponowała zdefiniowanie systemów sztucznej inteligencji (AI) jako *oprogramowanie (i ewentualnie również sprzęt komputerowy) zaprojektowane przez człowieka, które – aby osiągnąć złożony cel – działa w wymiarze fizycznym lub cyfrowym, postrzegając swoje środowisko poprzez pozyskiwanie danych, interpretując zgromadzone dane (ustrukturyzowane lub nie), wyciągając wnioski na podstawie tych danych lub przetwarzając informacje, których źródłem są te dane oraz podejmując decyzje w sprawie najlepszych działań, jakie należy podjąć, aby zrealizować ten cel. Systemy sztucznej inteligencji mogą wykorzystywać zasady symboliczne albo uczyć się na podstawie modelu numerycznego i mogą również dostosować swoje zachowanie poprzez analizę wpływu ich wcześniejszych działań na środowisko.*⁵¹

Definicje nie zawierają istotnych różnic, jednak definicja T. Zalewskiego wydaje się bardziej zwięzła. Najpoważniejsza różnica dotyczy cechy AI, jaką zgodnie z definicją Komisji Europejskiej (doprecyzowana przez ekspertów) jest zaprojektowanie przez człowieka. W obecnym stanie wiedzy technicznej wskazanie to należy poddać pod wątpliwość, bowiem zostały już stworzone systemy AI, które zostały zaprojektowane przez inny system AI⁵². Wobec przedstawionej przez KE definicji system AI może zostać zaprojektowany tylko przez człowieka, co nasuwa pytanie, czy system AI, zaprojektowany przez inny system AI stanie się w Unii Europejskiej nielegalny, a przynajmniej wyjęty spod regulacji dotyczącej sztucznej inteligencji? Przy tych rozważaniach można wyjść z założenia, że nawet system AI, pochodzący od innego systemu AI pochodzi od człowieka w sposób pośredni, jednak w definicji Komisji Europejskiej znalazło się pojęcie „zaprojektowane”, przez co trudno obronić prawidłowość definicji w tym zakresie.

Problem ten został dostrzeżony przez Parlament Europejski, bowiem w projekcie rozporządzenia zawartego w Rezolucji w sprawie aspektów etycznych AI zdefiniowano sztuczną inteligencję jako *system, który opiera się na oprogramowaniu albo na wbudowanym urządzeniu i wykazuje się inteligentnym zachowaniem poprzez, między innymi, gromadzenie,*

⁵⁰ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów Sztuczna inteligencja dla Europy, COM(2018) 237 final.

⁵¹ Biała księga w sprawie sztucznej inteligencji. Europejskie podejście do doskonałości i zaufania, COM (2020) 65 final(dalej: Biała księga AI), s. 19.

⁵² Przykładem jest projekt AutoML, prowadzony przez Google LCC, w ramach którego stworzono system AI, który jest w stanie stworzyć nowy system AI. Informacja została udostępniona przez Google 2 listopada 2017r. <https://ai.googleblog.com/2017/11/automl-for-large-scale-image.html> (dostęp: 7 grudnia 2020 r.).

*przetwarzanie, analizowanie i wyciąganie wniosków dotyczących otoczenia oraz podejmowanie działań, w pewnym stopniu autonomicznie, aby osiągnąć konkretne cele.*⁵³

Z kolei w Projekcie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającym zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji system sztucznej inteligencji zdefiniowano jako *oprogramowanie, które zostało opracowane przy użyciu co najmniej jednej z technik i podejść wymienionych w załączniku I i może, dla osiągnięcia celów zdefiniowanych przez człowieka, generować wyniki, takie jak treść, prognozy, zalecenia lub decyzje wpływające na środowiska, z którymi wchodzi w interakcje.*⁵⁴ Z kolei techniki i podejścia o jakich mowa w załączniku I to:

- 1) Metody uczenia maszynowego, w tym uczenie nadzorowane, nienadzorowane i uczenie ze wzmocnieniem, z wykorzystaniem szerokiej gamy metod, w tym uczenia głębokiego;
- 2) podejścia oparte na logice i wiedzy, w tym reprezentacja wiedzy, programowanie indukcyjne (logiczne), bazy wiedzy, silniki wnioskowania i dedukcji, (symboliczne) wnioskowanie i systemy eksperckie;
- 3) Metody statystyczne, estymacja bayesowska, metody wyszukiwania i optymalizacji.

Biorąc pod uwagę mnogość metod i technik sztucznej inteligencji organy Unii Europejskiej zaproponowały dość szeroką definicję, która enumeratywnie wyszczególnia te metody i techniki. Należy podać w wątpliwość czy taki sposób definiowania jest zasadny. Poprzednie definicje zaproponowane przez organy Unii Europejskiej czy przedstawiciele doktryny wydają się być bardziej klarowne i zwarte. Ponadto, w zakresie definicji sztucznej inteligencji zaproponowanej przez Komisję Europejską w projekcie rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące AI mieszczą się m.in. bazy wiedzy czy systemy eksperckie, czyli systemy oparte na wiedzy i logice, przez co zaproponowana definicja jest bardzo szeroka. Według niektórych definicji wykreowanych w doktrynie takich systemów nie należy uznawać za sztuczną inteligencję.

⁵³ Art. 4 lit. a Projektu Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zasad etycznych dotyczących opracowywania, wdrażania i wykorzystywania sztucznej inteligencji, robotyki i powiązanych z nimi technologii Rezolucji w sprawie aspektów etycznych AI (dalej: Projekt rozporządzenia w sprawie zasad etycznych AI).

⁵⁴ Art. 3 Projektu Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji i zmianie niektórych innych unijnych aktów prawnych (COM(2021) 206 final) (dalej: Projekt rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące AI).

W polskim ustawodawstwie przyjęto za własną definicję opracowaną przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, zgodnie z którą system sztucznej inteligencji to *system oparty na koncepcji maszyny, która może wpływać na środowisko, formułując zalecenia, przewidywania lub decyzje dotyczące zadanego zestawu celów. Czyni to, wykorzystując dane wejściowe, dane maszynowe lub ludzkie do: postrzegania rzeczywistych lub wirtualnych środowisk, streszczania takiego postrzegania w modele ręcznie lub automatycznie, wykorzystywania interpretacji modeli do formułowania opcji wyników*.⁵⁵ Na podstawie analizy przywołanych definicji należy stwierdzić, że sztuczną inteligencję można definiować dwojako: jako dziedzinę nauki oraz jako oprogramowanie(system).

Dla potrzeby niniejszej pracy przyjęto, że sztuczna inteligencja to system komputerowy, który poprzez gromadzenie i przetwarzanie danych potrafi wyciągać wnioski potrzebne do rozwiązania określonych problemów, a także podejmować w pewnym stopniu autonomiczne decyzje, które mają wpływ na środowisko, w którym dany system funkcjonuje.

Przedstawiona definicja jest spójna z innymi definicjami zaprezentowanymi w doktrynie i opisanymi w niniejszej pracy, a jednocześnie zawiera najważniejsze cechy sztucznej inteligencji.

Z uwagi na specyfikę pracy należało przyjąć definicję sztucznej inteligencji rozumianej jako system, a nie jako dziedzina nauki. W niniejszej pracy, jak i we wszystkich pracach prawniczych dotyczących sztucznej inteligencji rozważana jest sytuacja prawna systemu sztucznej inteligencji w kontekście problemów, jakie prawo napotyka przy jego zastosowaniu. W doktrynie przedmiotu najczęściej miejsca poświęca się kwestii odpowiedzialności cywilnej za system sztucznej inteligencji, praw autorskich do dzieła powstałego przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji oraz kwestii przypisywalności oświadczeń woli składanych przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji.

Należy zaznaczyć, że autor nie wyklucza znaczenia sztucznej inteligencji jako dziedziny nauki, zbliżonej najbardziej do informatyki, ale także kognitywistyki, psychologii, neurologii, matematyki czy filozofii, jednak dla potrzeb niniejszej pracy takie rozumowanie nie będzie wykorzystywane bowiem celem pracy jest określenie warunków przyznania podmiotowości prawnej systemowi sztucznej inteligencji, a także określenie

⁵⁵ Polityka dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020, s. 66- załącznik do Uchwały Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia „Polityki dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020” (M.P.2021.23).

ewentualnego zakresu tej podmiotowości oraz wskazanie możliwego momentu jej powstania i ustania.

Nie ulega wątpliwości, iż system sztucznej inteligencji cechuje się zdolnością gromadzenia i przetwarzania danych, z których potrafi wyciągać wnioski potrzebne do rozwiązania określonych problemów. Uproszczając to zdanie można zaryzykować stwierdzenie, że system taki cechuje się inteligencją, którą można rozumieć właśnie jako analizowanie i przetwarzanie danych w celu rozwiązania jakiegoś problemu. Warto jednak doprecyzować, że dane, wykorzystywane przez system nie są mu w całości dostarczane przez człowieka czy inny podmiot, ale system sztucznej inteligencji może także pobierać dane ze środowiska oraz wykorzystywać je w celu rozwiązania przyszłych zadań.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że oprócz możliwości analizy danych i wyciągania wniosków, aby system określić mianem sztucznej inteligencji konieczne jest jeszcze występowanie pewnego stopnia autonomiczności w podejmowaniu decyzji. Autonomiczność należy rozumieć jako samodzielność i niezależność od czynników zewnętrznych (np. od człowieka). W kontekście systemu sztucznej inteligencji należy wskazać, że system taki po przetworzeniu określonych danych ma możliwość samodzielnie podjąć najlepsze rozwiązanie, a nie tylko je zasugerować korzystającemu z systemu.

Dla przykładu można wskazać samochód autonomiczny, wiozący pasażera. Samochód taki wykrywając niespodziewane zagrożenie, np. nagle wyjeżdżający z podporządkowanej drogi inny samochód samodzielnie po wykryciu takiego zdarzenia podejmuje decyzję o ominięciu przeszkody, nagłym hamowaniu lub innym najbardziej adekwatnym rozwiązaniu w celu zapobieżenia zderzeniu. W tym przypadku nie jest wymagane zatwierdzenie przez osobę nadzorującą system. Co więcej, takie zatwierdzenie nie mogłoby zostać uzyskane, biorąc pod uwagę nagłość i niespodziewaność zdarzenia oraz czas potrzebny do podjęcia decyzji.

Przywołany przykład wyraźnie ilustruje istotę autonomiczności systemu sztucznej inteligencji. Każdy system AI jest wyposażony w określony stopień autonomiczności, który nie jest identyczny dla każdego z systemu, jednak należy już teraz wskazać, że to właśnie wysoki stopień autonomiczności może uzasadniać przyznanie systemowi sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej.

I.3. Rodzaje sztucznej inteligencji

Systemy sztucznej inteligencji można sklasyfikować na kilka sposobów. Podstawowym podziałem sztucznej inteligencji jest podział na silną i słabą sztuczną inteligencję. Możemy także rozróżnić systemy sztucznej inteligencji w oparciu o inne, różne czynniki, które zostaną omówione w ramach niniejszego podrozdziału.

I.3.1 Silna i słaba sztuczna inteligencja

Wyróżnikiem pozwalającym na odróżnienie silnej i słabej sztucznej inteligencji jest świadomość, a raczej samoświadomość systemu. Na chwilę obecną nie mamy do czynienia z silną sztuczną inteligencją bowiem nie opracowano systemu, który mógłby się charakteryzować świadomością.

Silna sztuczna inteligencja cechuje (cechowałaby się) zatem świadomością, którą można rozumieć jako zdolność do samostanowienia, przy czym należy odróżnić pojęcie świadomości od pojęcia autonomiczności. Słaba sztuczna inteligencja również może cechować się autonomicznością w określonym stopniu, jednak kryterium świadomości powstaje, gdy ta autonomiczność jest na tyle wysoka, że jest praktycznie nieskrępowana zewnętrznym działaniem człowieka. Ponadto, świadomość ta pozwala wyodrębnić swój własny byt, odrębny od reszty świata przyrody⁵⁶.

Jak wskazał amerykański filozof John Searle „według silnej sztucznej inteligencji, komputer nie jest jedynie narzędziem do studiowania działania umysłu, raczej odpowiednio zaprogramowany komputer jest w rzeczywistości umysłem”⁵⁷. Odnosząc się do tego twierdzenia można postawić tezę, iż silna sztuczna inteligencja mogłaby być w rzeczywistości odrębnym, niezależnym bytem, który byłby wyposażony w intelekt równy lub wyższy intelektowi człowieka.

Kryterium świadomości nie jest jedynym, które pozwala na odróżnienie silnej i słabej sztucznej inteligencji. W doktrynie można odnaleźć pogląd alternatywny, zgodnie z którym systemy zbudowane według koncepcji *bottom up*, czyli słaba AI są zaprojektowane do realizacji wskazanych działań, a ich możliwości są ograniczone zastosowaną technologią, a systemy *top down*, czyli silna AI to systemy posiadające zdolność do rozwiązywania dowolnych problemów, przez co ich działanie przypomina funkcjonowanie mózgu

⁵⁶ A. Chłopecki, *Sztuczna Inteligencja- Szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2018, s. 1.

⁵⁷ J. Searle, *Minds, brains, and programs*, „Behavioral and Brain Sciences” 1980, vol. 3 s. 417.

człowieka⁵⁸. Niezależnie od przyjętego kryterium silna sztuczna inteligencja pozostaje na chwilę obecną w sferze futurologii, choć bez wątplenia jest długofalowym, a być może ostatecznym celem badań prowadzonych przez naukowców zajmujących się tworzeniem i udoskonalaniem systemów sztucznej inteligencji.

Inaczej rzecz się ma ze słabą sztuczną inteligencją. Słaba sztuczna inteligencja jest zdolna do działania w sposób podobny do działania inteligencji człowieka⁵⁹. Słaba AI ma może posiadać cechy zbieżne z silną AI takie jak zdolność uczenia się i działania w sposób autonomiczny. Może być wysoce niezależna od człowieka, jednak nie posiada świadomości oraz zdolności samopoznawczych⁶⁰.

Słaba sztuczna inteligencja jest stale upowszechniana i rozwijana. Systemy słabej AI znajdują zastosowanie w praktycznie każdej dziedzinie życia człowieka. Przykładami słabej sztucznej inteligencji są chociażby systemy filtrujące spam, boty, cyfrowi asystenci, systemy rozpoznawania twarzy czy samochody autonomiczne.

Powracając do twierdzenia J. Searle należy stwierdzić, że słaba sztuczna inteligencja jest narzędziem, pozwalającym formułować i testować hipotezy w bardziej rygorystyczny i precyzyjny sposób niż umysł człowieka. Silna sztuczna inteligencja jest już odzwierciedleniem takiego umysłu w tym znaczeniu, że stanowi sama w sobie wyjaśnienie stanów psychologicznych⁶¹.

W kontekście rozważań na temat silnej i słabej sztucznej inteligencji warto wspomnieć o zaproponowanych przez P. Cichosza sposobach rozumienia tego, czym jest lub ma być system inteligentny do których należą:

- 1) system, który myśli jak człowiek,
- 2) system, który myśli racjonalnie,
- 3) system, który zachowuje się jak człowiek,
- 4) system, który zachowuje się racjonalnie.⁶²

⁵⁸ M. Rojszczak, *Prawne aspekty systemów sztucznej inteligencji – zarys problemu* [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), J. Gołaczyński (red.), D. Szostek (red.), *Sztuczna inteligencja, Blockchain, Cyberbezpieczeństwo oraz Dane osobowe*, Warszawa 2019, s. 4.

⁵⁹ T. Zalewski, *op. cit.*, s. 4.

⁶⁰ M. Uliasz, *op. cit.*, s. 23.

⁶¹ A. Krasuski, *op. cit.* s. 32.

⁶² P. Cichosz, *Systemy uczące się* wyd. 2, Warszawa 2007, s. 49.

Zaproponowany podział ma na celu zwrócić uwagę na różny sposób rozumienia tego, co tak naprawdę oznacza „inteligencja” systemu. Bez wątpienia można podzielić stanowisko, iż podział ten podkreśla aspekt naśladowania zachowań człowieka przez system komputerowy⁶³, odnosząc go do samego człowieka lub racjonalności.

I.3.2. Podział ze względu na stopnie autonomiczności

Punktem wyjścia do rozważań na temat podziału sztucznej inteligencji ze względu na stopnie autonomiczności mogą być stopnie autonomiczności opracowane dla potrzeb pojazdów autonomicznych, które zaproponowała organizacja SAE International.⁶⁴ Według tej klasyfikacji wprowadzono stopnie autonomiczności w skali 0-5, gdzie 0 oznacza brak autonomiczności, a 5 pełną autonomiczność.

Przy poziomie 0 kierowca ma pełną kontrolę nad pojazdem. W zależności od sytuacji kierowca musi stale kierować pojazdem, przyspieszać i hamować, aby zachować bezpieczeństwo. System o poziomie autonomiczności 0, w który wyposażony jest pojazd może wysyłać odpowiednie ostrzeżenia, np. o opuszczeniu pasa ruchu, ale nie posiada możliwości przejęcia kontroli nad ruchem pojazdu. Jedynym wyjątkiem jest system awaryjnego hamowania.

Także w pojazdach o poziomie autonomiczności 1 kierowca posiada pełną kontrolę nad pojazdem w zakresie kierowania, hamowania i przyspieszania. W tym wypadku systemy wsparcia kierowcy są bardziej zaawansowane. Może występować np. adaptacyjny tempomat, utrzymujący prędkość i zadaną odległość od pojazdu poprzedzającego lub system centrowania pasa ruchu.

Poziom autonomiczności 2 posiada te same cechy i systemy, które posiada pojazd o poziomie 1. Główna różnica polega na tym, że pojazd o na poziomie 2 jest wyposażony w kilka systemów, które w pojeździe o poziomie 1 występują pojedynczo. Dla przykładu pojazdy o poziomie autonomiczności 2 jest wyposażony zarówno w adaptacyjny tempomat, jak i w system centrowania pasa ruchu. Innym przykładem systemu występującym w pojazdach na poziomie 2 jest system automatycznego parkowania.

Pojazdy o poziomie autonomiczności 3 to pojazdy o na tyle wysokim stopniu autonomiczności, że możliwa jest – w pewnym stopniu- jazda pojazdu bez stałego udziału kierowcy. Pojazdy na tym poziomie pozwalają na prowadzenie pojazdu przez system,

⁶³ A. Krasuski, *op. cit.* s. 13.

⁶⁴ SAE International- powstała w 1905 r. zawodowa organizacja skupiająca inżynierów zajmujących się motoryzacją, lotnictwem i maszynami wykorzystywanymi w przemyśle.

ale tylko w przypadku spełnienia określonych warunków. Przykładem takiego systemu jest asystent jazdy w korku, który pozwala na autonomiczną jazdę samochodu, który porusza się w korku. W tych pojazdach kierowca musi być w każdej chwili gotowy do przejęcia kontroli nad pojazdem.

Poziom 4 i 5 autonomiczności pozwalają na jazdę autonomiczną, bez udziału kierowcy. Nie jest wymagane, aby kierowca w jakiegokolwiek sytuacji samodzielnie przejmował kontrolę nad pojazdem. Różnica pomiędzy poziomem 4 i 5 polega na tym, że pojazdy o poziomie 4 mogą mieć zainstalowaną kierownicę i pedały, czyli wyposażenie przeznaczone do sterowania pojazdem, a pojazdy na poziomie 5 nie mają takiego wyposażenia. Należy zaznaczyć, że pojazdy na poziomie 4 to zazwyczaj pojazdy przemieszczające się na krótkich odcinkach, np. lokalne taksówki lub autobusy. Pojazdy na poziomie 5 mają możliwość przemieszczania się bez żadnych ograniczeń odległościowych, w pełni autonomicznie.⁶⁵

Przedstawiona klasyfikacja została opracowana jedynie na potrzeby pojazdów autonomicznych. Ze względu na specyfikę tej klasyfikacji nie sposób przyjąć ją jako ogólną klasyfikację systemów sztucznej inteligencji ze względu na stopnie autonomiczności. Konieczne jest zatem zaproponowanie, innego, ogólnego podziału, który byłby właściwy dla wszystkich systemów sztucznej inteligencji.

Podział systemów sztucznej inteligencji ze względu na jej stopień autonomiczności, który jest jednocześnie uproszczeniem podziału pojazdów autonomicznych zaproponował T. Zalewski. Podział opiera się na skali 0-3. Poziom 0 to system AI, który nie ma zdolności uczenia się, a jedynie przetwarza dane według wcześniej zaprogramowanych algorytmów. Poziom 1 to systemy AI, które przetwarzają dane i prezentuje rezultaty z wykorzystaniem zdolności uczenia się. Poziom 2 system AI, który na podstawie analizy danych z wykorzystaniem uczenia się rekomenduje konkretne działania do podjęcia. Najwyższy, 3 poziom to o system AI, który na podstawie analizy danych z wykorzystaniem uczenia się, podejmuje konkretne działania i je wykonuje⁶⁶.

Dla potrzeb rozważań o możliwości nadania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej proponuję podział systemów sztucznej inteligencji ze względu na stopień

⁶⁵ SAE J3016 Levels of Driving Automation <https://www.sae.org/news/2019/01/sae-updates-j3016-automated-driving-graphic> (dostęp: 27 lipca 2021 r.).

⁶⁶ T. Zalewski, *op. cit.*, s. 12.

autonomiczności zbliżony do opracowanego przez T. Zalewskiego. Zaproponowany na potrzeby niniejszej pracy podział opiera się na czterech stopniach autonomiczności.

Podstawą tego podziału jest poziom autonomiczności 0, który jest zwykłym systemem (programem) komputerowym, którego nie możemy jeszcze nazwać systemem sztucznej inteligencji. Taki system pozwala na przetwarzanie określonych danych przez odpowiednie algorytmy, jednak nie posiada jakiegokolwiek autonomiczności, tj. samodzielności w podejmowaniu decyzji czy zdolności uczenia się. Przykładem takiego systemu może być np. system tłumaczenia automatycznego, który przetwarza język naturalny na inny język naturalny. Przy takim systemie nie sposób mówić o jakiegokolwiek autonomiczności, bowiem system jedynie przetwarza dane, dokonując odpowiedniego tłumaczenia.

System o poziomie autonomiczności 1 to już najbardziej podstawowy system, który można określić mianem sztucznej inteligencji. W nawiązaniu do podziału na słabą i silną sztuczną inteligencję taki system można nazwać kolokwialnie „najsłabszą” sztuczną inteligencją. Systemy na poziomie 1 poza przetwarzaniem i analizą danych, mają zdolność przedstawienia optymalnego rozwiązania danego problemu przy wykorzystaniu procesu uczenia się. Przykładem takiego systemu może być system nawigacji GPS, który proponuje najbardziej optymalną trasę przejazdu, np. przy uwzględnieniu natężenia ruchu czy występujących zdarzeń drogowych. W tym wariantcie decyzje podejmuje zawsze człowiek, który może, ale musi stosować się do sugestii systemu.

Poziom autonomiczności 2 to systemy, które samodzielnie podejmują konkretną decyzję, ale człowiek może się jej w każdej chwili sprzeciwić, samodzielnie przejmując kierownictwo nad daną czynnością. System może także z własnej inicjatywy wymagać w niektórych przypadkach przejścia kontroli lub podjęcia decyzji przez człowieka. Przykładem takiego systemu może być asystent jazdy w korku, który prowadzi samochód w czasie jazdy w spowolnionym ruchu, ale wymaga od kierowcy przejścia kontroli nad pojazdem w przypadku zakończenia jazdy w takich warunkach.

Poziom autonomiczności 3 charakteryzuje systemy najbardziej niezależne od człowieka. Taki system nie musi otrzymywać aprobaty człowieka przy podjęciu decyzji. System na poziomie 3 ma możliwość prowadzenia całego procesu, do którego został skonstruowany. Rola człowieka sprowadza się do dostarczania wydawania określonych poleceń, przy wykonywaniu których system jest praktycznie niezależny. Przykładem może być autonomiczny samochód, który może samodzielnie przejechać całą zaplanowaną przez człowieka trasą.

Poziom autonomiczności 4 został wyodrębniony w niniejszej klasyfikacji, pomimo że znajduje się on (a być może zawsze będzie się znajdował?) w sferze futurologii. Mowa tu o sztucznej inteligencji samoświadomej, czyli silnej sztucznej inteligencji. System sztucznej inteligencji na poziomie autonomiczności 4 posiadałby pełną autonomię w podejmowaniu decyzji, ale także w wyznaczaniu swoich celów. Taki system miałby ponadto zdolność samostanowienia. Tym samym system na poziomie autonomiczności 4 byłby rzeczywistym, niezależnym bytem, który miałby zdolność funkcjonować w ramach społeczeństwa.

I.3.3. Podział ze względu na stopień zawansowania systemu⁶⁷

Kolejnym podziałem sztucznej inteligencji jest podział ze względu na stopień zaawansowania systemu. W ramach tego podziału wyodrębniono cztery rodzaje sztucznej inteligencji.

Pierwszym rodzajem są maszyny reaktywne. Należą do nich podstawowe systemy sztucznej inteligencji, których podstawową cechą jest brak pamięci. Oznacza to, że takie systemy nie wykorzystują informacji z przeszłości, a bazują jedynie na bieżących informacjach pozyskiwanych z otoczenia. Przykładem takiego systemu jest *Deep Blue*, czyli komputer, grający w szachy, który 10 lutego 1996 r. wygrał w szachy z mistrzem świata w szachach Garrim Kasparowem.

Bardziej zaawansowane są maszyny o ograniczonej pamięci, które wykorzystują dawne doświadczenia do podjęcia właściwej decyzji. Jak wynika z samej nazwy- systemy te, w odróżnieniu od maszyn reaktywnych są wyposażone w pamięć. Jako przykład takiego systemu można podać chatboty, które wykorzystują poprzednie doświadczenia do udzielenia właściwych odpowiedzi.

Kolejnym rodzajem sztucznej inteligencji są systemy oparte na teorii umysłu. Podstawową cechą tego rodzaju sztucznej inteligencji jest możliwość rozpoznawania i interpretowania świata zewnętrznego, w tym ludzkich emocji i ich wpływu na zachowanie człowieka. Na chwilę obecną systemem, który jest najbliższym osiągnięcia takiego poziomu jest humanoidalny robot Sophia, który został skonstruowany w ten sposób, aby móc dostosowywać się do ludzkich zachowań i pracować z ludźmi.

Najbardziej zaawansowanym rodzajem sztucznej inteligencji byłaby (bo jeszcze nie została opracowana, a być może nigdy nie zostanie opracowana) samoświadoma sztuczna

⁶⁷ R.T. Yarlagadda, *The RPA and AI Automation*, „International Journal of Creative Research Thoughts(IJCRT)”, Volume 6, Issue 3 September 2018, s. 369-370.

inteligencja. System samoświadomy oprócz tego, że rozumiałby otaczający świat, w tym ludzkie emocje i zachowania także sam miałby świadomość swojego bytu w świecie, a być może także sam byłby zdolny do odczuwania i uzewnętrzniania emocji.

I.3.4. Podział ze względu na stopień ryzyka

Warto wspomnieć o podziale sztucznej inteligencji ze względu na stopień ryzyka, który został zaproponowany w propozycjach regulacyjnych Unii Europejskiej w sprawie sztucznej inteligencji. W zaproponowanej kwalifikacji systemy sztucznej inteligencji podzielono na systemy obciążone wysokim ryzykiem oraz pozostałe systemy.

Sposób kwalifikacji konkretnego systemu jako wysokiego ryzyka nie był tożsamy w propozycjach regulacyjnych poszczególnych organów UE⁶⁸, jednak wszystkie sposoby opierają się na założeniu, iż niektóre systemy sztucznej inteligencji ze względu na branżę, w której są wykorzystywane wymagają bardziej rygorystycznych ram prawnych.

Do systemów sztucznej inteligencji obciążonych wysokim ryzykiem należą (mają należeć) systemy wykorzystywane w szczególnych branżach, z którymi związane jest pewne niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia czy innych szczególnie chronionych dóbr. Jako przykład można podać roboty medyczne oraz sztuczną inteligencję wykorzystywaną w transporcie. Ponadto, w Białej księdze AI wskazano, że zastosowaniem wysokiego ryzyka mogą zostać uznane także inne przypadki, które co do zasady nie spełniają kryterium sektorowego. Mowa tu np. o systemach używanych w procesie rekrutacji pracowników lub o systemach służących do zdalnej identyfikacji biometrycznej, które zdaniem Komisji Europejskiej, niosą za sobą szczególne zagrożenie m.in. dla praw podstawowych.

Wszystkie dotychczasowe propozycje ustawowe proponują delegowanie Komisji Europejskiej zadania prowadzenia swego rejestru systemów sztucznej inteligencji, które należy uznać za systemy obciążone wysokim ryzykiem. Innymi słowy- od decyzji odpowiedniego organu zależeć będzie zakwalifikowanie danego systemu do odpowiedniego poziomu ryzyka. Takie rozwiązanie może budzić uzasadnione obawy o zbytnią uznaniowość

⁶⁸ Kwalifikacja ze względu na wysokie ryzyko po raz pierwszy znalazła się w Białej księdze AI. Kwalifikację podzielił i doprecyzował Parlament Europejski w Rezolucji z dnia 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję (2020/2014(INL)) oraz Komisja Europejska w Projekcie rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące AI.

w klasyfikacji systemów, a w dalszej kolejności o spowolnienie rozwoju sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej.⁶⁹

I.4. Cechy sztucznej inteligencji

Po omówieniu pojęcia sztucznej inteligencji oraz wyodrębnieniu jej rodzajów warto wskazać i omówić jej cechy. W tym miejscu warto przypomnieć, iż na potrzeby niniejszej pracy pojęcie sztucznej inteligencji rozumiane jest jako system komputerowy (oprogramowanie), nie zaś jako dziedzina nauki. Tym samym, w niniejszym podrozdziale zostaną wskazane i opisane najważniejsze cechy systemu, który możemy określić mianem sztucznej inteligencji.

I.4.1. System komputerowy

System sztucznej inteligencji to szczególny, zaawansowany program komputerowy. Być może pierwsze zdanie stanowi pewne uproszczenie, ale nie sposób nie wskazać, że sztuczna inteligencja nie powstałaby bez opracowania i rozwoju komputerów, o czym mowa była w podrozdziale I.1. *Historia rozwoju sztucznej inteligencji*.

W przeszłości, w ramach mitów, legend, a także koncepcji filozoficznych ludzie wyobrażali sobie byty obdarzone sztuczną inteligencją, jednak wszystkie wyobrażenia miały w sobie pierwiastek fantastyczny. Jako przykład można wskazać „roboty” Hefajstosa, np. Talosa. Nikt nigdy nie wytłumaczył w jaki sposób zostały skonstruowane ani w jaki sposób miały działać, bowiem oparto się, na wierzeniu, iż Hefajstos ożywił je swoją boską mocą. Podobnie rzecz się miała z mitem o golemie, który został ulepiony z gliny, a ożywiony wskutek nadprzyrodzonej mocy bądź modlitwy Jehudy Loewa ben Becalela.

Opracowanie pierwszych systemów sztucznej inteligencji wykazało, iż do opracowania sztucznej inteligencji konieczne było wcześniejsze wynalezienie komputerów. Obecnie w kontekście sztucznej inteligencji możemy mówić tylko jako o systemie komputerowym. Warto o tym wspomnieć, bowiem rozwój biotechnologii i inżynierii genetycznej może doprowadzić do powstania nowych bytów biologicznych, wyposażonych w inteligencję, które też *de facto* będzie można określić mianem sztucznej inteligencji.

⁶⁹ Możliwemu spowolnieniu inwestycji w sztuczną inteligencję w Unii Europejskiej wskutek unormowania prawnego sztucznej inteligencji w sposób zaprezentowany w projektach legislacyjnych organów UE poświęcono raport Benjamina Muellera *How Much Will the Artificial Intelligence Act Cost Europe?* Center For Data Innovation, July 2021.

Warto wskazać, że system sztucznej inteligencji nie musi mieć ściśle określonej formy. Dla przykładu *chatboty* mogą funkcjonować na różnych stronach internetowych, w ramach przestrzeni cyfrowej. Tego typu system nie ma zazwyczaj żadnego urzeczywistnienia w świecie zewnętrznym. Z kolei inne systemy mogą być wbudowane w jakąś konkretną rzecz, jak chociażby samochód czy robota i funkcjonować w przestrzeni publicznej⁷⁰. W każdym przypadku system sztucznej inteligencji stanowi oprogramowanie komputerowe, niezależnie od przestrzeni, w której występuje.

I.4.2. Autonomiczność

Cechą sztucznej inteligencji bez wątpienia jest autonomiczność, która może przybrać różne rozmiary. Najbardziej zaawansowane systemy sztucznej inteligencji mogą podejmować samodzielne decyzje odnośnie rozwiązania danego problemu, które nie wymagają zatwierdzenia przez człowieka. Jako przykład można wskazać system do autonomicznego prowadzenia samochodu w korku, który samodzielnie przyspiesza i hamuje w zależności od obecnej sytuacji drogowej.

Autonomiczność jest kluczową cechą sztucznej inteligencji w kontekście rozważań na temat ewentualnego nadania podmiotowości prawnej niektórym systemom sztucznej inteligencji. Ewentualna podmiotowość prawna mogłaby zostać nadana jedynie systemowi, który wykazywałby się znacznym stopniem autonomiczności, tj. na poziomie 3 lub 4, według opracowania przedstawionego w ramach podrozdziału I.3.2 *Podział ze względu na stopnie autonomiczności*.

I.4.3. Zdolność uczenia się

Zdolność uczenia się jest ściśle związana z samym pojęciem inteligencji. Niektórzy uczeni wręcz definiują inteligencję jako zdolność uczenia się⁷¹. Aby określić dany system mianem sztucznej inteligencji należy wymagać, aby taki system był wyposażony w zdolność uczenia się. W tym przypadku taką zdolność należy rozumieć jako umiejętność zapamiętywania, analizy oraz wyciągania wniosków z poprzednich działań systemu.

Wnioski, wyciągnięte z analizy minionych doświadczeń pozwalają systemowi sztucznej inteligencji na bardziej efektywne rozwiązanie nowych problemów. Należy

⁷⁰ Roboty funkcjonujące w przestrzeni publicznej wpisują się w szeroką koncepcję Internetu Rzeczy (ang. Internet of Things), czyli sieci łączącej przewodowo lub bezprzewodowo urządzenia charakteryzujące się autonomicznym (niewymagającym zaangażowania człowieka) działaniem w zakresie pozyskiwania, udostępniania, przetwarzania danych lub wchodzenia w interakcje z otoczeniem pod wpływem tych danych. (za *IoT w Polskiej Gospodarce Raport Grupy Roboczej do spraw Internetu Rzeczy przy Ministerstwie Cyfryzacji* Warszawa 2019).

⁷¹ Zob. K. Różanowski, *op. cit.* s. 110.

podzielić postulat, iż system, który opiera się na wykonywaniu ciągu poleceń programistycznych, bez zdolności adaptowania się do poprzednich doświadczeń lub uwzględniania nowych danych nie powinien być uważany za sztucznej inteligencji⁷².

I.4.4. Interakcja ze środowiskiem

W kontekście refleksji nad podmiotowością prawną sztucznej inteligencji warto podkreślić, iż system, któremu możemy w ogóle rozważyć przyznanie podmiotowości prawnej musi wchodzić w interakcje ze środowiskiem, a w pewnym sensie także funkcjonować w społeczeństwie.

Nie może być określony mianem sztucznej inteligencji system komputerowy, który będzie funkcjonował tylko w celu generowania określonych przewidywań czy zaleceń. Działanie systemu sztucznej inteligencji w pewien sposób, choćby niewielki wpływa na środowisko poprzez wykonywanie określonych działań, np. samochód autonomiczny poprzez swój sposób jazdy może mieć wpływ na sposób poruszania się innych pojazdów.

A contrario system, który nie wchodzi w żadne interakcje ze środowiskiem nie może być określony mianem sztucznej inteligencji, przy czym bez znaczenia pozostaje, czy system funkcjonuje w przestrzeni cyfrowej czy publicznej.

⁷² T. Zalewski, *op. cit.*, s. 11.

Rozdział II. Koncepcje uregulowania prawnego sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej i w wybranych państwach

II.1. Uwagi ogólne

Wraz ze wzrostem znaczenia i rozpowszechnienia sztucznej inteligencji pojawiają się liczne obawy o szeroko pojęte bezpieczeństwo użytkowników systemów sztucznej inteligencji oraz osób, które wchodzi w interakcję z tymi systemami. Problemy te są dostrzegane przez ustawodawców, którzy stoją przed zadaniem przygotowania jak najlepszej regulacji prawnej sztucznej inteligencji. Regulacja ta powinna z jednej strony chronić prawa osób wchodzących w interakcję ze sztuczną inteligencją, ale z drugiej strony nie może spowodować wstrzymania lub spowolnienia w rozwoju tej technologii przez zbyt ni formalizm.

W niniejszym rozdziale zostaną omówione koncepcje uregulowania sztucznej inteligencji w wybranych państwach i w Unii Europejskiej. Dobór systemów prawnych został dokonany na podstawie kryterium zaawansowania pracy nad regulacjami prawnymi sztucznej inteligencji. Na dzień opracowania niniejszej pracy nie zidentyfikowano systemu prawnego, w którym doszłoby do pełnego unormowania prawnego sztucznej inteligencji. Regulacje mają raczej charakter fragmentaryczny. Dotyczą niektórych zagadnień, związanych z zastosowaniem sztucznej inteligencji.

Unia Europejska prowadzi intensywne prace nad uregulowaniem sztucznej inteligencji, których zwieńczeniem ma być AI Act, czyli rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji. Jak już wspomniano we wstępie pracy, AI Act czyli rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) został przyjęty przez Parlament Europejski w dniu 13 marca 2024 r. Na dzień ukończenia niniejszej pracy AI Act oczekuje na pierwsze czytanie w Radzie Unii Europejskiej.

Jako że prace regulacyjne prowadzone są na szczeblu unijnym, polski ustawodawca nie wykazuje szczególnej aktywności w ramach badanego obszaru. Pozostałe systemy prawne zostały dobrane na podstawie tego jak zaawansowane są prace prowadzone nad regulacją prawną sztucznej inteligencji.

Jednocześnie należy wskazać, że żaden kraj nie zdecydował się na przyznanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. Najsłynniejsza próba upodmiotowienie

sztucznej inteligencji nastąpiła w Arabii Saudyjskiej, która przyznała obywatelstwo humanoidalnemu robotowi Sophia⁷³. Nie sposób jednak określić konsekwencji prawnych takiego działania. Podkreślenia wymaga fakt, iż otrzymanie przez Sophię obywatelstwa nie oznacza automatycznego przyznania jej zdolności prawnej w świetle prawa cywilnego.

Podobna sytuacja upodmiotowienia sztucznej inteligencji miała miejsce w Japonii, gdzie przyznano prawo do stałego pobytu w Tokio sztucznej inteligencji o imieniu Mirai, która jest botem stworzonym na podobieństwo siedmioletniego chłopca i nie ma sztucznego ciała⁷⁴. Z kolei w 2017 r. w Belgii, w urzędzie stanu cywilnego zarejestrowano robota pod imieniem i nazwiskiem Fran Pepper⁷⁵.

Innym wydarzeniem, które rozpętało dyskusję na temat podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji oraz stanowiło inspirację do przygotowania niniejszej pracy było wydanie przez Parlament Europejski Rezolucji z dnia 16 lutego 2017 r. zawierającej zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)). Parlament Europejski w ust. 5 lit. f przywołanej rezolucji wezwał Komisję, by – „przeprowadzając oceny skutków swych przyszłych instrumentów prawnych – zbadała, przeanalizowała i rozważyła konsekwencje wszystkich możliwych rozwiązań prawnych, takich jak: nadanie robotom specjalnego statusu prawnego w perspektywie długoterminowej, aby przynajmniej najbardziej rozwiniętym robotom autonomicznym można było nadać status osób elektronicznych odpowiedzialnych za naprawianie wszelkich szkód, jakie mogłyby wyrządzić, oraz ewentualne stosowanie osobowości elektronicznej w przypadkach podejmowania przez roboty autonomicznych decyzji lub ich niezależnych interakcji z osobami trzecimi”. Organy Unii Europejskiej w dalszych pracach nad regulacją sztucznej inteligencji odstąpiły jednak od tej koncepcji.

Podobne wskazanie znalazło się indyjskim Raporcie grupy zadaniowej ds. sztucznej inteligencji (ang. *Report of Task Force on Artificial Intelligence*) opublikowanym w marcu 2018 r.⁷⁶, gdzie znalazło się stwierdzenie, iż w przyszłości przyjdzie nam się zmierzyć

⁷³ <https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/pierwszy-na-swiecie-robot-humanoidalny-otrzymal-obywatelstwo/bqj2ml1> (dostęp: 8 grudnia 2023 r.).

⁷⁴ Przegląd Strategii Rozwoju Sztucznej Inteligencji na Świecie, Fundacja digitalpoland, wyd. I, Warszawa 2018 r., s. 17.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 18.

⁷⁶ Report of Task Force on Artificial Intelligence, 2018 r. (<https://dpiit.gov.in/whats-new/report-task-force-artificial-intelligence> dostęp: 8 stycznia 2024 r.).

z pytaniem o prawa i odpowiedzialność „bytów autonomicznych” (ang. *autonomous entities*)⁷⁷.

W związku z powyższym koncepcje uregulowania prawnego sztucznej inteligencji w wybranych systemach prawnych zostaną omówione ogólnie- w zakresie regulacji samej sztucznej inteligencji (zwłaszcza aspektów cywilnoprawnych), a nie wyłącznie w odniesieniu do koncepcji podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji. Oczywiście, w kontekście badanego obszaru zostanie zwrócona uwaga na podejście prawodawców do kwestii samej podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji, niemniej jednak należy już na wstępie zasygnalizować, że na chwilę obecną żaden kraj nie prowadzi prac regulacyjnych w tym zakresie.

II.2. Regulacja sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej

Pomimo że w Unii Europejskiej podejmowane były próby zwrócenia uwagi na problemy prawne związane z zastosowaniem sztucznej inteligencji, czego wyrazem jest chociażby przywołana Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierającej zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)), to właściwe prace nad regulacją sztucznej inteligencji rozpoczęły się wraz z publikacją Białej księgi w sprawie sztucznej inteligencji z 19 lutego 2019 r. Planowanym zwieńczeniem prac nad uregulowaniem sztucznej inteligencji ma być rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji, czyli wspomniany AI Act.

Jak wskazano w Białej księdze AI „Europejskie podejście do sztucznej inteligencji ma na celu promowanie potencjału innowacyjnego Europy w tej dziedzinie, przy jednoczesnym wspieraniu rozwoju i wprowadzania etycznej i godnej zaufania sztucznej inteligencji w całej gospodarce unijnej”⁷⁸. Ponadto, zwrócono uwagę na możliwość wyrządzenia szkody przez sztuczną inteligencję, które mogą mieć zarówno charakter materialny (dla bezpieczeństwa i zdrowia osób, w tym utrata życia, szkody rzeczowe) jak i niematerialny (utrata prywatności, ograniczenie prawa do wolności słowa, naruszenie godności ludzkiej, dyskryminacja związana np. z dostępem do zatrudnienia).

Organy Unii Europejskiej są zdeterminowane do wprowadzenia ogólnej regulacji prawnej sztucznej inteligencji. Parlament Europejski w dniu 20 października 2020 r. uchwalił

⁷⁷ Przegląd Strategii Rozwoju Sztucznej Inteligencji na Świecie, Fundacja digitalpoland, wyd. I, Warszawa 2018 r., s. 18.

⁷⁸ Biała księga AI, s. 30.

trzy rezolucje w zakresie sztucznej inteligencji, które dotyczyły: odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję⁷⁹, ram aspektów etycznych sztucznej inteligencji, robotyki i powiązanych z nimi technologii⁸⁰ oraz prawa własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji⁸¹. Rezolucje zostały wydane w trybie art. 225 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁸². Oznacza to, że nie były propozycjami inicjującymi zwykłą procedurę ustawodawczą (art. 294 TFUE), ale żądaniem przedłożenia przez Komisję Europejską właściwych propozycji⁸³.

Projekt rozporządzenia w sprawie sztucznej inteligencji został złożony przez Komisję Europejską 21 kwietnia 2021 r.⁸⁴ Od tej pory trwają intensywne prace, których zwieńczeniem ma być uchwalenie przez Parlament Europejski i Radę aktu w ostatecznym kształcie. Parlament Europejski uchwalił AI Act w dniu 13 marca 2024 r. Obecnie akt, w kształcie uchwalonym przez Parlament Europejski oczekuje na pierwsze czytanie w Radzie Unii Europejskiej.

W dalszej części AI Act zostanie omówiony w kształcie przyjętym przez Parlament Europejski.

Jak wskazano na wstępie projektu AI Act „Celem niniejszego rozporządzenia jest poprawa funkcjonowania rynku wewnętrznego i promowanie upowszechniania ukierunkowanej na człowieka i godnej zaufania sztucznej inteligencji (AI), przy jednoczesnym zapewnieniu wysokiego poziomu ochrony zdrowia, bezpieczeństwa, praw podstawowych zapisanych w Karcie praw podstawowych, w tym demokracji, praworządności oraz ochrony środowiska, przed szkodliwymi skutkami systemów sztucznej inteligencji (systemów AI) w Unii, a także wspieranie innowacji.”

Przedmiotem rozporządzenia, zgodnie z art. 1 AI Act ma być ustanowienie:

⁷⁹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję (2020/2014(INL)).

⁸⁰ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 20.10.2020 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie ram aspektów etycznych sztucznej inteligencji, robotyki i powiązanych z nimi technologii (2020/2012(INL)).

⁸¹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 20.10.2020 r. w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji (2020/2015(INI)).

⁸² Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana (Dz.Urz. UE C 326 z 2016 r.), dalej w skrócie „TFUE”.

⁸³ Na temat propozycji zawartych w rezolucjach Parlamentu Europejskiego z 20 października 2020 r. w zakresie prawa cywilnego zob. K. Rębisz, *Wybrane zagadnienia prawa cywilnego w propozycjach regulacyjnych sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy” nr 10/2021, s. 22-27.

⁸⁴ Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii, Komisja Europejska, 21 kwietnia 2021 r., COM(2021) 206 final.

a) zharmonizowane przepisów dotyczących wprowadzania do obrotu, oddawania do użytku oraz wykorzystywania systemów sztucznej inteligencji w Unii;

b) zakazów dotyczących określonych praktyk w zakresie sztucznej inteligencji;

c) szczególnych wymogów dotyczących systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka oraz obowiązków spoczywające na podmiotach będących operatorami takich systemów;

d) zharmonizowanych przepisów dotyczących przejrzystości w przypadku niektórych systemów sztucznej inteligencji;

e) zharmonizowane przepisy dotyczące wprowadzania do obrotu modeli AI ogólnego przeznaczenia;

f) przepisy dotyczące monitorowania wprowadzania do obrotu, zarządzania nadzorem rynku i egzekwowania tego nadzoru;

g) środki wspierające innowacje, ze szczególnym uwzględnieniem MŚP, w tym przedsiębiorstw typu start-up.

W pierwotnym projekcie AI Act, zaproponowanym przez Komisję Europejską system sztucznej inteligencji zdefiniowano jako: „oprogramowanie opracowane przy użyciu co najmniej jednej spośród technik i podejść wymienionych w załączniku I, które może – dla danego zestawu celów określonych przez człowieka – generować wyniki, takie jak treści, przewidywania, zalecenia lub decyzje wpływające na środowiska, z którymi wchodzi w interakcję.” Techniki i podejścia, o których mowa w przywołanej definicji to:

a) mechanizmy uczenia maszynowego, w tym uczenie nadzorowane, uczenie się maszyn bez nadzoru i uczenie przez wzmacnianie, z wykorzystaniem szerokiej gamy metod, w tym uczenia głębokiego;

b) metody oparte na logice i wiedzy, w tym reprezentacja wiedzy, indukcyjne programowanie (logiczne), bazy wiedzy, silniki inferencyjne i dedukcyjne, rozumowanie (symboliczne) i systemy ekspertowe;

c) podejścia statystyczne, estymacja bayesowska, metody wyszukiwania i optymalizacji.

Zgodnie z pierwotnym założeniem, katalog technik mógłby być zmieniany na podstawie aktów delegowanych, zgodnie z art. 73 przez Komisję Europejską „aby uaktualnić ten wykaz z uwzględnieniem rozwoju sytuacji rynkowej i rozwoju

technologicznego na podstawie cech, które są podobne do technik i podejść w nim wymienionych.” (art. 4 pierwszej wersji projektu AI Act). Pierwotna definicja wprowadza bardzo szerokie pojęcia, które w praktyce mogą powodować konieczność uznania za sztuczną inteligencję nawet prostych narzędzi⁸⁵.

W trakcie prac nad AI Act Parlament Europejski zaproponował jednak inną definicję systemu sztucznej inteligencji, zgodnie z którą system sztucznej inteligencji to „system maszynowy, zaprojektowany do działania z różnym poziomem autonomii, który może po wdrożeniu wykazywać zdolność adaptacji i który – do wyraźnych lub dorozumianych celów – wnioskuje, jak generować na podstawie danych wejściowych wyniki, takie jak predykcje, treści, zalecenia lub decyzje, które mogą wpływać na środowisko fizyczne lub wirtualne”. Powyższa definicja znalazła się w wersji AI Act przyjętej 13 marca 2024 r. przez Parlament Europejski.

Co istotne, założeniem, które znalazło się zarówno w pierwotnym projekcie AI Act jak i w dalszych wersjach, które pojawiały się w toku prac nad rozporządzeniem jest wyszczególnienie zakazanych praktyk w zakresie sztucznej inteligencji oraz systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka. Przepisy AI Act dzielą systemy sztucznej inteligencji na trzy kategorie: systemy zakazane, systemy wysokiego ryzyka, pozostałe systemy.

Wśród zakazanych systemów sztucznej inteligencji znalazły się m.in. systemy stosujące techniki podprogowe będące poza świadomością danej osoby lub celowe techniki manipulacyjne lub wprowadzające w błąd, czego celem lub skutkiem jest istotne zniekształcenie zachowania danej osoby lub grupy osób poprzez znaczące ograniczenie ich zdolności do podejmowania świadomych decyzji, powodując tym samym podjęcie przez daną osobę decyzji, której inaczej by nie podjęła, w sposób, który powoduje lub może powodować u niej, u innej osoby lub u grupy osób poważną szkodę, systemy wykorzystującego dowolne słabości danej osoby lub określonej grupy osób ze względu na ich wiek, niepełnosprawność lub szczególną sytuację społeczną lub ekonomiczną, czego celem lub skutkiem jest istotne zniekształcenie zachowania danej osoby lub osoby należącej do tej grupy w sposób, który powoduje lub może z uzasadnionym prawdopodobieństwem spowodować u tej osoby lub u innej osoby poważną szkodę oraz systemy AI do przeprowadzania ocen ryzyka w odniesieniu do osób fizycznych, by ocenić lub przewidzieć prawdopodobieństwo popełnienia

⁸⁵ M. Nowakowski, *Sztuczna inteligencja: praktyczny przewodnik dla sektora innowacji finansowych*, Warszawa 2023 r., s. 26.

przestępstwa przez osobę fizyczną, wyłącznie na podstawie profilowania osoby fizycznej lub oceny jej cech osobowości i cech charakterystycznych⁸⁶. Pełny katalog systemów zakazanych zawiera art. 5 AI Act.

Szczególną praktyką, która co do zasady została zakazana przez AI Act jest wykorzystywanie systemów zdalnej identyfikacji biometrycznej w czasie rzeczywistym w przestrzeni publicznej do celów ścigania przestępstw. Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. h AI Act wykorzystanie takich systemów jest zakazane, chyba że- i w zakresie, w jakim - takie wykorzystanie jest absolutnie niezbędne do jednego z następujących celów:

- 1) ukierunkowanego poszukiwania konkretnych ofiar uprowadzeń, handlu ludźmi lub wykorzystywania seksualnego ludzi, a także poszukiwania osób zaginionych;
- 2) zapobiegnięcia konkretnemu, poważnemu i bezpośredniemu zagrożeniu życia lub bezpieczeństwa fizycznego osób fizycznych bądź rzeczywistemu i aktualnemu lub rzeczywistemu i przewidywalnemu zagrożeniu atakiem terrorystycznym
- 3) lokalizowania lub identyfikowania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w celu prowadzenia postępowania przygotowawczego, ścigania lub wykonania kar w odniesieniu do przestępstw, o których mowa w załączniku II, podlegających w danym państwie członkowskim karze pozbawienia wolności lub środkowi zabezpieczającemu polegającemu na pozbawieniu wolności przez okres, którego górna granica wynosi co najmniej cztery lata.

Podejście Unii Europejskiej do regulacji sztucznej inteligencji jest dość restrykcyjne. Wprowadzanie do obrotu, oddawanie do użytku lub wykorzystywanie niektórych systemów sztucznej inteligencji zostanie całkowicie zakazane. AI Act wprowadza także pojęcie systemów wysokiego ryzyka, które zostaną objęte szczególnymi regulacjami prawnymi.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 AI Act system sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka to system, który spełnia łącznie dwa następujące warunki:

a) system AI jest przeznaczony do stosowania jako związany z bezpieczeństwem element produktu objętego unijnym prawodawstwem harmonizacyjnym wymienionym w załączniku I lub system AI sam w sobie jest takim produktem;

⁸⁶ Zakaz ten nie ma zastosowania do systemów AI wykorzystywanych do wspierania dokonywanej przez człowieka oceny zaangażowania danej osoby w działalność przestępczą, która to ocena opiera się już na obiektywnych i weryfikowalnych faktach bezpośrednio związanych z działalnością przestępczą

b) produkt, w którym zgodnie z lit. a) związanym z bezpieczeństwem elementem jest system AI, lub system AI sam w sobie jako produkt podlegają – na podstawie unijnego prawodawstwa harmonizacyjnego wymienionego w załączniku I – ocenie zgodności przez stronę trzecią w związku z wprowadzeniem tego produktu do obrotu lub oddania go do użytku.

Z kolei zgodnie z art. 6 ust. 2 AI Act, oprócz systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka, o których mowa w ust. 1, za systemy wysokiego ryzyka uznaje się również systemy sztucznej inteligencji, o których mowa w załączniku III, który będzie aktualizowany przez Komisję Europejską. Systemy, wymienione w załączniku III zostały skategoryzowane w obszarach: biometrii (w zakresie, w jakim jej stosowanie jest dozwolone na podstawie odpowiednich przepisów unijnych lub krajowych), infrastruktury krytycznej, kształcenia i szkolenia zawodowego, zatrudnienia, zarządzanie pracownikami i dostępu do samozatrudnienia, dostępu do podstawowych usług prywatnych oraz podstawowych usług i świadczeń publicznych, a także korzystania z nich, ścigania przestępstw, zarządzani migracją, azylem i kontrolą graniczną oraz sprawowania wymiaru sprawiedliwości i procesów demokratycznych.

W wersji AI Act, przyjętej przez Parlament Europejski przewidziano pewne odstępstwa od powyższego systemu kwalifikacji systemu sztucznej inteligencji za system wysokiego ryzyka. Dotyczy to sytuacji, gdy system nie stwarza znaczącego ryzyka szkody dla zdrowia, bezpieczeństwa lub praw podstawowych osób fizycznych, w tym poprzez brak znaczącego wpływu na wynik procesu decyzyjnego. Ma to miejsce w przypadku, gdy spełniony jest co najmniej jeden z następujących warunków:

- a) system AI jest przeznaczony do wykonywania wąskiego zadania proceduralnego;
- b) system AI jest przeznaczony do poprawienia wyniku zakończonej uprzednio czynności wykonywanej przez człowieka;
- c) system AI jest przeznaczony do wykrywania wzorców podejmowania decyzji lub odstępstw od wzorców podjętych uprzednio decyzji i nie ma na celu zastąpienia ani wywarcia wpływu na ukończoną uprzednio ocenę dokonaną przez człowieka – bez odpowiedniej weryfikacji przez człowieka; lub

d) system AI jest przeznaczony do wykonywania zadań przygotowawczych w kontekście oceny istotnej z punktu widzenia przypadków użycia wymienionych w załączniku III.

Niemniej jednak, systemy, o których mowa w załączniku III, zawsze uznaje się za systemy wysokiego ryzyka, w przypadku gdy systemy te dokonują profilowania osób fizycznych.

W AI Act przewidziano liczne wymogi stawiane systemom sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka. Do najważniejszych wymogów należą:

- 1) Ustanowienie, wdrożenie, dokumentowanie i utrzymanie systemu zarządzania ryzykiem (art. 9);
- 2) Konieczność spełnienia kryteriów jakości przez zbiory danych treningowych, walidacyjnych i testowych przez systemy AI wysokiego ryzyka, które wykorzystują techniki obejmujące trenowanie modeli z wykorzystaniem tych zbiorów (art. 10);
- 3) Obowiązek sporządzenia dokumentacji technicznej dla systemu sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka przed wprowadzeniem danego systemu do obrotu lub oddaniem go do użytku oraz dokonuje się jej aktualizacji (art. 11);
- 4) Obowiązek dysponowania przez systemy sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka technicznymi możliwościami automatycznego rejestrowania zdarzeń („rejstry zdarzeń”) w trakcie całego cyklu ich życia (art. 12);
- 5) Obowiązek projektowania i opracowania systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka w sposób zapewniający wystarczającą przejrzystość ich działania, umożliwiającą podmiotom stosującym AI interpretację wyników działania systemu i ich właściwe wykorzystanie (art. 13);
- 6) Obowiązek projektowania i opracowania systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka w taki sposób, w tym poprzez uwzględnienie odpowiednich narzędzi interfejsu człowiek-maszyna, aby w okresie wykorzystywania systemu sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka mogły je skutecznie nadzorować osoby fizyczne (art. 14);

Przepisy AI Act, oprócz obowiązków stawianych systemom sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka, przewidują także obowiązki dla dostawców (art. 16-22), importerów

(art. 23) i dystrybutorów (art. 24) oraz podmiotów stosujących systemy sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka (art. 26).

Natomiast zgodnie z art. 25 ust. 1 AI Act dystrybutora, importera, podmiot stosujący AI lub inną osobę trzecią uznaje się za dostawcę i nakłada się na nich obowiązki równoważne obowiązkom dostawcy określonym w art. 16. Taka sytuacja ma miejsce w trzech wypadkach. Pierwszy dotyczy sytuacji, gdy umieszczają oni swoją nazwę lub znak towarowy w systemie AI wysokiego ryzyka, który został już wprowadzony do obrotu lub oddany do użytku, bez uszczerbku dla ustaleń umownych przewidujących, że podział zawartych w nich obowiązków następuje w inny sposób. Drugi przypadek występuje, gdy we wprowadzonym już do obrotu lub oddanym do użytku systemie AI wysokiego ryzyka dokonują oni istotnej zmiany w taki sposób, że pozostaje on systemem AI wysokiego ryzyka zgodnie z art. 6. Ostatnia, trzecia sytuacja występuje w przypadku, gdy zmieniają oni przeznaczenie systemu AI, w tym systemu AI ogólnego przeznaczenia, który nie został sklasyfikowany jako system AI wysokiego ryzyka i który został już wprowadzony do obrotu lub oddany do użytku, w taki sposób, że system AI staje się systemem AI wysokiego ryzyka zgodnie z art. 6

W myśl AI Act każde państwo członkowskie wyznacza lub ustanawia przynajmniej jeden organ notyfikujący odpowiedzialny za opracowanie i stosowanie procedur koniecznych do oceny, wyznaczania i notyfikowania jednostek oceniających zgodność oraz za ich monitorowanie. (art. 28).

Omówienie wszystkich założeń AI Act wykracza poza zakres niniejszej pracy. Na dzień sporządzenia niniejszego podrozdziału punktem wyjścia był tekst AI Act, który został przyjęty przez Parlament Europejski w dniu 13 marca 2024 r. Od chwili opublikowania Białej księgi AI wiadomym było, że regulacja sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej nie obejmie wprowadzenie kategorii osoby elektronicznej, czyli sztucznej inteligencji posiadającej podmiotowość prawną. W Białej księdze nie zostało to wyrażone *expressis verbis*, ale w ust. 7 Wprowadzenia do Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję (2020/2014(INL)) wskazano wprost, że nie jest konieczne nadawanie systemom AI osobowości prawnej. Tytułem uzasadnienia podano, że wszystkie działania fizyczne czy wirtualne opierające się na systemach AI, urządzenia czy procesy, w których korzysta się z tych systemów, mogą zasadniczo być bezpośrednią lub pośrednią przyczyną szkody, a jednocześnie są one niemal zawsze wynikiem tego, że ktoś skonstruował lub wdrożył taki system albo ingerował w niego. W dalszych pracach nad regulacją sztucznej

inteligencji organy Unii Europejskiej nie zajmowały się już tą propozycją. Z tych względów AI Act nie uznaje żadnego systemu sztucznej inteligencji za podmiot prawa.

Przepisy AI Act mają charakter kompleksowy. Mają mieć zastosowanie do wszystkich systemów sztucznej inteligencji, niezależnie od zastosowania i branży, w której są wykorzystywane. Rozporządzenie nie będzie miało zastosowania do obszarów wykraczających poza zakres prawa Unii i w żadnym wypadku nie wpływa na kompetencje państw członkowskich w zakresie bezpieczeństwa narodowego, niezależnie od rodzaju podmiotu, któremu państwa członkowskie powierzyły wykonywanie zadań związanych z tymi kompetencjami. (art. 2 ust 3 AI Act). Przepisy rozporządzenia mają być bezpośrednio stosowane na terenie wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej.

Niektóre systemy sztucznej inteligencji mają zostać całkowicie zakazane. Z kolei wprowadzenie kategorii sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka i związane z nią liczne obowiązki wskazane w AI Act będą stanowiły ogromne wyzwanie dla dostawców, producentów, importerów, dystrybutorów oraz użytkowników systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka. Uzasadnione wydają się obawy o to, że nowe regulacje spowolnią rozwój sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej⁸⁷, w szczególności w zestawieniu z dość liberalnym podejściem do regulacji sztucznej inteligencji w innych systemach prawnych, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Niemniej jednak w pełni zrozumiałe jest dążenie Unii Europejskiej do ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji, które zapewnią wysoki poziom ochrony interesów publicznych, takich jak zdrowie i bezpieczeństwo oraz ochrona praw podstawowych, uznanych i chronionych przez prawo Unii Europejskiej.

Na marginesie należy wskazać, że decyzją Komisji Europejskiej z dnia 24 stycznia 2024 r.⁸⁸ został ustanowiony Europejski Urząd ds. Sztucznej Inteligencji, do którego zadań należą przede wszystkim zadania z zakresu wdrażania i egzekwowania przyszłego rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (AI Act), a ponadto obejmują m.in. wkład w strategiczne, spójne i skuteczne podejście Unii do międzynarodowych inicjatyw w zakresie AI, wkład w wspomaganie działań i polityk Komisji, które czerpią społeczne i gospodarcze korzyści z technologii AI, wspieranie

⁸⁷ <https://cyfrowapolska.org/pl/rygorystyczne-ograniczenia-ai-na-ostatniej-prostej-prac-nad-unijnymi-przepisami/> (dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

⁸⁸ Decyzja Komisji z dnia 24 stycznia 2024 r. ustanawiająca Europejski Urząd ds. Sztucznej Inteligencji (C/2024/1459).

przyspieszonego rozwoju, wprowadzania i wykorzystywania wiarygodnych systemów i zastosowań AI, które przynoszą korzyści społeczne i gospodarcze oraz przyczyniają się do konkurencyjności i wzrostu gospodarczego Unii oraz monitorowanie zmian w obszarze rynków i technologii AI.

II.3. Regulacja sztucznej inteligencji w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii, podobnie jak w innych krajach, obecnie nie ma regulacji prawnych w zakresie sztucznej inteligencji. We wrześniu 2021 r. przyjęto Narodową strategię w zakresie sztucznej inteligencji (*National AI Strategy*)⁸⁹, której założeniem jest dziesięcioletni plan uczynienia z Wielkiej Brytanii globalne supermocarstwo w zakresie sztucznej inteligencji. Strategia ta została oparta na trzech filarach.

Pierwszym filarem są długoterminowe inwestycje w potrzeby ekosystemu sztucznej inteligencji. Celem inwestycji ma być zapewnienie brytyjskiemu systemowi badań, rozwoju i innowacji wiodącej pozycji na świecie poprzez zapewnienie wsparcia umożliwiającego naukowcom i przedsiębiorcom wyznaczanie nowych granic w zakresie sztucznej inteligencji. Ponadto, długoterminowe inwestycje mają zagwarantować Wielkiej Brytanii dostęp do zróżnicowanej grupy osób posiadających umiejętności potrzebne do opracowania sztucznej inteligencji przyszłości i jej wdrożenia w celu spełnienia wymagań nowej gospodarki.

Co więcej, w ramach pierwszego filaru założono, że innowatorom zostanie zapewniony dostęp do danych i zasobów obliczeniowych niezbędnych do opracowania i dostarczenia systemów, które będą napędzać gospodarkę Wielkiej Brytanii przez następną dekadę. Realizacja założeń filaru pierwszego ma obejmować także wspieranie rozwoju sztucznej inteligencji poprzez proinnowacyjne środowisko biznesowe i rynek kapitałowy oraz przyciąganie najlepszych ludzi i firm do założenia działalności w Wielkiej Brytanii, a także zapewnienie brytyjskim twórcom sztucznej inteligencji dostępu do rynków na całym świecie.

Drugi filar polega na zapewnieniu korzyści ze sztucznej inteligencji dla wszystkich sektorów i regionów poprzez wspieranie przedsiębiorstw zajmujących się sztuczną inteligencją, lepsze zrozumienie czynników wpływających na decyzję o zastosowania sztucznej inteligencji w organizacjach, wykorzystanie sztucznej inteligencji do wspierania

⁸⁹ National AI Strategy, wrzesień 2021 r. (https://assets.publishing.service.gov.uk/media/614db4d1e90e077a2cbdf3c4/National_AI_Strategy_-_PDF_version.pdf dostęp: 3 stycznia 2024 r.), dalej w skrócie „strategia brytyjska”.

rządowej strategii innowacji, w tym wykorzystanie możliwości w zakresie sztucznej inteligencji do rozwiązywania rzeczywistych problemów przed którymi stoi Wielka Brytania i świat.

Ponadto zwrócono uwagę na potrzebę wykorzystania potencjału sektora publicznego do tworzenie popytu na sztuczną inteligencję.

Trzeci filar to skuteczne zarządzanie sztuczną inteligencją. Założenia tego filaru mają zostać zrealizowane poprzez liczne środki.

Pierwszy polega na ustanowieniu ram zarządzania sztuczną inteligencją uwzględniających wyjątkowe wyzwania i możliwości związane ze sztuczną inteligencją, a jednocześnie zachowujących elastyczność, proporcjonalność i nie tworzących niepotrzebnych obciążeń.

Drugim jest zapewnienie wiarygodności produktom i usługom opartych o sztuczną inteligencję poprzez wspieranie rozwoju ekosystemu narzędzi i usług zapewniających kontrolę nad sztuczną inteligencją w celu dostarczania użytkownikom i organom regulacyjnym istotnych informacji o systemach AI oraz zwiększanie wkładu Wielkiej Brytanii w rozwój globalnych standardów technicznych dotyczących sztucznej inteligencji.

Kolejnym założeniem jest rozwijanie zdolności brytyjskich organów regulacyjnych do wykorzystywania i ewaluacji sztucznej inteligencji w celu zapewnienia, że organy te będą w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków wobec nowych produktów i usług opartych na sztucznej inteligencji, które pojawiają się na rynku oraz dawanie przykładu bezpiecznego i etycznego wdrażania sztucznej inteligencji pod przewodnictwem rządu.

W celu realizacji założeń filaru trzeciego zaplanowano współpracę z partnerami na całym świecie w celu promowania międzynarodowych porozumień i standardów, które zapewnią dobrobyt i bezpieczeństwo, a także promowanie innowacji wykorzystujących korzyści płynące ze sztucznej inteligencji, uwzględniając wartości takie jak: sprawiedliwość, otwartość, wolność, bezpieczeństwo, demokracja, rządy prawa i szacunek dla praw człowieka.

Strategia brytyjska nie zawiera konkretnych propozycji regulacji prawnych, ale wytycza cele, jakie stawia przed sobą rząd brytyjski. Przedstawiono m.in. postulaty ustanowienie ram zarządzania sztuczną inteligencją czy konieczność poszanowania wartości takich jak sprawiedliwość, otwartość, wolność, bezpieczeństwo, demokracja, rządy prawa

i szacunek dla praw człowieka, ale nie przedstawiono konkretnych środków prawnych w celu osiągnięcia tych celów. Warto zwrócić uwagę na podkreślenie w strategii konieczności zaniechania tworzenia niepotrzebnych obciążeń. Priorytetem Wielkiej Brytanii jest rozwój sztucznej inteligencji i uczynienie z kraju światowego lidera w tej dziedzinie.

Istotnym dokumentem w zakresie prawa sztucznej inteligencji jest *policy paper* przedstawiony 29 marca 2023 r. Proinnovazione podejście do regulacji sztucznej inteligencji⁹⁰. W dokumencie zwrócono uwagę na potrzebę szybkiego działania, aby „Wielka Brytania mogła nadal przewodzić międzynarodowej dyskusji na temat zarządzania sztuczną inteligencją i wykazać wartość naszego pragmatycznego i proporcjonalnego podejścia regulacyjnego.”⁹¹ Celem strategii jest napędzanie wzrostu gospodarczego i dobrobytu, przy jednoczesnym zwiększaniu zaufania społecznego oraz zapewnienie Wielkiej Brytanii pozycji lidera w zakresie sztucznej inteligencji. Brytyjskie podejście do regulacji sztucznej inteligencji opiera się na założeniu odpowiedniego balansu pomiędzy reagowaniem na zagrożenia, a maksymalizacją korzyści wynikających z zastosowania sztucznej inteligencji.

Jak wskazano w ust. 16 *AI Policy* „regulacje nie zawsze są najskuteczniejszym sposobem wspierania odpowiedzialnych innowacji”. Takie podejście brytyjskiego prawodawcy jest zgoła odmienne od podejście prezentowanego przez organy Unii Europejskiej. Podkreślenie brytyjskiego dążenia do bycia liderem w rozwoju sztucznej inteligencji nie oznacza jednak, że rząd Wielkiej Brytanii nie dostrzega potencjalnych zagrożeń związanych z zastosowaniem sztucznej inteligencji. W ust. 25 *AI Policy* zwrócono uwagę, że interwencja regulacyjna zagwarantuje, że sztuczna inteligencja nie wyrządzi szkód na poziomie społecznym, zagrażając demokracji lub brytyjskim wartościom. Wśród potencjalnych zagrożeń wymieniono: zagrożenie prawa człowieka, bezpieczeństwa, uczciwości, prywatności i „dóbr społecznych” (np. w zakresie dostępu do wiarygodnych informacji)⁹².

Bardzo ciekawy, podejściem wykazał się brytyjski prawodawca nie definiując pojęcia sztucznej inteligencji. W myśl *AI Policy* sztuczna inteligencja to produkt lub usługa, która jest „adaptacyjna” i „autonomiczna”. Zamiast legalnego zdefiniowania sztucznej inteligencji, ograniczono się do wskazania jej dwóch podstawowych cech. Autorzy

⁹⁰ *A pro-innovation approach to AI regulation*, Secretary of State for Science, Innovation and Technology, March 2023, dalej w skrócie „AI Policy”.

⁹¹ Ust. 3 *AI Policy*.

⁹² Box 1.2. *AI Policy*.

dokumentu rozumieją autonomiczność jako zdolność do podejmowania decyzji bez wyraźnej intencji lub ciągłej kontroli człowieka.

Adaptacyjność, o której mowa w *AI Policy* to w gruncie rzeczy zdolność do uczenia się, o której była mowa w poprzednim rozdziale. Pojęcie adaptacyjności nie zostało zdefiniowane w dokumencie, ale wskazano, że może ona utrudnić wyjaśnienie intencji lub logiki, którą kierował się system, co wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, systemy AI są szkolone (trenowane) – jednorazowo lub w sposób ciągły- i działają na podstawie wzorców powiązań w danych, które nie są łatwe do dostrzeżenia dla ludzi. Ponadto, poprzez szkolenie systemy AI mogą rozwinąć zdolność do nowych form wnioskowania, których bezpośrednio nie przewidzieli programiści.

Definiowanie sztucznej inteligencji poprzez wskazywanie jej cech zamiast podawania sztywnej definicji jest uzasadnione przede wszystkim zagrożeniem polegającym na tym, że definicja może ulec szybkiej dezaktualizacji wraz z dalszym, szybkim rozwojem sztucznej inteligencji, na co zwracają uwagę autorzy *AI Policy*. Takie podejście pozwoli zabezpieczyć na przyszłość ramy prawne przed potencjalnymi nowymi technologiami, które są adaptacyjne i autonomiczne, a które na chwilę obecną są nieprzewidywalne.

Brytyjskie podejście do sztucznej inteligencji jest kontekstowe. Oznacza to nieprzypisywanie reguł prawnych czy poziomów ryzyka do całych sektorów lub technologii, ale do regulacje w oparciu o wyniki, które sztuczna inteligencja prawdopodobnie wygeneruje w poszczególnych zastosowaniach. Zwrócono uwagę, że np. identyfikacja za pomocą systemu AI powierzchownych rys na maszynach infrastruktury krytycznej jest obarczone relatywnie niskim ryzykiem, pomimo że dotyczy sektora infrastruktury krytycznej.

Jak wskazano w *AI Policy* ramy prawne sztucznej inteligencji w Wielkiej Brytanii mają opierać się na pięciu zasadach, których podstawą jest odpowiedzialny rozwój oraz wykorzystanie sztucznej inteligencji we wszystkich sektorach gospodarki.

Pierwszą zasadą jest bezpieczeństwo- systemy sztucznej inteligencji powinny działać solidnie i bezpiecznie przez cały ich cykl działania. Wszelkie ryzyka związane z działaniem systemów AI powinny być identyfikowane, oceniane i odpowiednio zarządzane.

Drugą zasadą jest przejrzystość i wyjaśnialność. Pierwsza z cech (przejrzystość- *transparency*) odnosi się do udostępniania informacji o systemie sztucznej inteligencji odpowiednim osobom. Z kolei druga z cech (wyjaśnialność- *explainability*) odnosi się

do zakresu, w jakim odpowiednie strony mają dostęp do informacji, na podstawie których interpretują i rozumieją procesy decyzyjne w systemie sztucznej inteligencji.

Trzecia zasada to uczciwość- systemy sztucznej inteligencji nie powinny podważać praw osób fizycznych i jednostek organizacyjnych, dyskryminować osób fizycznych oraz kreować nieuczciwych wyników na rynku. Oczekuje się, że regulacja, oparta o zasadę uczciwości będzie dotyczyła dążenia do tego, aby sztuczna inteligencja nie generowała wyników o charakterze dyskryminacyjnym (np. sprzecznych z Ustawą o równości⁹³ lub Ustawą o prawach człowieka⁹⁴) i była wykorzystywana przez władze publiczne w oparciu o dodatkowe regulacje. Ponadto, przetwarzanie danych osobowych związanych z projektowaniem, szkoleniem i użytkowaniem systemów sztucznej inteligencji powinno odbywać się zgodnie m.in. z Aktem o ochronie danych osobowych⁹⁵.

Realizacja zasady uczciwości obejmuje także ochronę praw konkurencji i konsumenta, w tym zasad zapewniających ochronę konsumentów i osób fizycznych. Zasada dotyczy ponadto odpowiednich wymogi dotyczące uczciwości, właściwych dla konkretnych sektorów, takie jak Podręcznik Urzędu Nadzoru Finansowego (FCA)⁹⁶.

Kolejną, czwartą zasadą jest odpowiedzialność i zarządzanie, którą definiuje się jako zapewnienie odpowiednich środków zarządzania, które zapewnią skuteczny nadzór nad dostarczaniem i wykorzystywaniem systemów sztucznej inteligencji oraz jasnych zasad odpowiedzialności w całym cyklu życia systemu AI. Jednym z proponowanych środków jest obowiązek dostarczania dokumentacji dotyczącej kluczowych decyzji w całym cyklu życia systemu AI.

Ostatnia, piąta zasada została określona jako „zaskarżalność i zadośćuczynienie”. Dotyczy możliwości zaskarżenia przez zainteresowany podmiot decyzji lub wyniku, pochodzących od systemu sztucznej inteligencji, które są dla niego szkodliwe lub stwarzają istotne ryzyko wyrządzenia szkody. Ponadto, zasada obejmuje rozjaśnienie obecnych sposobów dochodzenia roszczeń odszkodowawczych i wdrożenia proporcjonalnych środków, służących zapewnieniu możliwości zakwestionowania wyników wygenerowanych przez system AI. Jednocześnie zaznaczono, że obecne podejście Wielkiej Brytanii nie zakłada powstania nowych praw lub sposobów dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

⁹³ Equality Act 2010 (UK Public General Acts 2010, Chapter 15).

⁹⁴ Human Rights Act 1998 (UK Public General Acts 1998, Chapter 42).

⁹⁵ Data Protection Act 2018 (UK Public General Acts 2018, Chapter 12).

⁹⁶ Financial Conduct Authority (FCA) Handbook (<https://www.handbook.fca.org.uk/> dostęp: 2 stycznia 2024 r.).

Wielka Brytania na chwilę obecną nie planuje wprowadzenia aktu prawnego dotyczącego sztucznej inteligencji, ograniczając się do przedstawienia zasad, które zostały opisane powyżej. Założeniem jest jednak stały monitoring ewentualnych zagrożeń oraz kontakt z interesariuszami. Podstawowym celem Wielkiej Brytanii jest stworzenie środowiska do rozwoju sztucznej inteligencji, które zapewni jej status lidera i „najlepszego miejsca na świecie do tworzenia, testowania i wykorzystywania technologii AI”⁹⁷.

Pozytywnie należy ocenić podejście do definiowania sztucznej inteligencji poprzez formułowanie cech. Jest to podejście bardzo elastyczne, które pozwoli na swobodną klasyfikację danego systemu jako system sztucznej inteligencji. Zagrożeniem związanym z takim podejściem jest z kolei możliwość zbyt szerokiego ustalenia kręgu desygnatów pojęcia sztucznej inteligencji i zaliczenie do niego np. systemów, które nie mają żadnego wpływu na środowisko, w którym dany system funkcjonuje, a służą np. tylko monitorowaniu lub wykrywaniu jakiś cech lub elementów (np. wspomniany w *AI Policy* system identyfikujący powierzchniowe rysy na maszynach).

Można odnieść wrażenie, że Wielka Brytania zdaje się nie przywiązywać większej wagi do zagrożeń związanych ze stosowaniem sztucznej inteligencji, w szczególności w zakresie możliwości wyrządzenia szkód przy zastosowaniu systemów AI. Wątek ten pojawia się w *AI Policy*, jednak autorzy zakładają, że obecny system prawny w Wielkiej Brytanii nie wymaga reform chociażby w zakresie możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Być może zasada przejrzystości i wyjaśnialności ułatwi dochodzenie roszczeń odszkodowawczych poprzez umożliwienie ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za naprawienie szkody, ale może okazać się niewystarczająca dla zapewnienia odpowiedniej ochrony osobom poszkodowanym przez systemy AI. Na temat odpowiedzialności cywilnoprawnej za systemy sztucznej inteligencji będzie mowa w dalszej części pracy.

Oprócz *AI Policy* warto wspomnieć o innych dokumentach, dotyczących stosowania sztucznej inteligencji w Wielkiej Brytanii. Na uwagę zasługuje dokument *Ethics, Transparency and Accountability Framework for Automated Decision-Making*⁹⁸, którego celem jest pomoc departamentom rządowym w bezpiecznym, zrównoważonym i etycznym korzystaniu ze zautomatyzowanych lub algorytmicznych systemów decyzyjnych. Z kolei

⁹⁷ *AI Policy*, s. 1.

⁹⁸ *Ethics, Transparency and Accountability Framework for Automated Decision-Making*, Listopad 2023 (<https://www.gov.uk/government/publications/ethics-transparency-and-accountability-framework-for-automated-decision-making/ethics-transparency-and-accountability-framework-for-automated-decision-making#what-the-framework-is-for> dostęp: 2 stycznia 2024 r.).

Urząd ds. Konkurencji i Rynków (CMA) w dokumencie *AI Foundation Models: Initial Report*⁹⁹ przedstawił propozycje reguł dla modeli generatywnych sztucznej inteligencji. Należą do nich:

1. odpowiedzialność podmiotów tworzących i wdrażających modele generatywne za treści, dostarczane konsumentom (*accountability*), która jest zasadą nadrzędną;
2. nieograniczony dostęp do kluczowych rozwiązań w zakresie AI (*access*);
3. różnorodność modeli biznesowych (*diversity*);
4. szeroki wybór różnych opcji wdrażania modeli (*choice*);
5. elastyczność przełączania się między modelami (*flexibility*);
6. uczciwość (*fair dealing*);
7. transparentność (*transparency*).

Wszystkie wyżej wymienione dokumenty mają charakter pozaustawowy. Nie mają wiążącej mocy prawnej, ale stanowią zbiory wytycznych w zakresie stosowania sztucznej inteligencji. Jak już wspomniano, na chwilę obecną w Wielkiej Brytanii nie ma planów wprowadzenia konkretnej ustawy regulującej sztuczną inteligencję.

Warto jednak wspomnieć, że w Wielkiej Brytanii funkcjonuje Urząd ds. sztucznej inteligencji (ang. *Office for Artificial Intelligence*)¹⁰⁰, będący częścią Ministerstwa Nauki, Innowacji i Technologii, którego zadaniem jest wdrażanie krajowej strategii dotyczącej sztucznej inteligencji. Z kolei w listopadzie 2023 r. powołano Instytut Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji (ang. *AI Safety Institute*)¹⁰¹, którego zadaniem jest testowanie bezpieczeństwa pojawiających się rodzajów sztucznej inteligencji. Warto też wspomnieć o Centrum ds. Etyki Danych i Innowacji (ang. *Centre for Data Ethics and Innovation*), którego zadaniem jest prowadzenie prac umożliwiających godne zaufania innowacje, wykorzystujące dane i sztuczną inteligencję¹⁰².

⁹⁹ *AI Foundation Models: Initial Report*, wrzesień 2023 r. (https://assets.publishing.service.gov.uk/media/65081d3aa41cc300145612c0/Full_report.pdf (dostęp: 2 stycznia 2024 r.).

¹⁰⁰ Zob. <https://www.gov.uk/government/organisations/office-for-artificial-intelligence> (dostęp: 4 stycznia 2024 r.).

¹⁰¹ Zob. <https://www.gov.uk/government/news/prime-minister-launches-new-ai-safety-institute> (dostęp: 4 stycznia 2024 r.).

¹⁰² Zob. <https://www.gov.uk/government/organisations/centre-for-data-ethics-and-innovation> (dostęp: 4 stycznia 2024 r.).

II.4. Regulacja sztucznej inteligencji w Stanach Zjednoczonych

Najważniejszym aktem prawnym w zakresie sztucznej inteligencji w Stanach Zjednoczonych jest obecnie rozporządzenie wykonawcze Prezydenta Stanów Zjednoczonych z dnia 30 października 2023 r.¹⁰³ Wcześniejsze inicjatywy podejmowane przez rządy Stanów Zjednoczonych miały charakter informacyjny lub konsultacyjny. Warto jednak wspomnieć o opublikowanej w październiku 2016 r. Narodowej Strategii Badań i Rozwoju Sztucznej Inteligencji (ang. *National Artificial Intelligence Research and Development Strategic Plan*)¹⁰⁴, której założeniem było określenie krajowych celów w zakresie federalnych inwestycji w naukę i technologię. Zaliczono do nich m.in.: długoterminowe inwestycje w badania nad sztuczną inteligencją, rozwój skutecznych metod współpracy pomiędzy człowiekiem i sztuczną inteligencją czy zapewnienie bezpieczeństwa w zakresie korzystania z systemów sztucznej inteligencji.

Rozporządzenie wykonawcze Prezydenta USA z 30 października 2023 r. jest obecnie najwyższym rangą federalnym aktem prawnym w zakresie sztucznej inteligencji. W rozporządzeniu wykonawczym zdefiniowano sztuczną inteligencję jako „system oparty na maszynie, który w celu wykonania zestawu celów określonych przez człowieka może prognozować, rekomendować lub podejmować decyzje mające wpływ na środowisko rzeczywiste lub wirtualne. Systemy sztucznej inteligencji korzystają z danych wejściowych pochodzących od maszyn i ludzi, aby:

- a) postrzegać środowiska rzeczywiste i wirtualne;
- b) abstrahuje takie spostrzeżenia do modeli poprzez analizę dokonaną w sposób zautomatyzowany;
- c) używa wnioskowania modelowego do formułowania opcji w celu uzyskania informacji lub działania.”

¹⁰³ Executive Order on the Safe, Secure, and Trustworthy Development and Use of Artificial Intelligence (<https://www.whitehouse.gov/briefing-room/presidential-actions/2023/10/30/executive-order-on-the-safe-secure-and-trustworthy-development-and-use-of-artificial-intelligence/> dostęp: 4 stycznia 2024 r.), dalej w skrócie „rozporządzenie wykonawcze”. Należy odnotować, że 14 lutego 2019 r. Prezydent Donald Trump wydał rozporządzenie wykonawcze „Maintaining American Leadership in Artificial Intelligence” (Executive Order 13859 of February 11, 2019), w którym znalazły się m.in. deklaracje utrwalania pozycji Stanów Zjednoczonych jako lidera w rozwoju sztucznej inteligencji, inwestycji federalnych w rozwój sztucznej inteligencji oraz przygotowania wytycznych dotyczących zastosowania sztucznej inteligencji.

¹⁰⁴ National Science and Technology Council Networking and Information Technology Research and Development Subcommittee, The National Artificial Intelligence Research And Development Strategic Plan, Październik 2016 (https://www.nitrd.gov/pubs/national_ai_rd_strategic_plan.pdf dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

Definicja uwzględnia cechy sztucznej inteligencji takie jak zdolność uczenia się, wpływu na środowisko, zdolność wykonania zestawu celów określonych przez człowieka oraz autonomiczność. Należy zwrócić uwagę, że definicja jest dość szeroka. Za sztuczną inteligencję uznano bowiem także systemy służące wyłącznie do prognozowania lub rekomendowania.

W rozporządzeniu wykonawczym wskazano osiem nadrzędnych obszarów:

1) Bezpieczeństwo

W ramach tego obszaru przewidziano m.in. opracowanie wytycznych i dobrych praktyk w zakresie opracowywania i wdrażania bezpiecznych i godnych zaufania systemów sztucznej inteligencji oraz opracowanie wytycznych, umożliwiających twórcom sztucznej inteligencji przeprowadzenie testów sztucznej inteligencji w ramach red-teamingu¹⁰⁵, aby umożliwić wdrażanie bezpiecznych i godnych zaufania systemów.

Ponadto, w celu zapewnienia bezpieczeństwa założono opracowanie i wdrożenie planu rozwoju narzędzi oceny modeli AI oraz stanowisk testowania w celu zrozumienia i ograniczenia zagrożeń związanych ze sztuczną inteligencją oraz zobowiązanie przedsiębiorstw rozwijających modele AI podwójnego zastosowania¹⁰⁶ do składania rządowi raportów na temat szkolenia modeli, testowania ich oraz własności danych;

Co więcej, w ramach realizacji obszaru przewidziano ustanowienie wyspecjalizowanego organu w zakresie bezpieczeństwa sztucznej inteligencji - Rady Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji.

2) Innowacyjność i konkurencja

Rozporządzenie wykonawcze zwraca uwagę na konieczność podjęcia działań mających na celu przyciągnięcie do Stanów Zjednoczonych talentów w dziedzinie sztucznej inteligencji. Ponadto dostrzeżono potrzebę zrozumienia nowatorskich kwestii związanych z własnością intelektualną w celu ochrony wynalazców i twórców oraz wyrażono chęć promowania innowacji w zakresie sztucznej inteligencji, w tym w start-upach i małych firmach.

¹⁰⁵ *Red teaming* to autoryzowane ataki odzwierciedlające możliwości hakerów, od warstwy sieciowej oraz ataków socjotechnicznych po aspekty fizycznego bezpieczeństwa. Celem jest naśladowanie prawdziwych taktyk, technik i procedur (TTP), które przy ataku wykonują cyberprzestępcy. (<https://redteam.pl/pl/red-teaming-testy-socjotechniczne.html> dostęp: 4 stycznia 2024 r.).

¹⁰⁶ Rozwiązania obecne na rynku cywilnym, które mają potencjał do wykorzystania w wojsku (<https://pfr.pl/blog/technologie-dual-use-w-programach-diana-nato-oraz-ida-wywiad-z-eliza-kruczkowska.html> dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

Do najważniejszych inicjatyw w tym zakresie należą: usprawnienie procesu wizowego dla cudzoziemców zamierzających przyjechać do Stanów Zjednoczonych w celu edukacji lub pracy w zakresie sztucznej inteligencji, uruchomienie programu implementacji Narodowych Zasobów Badawczych w zakresie sztucznej inteligencji, ustanowienie co najmniej czterech nowych Narodowych Instytutów Badań nad sztuczną inteligencją.

Ponadto, w ramach obszaru zaplanowano działania związane z prawem własności intelektualnej w zakresie dotyczącym sztucznej inteligencji. Obejmują polecenie urzędowi patentowemu (ang. *United States Patent and Trademark Office* USPTO) przygotowania rekomendacji dalszych działań wykonawczych w zakresie praw autorskich i sztucznej inteligencji, a także wydanie dodatkowych wytycznych, uwzględniających kwestie na styku sztucznej inteligencji i prawa własności intelektualnej dla urzędników urzędu patentowego (ang. *patent examiners*) oraz osób wnioskujących o udzielenie patentu.

Inne działania, zaplanowane w ramach obszaru „Innowacyjność i konkurencja” to opracowanie narzędzi wspierających budowanie modeli AI dla nauk podstawowych i stosowanych, w tym na potrzeby przeglądów środowiskowych i wydawania zezwoleń środowiskowych, a także w celu łagodzenia ryzyka związanego ze zmianą klimatu, a także opracowanie raportu opisującego jak sztuczna inteligencja może wpłynąć na infrastrukturę sieci elektrycznych.

3) Wsparcie pracowników

Dostrzegając możliwość destrukcyjnego wpływu sztucznej inteligencji na rynek pracy podkreślono, że jednym z obszarów szczególnego zainteresowania rządu jest wsparcie pracowników. W ramach obszaru przewidziano przygotowanie sprawozdań na temat na temat wpływów sztucznej inteligencji na rynek pracy oraz na temat zdolności agencji pomagających pracownikom zastąpionym przez sztuczną inteligencję.

Rozporządzenie wykonawcze zakłada także publikację zasad i dobrych praktyk, które pracodawcy mogliby zastosować w celu minimalizacji szkód ponoszonych przez pracowników na skutek zastosowania AI oraz opracowanie wytycznych dotyczących przestrzegania wymogów prawnych dla pracodawców, którzy wdrażają sztuczną inteligencję w celu monitorowania lub usprawniania pracy pracowników.

4) Rozważenie kwestii stronniczości sztucznej inteligencji i praw obywatelskich

W rozporządzeniu wykonawczym zwrócono uwagę na potencjalne zagrożenia związane ze stronniczością sztucznej inteligencji (utrwalanie uprzedzeń) i jej wpływem

na prawa obywatelskie. Wymagania jakie postawiono w ramach tego obszaru obejmują omówienie w jaki sposób agencje i organy regulacyjne mogą wykorzystać swoje uprawnienia, aby zapobiegać dyskryminacji opartej na algorytmach i sztucznej inteligencji.

W celu rozważenia kwestii stronniczości sztucznej inteligencji i praw obywatelskich zaplanowano opracowanie raportu na temat wykorzystania sztucznej inteligencji w systemie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych oraz publikację wytycznych dla kontrahentów federalnych w zakresie zapobiegania stronniczości systemów sztucznej inteligencji wykorzystywanych przy zatrudnianiu.

5) Ochrona konsumentów

W rozporządzeniu wykonawczym dostrzeżono potrzebę minimalizacji szkód dla konsumentów. W tym zakresie przewidziano liczne działania takie jak powołanie grupy zadaniowej ds. sztucznej inteligencji przy Ministerstwie Zdrowia i Pomocy Humanitarnej oraz przygotowanie strategii oceny jakości sztucznej inteligencji.

Ponadto, zwrócono uwagę na potrzebę opracowania programu bezpieczeństwa sztucznej inteligencji w celu monitorowania i ulepszania wdrażania sztucznej inteligencji w opiece zdrowotnej poprzez wspólne ramy umożliwiające identyfikację błędów klinicznych związanych ze sztuczną inteligencją oraz wytycznych pozwalających uniknąć takich szkód oraz a) zasobów, polityk i wytycznych na potrzeby wykorzystania sztucznej inteligencji w edukacji.

W rozporządzeniu wykonawczym polecono Radzie ds. Nietradycyjnych i Wschodzących Technologii Transportowych (ang. *Nontraditional and Emerging Transportation Technology* (NETT)) dokonania oceny potrzeby opracowania wytycznych dotyczących wykorzystania sztucznej inteligencji w transporcie. Z kolei Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych (ang. *Advanced Research Projects Agency—Infrastructure* (ARPA-I)) polecono zbadanie projektów badawczo-rozwojowych dotyczących wykorzystania sztucznej inteligencji w transporcie.

Co więcej, w ramach obszaru założono zachęcenie niezależnych organów regulacyjnych do wykorzystania swoich możliwości w celu ochrony amerykańskich konsumentów przed oszustwami, dyskryminacją i zagrożeniami dla prywatności oraz do zajęcia się innymi zagrożeniami, które mogą wynikać z korzystania ze sztucznej inteligencji, w tym zagrożeniami dla stabilności finansowej.

6) Prywatność

W rozporządzeniu wykonawczym zwrócono uwagę na potrzebę ewaluacji i łagodzenia ryzyka związanego z naruszeniem prywatności w związku z zastosowaniem sztucznej inteligencji. Zadanie jakie przewidziano w ramach obszaru to m.in. identyfikacja informacji dostępnych na rynku pozyskiwanych przez agencje, ze szczególnym uwzględnieniem danych osobowych, ewaluacja standardów i procedur związanych z wykorzystywaniem przez agencje informacji dostępnych na rynku w celu określenia sposobów ograniczenia ryzyka związanego naruszeniem prywatności i poufności.

Zaplanowano także opracowanie wytycznych dla agencji, które będą stosowane w ramach oceny wykorzystania technologii wspierających ochronę prywatności.

7) Federalne wykorzystywanie sztucznej inteligencji

Siódmym nadrzędnym obszarem wskazanym w rozporządzeniu wykonawczym jest federalne wykorzystanie sztucznej inteligencji. Realizacji tego obszaru ma służyć powołanie specjalnej rady, które zadaniem będzie koordynowanie wykorzystania sztucznej inteligencji przez agencje federalne.

Zwrócono uwagę na potrzebę opracowanie wytycznych dotyczących zarządzania sztuczną inteligencją i działań związanych z zarządzaniem ryzykiem dla agencji federalnych, a także wytycznych w zakresie wykorzystania generatywnej sztucznej inteligencji przez pracowników federalnych.

Ponadto, mają zostać określone praktyki minimalizujące ryzyko w przypadku rządowego wykorzystania sztucznej inteligencji, które ma wpływ na prawa lub bezpieczeństwo ludzi oraz opracowane i wdrożone plany wsparcia szybkiej rekrutacji osób utalentowanych w zakresie sztucznej inteligencji w rządzie federalnym.

Zwrócono także uwagę na potrzebę wdrożenia i/lub zwiększenie wykorzystania programów szkoleniowych opartych o sztuczną inteligencję wśród pracowników federalnych.

8) Międzynarodowe przywództwo

W rozporządzeniu wykonawczym zadeklarowano zamiar stania się przez Stany Zjednoczone światowym liderem w zakresie rozwoju sztucznej inteligencji oraz kierowania wysiłkami na rzecz opracowania międzynarodowych zasad regulacyjnych i zasad odpowiedzialności w zakresie sztucznej inteligencji oraz rozwijanie odpowiedzialnych

światowych standardów technicznych w zakresie sztucznej inteligencji. Osiągnięciu tych celów ma służyć m.in.:

- a) utworzenie globalnego planu zaangażowania w zakresie promocji i rozwoju standardów dotyczących sztucznej inteligencji;
- b) rozwój globalnej agendy badaczy sztucznej inteligencji;
- c) opracowanie sprawozdania na temat priorytetowych działań mających na celu ograniczenie ryzyka transgranicznego dla infrastruktury krytycznej Stanów Zjednoczonych.

Wymienione powyżej działania w ramach ośmiu nadrzędnych obszarów to tylko przykłady inicjatyw planowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych w ramach polityki związanej ze sztuczną inteligencją¹⁰⁷. Podejście Stanów Zjednoczonych jest bardzo szerokie. Działania obejmują liczne dziedziny i sektory gospodarki. Zasadnicza większość działań przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczym obejmuje jednak opracowanie zaleceń lub planów. Na uwagę zasługuje polecenie urzędowi patentowemu (ang. *United States Patent and Trademark Office* USPTO) przygotowania rekomendacji dalszych działań wykonawczych w zakresie praw autorskich i sztucznej inteligencji. Efektem tego działania mogą być inicjatywy prawne w zakresie praw autorskich i sztucznej inteligencji.

Temat sztucznej inteligencji był kilkakrotnie poruszany w toku prac Kongresu Stanów Zjednoczonych nad różnymi aktami prawnymi. W projekcie Ustawy o zaprzestaniu szpiegowania¹⁰⁸ przez przełożonych w miejscach pracy znalazł się zakaz wykorzystywania przez pracodawców nadzoru nad pracownikami przy użyciu zautomatyzowanych systemów decyzyjnych. Przepisy projektu Ustawy o prawach konsumenta w zakresie prywatności w Internecie¹⁰⁹ obejmują regulację algorytmicznego podejmowania decyzji (ang. *algorithmic decision-making*). Z kolei w projekcie ustawy o przejrzystości bańki filtracyjnej (ang. *filter bubble*) przewidziano nowe wymogi dla platform korzystających z „algorytmicznych

¹⁰⁷ Pełna lista działań dostępna w dokumencie: *Highlights of the 2023 Executive Order on Artificial Intelligence for Congress*, Congressional Research Service, 17 listopada 2023 r., (<https://crsreports.congress.gov/product/pdf/R/R47843> dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

¹⁰⁸ S.262 - Stop Spying Bosses Act, Sec. 4, pkt 2 (<https://www.congress.gov/bill/118th-congress/senate-bill/262/text> dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

¹⁰⁹ S.3195 - Consumer Online Privacy Rights Act, Sec. 108, lit. b (<https://www.congress.gov/bill/117th-congress/senate-bill/3195/text> dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

systemów rankingowych”, w tym procesów obliczeniowych wywodzących się z sztucznej inteligencji¹¹⁰.

W Stanach Zjednoczonych podejmowane są także inicjatywy w zakresie regulacji sztucznej inteligencji na poziomie stanowym. Na przykład stan Nevada był pierwszym stanem USA, który zalegalizował poruszanie się pojazdów autonomicznych po drogach publicznych¹¹¹. W zakresie regulacji federalnych w zakresie pojazdów autonomicznych warto wspomnieć o opublikowanej we wrześniu 2016 r. Federalnej polityce w zakresie pojazdów autonomicznych¹¹².

Z kolei stan Kalifornia w 2019 r. uchwalił dwie istotne ustawy dotyczące technologii *deepfake*¹¹³, które doprowadziły do zakazania publikacji materiałów *deepfake* w okresie 60 dni do wyborów¹¹⁴ oraz zakazu publikacji materiałów pornograficznych bez zgody przedstawionych w nim osób¹¹⁵. W maju 2023 r. także stan Waszyngton przyjął regulację dotyczącą wykorzystanie *deepfake*-ów w kampaniach wyborczych¹¹⁶.

Na chwilę obecną w Stanach Zjednoczonych nie ma ustawy regulującej w kompleksowy sposób sztuczną inteligencję zarówno na poziomie federalnym jak i stanowym. Prace nad taką regulacją nie są obecnie planowane. Regulacje prawne w zakresie sztucznej inteligencji w Stanach Zjednoczonych mają charakter rozproszony. Akty

¹¹⁰ S.2024 - Filter Bubble Transparency Act (<https://www.congress.gov/bill/117th-congress/senate-bill/2024/text> dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

¹¹¹ V. Ilkova, A. Ilka, *Legal aspects of autonomous vehicles- an overview* „2017 21st International Conference on Process Control (PC)”, 6-9 czerwca 2017 r., Štrbské Pleso, Slovakia, s. 430; Assembly Bill No. 511, 2011, (Committee on Transportation) (https://www.leg.state.nv.us/session/76th2011/bills/ab/ab511_en.pdf dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

¹¹² Federal Automated Vehicles Policy, wrzesień 2016 r. (<https://www.transportation.gov/AV/federal-automated-vehicles-policy-september-2016> (dostęp: 5 stycznia 2024 r.)).

¹¹³ Deepfake to technologia wykorzystująca sztuczną inteligencję do tworzenia lub edytowania treści wideo albo obrazu w celu pokazania czegoś, co nigdy się nie wydarzyło. I. Dąbrowska, *Deepfake. Nowy wymiar internetowej manipulacji*, „Zarządzanie Mediami” 2020, t. 8(2), s.96; Na temat pojęcia *deepfake* zob. K. Rębisz, *System ochrony dóbr osobistych wobec technologii deepfake* [w:] J. Sieńczyło-Chlabicz (red.), *Własność intelektualna i nowe technologie w Internecie w dobie społeczeństwa cyfrowego*, Białystok 2022, s. 450-453; K. Szpyt, *Sztuczna inteligencja i nowe technologie (nie zawsze) w służbie ludzkości, czyli cywilnoprawna problematyka rozwoju i popularyzacji technologii deepfake* [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), J. Gołaczyński (red.), D. Szostek (red.), *op. cit.*, s. 79-81.

¹¹⁴ California Assembly Bill No. 730 Elections: deceptive audio or visual media. https://leginfo.legislature.ca.gov/faces/billTextClient.xhtml?bill_id=201920200AB730 (dostęp: 20.08.2021).

¹¹⁵ California Assembly Bill No. 602 Depiction of individual using digital or electronic technology: sexually explicit material: cause of action. https://leginfo.legislature.ca.gov/faces/billTextClient.xhtml?bill_id=201920200AB602 (dostęp: 20.08.2021). Zob. K. Rębisz *System ochrony...*, s. 458-459.

¹¹⁶ Senat Bill 5152 - 2023-24 Defining synthetic media in campaigns for elective office, and providing relief for candidates and campaigns (<https://lawfilesexternal.wa.gov/biennium/2023-24/Pdf/Bills/Senate%20Passed%20Legislature/5152-S.PL.pdf?q=20240105021952> dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

prawne dotyczą konkretnego sposobu zastosowania AI lub dotyczą tylko konkretnego stanu. Omówione w niniejszym podrozdziale rozporządzenie wykonawcze Prezydenta USA z 30 października 2023 r. zawiera liczne działania i inicjatywy w zakresie sztucznej inteligencji, które obejmują przede wszystkim działania monitorujące, ewaluacyjne, rozwojowe oraz opracowywanie wytycznych w zakresie korzystania z AI.

Stany Zjednoczone, podobnie jak Wielka Brytania stawiają przede wszystkim na rozwój technologii opartych o sztuczną inteligencję czemu mają służyć różne inwestycje, w szczególności budowanie bazy specjalistów w zakresie AI. W przeanalizowanych aktach prawnych nie znalazła się jakakolwiek deklaracja dotycząca uznania niektórych, zaawansowanych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa, chociażby w perspektywie długoterminowej.

II.5. Regulacja sztucznej inteligencji w Chinach

Chiny w lipcu 2017 r. przyjęły swoją strategię w zakresie rozwoju sztucznej inteligencji¹¹⁷. Jej celem jest budowa przewagi Chin w rozwoju sztucznej inteligencji, przyspieszenie budowy innowacyjnego narodu i globalnej potęgi w nauce i technologii, zgodnie z wymogami Komitetu Centralnego KPCh i Rady Państwa.

Cele postawione w chińskiej strategii mają zostać zrealizowane poprzez następujące zadania: budowę otwartej i skoordynowanej nauki na temat sztucznej inteligencji oraz systemu innowacyjnych technologii, wsparcie wysokiej klasy i wysokowydajnej inteligentnej gospodarki, skonstruowanie bezpiecznego i wygodnego inteligentnego społeczeństwa, wzmocnienie integracji wojskowo-cywilnej w dziedzinie sztucznej inteligencji, budowę bezpiecznego i wydajnego inteligentnego systemu infrastruktury, zaplanowanie nowej generacji głównych projektów naukowo-technologicznych w zakresie sztucznej inteligencji.

W strategii chińskiej zwrócono także uwagę na potrzebę rozwoju prawa, regulacji i norm etycznych w zakresie rozwoju sztucznej inteligencji. W ramach realizacji tej potrzeby zauważono potrzebę prowadzenia badań na temat zagadnień prawnych, takich jak odpowiedzialność cywilna i karna, ochrona prywatności i mienia oraz wykorzystanie bezpieczeństwa informacji związanych z aplikacjami AI. Działania prawne mają zostać skierowane na obszary pojazdów autonomicznych, robotów usługowych i innych

¹¹⁷ China's 'New Generation Artificial Intelligence Development Plan, 1 sierpnia 2017 r., tłumaczenie na język angielski (<https://digichina.stanford.edu/work/full-translation-chinas-new-generation-artificial-intelligence-development-plan-2017/> dostęp: 5 stycznia 2024 r.), dalej w skrócie „strategia chińska”.

podsektorach zastosowań ze „stosunkowo dobrymi podstawami użytkowania”. Wyrażono potrzebę przyspieszenia badań i rozwoju odpowiednich przepisów i regulacji dotyczących zarządzania bezpieczeństwem, aby stworzyć podstawy prawne dla szybkiego zastosowania nowych technologii.

W strategii podkreślono także chęć zaangażowania się Chin w globalne zarządzanie sztuczną inteligencją i wzmocnienia badań nad głównymi wspólnymi problemami międzynarodowymi w zakresie sztucznej inteligencji. Chiny wyraziły chęć pogłębienia współpracy międzynarodowej w zakresie przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz uczestnictwa we wspólnym radzeniu sobie z globalnymi wyzwaniami.

W lipcu 2019 r. chińska grupa ekspertów przedstawiła zasady zarządzania dla odpowiedzialnej sztucznej inteligencji¹¹⁸. Przyjęte zasady to:

1. harmonia i życzliwość;
2. uczciwość i sprawiedliwość;
3. inkluzywność i dzielenie się;
4. poszanowanie prywatności;
5. bezpieczeństwo i możliwość kontrolowania;
6. współdzielona odpowiedzialność;
7. otwarta współpraca;
8. sprawne zarządzanie.

Z punktu widzenia chińskich uwarunkowań ustrojowo-politycznych należy zwrócić uwagę na dokument z 17 czerwca 2019 r. „Zarys ustanowienia społeczeństwa opartego na praworządności”, przyjęty przez Komunistyczną Partię Chin, który zawiera listę kwestii społecznych i prawnych, którymi należy się zająć przed 2025 r. W dokumencie szczególną uwagę poświęcono problemom *deepfake-ów* i algorytmów rekomendacji. Był to pierwszy dokument określający politykę Komunistycznej Partii Chin w dziedzinie sztucznej inteligencji. Z kolei w 2021 r. opublikowano normy etyczne dotyczące sztucznej inteligencji nowej generacji¹¹⁹.

¹¹⁸ Chinese Expert Group Offers „Governance Principles” for „Responsible AI”, 17 czerwca 2019 r., tłumaczenie na język angielski (<https://digichina.stanford.edu/work/translation-chinese-expert-group-offers-governance-principles-for-responsible-ai/>; dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

¹¹⁹ Ethical Norms for New Generation Artificial Intelligence Released, 25 września 2021 r., tłumaczenie na język angielski (<https://cset.georgetown.edu/publication/ethical-norms-for-new-generation-artificial-intelligence-released/>; dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

W dniu 31 grudnia 2021 r. ogłoszono pierwszy wiążący akt prawny w zakresie sztucznej inteligencji, którym były Przepisy dotyczące zarządzania zaleceniami algorytmicznymi w internetowych usługach cyfrowych¹²⁰. Celem przepisów było „uregulowanie działań w zakresie rekomendacji algorytmicznych internetowych usług informacyjnych, przy uwzględnieniu wartości socjalistycznych, ochrony bezpieczeństwa narodowego i społecznego interesu publicznego, zgodnej z prawem ochrony praw i interesów obywateli, osób prawnych i innych organizacji oraz promowania zdrowych i uporządkowanego rozwoju internetowych serwisów informacyjnych.” (art. 1).

Przepisy zarządzenia dot. zarządzania zaleceniami algorytmicznymi nakładają liczne obowiązki na dostawców usług rekomendacji algorytmicznych. Podstawowym obowiązkiem jaki nałożono na dostawców jest obowiązek kierowania się „wartościami głównego nurtu”, optymalizowania mechanizmów usług rekomendacji algorytmicznych, aktywnego przekazywania „pozytywnej energii i promowania podnoszących na duchu wykorzystaniu algorytmów (art. 6). Ponadto, zakazano wykorzystywania usług rekomendacji algorytmicznych przez dostawców tych usług do działań zabronionych przez prawo i regulacje administracyjne (art. 6).

Tytułem przykładu można wskazać także na obowiązek nałożony na dostawców usług rekomendacji algorytmicznej polegający na opracowaniu systemu zarządzania oraz środków technicznych takich jak sprawdzanie mechanizmów algorytmów, przeglądy etyki technologii, rejestracja użytkowników, sprawdzanie publikowanych informacji, bezpieczeństwo danych, ochrona danych osobowych, przeciwdziałanie sieci telekomunikacyjnej oszustw, ocena i monitorowanie bezpieczeństwa, reagowanie w sytuacjach awaryjnych (art. 7). Dostawcy zobowiązani zostali także do opracowywania i udostępniania zasad świadczenia usług rekomendacji algorytmicznych, przydzielania profesjonalnej kadry i wsparcia technicznego odpowiadającego skali usług rekomendacji algorytmicznych (art. 7).

Ponadto, w Przepisach dot. zarządzania zaleceniami algorytmicznymi ustanowiono obowiązek informowania użytkowników w wyraźny sposób o okolicznościach świadczenia usług rekomendacji algorytmicznych oraz przedstawienia w odpowiedni sposób podstawowych zasad usług rekomendacji algorytmicznych, ich przeznaczenia, głównego mechanizmu działania (art. 16). Obowiązków nałożonych na dostawców usług rekomendacji

¹²⁰ Provisions on the Management of Algorithmic Recommendations in Internet Information Services, 31 grudnia 2021 r., tłumaczenie na język angielski (<https://www.chinalawtranslate.com/en/algorithms/> dostęp: 5 stycznia 2024 r.), dalej w skrócie „przepisy dot. zarządzania zaleceniami algorytmicznymi”.

algorytmicznych w Przepisach dot. zarządzania zaleceniami algorytmicznymi jest znacznie więcej, jednak omówienie wszystkich przekracza zakres niniejszej pracy.

W listopadzie 2022 r. Chiny wprowadziły Przepisy dot. zarządzania internetowymi informacjami „głębokiej syntezy”¹²¹. W gruncie rzeczy akt prawny dotyczy generatywnej sztucznej inteligencji, o której będzie jeszcze w mowa w niniejszej pracy. Celem przepisów jest wzmocnienie zarządzania internetowymi usługami informacyjnymi, opartymi na „głębokiej syntezie”, kontynuowanie podstawowych wartości socjalistycznych, ochrona bezpieczeństwa narodowego i publicznego interesu społecznego oraz zgodna z prawem ochrona praw i interesów obywateli, osób prawnych i innych organizacji (art. 1).

W przywołanym akcie prawnym zakazano wykorzystywania usług „głębokiej syntezy” do tworzenia, powielania, publikowania lub przesyłania informacji zabronionych przez przepisy ustawowe lub administracyjne ani do angażowania się w działania zabronione przez przepisy ustawowe i administracyjne takie jak te, które zagrażają bezpieczeństwu i interesom narodowym, szkodzą wizerunkowi narodu lub interesowi społecznemu, zakłócają porządek gospodarczy lub społeczny albo szkodzą słusznym prawom i interesom innych osób (art. 6).

Co więcej, ustanowiono obowiązek opracowania i udostępnienia przez dostawców usług „głębokiej syntezy” zasad zarządzania i umów dotyczących platform (art. 8). Z kolei na internetowe sklepy z aplikacjami i inne platformy dystrybucji aplikacji nałożono obowiązek wdrożenia odpowiedzialności za zarządzanie bezpieczeństwem oraz – w sytuacji naruszenia odpowiednich przepisów – niezwłocznego zastosowania środków zaradczych, takich jak: nieudostępnianie aplikacji na rynku, ostrzeżenia, zawieszanie usług lub wycofanie z rynku (art. 13).

Jak wynika z przywołanych aktów prawnych generatywna sztuczna inteligencja cieszy się szczególnym zainteresowaniem chińskiego prawodawcy. W lipcu 2023 r. przyjęto akt Środki tymczasowe dotyczące zarządzania usługami generatywnej sztucznej inteligencji¹²². Przepisy te mają na celu promowanie zdrowego rozwoju i uregulowanie korzystania z generatywnej sztucznej inteligencji, ochrona bezpieczeństwa narodowego i publicznego

¹²¹ Provisions on the Administration of Deep Synthesis Internet Information Services, 25 listopada 2022 r., tłumaczenie na język angielski (<https://www.chinalawtranslate.com/en/deep-synthesis/> dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

¹²² Interim Measures for the Management of Generative Artificial Intelligence Services, lipiec 2023 r., tłumaczenie na język angielski (<https://www.chinalawtranslate.com/en/generative-ai-interim/> dostęp: 5 stycznia 2024 r.).

interesu społecznego oraz zgodną z prawem ochronę praw i interesów obywateli, osób prawnych i innych organizacji (art. 1). Regulacja ta ma zastosowanie do wykorzystania technologii generatywnej sztucznej inteligencji do świadczenia usług społeczeństwu w Chińskiej Republice Ludowej w celu generowania tekstu, obrazów, treści audio, wideo lub innych treści (generatywnych usług AI) (art. 2).

Zgodnie z art. 4 przywołanego aktu, świadczenie i korzystanie z usług generatywnej sztucznej inteligencji musi być zgodne z wymogami prawa i przepisami administracyjnymi, szanować obyczaje społeczne, etykę i moralność oraz przestrzegać kilku postanowień.

Pierwszym jest stosowanie podstawowych wartości socjalistycznych oraz zakazu stosowania treści zabronionych przez przepisy ustawowe i administracyjne, takich jak: nawołujące do obalenia suwerenności narodowej lub obalenia ustroju socjalistycznego, zagrażające bezpieczeństwu i interesom narodowym lub szkodzące wizerunkowi narodu, nawołujące do separatyzmu lub podważające jedność narodową i stabilność społeczną, propagujące terroryzm lub ekstremizm, promujące nienawiść etniczną i dyskryminację etniczną, przemoc i wulgaryzmy, a także fałszywe i szkodliwe informacje.

Drugim postanowieniem jest obowiązek stosowania skutecznych środków zapobiegających powstawaniu dyskryminacji ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, wiarę, narodowość, region, płeć, wiek, zawód lub stan zdrowia podczas procesów takich jak projektowanie algorytmów, wybór danych szkoleniowych, generowanie i optymalizacja modelu oraz świadczenie usług.

Trzecie postanowienie polega na poszanowaniu praw własności intelektualnej i etyki handlowej oraz ochrony: tajemnicy handlowej, zalet algorytmów, danych, platform itp., a także niemożność wykorzystywania ich w celu ustanowienia monopolu lub do prowadzenia nieuczciwej konkurencji;

Kolejnym, czwartym postanowieniem jest poszanowanie praw i interesów innych osób, zakaz narażania na niebezpieczeństwo powstania szkód fizycznych i psychicznych oraz zakaz naruszenia praw i interesów innych osób takich jak ich wizerunek, reputacja, honor, prywatność i dane osobowe.

Ostatnie postanowienie polega na nakazie stosowania skutecznych środków mających na celu zwiększenie przejrzystości usług generatywnej sztucznej inteligencji oraz zwiększenie dokładności i wiarygodności generowanych treści w oparciu o charakterystykę rodzaju usług.

Przepisy „Środków tymczasowych dotyczących zarządzania usługami generatywnej sztucznej inteligencji” mają na celu zachęcenie do innowacyjnego stosowania technologii generatywnej sztucznej inteligencji w każdej branży i dziedzinie, tworzenia treści, które są pozytywne, zdrowe i podnoszące na duchu (art. 5) oraz do niezależnych innowacji w zakresie podstawowych technologii generatywnej sztucznej inteligencji, prowadzenie międzynarodowej wymiany i współpracy w równy i wzajemnie korzystny sposób oraz uczestniczenie w formułowaniu międzynarodowych zasad związanych z generatywną sztuczną inteligencją (art. 6).

W przywołanym akcie prawnym ustanowiono także konkretne obowiązki. Na dostawców nałożono obowiązek oznaczenia wygenerowanych treści, takich jak obrazy i filmy, zgodnie z Przepisami dot. zarządzania internetowymi informacjami „głębokiej syntezy” (art. 12) oraz obowiązek zapewnienia dostarczania bezpiecznych, stabilnych i trwałych usług przez cały czas świadczenia usług, aby zapewnić użytkownikom normalne użytkowanie.

Podobnie jak w przypadku systemów prawnych omówionych w poprzednich podrozdziałach, Chiński system prawny nie zmierza do przyznania sztucznej inteligencji jakiegokolwiek zakresu zdolności prawnej. Jak wynika z zestawienia powyżej opisanych aktów prawnych, chiński prawodawca prowadzi intensywne prace nad regulacją sztucznej inteligencji. Regulacje dotyczą w szczególności tzw. generatywnej sztucznej inteligencji, ale nie wyłącznie. Należy zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie chociażby do aktów przyjmowanych w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych chińskie przepisy mają charakter wiążący. Nie stanowią zaleceń, ale element systemu prawnego.

II.6. Regulacja sztucznej inteligencji w Kanadzie

Polityka Kanady w zakresie sztucznej inteligencji została przyjęta w 2017 r. (ang. *Pan-Canadian Artificial Intelligence Strategy*)¹²³ Politykę oparto na trzech filarach: komercjalizacji, standardów oraz badań i talentów.

Cele, jakie postawiono w polityce to m.in. zwiększenie liczby wybitnych badaczy i wykwalifikowanych specjalistów w zakresie sztucznej inteligencji w Kanadzie, utworzenie połączonych węzłów doskonałości naukowej pomiędzy trzema głównymi kanadyjskimi ośrodkami sztucznej inteligencji: w Edmonton, Montrealu i Toronto oraz rozwijanie globalnego przywództwa w zakresie ekonomicznych, etycznych, politycznych i prawnych

¹²³ <https://ised-isde.canada.ca/site/ai-strategy/en> (dostęp: 8 stycznia 2024 r.).

konsekwencji postępu w sztucznej inteligencji. Ponadto, polityka zakłada wspieranie krajowej społeczności badawczej zajmującej się sztuczną inteligencją oraz współpracy między ośrodkami badawczymi AI a przemysłem.

Jedną z pierwszych, co prawda poza ustawowych, inicjatyw w zakresie prawa sztucznej inteligencji w Kanadzie była opublikowana w grudniu 2018 r. przez Uniwersytet Montrealski tzw. Deklaracja Montrealska, która stanowi projekt zasad rządzących sztuczną inteligencją. W deklaracji sformułowano dziesięć zasad:

1. Rozwój i wykorzystanie systemów sztucznej inteligencji (AIS) musi umożliwiać wzrost dobrostanu wszystkich czujących istot;
2. Systemy sztucznej inteligencji należy rozwijać i stosować z poszanowaniem autonomii ludzi oraz w celu zwiększenia kontroli ludzi nad ich życiem i otoczeniem;
3. Prywatność i intymność muszą być chronione przed włamaniami ze strony systemów sztucznej inteligencji oraz systemów gromadzenia i archiwizacji danych;
4. Rozwój systemów sztucznej inteligencji musi iść w parze z utrzymaniem więzi międzyludzkiej i międzypokoleniowej;
5. Systemy sztucznej inteligencji muszą spełniać kryteria zrozumiałości, zasadności i dostępności oraz muszą podlegać demokratycznej kontroli i debacie;
6. Rozwój i korzystanie z systemów sztucznej inteligencji musi przyczyniać się do tworzenia sprawiedliwego i godziwego społeczeństwa;
7. Rozwój i korzystanie z systemów sztucznej inteligencji musi być połączone z utrzymaniem różnorodności społecznej i kulturowej oraz nie może ograniczać możliwości wyborów życiowych i osobistych;
8. Każda osoba zaangażowana w rozwój sztucznej inteligencji musi zachować ostrożność i w miarę możliwości przewidywać niekorzystne konsekwencje stosowania systemów sztucznej inteligencji oraz podejmować odpowiednie środki, aby ich uniknąć;
9. Rozwój i wykorzystanie systemów sztucznej inteligencji nie może przyczyniać się do zmniejszania odpowiedzialności ludzi za konieczność podejmowania decyzji;
10. Rozwój i wykorzystanie systemów sztucznej inteligencji powinien następować w sposób zapewniający silną równowagę środowiskową planety.

W Kanadzie trwają prace nad Aktem o sztucznej inteligencji i danych (ang. *Artificial Intelligence and Data Act (AIDA)*)¹²⁴, który ma być częścią ustawy C-27- ustawy wdrażającej Kartę Cyfrową¹²⁵. Celem ustawy ma być unowocześnienie ram ochrony danych osobowych w sektorze prywatnym i wprowadzenie nowych zasad rozwoju i wdrażania sztucznej inteligencji.

Projekt ustawy C-27 składa się z trzech części: Aktu o ochronie prywatności konsumentów (część pierwsza – ang. *Consumer Privacy Protection Act*), Aktu o Trybunale ds. Danych Osobowych oraz Ochrony Danych (część druga - ang. *Personal Information and Data Protection Tribunal Act*), Aktu o sztucznej inteligencji i danych (część trzecia – ang. *Artificial Intelligence and Data Act*).

W projekcie aktu o sztucznej inteligencji i danych zdefiniowano system sztucznej inteligencji jako system technologiczny, który autonomicznie lub częściowo autonomicznie przetwarza dane związane z działalnością człowieka za pomocą algorytmu genetycznego, sieci neuronowej, uczenia maszynowego lub innej techniki w celu generowania treści lub podejmowania decyzji, rekomendacji lub przewidywań.

Definicja zawarta w projekcie AIDA cechuje się elastycznością. Wymieniono tylko przykładowe techniki, które należy kwalifikować jako sztuczną inteligencję. Nie stworzono na wzór pierwotnego projektu AI Act sztywnego katalogu technik uznawanych za sztuczną inteligencję. Techniki te mają służyć do „generowania treści lub podejmowania decyzji, rekomendacji lub przewidywań.” Podkreślono jednak, że system musi mieć zdolność do przynajmniej częściowo autonomicznego przetwarzania danych. W definicji zawartej w projekcie AIDA zabrakło jednak kwestii wpływu systemu na środowisko, w którym system działa.

Akt o sztucznej inteligencji i danych (AIDA), zgodnie z sekcją 4 ma na celu uregulowanie handlu systemami sztucznej inteligencji (w tym handlu międzynarodowego i międzyprovincialnego) poprzez ustanowienie wspólnych wymagań mających zastosowanie w całej Kanadzie w zakresie projektowania, rozwoju i użytkowania tych systemów oraz zakazanie określonych praktyk w odniesieniu do systemów sztucznej

¹²⁴ Artificial Intelligence and Data Act (AIDA) - Companion document (<https://ised-isde.canada.ca/site/innovation-better-canada/en/artificial-intelligence-and-data-act-aida-companion-document> dostęp: 8 stycznia 2024 r.), dalej w skrócie „AIDA”.

¹²⁵ An Act to enact the Consumer Privacy Protection Act, the Personal Information and Data Protection Tribunal Act and the Artificial Intelligence and Data Act and to make consequential and related amendments to other Acts, w skrócie „Digital Charter Implementation Act, 2022” (<https://www.parl.ca/DocumentViewer/en/44-1/bill/C-27/first-reading> dostęp: 8 stycznia 2024 r.).

inteligencji, które mogą skutkować poważną szkodą dla osób fizycznych lub szkodą dla ich interesów.

Założeniem AIDA jest wprowadzenie pojęcia systemu dużego wpływu (ang. *high-impact system*), które zostało zdefiniowane jako system sztucznej inteligencji spełniający kryteria, określone w przepisach (sekcja 5 ust. 1). Kryteria oceny mają zostać określone w przepisach wykonawczych (sekcja 36 lit. b).

Zgodnie z założeniami AIDA za system sztucznej inteligencji, w tym system o dużym wpływie, odpowiada osoba, która w toku międzynarodowego lub międzyprovincialnego handlu projektuje, opracowuje lub udostępnia do użytku system sztucznej inteligencji lub zarządzać jego działaniem (sekcja 5 ust. 2). Na takiej osobie spoczywa także obowiązek oceny czy system AI jest systemem dużego wpływu (sekcja 7). Na osobie prowadzącej regulowaną działalność, która przetwarza lub udostępnia do wykorzystania dane zanonimizowane jest zobowiązana, zgodnie z przepisami, do ustanowienia środków w zakresie sposobu anonimizacji danych oraz wykorzystania i zarządzania zanonimizowanymi danymi (sekcja 6).

Jak wynika z pierwotnego brzmienia sekcji 5 ust. 2 AIDA odpowiedzialność za system sztucznej inteligencji jest bardzo rozproszona. Może ją ponosić zarówno osoba projektująca, opracowująca lub udostępniająca do użytku system sztucznej inteligencji, a także osoba zarządzająca jego działaniem. Taki zabieg może prowadzić do problemu w ustaleniu, która konkretnie osoba ponosi odpowiedzialność np. za szkodę wyrządzoną przez system co może stanowić zagrożenie dla osób poszkodowanych oraz utrudnienie procesu dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Z kolei w przypadku uznania systemu AI za system dużego wpływu na osobach odpowiedzialnych spoczywają dodatkowe obowiązki.

Po pierwsze, osoby odpowiedzialne zobowiązane zostały do ustanowienia środków w celu identyfikacji, oceny i łagodzenia ryzyka szkód lub stroniczych wyników, które mogą wynikać z użytkowania systemu (sekcja 8).

Po drugie nałożono na nich obowiązek ustanowienia środków w celu monitorowania zgodności ze środkami łagodzącymi, ustanowionymi na mocy sekcji 8 oraz monitorowania skuteczności tych środków (sekcja 9);

Po trzecie, osoby odpowiedzialne mają obowiązek prowadzenia prowadzenie dokumentacji opisującej środki, ustanawiane na mocy sekcji 6, 8 i 9 oraz powodów uzasadniających ocenę ich zgodności zgodnie z sekcją 7 oraz obowiązek prowadzenia innych rejestrów dotyczących wymogów określonych w sekcjach 6-9, które mają do nich zastosowanie, a także powiadomienia odpowiedniego ministra, jeżeli użycie systemu powoduje lub może spowodować szkodę materialną.

Sekcja 11 AIDA przewiduje obowiązki informacyjne, które powinny spełnić osoby, które udostępniają do użytku system o dużym wpływie oraz osoby, które zarządzają działaniem takiego systemu. Informacje powinny być opublikowane w terminie i w sposób przewidziany przepisami prawa na publicznie dostępnej stronie internetowej w prostym języku i obejmować informacje w zakresie sposobu użycia systemu, rodzajów treści, które ma generować oraz decyzji, zaleceń lub przewidywań, jakie może wygenerować, środków łagodzących ustanowionych w odniesieniu do systemu, zgodnie z sekcją 8 oraz inne informacje, które mogą być wymagane przepisami.

Wyszczególnienie systemów dużego wpływu, zawarte w projekcie AIDA jest podobne do wyszczególnienia systemów wysokiego ryzyka, przewidzianego w europejskim AI Act. Podstawą takiego wyszczególnienia jest założenie, zgodnie z którym niektóre systemy sztucznej inteligencji z uwagi na ich szczególne cechy powinny zostać objęte bardziej restrykcyjnymi regulacjami. W przypadku AIDA problematyczny jest brak zdefiniowania jakie cechy powinien spełniać system AI, aby uznać go za systemy dużego wpływu. Określenie tych cech ma zostać dokonane w przepisach wykonawczych co nie sprzyja pewności prawa w tym zakresie, w szczególności biorąc liczne obowiązki, jakie projekt AIDA stawia osobom odpowiedzialnym za systemy dużego wpływu.

Pomimo że projektowane przepisy AIDA mają mieć zastosowanie praktycznie do wszystkich systemów sztucznej inteligencji, przepisy projektu są nieprecyzyjne. Ciężko przewidzieć, jakie cechy miałyby spełniać systemy sztucznej inteligencji dużego wpływu, a zaliczenie systemu do tej kategorii implikuje szereg obowiązków dla osób odpowiedzialnych.

Założenia AIDA ani innych kanadyjskich aktów prawnych nie wspominają o potrzebie przyznania systemom sztucznej inteligencji, spełniających odpowiednie warunki zdolności prawnej. Taki postulat wydaje się nie być w ogóle rozważany przez kanadyjskiego ustawodawcę.

II.7. Podsumowanie

Analizując propozycje regulacyjne przedstawiane w różnych systemach prawnych można zauważyć dwie tendencje w zakresie regulacji sztucznej inteligencji.

Pierwszą można określić tendencją twardej regulacji. Jej założenie polega na projektowanie wiążących norm prawnych, mających na celu kompleksową regulację sztucznej inteligencji. Takie podejście prezentuje Unia Europejska i Kanada. Zarówno europejski AI Act, jak i kanadyjska AIDA mają być regulacjami, które zawierają bezwzględnie obowiązujące normy prawne mające wpływ na producentów, dostawców czy użytkowników sztucznej inteligencji. Podobną tendencję prezentują także Chiny, które wprowadziły kilka zakazów związanych z wykorzystaniem sztucznej inteligencji oraz nałożyły liczne obowiązki na dostawców generatywnej sztucznej inteligencji. Tendencja twardej regulacji stawia na pierwszym miejscu bezpieczeństwo korzystania z systemów sztucznej inteligencji i określenie jasnych zasad odpowiedzialności za ewentualne szkody.

Drugą tendencję możemy analogicznie nazwać tendencją miękkiej regulacji. Polega na formułowaniu ogólnych wytycznych i zaleceń w zakresie korzystania ze sztucznej inteligencji oraz monitorowanie i bieżącą analizę rozwoju sztucznej inteligencji. Taką tendencję prezentują propozycje regulacyjne amerykańskie i brytyjskie. W przeciwieństwie do twardej regulacji, kraje te decydują się na wydawanie zaleceń i założeń, które przede wszystkim mają zapewnić korzystne środowisko rozwoju dla technologii sztucznej inteligencji. Takie założenie wyklucza uchwalanie konkretnych, bezwzględnie obowiązujących norm prawnych, a przynajmniej takich, które spowodowałyby zahamowanie rozwoju technologicznego. Tendencja miękkiej regulacji kładzie główny nacisk na rozwój sztucznej inteligencji, a w mniejszym stopniu na bezpieczeństwo użytkowników i system odpowiedzialności.

Jedynym aktem prawnym, w którym pojawiła się koncepcja przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej była rezolucja Parlamentu Europejskiego Rezolucji z dnia 16 lutego 2017 r. zawierającej zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)). Analiza aktów prawnych z zakresu sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej wydanych po wspomnianej rezolucji wykazuje, że postulat ten został na chwilę obecną odrzucony.

Postulat przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej pojawił się także w indyjskim Raporcie grupy zadaniowej ds. sztucznej inteligencji opublikowanym w marcu

2018 r., chociaż dokument ten nie ma mocy prawnej. Na marginesie należy wskazać, że w ramach niniejszego rozdziału nie został omówiony indyjski system prawny z uwagi na to, że Indie nie wykazują chęci uregulowania prawnego sztucznej inteligencji¹²⁶.

Odrzucenie koncepcji podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji przez organy Unii Europejskiej, a w przypadku innych analizowanych prawodawców- nie branie jej w ogóle pod uwagę może wynikać z niewystarczającego poziomu rozwoju sztucznej inteligencji, który zdaje się nie uzasadniać potrzeby przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. Dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji, którego świadkami jesteśmy w ostatnich latach bez wątpienia może sprawić, że postulat ten powróci w nieodległej przyszłości.

Niemniej jednak już obecnie pewien zakres zdolności prawnej przyznany niektórym systemom sztucznej inteligencji, np. sztucznym agentom mógłby znacząco przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa, jasnego systemu odpowiedzialności, prawidłowej identyfikacji podmiotu składającego oświadczenie woli przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji. Ponadto, podmiotowość prawna sztucznej inteligencji już teraz mogłaby rozwiązać problem związany z prawidłową identyfikacją autora utworu lub twórcy wynalazku, które zostały opracowane przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji. Uważam, że postulat przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej jest warty głębszego rozważenia już na obecnym etapie rozwoju tej technologii.

Co więcej, warto poruszyć problem, który może wywołać przyznanie podmiotowości prawnej tylko w wybranych systemach prawnych. Przyznanie podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji we wszystkich krajach wydaje się być raczej nierealne. Gdyby jeden z krajów poza Polską zdecydowałby się na uznanie niektórych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa zastosowanie znalazłyby przepisy ustawy Prawo prywatne międzynarodowe¹²⁷, która reguluje właściwość prawa dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem (art. 1 p.p.m.). Przywołane akty prawne nie regulują oczywiście kwestii stosowania ewentualnych przepisów o systemach sztucznej inteligencji, będącymi podmiotami prawa, dlatego uzasadnionym wydaje się stosowanie *per analogiam* przepisów dotyczących osób prawnych.

¹²⁶ <https://techspresso.cafe/2023/04/12/indie-nie-chca-regulowac-sztucznej-inteligencji-liczy-sie-gospodarka/> (dostęp: 8 stycznia 2024 r.).

¹²⁷ Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U.2023.503 t.j.), dalej w skrócie „p.p.m.”.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 p.p.m. osoba prawna podlega prawu państwa, w którym ma siedzibę. Jak wskazuje A. Wowerka pojęcie osobowości prawnej może być pojęciem stosowanym na oznaczenie wszelkich podmiotów prawa innych niż osoby fizyczne bez rozróżniania na osoby prawne w ścisłym tego słowa znaczeniu i inne (ułamne) osoby prawne (jednostki organizacyjne, podmioty prawa), przy czym kryterium odróżniającym od osób fizycznych jest ich struktura organizacyjna¹²⁸. Zdaniem przywołanego autora kryterium samodzielnej organizacji pozwala na objęcie normą kolizyjną wszelkich form organizacyjnoprawnych wyposażonych w podmiotowość prawną na płaszczyźnie właściwego prawa materialnego, w tym form nieznanych prawu polskiemu i w ten sposób na wypełnienie ewentualnej luki na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej¹²⁹.

Należy zastanowić się, czy system sztucznej inteligencji posiadający osobowość prawną można uznać za „formę organizacyjną”. Wydaje się, że pomimo iż substratem takiego podmiotu byłby przede wszystkim system sztucznej inteligencji a nie jednostka organizacyjna, jak to ma miejsce w przypadku osób prawnych, to także w omawianym przypadku można mówić o pewnej formie organizacyjnej. Sam system sztucznej inteligencji nie mógłby *ex lege* stać się podmiotem prawa bez działania osób fizycznych lub prawnych, które ten system opracują. Poza tym, aby system mógł pełnić funkcję społeczno-gospodarczą powinien zostać wyposażony w odpowiednie składniki majątkowe, które pozwolą np. na prowadzenie działalności gospodarczej. W związku z powyższym, jeżeli do prawidłowego funkcjonowania system sztucznej inteligencji posiadający zdolność prawną potrzebowałby substratu w postaci samego systemu AI, ale także pewnego rodzaju kapitału zakładowego oraz działań osób fizycznych to bez wątpienia możemy mówić o tym, że mamy do czynienia z formą organizacyjną.

Tym samym, można stwierdzić, że w przypadku uznaniu w innym państwie podmiotowości prawnej niektórych systemów sztucznej inteligencji będą miały do nich zastosowanie normy prawne państwa, w którym ma siedzibę. Do podmiotów tych powinny znaleźć zastosowanie *per analogiam* przepisy dotyczące osób prawnych.

¹²⁸ A. Wowerka, *Pojęcie osoby prawnej w prawie prywatnym międzynarodowym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” Tom XXXVI, 2016, nr 2, s. 496.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 498.

Rozdział III. Podmiotowość prawna w ujęciu ogólnym

III.1. Podmiotowość prawna w ujęciu historycznym

III.1.1. Starożytność (okres przedrzymski)

Od zarania dziejów podstawowym podmiotem prawa był i jest człowiek. Obecnie w każdym systemie prawnym człowiek posiada podmiotowość prawną. Należy jednak zwrócić uwagę, iż nie zawsze każdy człowiek był uznawany za podmiot prawa. Podmiotowości prawnej od czasów starożytnych nie mieli niewolnicy. Formalny kres niewolnictwa na świecie nastąpił dopiero w 1981 r., kiedy Mauretania jako ostatnie państwo na świecie zakazała niewolnictwa¹³⁰.

Wracając jednak do epoki starożytności można śmiało postawić tezę, iż niewolnicy stanowili istotny element społeczeństw starożytnych. Mieli szczególne znaczenie gospodarcze, zwłaszcza w Cesarstwie Rzymskim, choć nie tylko.

W starożytnych Atenach niewolnicy przewyższali niemal dwukrotnie liczbę obywateli ateńskich oraz metojków, czyli cudzoziemców, którzy osiedlili się w Atenach¹³¹. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, iż metojkowie, pomimo że nie mieli praw politycznych, bez wątpienia byli podmiotami prawa. Byli ludnością wolną, zazwyczaj trudnili się kupiectwem i różnorakim rzemiosłem. Tym samym w konstrukcji stosunku prawnego występowali jako podmiot, nie zaś przedmiot. Zgoła odmiennie wyglądała sytuacja niewolników, którzy w stosunkach prawnych występowali jako przedmiot, np. w przypadku umowy sprzedaży.

Status prawny niewolników był co do zasady równy statusowi rzeczy, chociaż władza właścicieli niewolników była ograniczona np. poprzez zakaz zabijania niewolników. Skazać niewolnika na karę śmierci mógł jedynie sąd¹³². Jest to o tyle ciekawe uregulowanie, że niewolnik, pomimo że nie był podmiotem prawa i nie posiadał zdolności prawnej to w pewnym zakresie posiadał zdolność sądową¹³³.

Z kolei w starożytnej Sparcie szczególną klasą społeczną byli heloci. Była to ludność podbita przez spartiatów. Byli przywiązani do ziemi, nie posiadali praw publicznych ani

¹³⁰ Chociaż w 1981 r. Mauretania formalnie zakazała niewolnictwa, to dopiero w 2007 r. wprowadzono przepisy karne za nieprzestrzeganie zakazu niewolnictwa. Źródło: <https://salamlab.pl/pl/nie-znaja-innego-zycia-czy-niewolnicy-w-mauretanii-maja-szanse-na-wolnosc/>.

¹³¹ M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa* (oprac. K. Sójka-Zielińska), Warszawa 2009, s. 39.

¹³² *Ibidem*.

¹³³ Mowa tu o zdolności sądowej w zakresie prawa karnego, dalsze rozważania skupią się na kwestii podmiotowości prawnej w prawie prywatnym.

cywilnych¹³⁴. Heloci byli niewolnikami, jednak nie mieli właścicieli w postaci innych ludzi-obywateli Sparty, bowiem ich właścicielem było państwo-miasto Sparta co wynikało ze specyfiki ustroju tego państwa.

III.1.2. Prawo rzymskie

W prawie rzymskim zdolność prawna wolnego człowieka rozpoczynała się z chwilą urodzenia się dziecka żywego i kończyła w chwili śmierci. Wyjątkiem było dziecko poczęte, a nienarodzone, czyli *nasciturus*. W tym przypadku stosowano zasadę *nasciturus pro iam nato habetur, quotiens de commodis eius agitur* - „mający się urodzić uważany jest za już urodzonego, ilekroć chodzi o jego korzyść”. Była to fikcja prawną polegająca na uznaniu, że w przypadku, gdy dziecko urodzi się żywe to za początek jego zdolności prawnej można uznać moment życia płodowego, jeżeli byłoby to uzasadnione korzyściami dziecka. Instytucja ta chroniła interesy pogrobowców, czyli dzieci, które urodziły się po śmierci ojca. Poprzez uznanie dziecka poczętego za już urodzone możliwe było zaliczenie go w krąg spadkobierców ojca, który nie dożył narodzin swojego dziecka. W ten sposób *nasciturus* dziedziczył na równi z dziećmi już urodzonymi¹³⁵.

W Imperium Rzymskim funkcjonowało znaczne zróżnicowanie społeczeństwa pod względem podmiotowości prawnej. Główny podział społeczny w Rzymie to podział na ludzi wolnych oraz niewolników. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie każdy człowiek wolny miał pełną zdolność prawną w prawie rzymskim¹³⁶. O statusie prawnym w prawie rzymskim rozstrzygały trzy kryteria: wolności (*status libertatis*), obywatelstwa (*status civitatis*) i pozycji w rzymskiej rodzinie agnatywnej (*status familiae*).¹³⁷

W zakresie prawa prywatnego podmiotowość prawną określały *status libertatis* i *status familiae*. Ostatnie kryterium - *status civitatis* – wpływało na uprawnienia w zakresie prawa publicznego, w szczególności na prawo uczestnictwa i głosowania w zgromadzeniach narodowych (*ius suffragii*), na czynne i bierne prawo wyborcze (*ius honorum*) oraz na prawo do służby wojskowej w legionach rzymskich¹³⁸. Podstawową zasadą nabycia obywatelstwa rzymskiego było urodzenie z rzymskiego małżeństwa, w którym obojem rodzicie, a przynajmniej ojciec byli rzymskimi obywatelami. Osoby nieposiadające statusu obywatela rzymskiego, tj. Latynowie (*Latini*)- pierwotni mieszkańcy Italii korzystali z rzymskich

¹³⁴ M. Sczaniecki, *op. cit.*, s. 37.

¹³⁵ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, wyd. 6, Warszawa 2016, s. 88.

¹³⁶ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo rzymskie*, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 184.

¹³⁷ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.* s. 89.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 90.

instytucji prawa prywatnego. Mogli dokonywać czynności prawnych z obywatelami rzymskimi, zawierać z nimi małżeństwa czy korzystać z prawa spadkowego¹³⁹. Ostatnią grupę stanowili cudzoziemcy (*peregrini*), którzy utrzymywali stosunki handlowe i prawne z obywatelami Rzymu oraz Latynami na podstawie *ius gentium*, czyli międzynarodowego prawa ludów, uznanego przez prawo rzymskie w edyktie pretora dla cudzoziemców (*praetor peregrinus*)¹⁴⁰.

Zgodnie z podziałem ze względu na *status libertatis* ludzie dzielili się na ludzi wolnych oraz niewolników. Z kolei ludzie wolni dzielili się na wolnourodzonych (*ingenui*) oraz wyzwoleńców (*liberti/libertini*). W zakresie prawa prywatnego pełnię uprawnień niezależnego podmiotu prawa miała osoba wolnourodzona oraz niepodległa władzy w rodzinie agnacyjnej (*sui iuris*).

Osoba wolnourodzona i niepodlegająca władzy w rodzinie była wyposażona w pełną zdolność prawną i zdolność do działania w prawie cywilnym (zdolność do czynności prawnych). Taka osoba mogła być podmiotem rzymskich praw majątkowych oraz rzymskiej władzy rodzinnej oraz mogła podejmować czynności prawne w obrocie cywilnoprawnym, a ponadto zawierać ważne rzymskie małżeństwo i sporządzić ważny testament. Ponadto, pełna podmiotowość osób wolnourodzonych *sui iuris* obejmowała zdolność uczestniczenia w rzymskim postępowaniu sądowym legisakcyjnym¹⁴¹.

Inaczej, w porównaniu z sytuacją wolnourodzonych obywateli rzymskich kształtowała się sytuacja prawna wyzwoleńców, czyli byłych niewolników, którzy stawali się ludźmi wolnymi wskutek wyzwolenia, które mogło przybrać różne formy. Wyzwolić niewolnika mógł jego właściciel (wyzwolenie formalne) poprzez specjalne postępowanie przed pretorem¹⁴² (*manumissio vindicta*) w ramach którego wyznaczona osoba dotykała laską niewolnika i oświadczała przed pretorem, że niewolnik jest wolny, właściciel niewolnika wyrażał zgodę, zaś pretor zatwierdzał wyzwolenie. Inne sposoby wyzwolenia niewolnika przez właściciela to zgłoszenie niewolnika przez jego pana do spisu cenzorskiego jako obywatela rzymskiego (*manumissio censu*) oraz wyzwolenie testamentowe (*manumissio testamento*), które mogło przybrać formę bezpośrednią- oświadczenie właściciela, zawarte w testamencie o wyzwoleniu niewolnika oraz formę pośrednią- zwrócenie się

¹³⁹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 195.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 57; M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.* s. 97.

¹⁴¹ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.* s. 90.

¹⁴² Postępowanie w przedmiocie wyzwolenia niewolnika *manumissio vindicta* mogła odbywać się także przed konsulem.

przez właściciela w testamencie do swojego spadkobiercy z prośbą o wyzwolenie niewolnika¹⁴³. Ostatnią postacią wyzwolenia formalnego było wyzwolenie dokonywane w kościele, w obecności duchowieństwa i wiernych (*manumissio in ecclesia*), które pojawiło się w czasach dominatu, wraz z rozpowszechnieniem chrześcijaństwa¹⁴⁴.

Oprócz wywoleń dokonywanych przez właściciela niewolnika funkcjonowały także wyzwolenia nieformalne (pretorskie), które polegały na faktycznym uznaniu niewolnika jako wolnego przez jego właściciela, który nie dopełnił formalności wyzwolenia. W takiej sytuacji pretor chronił niewolnika przed ewentualnymi roszczeniami właścicielskimi swojego pana, który dostatecznie definitywnie uzewnętrznił wolę uznania wolności swojego niewolnika¹⁴⁵. Sposoby wyzwolenia pretorskiego to *manumissio inter amicos*- oświadczenie złożone przez właściciela nieformalnie przed świadkami, *manumissio per epistulam*- list wyzwalający, *manumissio per mensam*- zaproszenie niewolnika do uczty.¹⁴⁶

Instytucja wyzwolenia zostały istotnie ograniczone w okresie panowania Oktawiana Augusta (27 r. p.n.e.- 14 r. n.e.). Na mocy ustawy *lex Fufia Caninia* z 2 r. p.n.e. dokonano ograniczenia liczby niewolników wyzwalanych w testamencie. Z kolei ustawa *lex Aelia Sentia* z 4 r. n.e. wprowadziła ograniczenia związane z wiekiem wyzwalanego niewolnika, a także jego wyzwalającego go właściciela. W ten sposób wprowadzono zasadę, iż niewolnik w chwili wyzwolenia musiał mieć ukończony 30 rok życia, zaś właściciel zyskiwał możliwość wyzwolenia niewolnika wraz z ukończeniem 20 roku życia¹⁴⁷.

Niezależnie od formy wyzwolenia, sytuacja prawna wyzwolenców była gorsza niż wolnurodzonych, co wynikało z instytucji patronatu oraz z innych, szczególnych obostrzeń, np. zakazu małżeństwa między wolnurodzonymi a wyzwolencami¹⁴⁸. Stosunek patronatu był stosunkiem wzajemnym, w ramach którego patron (właściciel, który wyzwolił niewolnika) był zobowiązany do zapewnienia ochrony wyzwolencowi, a także opieki nad niedojrzałymi dziećmi wyzwolenców. Z drugiej strony wyzwolenciem był zobowiązany do okazywania patronowi uszanowania i posłuszeństwa. Wyzwoleniec nie miał prawa pozywać patrona bez zezwolenia pretora, zwłaszcza za pomocą skarg zniesławiających. Ponadto wyzwolenciem był ograniczony w zakresie praw majątkowych poprzez uprawnienie patrona do bezpłatnych

¹⁴³ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.* s. 94-95.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

¹⁴⁵ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 192.

¹⁴⁶ *Ibidem*.

¹⁴⁷ W. Kosior, *G. I, 17 I G. I, 38. Uwagi na tle społecznych i demograficznych uwarunkowań ustawy Aelia Sentia* „Łódzkie Studia Teologiczne” 27(2018) 2, Łódź 2018, s. 76.

¹⁴⁸ Zakaz ten złagodowano za czasów panowania Oktawiana Augusta, wprowadzając zakaz małżeństwa wyzwolenców i członków stanu senatorskiego. Zob. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.*, s. 98.

usług wyzwolenca oraz prawo dziedziczenia przez patrona po wyzwoleniu, w przypadku, gdy ten zmarł bez dziedziców domowych¹⁴⁹.

Powyżej wskazane okoliczności bezsprzecznie potwierdzają, że warunkiem *sine qua non* pełnej wolności w sferze prawa prywatnego w starożytnym Rzymie było wolnourodzenie. Sytuacja prawna wyzwolenców, w stosunku do osób wolnourodzonych była ograniczona przede wszystkim przez obowiązki, które miał wyzwoleniec wobec swojego właściciela (patrona), a także przez uprawnienia, które patron posiadał względem swojego byłego niewolnika. Tym samym można postawić tezę, iż podmiotowość prawna wyzwolenca była ograniczona.

Z kolei podmiotowości prawnej nie mieli niewolnicy¹⁵⁰, którzy byli zaliczani przez prawo rzymskie do kategorii rzeczy i stanowili część majątku właściciela. Prawo nie uznawało małżeństw niewolników, które określano mianem *contubernium*. Dzieci pochodzące z takiego nieformalnego związku stawały się niewolnikami pana ich matki¹⁵¹. Właśnie urodzenie z matki niewolnicy stanowiło jeden ze sposobów powstania niewoli.

Innym sposobem powstania niewoli było popadnięcie w niewolę nieprzyjacielską podczas działań wojennych. Innymi słowy – jeńiec wojenny stawał się niewolnikiem¹⁵². Własność jeńca jako niewolnika nabywało państwo lub osoba cywilna, która wzięła w niewolę nieprzyjaciela¹⁵³.

Co do Rzymian, którzy popadli w niewolę nieprzyjacielską uznawano, że jego prawa w okresie niewoli były zawieszane¹⁵⁴. W przypadku gdy Rzymianin powrócił na terytorium Imperium Rzymskiego jego prawa były przywracane (*ius postliminii*), natomiast w przypadku śmierci przyjmowano fikcję prawną, że obywatel ten zmarł jeszcze jako wolny, co umożliwiało dziedziczenie po nim (*fictio legis Coreliae*)¹⁵⁵.

Inne sposoby powstania niewoli to: podjęcie porzuconego dziecka przez inną osobę, sprzedaż za granicę (*tran Tiberim* – za Tyber)¹⁵⁶, skazanie na śmierć lub pracę w kopalniach.

¹⁴⁹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 194-195.

¹⁵⁰ W kontekście prawa prywatnego teza o braku podmiotowości prawnej niewolników jest bezsporna, jednak warto zwrócić uwagę, że teksty Gaiusa oraz innych prawników rzymskich dowodzą, że niewolników zaliczano do kategorii osób (*personae*). Zob. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 189; M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.*, s. 92-93.

¹⁵¹ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*. Wyd. 7, Warszawa 2021, s. 118.

¹⁵² *Ibidem*.

¹⁵³ W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*. Wyd. 5, Warszawa 2003, s. 125.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹⁵⁵ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 187.

¹⁵⁶ Sprzedaż za Tyber dotyczyła osób, które nie zgłosiły się do spisu cenzorskiego, dezertów, dłużników wskutek egzekucji osobistej (*manus iniectio*), złodziei ujętych na gorącym uczynku oraz osób wolnych,

Sposobem powstania niewoli, który dotyczył wyłącznie kobiet było współżycie przez kobietę wolną z niewolnikiem innego właściciela po jego trzykrotnym upomnieniu. W tym przypadku właściciel niewolnika stawał się także właścicielem kobiety, która z nim współżyła pomimo jego wyraźnego sprzeciwu i trzykrotnego upomnienia.¹⁵⁷ Utrata wolności przez osobę wolną określano jako *capitis deminutio maxima*.

Pomimo to występowały pewne przejawy uznania w wąskim zakresie osobowości prawnej niewolnika do których należało przede wszystkim *peculium*, czyli pewna suma pieniędzy, wyodrębniona z majątku pana, którą niewolnik faktycznie zarządzał, mogąc wchodzić w stosunki gospodarcze z innymi osobami¹⁵⁸. Wszystko co niewolnik nabył wskutek zarządu *peculium* stawało się własnością pana, który mógł zdecydować czy nabyta rzecz wejdzie w skład jego osobistego majątku czy zostanie przekazana do *peculium* niewolnika¹⁵⁹. Co więcej, *peculium* mogło zostać w każdym czasie odwołane przez pana niewolnika¹⁶⁰. Tym samym należy podkreślić, że *peculium* nigdy prawnie nie należało do niewolnika, który nie miał żadnej zdolności prawnej do dysponowania nim, a jedynie zdolność faktyczną, którą obdarzył go właściciel¹⁶¹.

Poza osobami wolnymi i niewolnikami należy wspomnieć o stanach tzw. półwolnych, czyli ludności co prawda wolnych, ale doznających różnych prawnych i faktycznych ograniczeń w swojej wolności¹⁶². Należeli do nich: klienci, czyli osoby pozostające w stosunku zależności od swoich patronów, otrzymujący w zamian określoną ochronę; kolonii- drobni dzierżawcy ziemi, uzależnieni od wydzierżawiających; synowie i córki oddane przez *pater familias* innemu *pater familias* w przejściowy stan zależności prywatnoprawnej; *addicti*- niewypłacalni dłużnicy więzieni przez wierzyciela i pracujący na jego rzecz do chwili spłaty długu¹⁶³.

Jak wskazano powyżej, w starożytnym Rzymie występowało istotne zróżnicowanie w zakresie podmiotowości prawnej, nawet wśród ludzi wolnych. Należy zwrócić uwagę, że nie każda osoba wolna cieszyła się wszystkimi uprawnieniami niezależnego podmiotu

które dały się sprzedać jako niewolnik w zмовie z drugą osobą, aby następnie reklamować swoją wolność i podzielić się zyskiem ze sprzedaży. Zob. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.*, s. 92.

¹⁵⁷ O sposobach powstania niewoli: M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.* 91-92; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* 190-191; W. Litewski, *op. cit.*, s. 125-126; A. Dębiński, *op. cit.* s. 118-119.

¹⁵⁸ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 190.

¹⁵⁹ *Ibidem*.

¹⁶⁰ W. Litewski, *op. cit.*, s. 127.

¹⁶¹ P. van den Berg, *Slaves: persons or property? The Roman law on slavery and its reception in Western Europe and its overseas territories* „Osaka University Law Review” No. 63(February 2016), s. 176-177.

¹⁶² M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.*, s. 98-99.

¹⁶³ *Ibidem*.

prawa¹⁶⁴, a nie każda osoba zniewolona była zrównana prawami z rzeczą, bowiem nawet niewolnicy mogli posługiwać się pewnymi uprawnieniami podmiotu prawa, np. poprzez zarząd *peculium*.

Oprócz *status liberatatis* i *status civitatis* pozycję prawną człowieka w starożytnym Rzymie określała pozycja człowieka w rzymskiej rodzinie agnatycznej, czyli *status familiae*. W rzymskiej rodzinie agnatycznej wyróżniano dwie kategorie osób: *sui iuris*, czyli osoby niepodlegające władzy oraz *alieni iuris*- osoby podległe władzy w rodzinie¹⁶⁵.

Osoby *sui iuris* miały pełną zdolność majątkową. Mężczyzna *sui iuris* określany był mianem ojca rodziny- *pater familias*. Osobą *sui iuris* mogła być także kobieta, jeżeli nie podlegała niczyjej władzy rodzinnej. Z kolei osoby *alieni iuris*, do których należały przede wszystkim żona, dzieci i dalsi zstępni *pater familias* nie mogły być podmiotami praw majątkowych¹⁶⁶. Osoby *alieni iuris* nie mogły mieć żadnej własności ani nabywać niczego na swoją rzecz bowiem wszystko co nabyli nabywali na rzecz *pater familias*, podobnie jak niewolnicy. Sytuacja ta ulegała zmianie w okresie klasycznym, kiedy synowie podlegli władzy ojcowskiej zyskiwali stopniowo odrębną zdolność do czynności prawnych, która objawiała się np. możliwością zawierania samodzielnych kontraktów¹⁶⁷.

W społeczeństwie rzymskim nie każdy człowiek był podmiotem prawa prywatnego, bowiem pełną zdolność prawną w zakresie prawa prywatnego miały wyłącznie osoby wolnourodzona i cieszące się jednocześnie statusem *sui iuris*. Biorąc pod uwagę charakter społeczeństwa rzymskiego takich pełnoprawnych podmiotów prawa prywatnego było stosunkowo niewiele¹⁶⁸.

W prawie rzymskim podstawowymi kryteriami podmiotowości prawnej człowieka (osoby fizycznej) w zakresie prawa prywatnego była wolność oraz pozycja w rodzinie agnatycznej. Jak już wspomniano *status civitatis* miał wpływ przede wszystkim na pozycję człowieka w prawie publicznym.

Prawo rzymskie za podmioty prawa uznawało co do zasady tylko ludzi, nie znało pojęcia osoby prawnej, które wykształciło się w wiekach późniejszych- średniowiecza

¹⁶⁴ Dobrze obrazuje to przykład wyzwolenców, na których ciążyły szczególne obowiązki względem byłego właściciela, pomimo formalnej przynależności do ludzi wolnych.

¹⁶⁵ A. Dębiński, *op. cit.* s. 128.

¹⁶⁶ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.* 101.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 124-125.

¹⁶⁸ W czasach Oktawiana Augusta było to ok. 100 tysięcy osób, czyli 10% ówczesnej populacji Rzymu. Zob. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 196.

i nowożytności¹⁶⁹. Pomimo to, prawo rzymskie stworzyło podstawy teorii osoby prawnej¹⁷⁰. W Imperium Rzymskim możemy wyróżnić dwa rodzaje pierwotnych „osób prawnych”: korporacje, czyli związki osób oraz fundacje, czyli związki majątkowe.

Podstawowym związkiem osób było państwo rzymskie w okresie republiki, które określano jako związek ogółu obywateli, dysponujące własnym majątkiem i prowadzące działalność gospodarczą, jednak zgodnie z normami prawa publicznego¹⁷¹. W okresie cesarstwa wyodrębniono skarb państwa (fiskus), znajdujący się w zarządzie cesarza, który miał zdolność prywatnoprawną¹⁷².

Korporacjami były ponadto municypia, czyli gminy miejskie poza miastem Rzym. Gminom tym przysługiwała zdolność prawna, a według edyktu pretora, także procesowa¹⁷³. Wskutek stopniowego poszerzenia katalogu czynności prawnych dokonywanych przez municypia zaczęto je pojmować jako odrębne, niefizyczne podmioty prawa, mogące występować jako podmiot stosunków majątkowych, własności, zobowiązań i innych stosunków prawnych¹⁷⁴.

Innym rodzajem korporacji były stowarzyszenia (*collegia, societates*), które z reguły miały charakter publiczny, np. zawodowy¹⁷⁵ albo sakralny, np. towarzystwa pogrzebowe. Na wzór gminy korporacje te posiadały majątek oddzielony od majątku członków oraz osobę reprezentującą korporację na zewnątrz- syndyka¹⁷⁶. Aby założyć stowarzyszenie konieczne było współdziałanie minimum trzech osób, zgodnie z łacińską zasadą *tres faciunt collegium* oraz określenie wspólnego, prawnie dopuszczalnego celu¹⁷⁷.

Związki majątkowe, czyli fundacje jako osoby prawne rozwinęły się znacznie później niż korporacje, bowiem w okresie dominatu. We wcześniejszym okresie występowały już fundacje, ale miały charakter niesamodzielny, co wyrażało się w powierzeniu stowarzyszeniom lub osobom prywatnym pewnej masy majątkowej z poleceniem użycia na określony cel, np. dobroczynny¹⁷⁸. W okresie dominatu rozwinęły się fundacje samodzielne- jako odrębne majątki przeznaczone na określony cel i wyposażone

¹⁶⁹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 201.

¹⁷⁰ A. Dębiński, *op. cit.* s. 131.

¹⁷¹ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.* 104.

¹⁷² *Ibidem*, s. 104; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 201;

¹⁷³ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 202.

¹⁷⁴ A. Dębiński, *op. cit.* s. 131.

¹⁷⁵ Zob. F. Stopniak, *Korporacje zawodowe w Cesarstwie Rzymskim i udział w nich chrześcijan*. „Studia Theologica Varsaviensia” 17/197e9 nr 1.

¹⁷⁶ A. Dębiński, *op. cit.* s. 132.

¹⁷⁷ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 202;

¹⁷⁸ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit.* 104.

w osobowość prawną. Były nimi zakłady kościelne (kościół, klasztor), a także zakłady dobroczynne, np. przytułki, sierocińce, szpitale, ufundowane przez osoby prywatne, określane mianem *piae causae*¹⁷⁹. Ich rozwój jest ściśle związany z rozszerzeniem wpływu chrześcijaństwa w Cesarstwie Rzymskim¹⁸⁰. Sam Kościół chrześcijański uzyskał osobowość prawną w 313 r.¹⁸¹

Poza opisanymi powyżej korporacjami i fundacjami warto zwrócić uwagę na archaiczne spółki, funkcjonujące w starożytnym Rzymie. Spółka była instytucją prawa zobowiązań, nie była wyodrębniana jako osoba prawna. Wspólnicy rzymskiej spółki (*societas*) w stosunkach zewnętrznych działali w imieniu własnym, nie w imieniu spółki. Obowiązywała solidarna i osobista odpowiedzialność wspólników za zobowiązania powstałe w związku z działalnością spółki w czasie jej trwania¹⁸².

Należy zwrócić szczególną uwagę na spółki zawiązywane w celu realizacji zadań publicznych, np. poboru podatków. Takie spółki zdaniem Gaiusa były niezależnymi względem wspólników podmiotem prawa. Spółki zawiązywane w celu realizacji zadań publicznych trwały pomimo śmierci wspólnika. Wspólnicy odpowiadali solidarnie względem państwa¹⁸³. Pomimo szczególnego celu w jakim zawiązywano tego typu spółki były one zdecydowanie bardziej stabilne niż zwykłe spółki¹⁸⁴, zawiązywane w celach komercyjnych i bardziej zbliżone do dzisiejszych spółek handlowych.

III.1.3. Średniowiecze

W prawie średniowiecznym podobnie jak w prawie rzymskim czy szerzej- prawie starożytnym- nie każdy człowiek był wyposażony w jednakowym zakresie w zdolność prawną¹⁸⁵. Pomimo że znaczenie gospodarcze niewolnictwa zmalało, a także liczba niewolników, którzy nie stanowili istotnej liczebnie części społeczeństwa to samo zjawisko niewolnictwa nie zniknęło. Niewolnicy tak jak w czasach starożytnych- nie mieli zdolności prawnej, która przysługiwała tylko ludziom wolnym, choć nie w równym zakresie. Rozwój

¹⁷⁹ *Ibidem*. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny *piae causae* nie były fundacjami samodzielnymi, bowiem podmiotem uprawnionym pozostawała osoba fizyczna, która nimi zarządzała. Zob. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 204.

¹⁸⁰ Szerzej o osobach prawnych w prawie rzymskim zob. G. Aladashvili, *The Germ of the Conception of Legal Person in Roman Law* „Journal of Law No2, 2020” Ivane Javakhishvili Tbilisi State University Faculty of Law.

¹⁸¹ M. Sczaniecki, *op. cit.* s. 55.

¹⁸² E. Dziuban, *Rzymska Societas a Partnership systemu common law* „Zeszyty Prawnicze UKSW 1(2001)”, s. 155.

¹⁸³ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *op. cit.* s. 537.

¹⁸⁴ A.M. Fleckner, *Roman business associations* „Roman Law and Economics, vol. I”, July 2020, s. 12.

¹⁸⁵ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2015, s. 86.

niewolnictwa nastąpił dopiero w nowożytności na skutek odkrycia i eksploatacji nowych ziem, zwłaszcza w Ameryce.

Głównym czynnikiem powstałego w średniowieczu podziału społecznego i związanego z nim podziału prawnego była własność ziemi. W średniowieczu wykształcił się podział stanowy społeczeństwa, od którego uzależniona była pozycja prawna danego człowieka. Sama zdolność prawna miała więc charakter stanowy¹⁸⁶. Przynależność do stanu szlacheckiego(rycerskiego), duchownego, mieszczańskiego oraz chłopskiego definiowała pozycję prawną danego człowieka. Pozycja poszczególnych stanów była zróżnicowana poprzez nadawanie przez władcę przywilejów przede wszystkim stanowi szlacheckiemu i duchownemu, a także mieszczańskiemu¹⁸⁷.

Chłopi co do zasady nie mieli przywilejów¹⁸⁸, znajdowali się w najgorszym położeniu społeczno-prawnym. W relacji z właścicielem ziemskim chłopi znajdowali się w stosunku poddaństwa. Chłop nie miał ziemi na własność, był jedynie jej użytkownikiem, w zamian za możliwość użytkowania gruntu świadczył należność na rzecz właściciela gruntu, tzw. rentę feudalną. Ponadto na skutek przywilejów panowie uzyskali w stosunku do chłopów władzę sądową oraz wiele uprawnień ekonomicznych, jak np. monopole zmuszające chłopów do korzystania z młyna lub browaru pańskiego¹⁸⁹.

W początkach wieków średnich podmiotowości prawnej nie mieli cudzoziemcy. Z czasem wyrobiły się zwyczajowe zasady gościnności w ramach, których gospodarz, który gościł u siebie cudzoziemca był zobowiązany do jego ochrony oraz ścigania sprawcy, który wyrządziłby cudzoziemcowi krzywdę. W średniowieczu funkcjonowało *ius albinagium* - prawo władcy do objęcia spadku po cudzoziemcy¹⁹⁰. Tym samym pozycja cudzoziemca w prawie prywatnym była mocno ograniczona.

Szczególną pozycję prawną w średniowiecznym społeczeństwie zajmowali Żydzi, których zdolność prawna była ograniczona poprzez zakaz małżeństw z chrześcijanami oraz możliwość zamieszkania tylko w określonych miejscowościach lub dzielnicach.

¹⁸⁶ *Ibidem*.

¹⁸⁷ Przejście człowieka z jednej klasy do drugiej (awans klasowy) w Europie kontynentalnej nie było łatwe. Inna sytuacja miała miejsce w Anglii, gdzie różnice pomiędzy szlachtą, mieszczaństwem i wolnymi chłopami nigdy nie były bardzo ostre, a przenikanie z jednej klasy do drugiej było łatwe. Zob. M. Sczaniecki, *op. cit.*, s. 165.

¹⁸⁸ M. Sczaniecki, *op. cit.*, s. 96.

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 89.

¹⁹⁰ K. Sójka- Zielińska, *op. cit.* s. 86. Zob. T. A. Walker, *A History of the law of nations*, vol. 1, Cambridge 1899, s. 120.

Z drugiej strony posiadali uprawnienia, nieprzysługujące chrześcijanom jak prawo udzielania pożyczek na procent. W Polsce Żydzi byli uznawani za „sługi skarbu”¹⁹¹.

Na zakres podmiotowości prawnej w średniowieczu wpływ miała płeć. Dojrzała(pełnoletnia) kobieta pozostawała pod opieką rodziny do czasu wydania jej za mąż, gdy przechodziła pod opiekę męża. Kobiety były wyłączone od spadkobrania dóbr ziemskich¹⁹², a także ograniczone w dokonywaniu czynności prawnych oraz w zakresie zdolności procesowej¹⁹³. W średniowieczu uznawano, że kobieta nie ma należytego rozumu potrzebnego do samodzielnego dokonywania czynności prawnych z uwagi na „słabości przyrodzenia”¹⁹⁴. Innym czynnikiem wpływającym na zakres i charakter podmiotowości prawnej był stan zdrowia, bowiem w niektórych prawodawstwach za osoby nie uznawano karłów, kalek i potworków, a także chorych psychicznie, ograniczenia dotyczyły też dzieci pozamałżeńskich¹⁹⁵.

Należy wspomnieć, że w średniowieczu szczególne znaczenie w zakresie podmiotowości prawnej miała kara proskrypcji(wywołania), która powodowała fikcyjną śmierć skazanego, który przestawał istnieć dla prawa jako osoba. Wyrok orzekający proskrypcję miał charakter zaoczny. Ogłaszano go publicznie. Konsekwencjami proskrypcji były m.in. konfiskata majątku, rozwiązanie małżeństwa oraz prawo do zabicia takiej osoby w przypadku jej schwytania¹⁹⁶.

W średniowieczu głównym czynnikiem różnicującym zakres podmiotowości prawnej była przynależność stanowa. Pozostałe czynniki to narodowość, płeć i stan zdrowia. Dalej funkcjonował podział na ludzi wolnych i niewolnych jednak nie miał on tak doniosłego gospodarczo znaczenia jak w starożytności. Odkrycia geograficzne dokonywane od schyłku piętnastego wieku oraz proces kolonizacji i eksploatacji nowych ziem przyczynił się do rozwoju niewolnictwa. Do kolonii zakładanych w Ameryce przywożono schwytanych w Afryce niewolników, których wykorzystywano w pracach w rolnictwie, głównie w plantacjach trzciny cukrowej, tytoniu i bawełny.

Osoby prawne w średniowieczu nie odgrywały szczególnej roli, chociaż niektóre organizacje cieszyły się w średniowieczu osobowością prawną. Dotyczyło

¹⁹¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia Ustroju i Prawa Polskiego*, wyd. 6, Warszawa 2009, s. 155.

¹⁹² *Ibidem*, s. 154-155.

¹⁹³ K. Sójka-Zielińska, *op. cit.* s. 88.

¹⁹⁴ *Ibidem*.

¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 87.

¹⁹⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.* s. 183.

to przede wszystkim organizacji kościelnych: biskupstw, kapituł i klasztorów, a także miast¹⁹⁷, cechów i gromad¹⁹⁸.

Organizacje komercyjne nie cieszyły się popularnością w średniowieczu. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy były aspekty teologiczne, które zdominowały myślenie ekonomiczne. Chrześcijańska myśl teologiczna chwaliła pracę, ale krytykowała handel, dążenia materialne oraz lichwę¹⁹⁹. Jedynym typem komercyjnej organizacji w średniowieczu, która zyskała na znaczeniu w średniowieczu była gildia. Dużą rolę w krajach europejskich odegrały jednak gildie, czyli organizacje regulujące rynki, utrzymujące lokalne monopole na swoje usługi, a także egzekwujące kontrakty, przestrzegające standardów jakości oraz regulujące dostęp do konkretnego zawodu²⁰⁰.

III.1.4. Nowożytność i czasy najnowsze

System stanowy obowiązywał aż do schyłku osiemnastego wieku, gdy idee oświecenia, których podstawą były prawa naturalne doprowadziły do stopniowej likwidacji podziału stanowego i wprowadzeniu zasady równości wobec prawa. Wcześniej, bo w siedemnastym wieku doszło do wyraźnego zatarcia się różnic pomiędzy szlachtą a mieszczaństwem w Anglii, co miało związek z rewolucją angielską, która wywołała znaczną zmianę struktury własności ziemskiej oraz zmianami gospodarczymi i rozwojem kapitalizmu. W latach 1646-1672 zniesiono w Anglii wszelkie powinności rycerskie, opłaty spoczywające na lennch oraz uwolniono właścicieli ziemskich od powinności lennych. Nie było to jednak równoznaczne z całkowitym zniesieniem feudalizmu, ponieważ utrzymano pewne opłaty feudalne i ciężary ponoszone przez chłopów na rzecz właścicieli majątków. W siedemnastym wieku w Anglii ugruntowano zasadę równości praw politycznych²⁰¹.

Kodyfikacje prawa cywilnego dokonywane w okresie liberalizmu, w przeciwieństwie do prawa dawnego zakładały powszechność praw cywilnych jednostki oraz ogólną równość podmiotów, chociaż nie sposób jeszcze mówić o pełnej równości kobiet i mężczyzn czy obywateli państwa i cudzoziemców.

Pierwsze wzmianki o równości wszystkich ludzi wobec prawa w aktach prawnych nowożytnej Europy kontynentalnej pojawiły się w Deklaracji praw człowieka i obywatela,

¹⁹⁷ Zob. M. Sczaniecki, *op. cit.* s. 96, 102-103, 166.

¹⁹⁸ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 277.

¹⁹⁹ L. Davoudi, Ch. McKenna, R. Olegario, *The historical role of the corporation in society* Journal of the British Academy, 6(s1), 2018, s. 28.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 25.

²⁰¹ M. Sczaniecki, *op. cit.* s. 294.

uchwalonej przez francuskie Zgromadzenie Narodowe (Konstytuantę) w dniu 26 sierpnia 1789 r.²⁰² W okresie Rewolucji Francuskiej zniesiono we Francji ograniczenia prawne cudzoziemców, obowiązujące w średniowieczu, jednak pewne restrykcyjne unormowania przywrócił Kodeks Napoleona, który w art. 8 przewidywał, że „każdy Francuz używać będzie praw cywilnych”²⁰³. Warto podkreślić, że unormowanie to dotyczyło tylko obywateli Francji, bowiem wobec cudzoziemców wprowadzono zasadę wzajemności dyplomatycznej, w ramach której cudzoziemiec korzystał z praw cywilnych we Francji w takim zakresie, w jakim jego państwo zapewniało je Francuzom²⁰⁴.

Założenie równości wobec prawa znalazło się w Kodeksie cywilnym austriackim z 1811 r., zwanym ABGB (niem. *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch*). Kodeks ten co do zasady stawiał na równi w prawach cywilnych obywateli oraz cudzoziemców²⁰⁵. W ABGB wprowadzono ogólną zasadę tolerancji religijnej, chociaż przepisy szczególne przewidywały różne ograniczenia prawa jednostek z przyczyn wyznaniowych, co dotyczyło przede wszystkim Żydów²⁰⁶.

Feudalno-stanowy charakter prawa prywatnego przewidywał Zwód Praw Cesarstwa Rosyjskiego, który wszedł w życie 1 stycznia 1835 r. na terenie Imperium Rosyjskiego²⁰⁷. Pozostałości systemu feudalnego utrzymywały się także na ziemiach pruskich na podstawie *Landrechtu* z 1794 r.²⁰⁸ Dopiero uchwalony w 1896 r. Kodeks cywilny niemiecki (BGB, niem. *Bürgerliches Gesetzbuch*) opierał się na założeniach liberalnych i przewidywał, że każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną, czyli zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków²⁰⁹.

W Pierwszej Rzeczypospolitej Polskiej Ustawa rządowa z dnia 3 maja 1791 r. (Konstytucja 3 maja) utrzymała system feudalny. Konstytucja 3 maja przyniosła jednak zatarcie się różnic pomiędzy stanem szlacheckim i stanem mieszczańskim oraz przewidywała „opiekę prawa i rządu krajowego” nad chłopami²¹⁰. Okres zaborów spowodował poddanie

²⁰² Warto wspomnieć, że jeszcze przed uchwaleniem Deklaracji praw człowieka i obywatela Zgromadzenie Narodowe we Francji dekretem z dnia 4 sierpnia 1789 r. zniosła przywileje szlachty oraz powinności feudalne chłopów wobec panów, co zapoczątkowało francuską „reformę rolną”. Jej skutkiem była likwidacja wielkiej własności ziemskiej i przyznanie własności ziemi chłopom. Zob. M. Sczaniecki, *op. cit.*, s. 326-327.

²⁰³ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*. Warszawa 2009, s. 202.

²⁰⁴ *Ibidem*.

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 109.

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 110.

²⁰⁷ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa... op. cit.*, s. 214.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 207-208.

²⁰⁹ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje... op. cit.*, s. 310.

²¹⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.* s. 332-334.

terenów należących do Pierwszej Rzeczypospolitej prawodawstwu zaborców: Prus (Niemiec), Austrii i Rosji. Pierwszym polskim aktem prawnym, który zniósł podział stanowy była Konstytucja marcowa z 1921 r.²¹¹

W okresie oświecenia coraz częściej wyrażano sprzeciw wobec niewolnictwa. W Anglii do historii przeszedł wyrok Sądu Ławy Królewskiej (ang. *Court of King's Bench*) z dnia 22 czerwca 1772 r. w sprawie *Somerset v. Stewart*, którym orzeczono, że James Somerset, niewolnik Charlesa Stewarta, który został przez niego schwytyany po próbie ucieczki i umieszczony na statku *Ann and Marry* cumującym na Tamizie ma zostać uwolniony na podstawie prawa *habeas corpus*. Wyrok nie uczynił z Somerseta wolnego człowieka, tym bardziej nie doprowadził do zniesienia niewolnictwa w Anglii. Stanowił jednak szczególnie precedens w orzecznictwie abolicyjnym²¹².

W 1792 r. decyzją króla Christiana VII zakazano handlu niewolnikami w Danii i Norwegii, chociaż samego niewolnictwa nie zakazano. Dekretem z 4 lutego 1794 r. francuski Konwent Narodowy zakazał niewolnictwa, przez co Francja stała się pierwszym krajem na świecie, w którym zniesiono niewolnictwo. Dekret został jednak zniesiony przez Napoleona Bonaparte 20 maja 1802 r. W Imperium Brytyjskim zakazano handlu niewolnikami w 1807 r., zaś całkowicie zniesiono niewolnictwo w 1834 r.²¹³ We Francji zakaz niewolnictwa wprowadzono ponownie w 1848 r.²¹⁴

W Stanach Zjednoczonych kwestia zniesienia niewolnictwa była jedną z głównych przyczyn wojny secesyjnej (1861-1865). Ostatecznie Stany Zjednoczone zabroniły niewolnictwa na podstawie XIII poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, uchwaloną przez Kongres Stanów Zjednoczonych 31 stycznia 1865 r., która weszła w życie 18 grudnia 1865 r. Dziewiętnasty wiek to wiek końca niewolnictwa w większości krajów świata, chociaż formalne niewolnictwo przetrwało także w wieku dwudziestym. Ostatnim krajem, w którym zniesiono niewolnictwo była Mauretania w 1981 r.

Przemiany społeczne, mające miejsce w epoce liberalizmu w zakresie prawa prywatnego doprowadziły do upowszechnienia zasady równości wszystkich ludzi wobec prawa. Akty prawne wprowadzane w tym okresie zagwarantowały każdemu człowiekowi podmiotowość prawną, chociaż rozwiązania szczegółowe różnicowały zakres tej

²¹¹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. (Dz.U. z 1921 r. nr 44, poz. 267).

²¹² Zob. J. Zajadło, *Orzecznictwo sądów amerykańskich w sprawach niewolnictwa – pomiędzy formalizmem a subwersją* „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom III, 2014, Numer 2.

²¹³ I. Bieżyńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 407.

²¹⁴ *Ibidem*.

podmiotowości przede wszystkim ze względu na płeć i pochodzenie spoza małżeństwa. Kobiety były ograniczone w prawach cywilnych, zwłaszcza w prawie rodzinnym, czego przejawem była podległość władzy męzowskiej oraz ograniczenie władzy rodzicielskiej względem dzieci, a także zakazy występowania kobiet w charakterze świadków przy sporządzaniu testamentów i aktów notarialnych²¹⁵.

W austriackim ABGB pozycja kobiet była ograniczona m.in. poprzez przyznanie mężowi jako głowie rodziny prawa kierowania gospodarstwem domowym, ograniczenie możliwości powierzania kobietom opieki lub kurateli oraz dziedziczenia fideikomisów, a nadto ograniczenie zdolności do czynności prawnych kobiet poprzez normę prawną ustanawiającą męża lub ojca przedstawicielem ustawowym żony²¹⁶. Ograniczenia te były stopniowo znoszone. Istotna zmiana nastąpiła w ramach nowelizacji ABGB mających miejsce w latach 1914-1916, kiedy zostały zniesione ograniczenia w zakresie możliwości bycia świadkami oraz częściowo zniesione ograniczenia w sprawowaniu opieki przez kobiety²¹⁷. Ostateczne zrównanie pozycji kobiety i mężczyzny w austriackim prawie prywatnym nastąpiło dopiero na podstawie noweli ABGB z 1977 r., która zrównała oboje rodziców w prawach i obowiązkach wobec dzieci²¹⁸.

Także Kodeks Napoleona zawierał szereg przepisów ograniczających prawa kobiet w stosunku do praw mężczyzn. Podobnie jak w Cesarstwie Austriackim, w Napoleońskiej Francji kobiety były ograniczone w możliwości sprawowania opieki i świadczenia przy aktach urzędowych, a kobiety zamężne były poddane władzy męzowskiej, przy czym poddanie to było równoznaczne z niezdolnością podejmowania samodzielnie działań prawnych w zakresie prawa cywilnego²¹⁹. W 1893 r. przyznano pełną zdolność cywilną kobiecie żyjącej w separacji z mężem, w 1907 r. prawo samodzielnego rozporządzania swoim zarobkiem kobiecie zamężnej, a w 1920 r. prawo do przystąpienia do syndykatu bez zezwolenia męża²²⁰. W 1942 r. wprowadzono możliwość sprawowania kobiecie funkcji głowy rodziny pod nieobecność męża, a w pewnych wypadkach także zdolność do czynności prawnych, a ponadto usunięto obowiązek żony zachowania posłuszeństwa mężowi²²¹. Ostatnie różnice w pozycji prawnej kobiety i mężczyzny w postaci prawa męża do wyboru

²¹⁵ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...* op. cit., s. 226.

²¹⁶ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...* op. cit. s. 110.

²¹⁷ *Ibidem*, s. 140-141.

²¹⁸ *Ibidem*, s. 150.

²¹⁹ *Ibidem*, s. 203. Napoleon wyraził zdanie, iż „Natura uczyniła z kobiet naszego niewolnika”.

²²⁰ K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*. Warszawa 2008, s. 133.

²²¹ *Ibidem*, s. 134.

miejsca zamieszkania oraz prawo sprzeciwu wobec wykonywania przez żonę określonego zawodu zostały zniesione we Francji dopiero w czasach V Republiki²²².

Niemiecki BGB, w porównaniu do unormowań ABGB i Kodeksu Napoleona stawiał kobiety w prawie prywatnym w dużo lepszej pozycji względem mężczyzny, choć i ten akt prawny przewidywał pewne upośledzenie pozycji prawnej kobiety, w szczególności w zakresie małżeńskich stosunków majątkowych. § 1354 BGB przewidywał, iż do męża należy rozstrzygnięcie we wszystkich sprawach dotyczących się wspólności małżeńskiego życia, które obejmowało w szczególności wyznaczenie on miejsce zamieszkania i mieszkanie. Ten sam przepis stanowił jednak, że żona nie jest obowiązana stosować się do rozstrzygnięcia męża, jeżeli to rozstrzygnięcie przedstawia się jako nadużycie jego prawa. Szersze ograniczenie kobiet występowało w zakresie praw majątkowych. Mąż był zarządcą majątku wniesionego przez żonę, a także całego majątku wspólnego, w tym majątku nabytego przez żonę w trakcie trwania małżeństwa²²³. W przypadku gdy żona rozporządziła wniesionym mieniem poprzez umowę, skuteczność tej umowy zależała od zatwierdzenia męża²²⁴. Formalna równość prawna kobiety i mężczyzny została wyrażona w Konstytucji Republiki Federalnej Niemiec z 1949 r., natomiast pełne równouprawnienie w zakresie praw małżeńskich wprowadzono na mocy ustawy o reformie prawa małżeńskiego z 1976 r.²²⁵

Ustawodawstwa epoki liberalizmu ograniczały prawną pozycję dzieci nieślubnych, którym co do zasady odmawiano praw wynikających ze stosunków rodzinnych. Prawo przewidywało także ograniczenia jednostek ze względu na wyznanie (w prawie austriackim: wymóg uzyskania specjalnego zezwolenia na małżeństwo przez Żydów, wyłączenie niechrześcijan w występowaniu w charakterze świadków przy testamentach chrześcijan²²⁶) oraz na stan majątkowy (możliwość ubezwłasnowolnienia „marnotrawcy”, możliwość odmowy zezwolenia na małżeństwo w przypadku „braku potrzebnych dochodów”)²²⁷.

Szczególną instytucją, która skutkowałą pozbawieniem podmiotowości prawnej człowieka, podobną do średniowiecznej proskrypcji była śmierć cywilna, przewidziana w Kodeksie Napoleona jako kara za najcięższe przestępstwa. Śmierć cywilna była fikcją prawną, na podstawie której uznawano żywego człowieka za zmarłego w kontekście

²²² *Ibidem*.

²²³ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...* op. cit. s. 329.

²²⁴ § 1396 BGB.

²²⁵ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...* op. cit. s. 347.

²²⁶ Ograniczenia te uchylono w Cesarstwie Austriackim od roku 1859 na mocy nowelizacji ABGB. Zob. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...* op. cit. s. 126.

²²⁷ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...* op.cit., s. 226.

prawnym. Konsekwencjami śmierci cywilnej dla skazanego były m.in.: utrata własności wszelkich dóbr, otwarcie spadku, rozwiązanie małżeństwa, niemożność bycia opiekunem, niemożność bycia świadkiem w „akcie uroczystym albo urzędowym, ani przypuszczanym do świadczenia w sądzie.”²²⁸

Śmierć cywilna, pomimo że była konsekwencją skazania konkretnej osoby w procesie karnym wywoływała skutki przede wszystkim w zakresie prawa cywilnego *sensu largo*. Miała charakter akcesoryjny do kary głównej, np. kary śmierci bądź deportacji. Należy podkreślić, że instytucja śmierci cywilna pomimo swojego represyjnego charakteru została uregulowana w ramach kodyfikacji cywilnej, nie zaś w ustawie karnej.

Pomimo że w średniowieczu powszechną karą była kara proskrypcji (wywołania, banicji) to przewidzianą w Kodeksie Napoleona śmierć cywilną odróżnia przede wszystkim to, że nie była karą sama w sobie a towarzyszyła skazaniu na najcięższe kary. Podobieństwa można doszukać się w sytuacji osoby skazanej na karę śmierci lub pracę w kopalni w Imperium Rzymskim. Takie skazanie było jednoznaczne z *capitis deminutio maxima*, czyli utratą wolności, a co za tym idzie- podmiotowości prawnej.

W przypadku śmierci cywilnej, przewidzianej w Kodeksie Napoleona nie dochodziło jednak do powstania stanu niewoli, a do powstania zupełnie nowej sytuacji prawnej- utraty podmiotowości prawnej przez żywego i wolnego człowieka. Bez wątplenia śmierć cywilna była instytucją szczególną, bowiem z założenia i z nazwy wywoływała wobec żywego człowieka takie same skutki prawne jakie niesienie śmierć rzeczywista.

W okresie dziewiętnastowiecznych wielkich kodyfikacji prawa cywilnego coraz szersze znaczenie zyskiwały osoby prawne. Kodeks Napoleona, pomimo że zawierał wzmianki o gminach, zakładach użyteczności publicznej czy Skarbie Państwa nie zajmował się instytucją osób prawnych. Z kolei austriacki ABGB w zakresie szczegółowych zagadnień regulacji osób prawnych odsyłał do przepisów politycznych(administracyjnych)²²⁹.

W realiach systemu *common law* angielskie sądy wypracowały koncepcję osoby sztucznej, rozumianej jako odrębną osobowość prawną, niezależną od swoich członków i odpowiedzialną za swoje długi²³⁰. Ustawodawca angielski w 1844 r. uchwalił pierwszą ustawę o spółkach akcyjnych²³¹. Istotne znaczenie dla osobowości prawnej miało orzeczenie

²²⁸ Art. 22-25 Kodeksu Napoleona.

²²⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa... op. cit.*, s. 228.

²³⁰ A. Burrows, *English Private Law*, Oxford 2007, s. 161.

²³¹ *Ibidem*.

w sprawie *Salomon v A Salomon & Co Ltd*, w którym stwierdzono, że „kompania, w rozumieniu prawa, jest osobą różną od sygnatariuszy *memorandum* (założycieli)”²³². Podobne orzeczenie wydane zostało w Szkocji w sprawie *Henderson v. Stubbs Ltd.* w 1894 r., a następnie w innych orzeczeniach angielskich i szkockich²³³.

W Stanach Zjednoczonych istotne znaczenie dla uznania podmiotowości prawnej osób prawnych miał wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych z 10 maja 1886 r. wydany w sprawie *Santa Clara County v. Southern Pacific Railroad Co* (pol. Hrabstwo Santa Clara v. Kolej Południowego Wybrzeża Pacyfiku), w którym stwierdzono, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych gwarantuje równość wobec prawa także korporacjom (osobom prawnym)²³⁴.

Kwestią osób prawnych stosunkowo najszerszej w stosunku do pozostałych wielkich kodyfikacji zajął się ustawodawca niemiecki. BGB w § 21-89 przewidywał trzy typy osób prawnych: stowarzyszeń, fundacji oraz osób prawnych prawa publicznego.

Stowarzyszenia były korporacjami, czyli związkami osób. § 22 BGB przewidywał *expressis verbis* zdolność prawną stowarzyszenia, której początkowym momentem było „nadanie ze strony Państwa”²³⁵, a zasadniczym końcem otwarcie upadłości (§ 42 BGB). Ustrój stowarzyszenia opierał się na przepisach BGB lub na statucie stowarzyszenia. Organami stowarzyszenia, które przewidywał BGB były zarząd oraz zebranie członków.

Ograniczenie w zakładaniu stowarzyszeń przewidywał § 61 BGB, zgodnie z którym władza administracyjna mogła wnieść sprzeciw przeciwko wpisowi stowarzyszenia do rejestru, jeżeli stowarzyszenie według prawa publicznego o stowarzyszeniach jest niedozwolone lub może być zabronione albo jeżeli zmierza do celu politycznego, społeczno-politycznego lub religijnego. O dopuszczeniu zgłoszenia stowarzyszenia władzę publiczną miał obowiązek poinformować sąd powiatowy. Celem przywołanego przepisu było przede wszystkim przeciwdziałanie zawiązywaniu się związków robotniczym, co spotkało się z późniejszą krytyką ze strony socjaldemokratów²³⁶.

Drugim typem osób prawnych przewidzianych w BGB były fundacje, których podstawą był substrat rzeczowy, czyli określony majątek przeznaczony na cele

²³² M. Skory, *Osobowość prawna w sferze stosunków gospodarczych- wybrane zagadnienia konstrukcyjne* [w:] M. Bernaczyk, M. Jabłoński, *Osobowość prawna jako przesłanka wykonywania konstytucyjnych wolności i praw*, Wrocław 2019, s. 168.

²³³ *Ibidem*, s. 169.

²³⁴ *Santa Clara County vs. Southern Pacific R.R.*, 118 U.S. 394, 396(1886).

²³⁵ § 55 BGB precyzował, że wpisu do rejestru stowarzyszenia należy dokonać w tym sądzie powiatowym, w którego obwodzie stowarzyszenie ma swą siedzibę.

²³⁶ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...* op. cit., s. 313.

fundacyjne²³⁷. W myśl § 80 BGB fundacja powstawała poprzez sporządzenie aktu fundacyjnego, który musiał mieć formę pisemną (§ 81 BGB) oraz zatwierdzenie przez Państwo a w przypadku, gdy fundacja miałaby mieć siedzibę za granicą- zatwierdzenie przez Radę Ministrów. Po zatwierdzeniu fundacji po stronie fundatora powstawał obowiązek przeniesienia na fundację majątku, zapewnionego aktem fundacyjnym (§ 82 BGB). Ustrój fundacji, który nie opiera się na ustawie określał akt fundacyjny (§ 85 BGB).

Ostatnim typem osób prawnych określonych w BGB były osoby prawne prawa publicznego. Przepisy BGB nie regulowały jednak ich ustroju, co było domeną władzy publicznej, ale w § 89 wskazywał na odpowiednie stosowanie § 31 BGB, stanowiącego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przez osobę reprezentującą stowarzyszenie przy sprawowaniu należących do niego czynności oraz § 42, który stanowił o utracie zdolności prawnej stowarzyszenia wskutek otwarcia upadłości, o ile upadłość osoby prawnej prawa publicznego byłaby możliwa. Tym samym BGB jako pierwszy z nowożytnych kodeksów cywilnych wprowadzał przepisy ogólne dotyczące osób prawnych.

W Polsce w okresie zaborów obowiązywały co do zasady ustawy obowiązujące w Austrii, Niemczech (Prusach) i Rosji. W okresie Księstwa Warszawskiego aktem obowiązującym był Kodeks Napoleona, który zaczął obowiązywać na terenie Księstwa 1 maja 1808 r., choć z uwagi na opór szlachty polskiej nie w pełnym zakresie. Nie wprowadzono np. przepisów dot. zakazu zobowiązania się do pracy na stałe lub na czas nieograniczony²³⁸. Całe prawo osobowe Kodeksu Napoleona zostało uchylone w okresie Królestwa Polskiego, na mocy ustawy z 31 grudnia 1825 r.²³⁹ Kolejnego dnia, tj. 1 stycznia 1826 r. wszedł w życie Kodeks cywilny Królestwa Polskiego²⁴⁰, który przewidywał przede wszystkim zmiany w zakresie prawa małżeńskiego- przywracał kościelną formę zawierania związku małżeńskiego jako wyłączną²⁴¹.

W okresie Drugiej Rzeczypospolitej obowiązywała zasada formalnej równości podmiotów prawa cywilnego, której ograniczenia ujawniały się w pozycji prawnej kobiet, stanie zdrowia, a także wykonywanym zawodzie, czego przejawem była odrębna sytuacja

²³⁷ *Ibidem*, s. 312.

²³⁸ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.* s. 448.

²³⁹ J. Szonert, *Kodeks Napoleona w Polsce: (sto pięćdziesiąta rocznica)*, „Palestra 2/3-4(7)”, 1958, s. 91.

²⁴⁰ *Ibidem*.

²⁴¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.* s. 449. Kodeks Napoleona przewidywał śluby i rozwody cywilne(świeckie). W Księstwie Warszawskim instytucje te nie cieszyły się jednak popularnością, bowiem do 1818 r. zawarto jedynie 3 śluby cywilne oraz orzeczono 7 rozwodów. Zob. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.* s. 448.

prawna wojskowych i duchownych²⁴². Prawo Drugiej Rzeczypospolitej uznawało osoby prawne, które dzieliło na dwie kategorie: osób prawnych prawa publicznego, do których zaliczano: państwo, instytucje państwowe, organizacje samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego oraz osoby prawne prawa prywatnego: m.in. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjne, stowarzyszenia zarejestrowane, związki zawodowe, spółdzielnie i fundacje²⁴³.

W okresie powojennym polskie prawo osobowe regulował dekret z 29 sierpnia 1945 Prawo osobowe²⁴⁴. Przewidywał dwa podmioty prawa cywilnego: osoby fizyczne (ludzi) i osoby prawne. Warto zwrócić uwagę, że osobom prawnym poświęcono jedynie dwa artykuły: art. 22, zgodnie z którym osoba prawna w granicach ustawy ma zdolność prawną i zdolność do działań prawnych i art. 23, w myśl którego osoba prawna działa przez swoje organa, przewidziane w przepisach szczególnych lub statutach. W 1950 r. uchwalono ustawę z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego²⁴⁵, która obowiązywała do czasu wejścia w życie obowiązującego do dzisiaj Kodeksu cywilnego²⁴⁶. Ustawa z 1950 r. utrzymała dychotomiczny podział podmiotów prawa cywilnego na osoby fizyczne i osoby prawne. Akt ten uznawał zdolność prawną osób prawnych, określał sposób działania za pośrednictwem organów a także przewidywał możliwość powołania kuratora osoby prawnej oraz odpowiednie stosowanie do osób prawnych przepisów o ochronie dóbr osobistych osób prawnych (art. 35-39).

W dwudziestym wieku zasada równości wobec prawa, w tym prawa cywilnego była co do zasady powszechnie obowiązującą chociaż z pewnymi ograniczeniami, które zostały już omówione, zwłaszcza w zakresie pozycji prawnej kobiet. Jednocześnie dwudziesty wiek zapisał się niechlubnie w historii dziejów za sprawą ustawodawstwa rasistowskiego i antysemickiego, przede wszystkim w Trzeciej Rzeszy, choć nie tylko.

W prawie niemieckim sztandarowymi przykładami ustawodawstwa antysemickiego są ustawy norymberskie z 15 września 1935 r.: o obywatelstwie Rzeszy, o ochronie krwi niemieckiej i honoru niemieckiego, które wprowadzały drastyczne ograniczenia praw politycznych Żydów oraz zakazywały pod groźbą kar zawierania małżeństw (oraz stosunków

²⁴² *Ibidem*, s. 586-587.

²⁴³ *Ibidem*, s. 587.

²⁴⁴ Dekret z 29 sierpnia 1945 Prawo osobowe (Dz.U. 1945 nr 40 poz. 223).

²⁴⁵ Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. 1950 nr 34 poz. 311).

²⁴⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.2020.1740), dalej w skrócie „k.c.”.

pozamałżeńskich) między Żydami a obywatelami krwi niemieckiej lub pokrewnej²⁴⁷. W Trzeciej Rzeszy wdrażano proces „aryzacji”, czyli wywłaszczenia i konfiskaty majątków na terenach okupowanych, którego celem było całkowite wykluczenie Żydów z życia gospodarczego²⁴⁸. Co więcej, Żydów pozbawiono prawa prowadzenia zakładów i przedsiębiorstw określonych ustawą o „pracy narodowej”, w tym nawet prawa prowadzenia warsztatów rzemieślniczych i detalicznego handlu, jak również organizacji i uczestnictwa w targach²⁴⁹.

Przez prawie cały dwudziesty wiek w Republice Południowej Afryki prowadzono skierowaną przeciwko czarnoskórej ludności politykę Apartheidu, polegającą na segregacji i dyskryminacji rasowej. W 1913 r. na mocy Ustawy o ziemi tubylczej wprowadzono zasadę segregacji terytorialnej według koloru skóry, w 1920 na mocy Ustawy o prawach tubylców wprowadzono odrębne instytucje polityczne dla czarnoskórych, a w 1923 r. wraz z Ustawą o tubylczych terenach miejskich utworzono w miastach i ich pobliżu odrębne dzielnice dla Afrykanów²⁵⁰. Inne ograniczenia obowiązujące czarnoskórą ludność w RPA w okresie Apartheidu to: zakaz strajków i zawierania zbiorowych umów o pracę przez czarnoskórych, zastrzeżenie niektórych rodzajów pracy tylko dla białych, powierzenie nadzoru nad życiem tubylców białej administracji, zakaz zawierania mieszanych małżeństw jak i odbywania stosunków seksualnych pomiędzy osobami innej rasy, zakaz przebywania poszczególnym rasom w określonych strefach²⁵¹. Kres Apartheidu nastąpił w połowie lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku wraz z przemianami prawnymi i politycznymi w Republice Południowej Afryki, których symbolem stał się wybór Nelsona Mandeli- czarnoskórego przywódcy ruchu przeciwko Apartheidowi na urząd prezydenta RPA w 1994 r.

W Stanach Zjednoczonych pomimo zniesienia niewolnictwa w 1865 r. funkcjonowały regulacje wprowadzające lokalną segregację rasową, które były określane mianem praw Jima Crowa²⁵². Podstawą stosowania segregacji stał się wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Plessy vs. Ferguson z 18 maja 1896 r.²⁵³, wprowadzający zasadę „oddzielnie, lecz równie”

²⁴⁷ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...* op. cit. s. 339.

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 340.

²⁴⁹ A. Kanarek, *Koncepcje i instytucje narodowosocjalistycznego prawa według Karola Joncy*, „Acta Universitatis Wralislawiensis No 3240 Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi XXXII”, Wrocław 2010, s. 135.

²⁵⁰ K. Maksymow, *Przeobrażenia polityczne i społeczne w Południowej Afryce – od Apartheidu do czasów współczesnych*. „Forum Politologiczne- Tom 13”, INP UWM Olsztyn 2012, s. 520.

²⁵¹ *Ibidem*.

²⁵² <https://www.britannica.com/event/Jim-Crow-law> (dostęp: 21 stycznia 2022 r.).

²⁵³ D.W. Bishop, *Plessy V. Ferguson: A Reinterpretation*, „The Journal of Negro History Vol. 62, No. 2 (Apr., 1977)”, s. 126.

(ang. *Separate but equal*). Przykładami praw Jima Crowa były m.in. osobne szkoły dla dzieci białych i czarnych w stanie Floryda, zakaz zawierania małżeństw pomiędzy osobami białymi i czarnymi w stanie Arkansas, osobne poczekalnie na dworcach kolejowych dla osób rasy białej i dla pozostałych ras w Karolinie Północnej²⁵⁴. Początkiem końca segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych był z kolei wyrok Sądu Najwyższego w sprawie *Brown vs. Board of Education of Topeka* (pol. zarząd szkół w Topeka), w którym uznano segregację rasową w szkołach za niezgodną z Konstytucją Stanów Zjednoczonych, a ponadto nakazano rozpoczęcie procesu desegregacji szkolnictwa na terenie całych Stanów Zjednoczonych²⁵⁵.

Analiza historii kryteriów decydujących o bycie lub zakresie podmiotowości prawnej prowadzi do wniosku, że podmiotowość prawna jest zjawiskiem dynamicznym, które na przestrzeni wieków przeszło znaczącą ewolucję. Zmianie uległy zarówno kryteria przyznania podmiotowości prawnej, jak i zakres podmiotowości prawnej przyznawanej danemu bytowi.

Sytuacja prawna ludzi, będących od zarania dziejów podstawowymi podmiotami prawa prywatnego ulegała rozróżnieniu w zależności od szeregu czynników, charakterystycznych dla danej epoki historycznej.

W społeczeństwach starożytnych powszechny był podział ludzi na wolnych i niewolników, którzy byli uznawani raczej za przedmiot (rzecz), a nie za podmiot prawa. Wolni co do zasady byli uznawani za podmiot prawa, ale zakres podmiotowości w zakresie prawie prywatnego był zróżnicowany i zależał od innych czynników takich jak płeć i pozycja w rodzinie agnaticznej. Inna była pozycja prawna osób wolnourodzonych i wyzwolenców.

W średniowieczu niewolnictwo straciło na znaczeniu. Wykształcił się natomiast podział społeczeństwa na stany, który był głównym czynnikiem różnicującym pozycję prawną w prawie prywatnym. Rozróżnienie wynikało przede wszystkim z przywilejów, jakie posiadały poszczególne stany, ale także ze stosunków ziemskich, zwłaszcza z faktu, iż chłopie nie byli właścicielami ziemi, a jedynie użytkownikami. Pozostałe czynniki to narodowość, płeć i stan zdrowia. System feudalno-stanowy, obowiązujący w średniowieczu był swoistym okresem przejściowym pomiędzy powszechnym w starożytności systemem niewolniczym, a egalitaryzmem, którego początki miały miejsce w okresie nowożytności.

²⁵⁴ https://www.nps.gov/malu/learn/education/jim_crow_laws.htm (dostęp: 21 stycznia 2022 r.).

²⁵⁵ J. Jeliński, *Iskry, które spowodowały pożar. Trzy wydarzenia, które zapoczątkowały Ruch na Rzecz Praw Obywatelskich w Stanach Zjednoczonych*. „Ogrody Nauk i Sztuk” 1, 1 (luty 2020), s. 262.

Wielkie odkrycia geograficzne spowodowały rozwój niewolnictwa, przede wszystkim w koloniach zakładanych przez państwa europejskie na nowych ziemiach, zwłaszcza w Ameryce. Przemiany społeczne oraz idee propagowane w okresie oświecenia przyczyniły się do stopniowego wprowadzania przez państwa zakazu niewolnictwa oraz likwidacji systemu feudalno-stanowego na rzecz równości wobec prawa.

Pomimo wprowadzania zasady równości wobec prawa m.in. w przepisach wielkich kodyfikacjach cywilnych, uchwalanych w dziewiętnastym wieku we Francji, Austrii i Niemczech wciąż obowiązywały pewne nierówności względem prawa, które dotyczyły przede wszystkim kobiety. W prawie prywatnym różnice w pozycji kobiety i mężczyzny objawiały się przede wszystkim w prawach majątkowych małżeńskich i całym prawie rodzinnym. Taki stan rzeczy utrzymywał się aż do drugiej połowy dwudziestego wieku. Podobnie upośledzenie prawne dzieci nieślubnych, które dotyczyło przede wszystkim prawa spadkowego.

W obecnych systemach prawnych obowiązujących na świecie każdy człowiek co do zasady jest podmiotem prawnym. Kluczowymi wydarzeniami w drodze do takiego stanu rzeczy w cywilizacjach zachodnich było bez wątpienia zniesienie niewolnictwa, likwidacja systemu feudalno-stanowego, a w końcu przyznanie kobietom równych praw względem mężczyzn, przede wszystkim w zakresie władzy rodzicielskiej, sprawowania opieki i zarządu majątkiem, w tym majątkiem małżeńskim, czyli wspólnym. Oczywiście do dnia dzisiejszego kobiety nie w każdym kraju mają pozycję równą mężczyźnie w prawie prywatnym, co jest powszechne zwłaszcza w państwach islamskich, opartych na prawie szariatu²⁵⁶. Nie bez znaczenia pozostają liczne międzynarodowe akty prawne dotyczące praw człowieka, które stanowią fundament dzisiejszego prawa, którego podstawową zasadą jest równości wobec prawa, której przejawem jest przyznanie każdemu człowiekowi zdolności prawnej o jednakowym zakresie.

W kontekście badanego obszaru, czyli podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji warto zwrócić uwagę na rozwój osób prawnych, które określa się też mianem osób sztucznych lub osób moralnych. Prawo rzymskie, będące podstawą dzisiejszego prawa prywatnego nie wykształciło pojęcia osoby prawnej. Pomimo funkcjonowania spółek w okresie Imperium Rzymskiego były one w pełni zależne od osób je zawiązujących, czyli

²⁵⁶ Zob. K. Sadowa, *Porównanie pozycji muzułmanek na tle pozycji innych kobiet objętych ochroną wybranych międzynarodowych systemów praw człowieka* [w:] M. Sadowski (red.), A. Spychalska (red.), K. Sadowa (red.), *Acta Erasiana VI Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, Wrocław 2014; M. Styś, *Status prawny kobiet w islamie* www.wspia.eu/file/20254/13-STYŚ+MALWINA.pdf (dostęp: 26 stycznia 2022 r.).

wspólników, którzy w stosunkach zewnętrznych działali w imieniu własnym, a nie w imieniu spółki. Za osoby prawne w prawie rzymskim można uznać za to m.in. państwo rzymskie, municipia, a także Kościół chrześcijański (od 313 r.).

W średniowieczu doszło do rozwinięcia innych form, które moglibyśmy określić mianem osób prawnych. Należały do nich zwłaszcza instytucje kościelne: biskupstwa, kapituły i klasztory, a także miasta, cechy, gromady i gildie. Warto zwrócić uwagę, że podmioty te pełniły funkcje publiczne (z wyjątkiem gildii). Organizacje komercyjne (komercyjne osoby prawne) zaczęły zyskiwać na znaczeniu dopiero w okresie nowożytności. Na szczególną uwagę zasługują unormowania niemieckiego kodeksu cywilnego BGB, który szeroko zajmował się tematyką osób prawnych oraz angielskie ustawy o spółkach akcyjnych (w tym pierwszą z 1844 r.) Ponadto warto podkreślić znaczenie orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie *Santa Clara County v. Southern Pacific Railroad Co*, które stało się podstawą uznania podmiotowości prawnej osób prawnych w ramach systemów *common law*.

Obecnie podstawową zasadą prawa cywilnego jest równość podmiotów. Równość ta dotyczy wszystkich podmiotów prawa cywilnego, a więc zarówno osób fizycznych jak i osób prawnych. Osoby prawne są uznawane za podmioty prawa prywatnego na całym świecie, a niektóre osoby prawne, np. globalne przedsiębiorstwa działając w prawie każdym państwie na świecie mają ogromny wpływ na gospodarkę i społeczeństwo. Co więcej upadłość takiego przedsiębiorstwa może przyczynić się do kryzysu ekonomicznego o zasięgu globalnym²⁵⁷.

Co prawda nie wszystkie przypadki opisane w niniejszym podrozdziale odnoszą się bezpośrednio do posiadania lub nieposiadania podmiotowości prawnej, a niektóre raczej należałoby zakwalifikować jako przypadki związane ze zdolnością do czynności prawnych. Niemniej jednak przypadki te dobrze ilustrują zróżnicowanie pozycji prawnej różnych podmiotów, zwłaszcza ludzi na przestrzeni dziejów. Dotyczy to przede wszystkim pozycji prawnej kobiet, a także pozycji wyzwolenców(starożytność) czy osób należących do różnych stanów(średniowiecze).

Z całą pewnością najbardziej zróżnicowanie pozycji prawnej ludzi w zakresie podmiotowości prawnej pokazuje przykład niewolników. Dziś trudno sobie wyobrazić, aby w społeczeństwie obowiązywało rozróżnienie na osoby posiadające i nieposiadające

²⁵⁷ Upadłość amerykańskiego banku Lehman Brothers ogłoszona 15 września 2008 r. stała się symbolem kryzysu finansowego w latach 2007-2009.

zdolności prawnej, co aż do XIX wieku, a w niektórych miejscach nawet do wieku XX było normalnością.

Historia pokazuje, że katalog podmiotów, które moglibyśmy nazwać osobami prawnymi wraz z upływem czasu ulegał poszerzeniu. Coraz to nowe byty prawo uznawało za swoje podmioty- od państwa (skarbu państwa, jak to później określono), przez municypia, miasta, osoby kościelne, a skończywszy na komercyjnych osobach prawnych takich jak spółki handlowe, stowarzyszenia, fundacje. Podobnemu poszerzeniu ulegał katalog ludzi, którym przysługuje podmiotowość prawna w pełnym zakresie.

Zaobserwowana tendencja nie wyklucza, że dalszy rozwój społeczeństwa, gospodarki, a także (albo przede wszystkim) technologii może doprowadzić do uznania za podmioty prawa prywatnego nowe byty, które dotychczas nie były za nie uznawane.

III.2. Podmiotowość prawna współcześnie

III.2.1. Zdolność prawna, podmiotowość prawna, osobowość prawna

Normy prawne regulujące problematykę podmiotów prawa cywilnego zalicza się do prawa osobowego, które- zgodnie z systematyką pandektową- jest elementem części ogólnej prawa cywilnego. We współczesnych systemach prawnych każdy człowiek jest równocześnie podmiotem prawa. Powszechnie zaakceptowana została koncepcja osób prawnych, a ustawodawca dopuszcza także funkcjonowanie jednostek organizacyjnych wyposażonych w zdolność prawną, choć nieposiadających osobowości prawnej.

Zanim przejdziemy do omówienia poszczególnych podmiotów prawa cywilnego warto dokonać systematyki podstawowych pojęć: zdolności prawnej, podmiotowości prawnej oraz osobowości prawnej, które są kluczowe dla dalszych rozważań. Żadne z tych pojęć nie posiada definicji ustawowej.

Podstawowym pojęciem jest zdolność prawna, którą tłumaczy się jako możliwość stania się (bycia) podmiotem praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego. Zdaniem niektórych autorów, m.in. A. Woltera zdolność prawna i podmiotowość prawna to pojęcia tożsame, przez co używane są zamiennie²⁵⁸. M. Pazdan zauważa, że to zdolność prawna przesądza o podmiotowości prawnej, a rozważania o zdolności prawnej dotyczą samej możliwości bycia podmiotem stosunków cywilnoprawnych, zaś rozważania o podmiotowości prawnej koncentrują się na kręgu jednostek wyposażonych w przymiot zdolności prawnej²⁵⁹. Autor ten

²⁵⁸ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 193.

²⁵⁹ M. Pazdan [w:] M. Safjan (red.), *Prawo cywilne - część ogólna. System Prawa Prywatnego*. Tom 1, s. 916.

wskazuje ponadto, że podmiotowość prawna jest kategorią szerszą, „bogatszą i bardziej złożoną”²⁶⁰.

Innym ciekawym poglądem na ten temat, przedstawionym przez S. Dmowskiego jest uznanie zdolności prawnej jako kategorii abstrakcyjnej i jednocześnie szerszej, a podmiotowości prawnej jako związanej z jakimś konkretnym stosunkiem cywilnoprawnym²⁶¹. Z kolei zdaniem R. Majdy precyzyjne rozróżnienie tych pojęć nie jest możliwe, jednak nie są one tożsame²⁶².

Na potrzeby teorii prawa możemy dostrzec pewne różnice pomiędzy pojęciem zdolności prawnej i podmiotowości prawnej, jednak mają one charakter bardziej kontekstowy. Bez wątplenia można podzielić koncepcję R. Majdy, iż nie sposób precyzyjnie rozróżnić te dwa pojęcia. Rozróżnienie to nie ma znaczenia dla praktyki stosowania prawa, skoro zagadnienia zarówno podmiotowości, jak i zdolności prawnej rozważane są zawsze w praktyce na tle konkretnego stanu faktycznego, dotyczącego konkretnego stosunku cywilnoprawnego²⁶³.

Od pojęć zdolności i podmiotowości prawnej łatwiej odróżnić pojęcie osobowości prawnej. M. Pazdan wskazuje, iż po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego art. 33¹ § 1 nie ma wątpliwości, że zdolność prawna nie stanowi synonimu osobowości prawnej²⁶⁴. Autor ten wskazuje, że krąg desygnatów obdarzonych podmiotowością prawną jest szerszy od kręgu jednostek wyposażonych w osobowość prawną. Odwołanie do przepisu art. 33¹ k.c., zgodnie z którym do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych jest nieprzypadkowe. Wykładania literalna tego przepisu prowadzi nas do wniosku, iż oprócz osób prawnych istnieją także inne podmioty prawa, którym ustawodawca nie nadał jednak miana osoby prawnej. Chodzi tu o tzw. ułomne osoby prawne (lub inaczej osoby ustawowe), czyli jednostki organizacyjne, nieposiadające osobowości prawnej, którym przysługuje zdolność prawna.

Osobowość prawna stanowi przejaw działalności ustawodawcy, który samodzielnie decyduje o nazwaniu jakiegoś podmiotu osobą prawną. Rozróżnienie pojęć osobowości

²⁶⁰ M. Pazdan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1*, Warszawa 2005, s. 75.

²⁶¹ Zob. S. Dmowski [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, wyd. X, art. 8, LexisNexis 2011.

²⁶² R. Majda [w:] P. Książak (red.), M. Pyziak-Szafnicka M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II*, art. 8, LEX 2014.

²⁶³ S. Dmowski, *op. cit.*

²⁶⁴ M. Pazdan [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 916.

prawnej i podmiotowości prawnej najlepiej obrazują przepisy Kodeksu spółek handlowych²⁶⁵. W myśl art. 12 k.s.h., z chwilą wpisu do rejestru spółka kapitałowa w organizacji uzyskuje osobowość prawną. Nie ulega więc wątpliwości, iż po chwili wpisania do rejestru spółka kapitałowa (bez przymiotu „w organizacji”) staje się osobą prawną²⁶⁶. Z kolei zgodnie art. 8 ust. 1 spółka osobowa może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana. Tym samym spółki osobowe posiadają zdolność prawną, której przejawem jest możliwość występowania jako podmiot prawa w obrocie cywilnoprawnym, nie posiadają jednak osobowości prawnej. Ustawodawca nie przyznaje takim podmiotom cech osoby prawnej, niemniej jednak przyznaje im zdolność prawną przez co stosuje się wobec nich przepisy prawne dotyczące osób prawnych, co wynika ze wspomnianego już art. 33¹ § 1 k.c.

Tym samym należy przyznać rację M. Pazdanowi, iż pojęcia osobowości prawnej i podmiotowości prawnej nie są tożsame na gruncie obecnych przepisów, zwłaszcza przepisów Kodeksu cywilnego²⁶⁷. Odrębnym problemem pozostaje ocena takiego stanu rzeczy. Warto podkreślić, że kwestia rozróżnienia osobowości prawnej i podmiotowości prawnej dotyczy jedynie osób prawnych, czy szerzej- jednostek organizacyjnych. Taki problem nie występuje w przypadku osób fizycznych, bowiem każdy człowiek posiada osobowość prawną. W przypadku jednostek organizacyjnych można postawić tezę, iż podział na te posiadające osobowość prawną i pozostałe, posiadające jedynie zdolność prawną jest zbędny i nieprzydatny w praktyce. Osoba prawna, np. spółka akcyjna posiada te same prawa, co jednostka organizacyjna, wyposażona w zdolność prawną jak np. spółka jawna. Obydwa podmioty mogą zaciągać zobowiązania, nabywać prawa, czy pozywać i być pozwanym. Tym samym obecne rozróżnienie wydaje się być zbędne w kontekście jednostek organizacyjnych. Sytuacja może przedstawiać się inaczej w kontekście innych,

²⁶⁵ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U.2020.1526), dalej w skrócie „k.s.h.”.

²⁶⁶ Analogicznie art. 37 § 1 k.c.: „Jednostka organizacyjna uzyskuje osobowość prawną z chwilą jej wpisu do właściwego rejestru, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.”

²⁶⁷ Warto zwrócić uwagę, że w projekcie księgi pierwszej nowego Kodeksu cywilnego Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości zaproponowała zrównanie tych pojęć, czego wyrazem był postulowany przepis przewidujący, iż *Osobą prawną jest zarówno jednostka organizacyjna, którą ustawa wprost uznaje za osobę prawną, jak i taka, której ustawa przyznaje zdolność prawną*. Taka konstrukcja mogłaby doprowadzić do faktycznej likwidacji pojęcia „jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, a wyposażonej w zdolność prawną” na rzecz zrównania statusu osób prawnych w dzisiejszym rozumieniu z innym jednostkami organizacyjnymi, posiadającymi zdolność prawną. Zob. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości Księga pierwsza Kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem. (<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/komisja-kodyfikacyjna-prawa-cywilnego> dostęp: 23 lutego 2022 r.).

postulowanych koncepcji przyznania podmiotowości prawnej innym bytom, np. sztucznej inteligencji, zwierzętom czy naturze, o czym będzie mowa szerzej na dalszym etapie pracy.

III.2.2. Podział podmiotów prawa cywilnego

Po dokonaniu systematyki pojęciowej możemy przejść do omawiania poszczególnych podmiotów prawa. Najprostszy podział podmiotów prawa cywilnego (stosunków cywilnoprawnych) sprowadza się do podziału na ludzi oraz inne twory (jednostki organizacyjne, inaczej osoby sztuczne, osoby ustawowe)²⁶⁸. Warto zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 1 k.c. Kodeks cywilny reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi. Wykładnia literalna tego przepisu mogłaby doprowadzić do wniosku, iż istnieją wyłącznie dwa typy podmiotów prawa: osoby fizyczne czy prawne, a co za tym idzie należy odrzucić inne koncepcje podmiotów prawa takich jak ułomne osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Dyskusja na temat rodzajów podmiotów prawnych ma swoją genezę w okresie międzywojennym, kiedy wśród cywilistów dominował pogląd dualistycznego podziału na osoby fizyczne i prawne, któremu sprzeciwiali się niektórzy autorzy, opowiadający się za posiadaniem zdolności prawnej przez osobowe spółki handlowe²⁶⁹, pomimo że nie miały one osobowości prawnej²⁷⁰.

Pomimo że dekret z 29 sierpnia 1945 Prawo osobowe, jak i ustawa z dnia z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego przewidywały dychotomiczny podział podmiotów prawa cywilnego to doktryna dostrzegła pewne wątpliwości wobec takiego podziału w kontekście przepisów dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych²⁷¹. Dekret ten stanowił, że przedsiębiorstwa państwowe są wydzielane z administracji państwowej i nabywają osobowość prawną przez wpis do rejestru handlowego. Tym samym mogły istnieć przedsiębiorstwa państwowe, niewydzielone z administracji państwowej i pozbawione osobowości prawnej, które jednak posiadały pewien

²⁶⁸ M. Pazdan [w:] M. Safjan, *op. cit.*, s. 913.

²⁶⁹ Sam Kodeks handlowy z 1934 r. (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks handlowy (Dz.U.1933.82.600)) przewidywał dwa typy spółek osobowych: spółkę jawną i spółkę komandytową, które miały możliwość zaciągać zobowiązania, nabywać prawa, pozywać i być pozywaną, nie przewidując jednocześnie przyznania im osobowości prawnej, zob. E. Urlich, A. Rachwał, F. Zoll, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2013, s. 237.

²⁷⁰ J. Lic, *Spółka cywilna. Problematyka podmiotowości prawnej*. Warszawa 2013, s. 7-8. Przeciwno koncepcji dychotomicznego podziału podmiotów prawa opowiadali się J. Namitkiewicz, S. Janczewski, Z. Fenichel i A. Kon.

²⁷¹ Dekret z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. 1947 nr 8 poz. 42).

stopień samodzielności majątkowej rachunkowej, a zatem posiadały ograniczoną podmiotowość prawną²⁷².

Szczególnie istotny stał się pogląd wyrażony przez A. Woltera w glosie do wyroku SN z 21 marca 1964 r. (*I CR 697/62*), iż „jest rzeczą niewątpliwą, że w obrocie cywilnoprawnym uczestniczą w większym lub mniejszym rozmiarze także jednostki organizacyjne, które nie będąc osobami fizycznymi nie uzyskały etykiety osób prawnych”²⁷³. A. Wolter określił je mianem „ułamnych osób prawnych”, a swój pogląd swój utrzymał po wejściu w życie Kodeksu cywilnego z 1964 r.²⁷⁴ Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie pogląd A. Woltera miał zwolenników jak i przeciwników²⁷⁵.

Wszelkie wątpliwości ustawodawca rozwiązał wraz z wejściem w życie przepisu art. 33¹ § 1 k.c., który wszedł w życie 25 września 2003 r. na mocy nowelizacji Kodeksu cywilnego z dnia 14 lutego 2003 r.²⁷⁶ W myśl tego przepisu do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych.

W obecnym stanie prawnym nie ma wątpliwości, iż ustawodawca wyróżnił trzy rodzaje podmiotów prawa cywilnego: osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, choć niewątpliwie dwa ostatnie mają liczne cechy wspólnie i często są omawiane jako jedna kategoria- jednostek organizacyjnych.

III.2.3. Osoby fizyczne

W polskim porządku prawnym powszechna podmiotowość prawna człowieka wynika bezpośrednio z art. 8 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną. Źródeł podmiotowości prawnej człowieka możemy dopatrywać się w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²⁷⁷. Uznanie podmiotowości człowieka

²⁷² J. Lic, *op. cit.* s. 9; zob. A. Chelmoński, *Założenia wstępne struktury prawnej przedsiębiorstw państwowych*, cz. 1, „Państwo i Prawo” 1950, nr 7, s. 32-53.

²⁷³ A. Wolter, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21 marca 1964 r.*, sygn. *I CR 697/62*, OSP 1965, nr 5, poz. 97, s. 205-208.

²⁷⁴ A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 169.

²⁷⁵ Zob. J. Lic, *op. cit.*, s. 10-11. Podobną do A. Woltera koncepcję zaproponował S.Szer. Zwolennikami dychotomicznego podziału byli S. Grzybowski, Z. Radwański, A. Stelmachowski, J. Skąpski, E. Skowrońska, L. Moskwa, M. Nazar. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie było niejednolite. Za dychotomicznym podziałem podmiotów prawa cywilnego Sąd Najwyższy opowiedział się m.in. w Uchwale 7 sędziów z dnia 10 stycznia 1990 r., III CZP 97/89, zaś przeciwko w Uchwale z dnia 14 grudnia 1990 r. III CZP 62/90.

²⁷⁶ Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2003.49.408).

²⁷⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U.1997.78.483), dalej „Konstytucja RP”.

jest wynikiem ochrony życia, jaką zapewnia Konstytucja RP w art. 38²⁷⁸. Podmiotowość prawną posiada każdy człowiek, niezależnie od rasy, płci, narodowości czy wyznania, co wynika z zasad konstytucyjnych dot. wolności i praw człowieka i obywatela, przede wszystkim zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP), a także zasady wolności (art. 31 Konstytucji RP), równości kobiety i mężczyzny (art. 33 Konstytucji RP), ochrony mniejszości narodowych i etnicznych (art. 35 Konstytucji RP). Także norma prawna zawarta w art. 8 k.c. nie zawiera jakiegokolwiek zróżnicowania człowieka w zakresie jego zdolności prawnej, podobnie inne przepisy Kodeksu cywilnego.

Człowieka w prawie cywilny określa się mianem osoby fizycznej. Warto zwrócić uwagę, że pojęcie „osoby fizycznej” właściwe tylko dla prawa cywilnego (czy szerzej- prawa prywatnego). Człowieka nie określa się tym mianem, gdy występuje w innych gałęziach prawa, gdzie występuje w innych rolach społecznych²⁷⁹, np. jako wyborca w prawie wyborczym, człowiek w prawie karnym, czy obywatel w prawie administracyjnym.

Osoba fizyczna nabywa zdolność prawną z chwilą urodzenia, które należy rozumieć jako stan, w którym dziecko znalazło się poza ciałem matki²⁸⁰. Urodzeniem może przybrać charakter urodzenia żywego i martwego. Urodzeniem żywym określa się całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha lub wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, takie jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli, bez względu na to, czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone²⁸¹. Z kolei urodzeniem martwym określa się całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, o ile nastąpiło po upływie 22. tygodnia ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli²⁸². Zdolność prawną nabywa wyłącznie człowiek, który został urodzony żywo. W przypadku urodzenia martwego człowiek umiera przy urodzeniu i nie uzyskuje zdolności prawnej. Kodeks cywilny w art. 9 przyjmuje domniemanie urodzenia dziecka żywego.

²⁷⁸ R. Majda, *op. cit.*

²⁷⁹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne- część ogólna*. Wyd. 16, Warszawa 2021, s. 150.

²⁸⁰ S. Kalus [w:] M. Fras(red.), M. Habdas(red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125)*, art. 8, WKP 2018.

²⁸¹ Ust. 3 Załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 kwietnia 2020 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz.U. 2020 poz. 666)- - Kryteria oceny stosowane przy dokonywaniu wpisów w dokumentacji dotyczących czasu trwania ciąży, poronień, urodzeń żywych i martwych.

²⁸² Ust. 4 Załącznika nr 1...

W przypadku urodzenia żywego człowiek nabywa jednocześnie zdolność prawną. Na nabycie i zakres zdolności prawnej nie ma wpływu stan fizyczny (dysfunkcje somatyczne, w tym brak albo wadliwe funkcjonowanie jednego lub kilku organów) lub umysłowy człowieka²⁸³. Także każde bliźnięt syjamskich posiada zdolność prawną, jeżeli urodziły się żywe²⁸⁴. Zakres zdolności prawnej człowieka nielega zmianie w przeciągu życia człowieka, jest niezmienny od chwili urodzenia²⁸⁵.

Chwila nabycia zdolności prawnej, którą przyjął polski ustawodawca nie zawsze jest tożsama w innych systemach prawnych. Niektóre systemy stawiają noworodkowi wyższe wymagania, np. francuski kodeks cywilny „zdolność do życia”, a hiszpański „życie przez jakiś czas” i „posiadanie postaci człowieka”²⁸⁶.

Pomimo że człowiek uzyskuje zdolność prawną w chwili urodzenia, to ustawodawca przewidział szczególną ochronę dzieci poczętych, a jeszcze nienarodzonych(*nasciturus*). Art. 8 k.c. w obecnym kształcie nie wypowiada się na temat *nasciturusa*. W okresie od 16 marca 1993 r. do 4 stycznia 1997 r. art. 8 k.c. zawierał § 2, zgodnie z którym zdolność prawną ma również dziecko poczęte; jednakże prawa i zobowiązania majątkowe uzyskuje ono pod warunkiem, że urodzi się żywe. W myśl obecnie obowiązujących przepisów nie może być mowy o uznaniu zdolności prawnej dziecka poczętego, która zostaje nabyta przez dziecko dopiero z chwilą urodzenia. Ochrona prawna *nasciturusa* aktualnie przejawia się w przepisach szczególnych prawa zobowiązań i prawa spadkowego. Tym samym, pomimo że ustawodawca nie przewidział regulacji dot. pozycji prawnej *nasciturusa* w części ogólnej prawa cywilnego to jednak przyznał on dziecku urodzonemu pewne określone uprawnienia w sytuacjach, które miały miejsce przed jego urodzeniem, a które wywierają skutki prawne po żywym urodzeniu dziecka²⁸⁷.

Zgodnie z art. 446¹ k.c. z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem. W ujęciu ogólnym jest to odpowiedzialność za szkody prenatalne. Szkody te mogą być następstwem zarówno czynów skierowanych przeciwko dziecku, jak i przeciwko matce, pod warunkiem, że miały miejsce przed urodzeniem

²⁸³ T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólne, wyd. II.* WKP 2012, art. 8.

²⁸⁴ K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz.* Zakamycze 2003, LEX, art. 8.

²⁸⁵ T. Sokołowski, *op. cit.*

²⁸⁶ M. Pazdan [w:] M. Safjan (red.), s. 938.

²⁸⁷ S. Kalus [w:] M. Fras(red.), M. Habdas(red.), *op. cit.*, art. 8.

dziecka²⁸⁸. Artykuł 446¹ k.c. chroni prawa dziecka poczętego w zakresie doznanych szkód w okresie, kiedy, zgodnie z treścią art. 8 k.c., dziecko nie jest podmiotem praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego, które przysługują wyłącznie dziecku urodzonemu²⁸⁹. Roszczenie odszkodowawcze za szkodę powstałą przed urodzeniem przysługuje człowiekowi dopiero od chwili żywego przyjścia na świat²⁹⁰. Odpowiedzialność za szkody okresu prenatalnego dotyczy zdarzeń, które mogą być uznane za czyny niedozwolone (delikty), przez co muszą być spełnione wszystkie wymagane przesłanki tej odpowiedzialności²⁹¹.

Nasciturus posiada zdolność dziedziczenia, która aktualizuje się w chwili żywego urodzenia. Jak wynika z art. 927 § 1 k.c. spadkobiercą nie może być osoba fizyczna, która nie żyje w chwili otwarcia spadku, ani osoba prawna, która w tym czasie nie istnieje. Art. 927 § 2 k.c. przewiduje jednak wyjątek²⁹² od tej zasady dotyczący właśnie dziecka poczętego, któremu przyznaje możliwość bycia spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe. Z kolei art. 972 k.c., który odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o powołaniu spadkobiercy, o zdolności do dziedziczenia (w tym art. 927 k.c.) i o niegodności do zapisów pozwala na dokonanie zapisu na rzecz *nasciturusa*²⁹³.

W kwestii uprawnień dziecka poczętego wypowiada się także Kodeks rodzinny i opiekuńczy²⁹⁴. Art. 75 § 1 k.r.o. przewiduje możliwość uznania przez ojca swojego ojcostwa jeszcze przed urodzeniem się dziecka już poczętego.

Zgodnie z art. 142 k.r.o. jeżeli ojcostwo mężczyzny niebędącego mężem matki zostało uwiarygodnione, matka może żądać, ażeby mężczyzna ten jeszcze przed urodzeniem się dziecka wyłożył odpowiednią sumę pieniężną na koszty utrzymania matki przez trzy miesiące w okresie porodu oraz na koszty utrzymania dziecka przez pierwsze trzy miesiące po urodzeniu. Termin i sposób zapłaty tej sumy określa sąd. W doktrynie podnosi się,

²⁸⁸ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania- część ogólna*. Wyd. 13, Warszawa 2018, s. 290. Autorzy słusznie zwracają uwagę, że czyn wywołujący szkodę mógł powstać nawet przed poczęciem dziecka, np. wskutek wadliwego leczenia matki dziecka bądź błędów związanych z zastosowaniem metod prokreacji medycznie wspomaganey, których konsekwencją jest kalectwo urodzonego. Por. A. Dyoniak, *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1994/3/49.

²⁸⁹ W. Bendza. *Zdolność prawna nasciturusa - ze szczególnym uwzględnieniem kwestii odszkodowawczych*, „Przegląd Legislacyjny” nr 3(97)/2016, s. 41.

²⁹⁰ *Ibidem*, s. 39.

²⁹¹ M. Dercz, H. Izdebski, T. Rek., *Dziecko - pacjent i świadczeniobiorca*, Warszawa 2015, LEX, rozdział 6.3.7.12.

²⁹² Innym wyjątkiem przewiduje art. 927 § 3 k.c.: „Fundacja ustanowiona w testamencie przez spadkodawcę może być spadkobiercą, jeżeli zostanie wpisana do rejestru w ciągu dwóch lat od ogłoszenia testamentu.”

²⁹³ Zob. S. Dmowski, R. Trzaskowski [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna*. art. 8, LexisNexis 2014.

²⁹⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.2020.1359), dalej w skrócie „k.r.o.”.

że uwiarygodnienie oznacza co najmniej potrzebę uprawdopodobnienia pochodzenia dziecka od wskazanego mężczyzny, przy czym stopień tego uprawdopodobnienia nie musi ograniczyć z dowodem ojcostwa i wydaje się, że wystarczy takie uprawdopodobnienie, które może nawet w pewnym zakresie wskazywać na to, że pozwany jest ojcem dziecka, np. poprzez porównanie stanu zaawansowania ciąży z datą obcowania płciowego stron²⁹⁵.

Ostatnim przepisem Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który zabezpiecza interesy *nasciturusa* jest art. 182 k.r.o., który stanowi: „Dla dziecka poczętego, lecz jeszcze nieurodzonego, ustanawia się kuratora, jeżeli jest to potrzebne do strzeżenia przyszłych praw dziecka. Kuratela ustaje z chwilą urodzenia się dziecka.” Uzasadnieniem tego przepisu stanowi powszechny pogląd o niepodleganiu przez dziecko poczęte władzy rodzicielskiej. Co za tym idzie, rodzic nie jest przedstawicielem ustawowym *nasciturusa*. Gdyby było inaczej instytucja kuratora dla dziecka poczętego przewidziana w omawianym art. 182 k.c. byłaby zbędna²⁹⁶.

W kontekście innych uprawnień dziecka poczętego, aktualizujących się z chwilą jego żywego urodzenia warto wspomnieć o uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1987 r., sygn. akt: III PZP 36/87²⁹⁷, w której stwierdzono, że dziecko poczęte, a jeszcze nie urodzone w chwili śmierci swego ojca spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, jeżeli urodzi się żywe, nabywa prawo do jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 12 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144). Z kolei Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 28 listopada 1985 r., sygn. III SA 1183/85²⁹⁸ wyraził stanowisko, iż jest dopuszczalna darowizna na rzecz dziecka poczętego, mająca na celu zabezpieczenie jego interesów.

²⁹⁵ A. Kawałko, H. Witczak [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Art. 142, WKP 2018; Por. J. Ignatowicz, *Proces o ustalenie ojcostwa i roszczenia z nim związane*, „Nowe Prawo” 1950/12, s. 58–59.

²⁹⁶ Stanisław Grobel [w:] J.M. Łukasiewicz (red.), *Instytucje prawa rodzinnego*. WK 2014, rozdział 7.2; G. Jędrejek *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*. LEX/el. 2019, art. 182.

²⁹⁷ Uchwała Sądu Najwyższego cała izba SN - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 listopada 1987 r. III PZP 36/87(OSNC 1988/2-3/23).

²⁹⁸ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 1985 r., sygn. III SA 1183/85. Należy zwrócić uwagę, że wyrok ten zapadł jeszcze przed wprowadzaniem do Kodeksu cywilnego przepisu art. 8 § 2, który przyznawał dziecku poczętemu pewien zakres zdolności prawnej. W mojej ocenie stanowisko wyrażone w wyroku jest błędne. Nawet jeśli przyznać rację zwolennikom koncepcji zdolności prawnej dziecka poczętego, choćby warunkowej to należy zwrócić uwagę, że umowa darowizny dla swojej skuteczności wymaga zgody obdarowanego na przyjęcie przedmiotu darowizny. Pytaniem pozostaje kto miałby przyjąć w imieniu dziecka poczętego darowiznę. Rodzic nie ma takiego uprawnienia z uwagi na brak władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, które jeszcze się nie urodziło. Taką możliwość mógłby mieć ewentualnie kurator dziecka poczętego. Niemniej jednak powstałoby pytanie, czy czynność przyjęcia

Analiza przywołanych przepisów oraz orzecznictwa potwierdza tezę, iż pomimo że art. 8 k.c. nie przyznaje dziecku poczętemu zdolności prawnej to ustawodawca zabezpieczenia jego interesy, przede wszystkim w ramach prawa spadkowego, prawa zobowiązań, a także zabezpieczenia możliwość utrzymania *nasciturusa* i jego matki.

W doktrynie pojawiło się kilka koncepcji dotyczących zdolności prawnej dziecka poczętego. Pierwsza zakłada odrzucenie zdolności prawnej *nasciturusa*, ale nie neguje, że w konkretnych sytuacjach ustawodawca zapewnia ochronę praw dziecka poczętego²⁹⁹. Druga uznaje warunkową zdolność prawną dziecka poczętego, która jest uzależniona od faktu żywego urodzenia³⁰⁰. Inna koncepcja nakazuje traktowanie dziecka poczętego zgodnie z łacińską paremią *nasciturus pro iam nato habetur, quotiens de commodis eius agitur*- czyli: dziecko poczęte, ale nienarodzone traktowane jest jak żywe, jeżeli jest to dla niego korzystne³⁰¹. Koncepcja ta również powieliła tezę o warunkowej zdolności prawnej dziecka poczętego.

Osobiście opowiadam się za koncepcją odmawiającą *nasciturusowi* zdolności prawnej. Przemawia za tym po pierwsze, wykładania literalna art. 8 k.c., który wprost stanowi o nabyciu zdolności w chwili urodzenia, nie wcześniej. Po drugie, wykładania historyczna opowiada się za odrzuceniem tej koncepcji w kontekście uchylecia przez ustawodawcę art. 8 § 2 k.c. Po trzecie przyznanie zdolności prawnej, choćby zawieszony *nasciturusowi* na podstawie wykładni systemowej stanowi moim zdaniem za daleko idący wniosek, bowiem przepisy regulujące pozycję dziecka poczętego mają na celu zabezpieczenie niektórych jego interesów, których zabezpieczenie nie byłoby możliwe z uwagi na brak zdolności prawnej i brak przedstawiciela ustawowego. Brak wyraźnego postanowienia ustawy przyznającego zdolność prawną *nasciturusowi* nie oznacza także, że nie podlega on na gruncie prawa cywilnego ochronie³⁰². Moim zdaniem zdolność prawna dziecka poczętego może być traktowana wyłącznie jako postulat *de lege ferenda*.

darowizny mieści się w granicach umocowania kuratora, działającego na podstawie art. 182 k.r.o. W stanie faktycznym, który analizował Naczelny Sąd Administracyjny, darowiznę przyjęła matka dziecka, która- wbrew stanowisku NSA- nie była umocowana do jej przyjęcia, przez co należy uznać stanowisko przedstawione w przywołanym wyroku za błędne. Na marginesie można dodać, że ustawodawca nie przewidział w przepisach Kodeksu cywilnego uprawnień *nasciturusa* w zakresie prawa zobowiązań, z wyjątkiem art. 446¹ k.c. Racjonalny ustawodawca, gdyby chciał wyposażać dziecko poczęte w zdolność do bycia obdarowanym przewidziałby w tym zakresie odpowiednią normę prawną, tak jak to ma miejsce chociażby w ramach zdolności bycia spadkobiercą.

²⁹⁹ S. Dmowski [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *op. cit.*; R. Majda, *op. cit.*; S. Kalus [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny...*, art. 8.

³⁰⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 162.

³⁰¹ M. Pazdan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *op. cit.*

³⁰² R. Majda, *op. cit.*

Warto zwrócić uwagę, iż zabieg ustawodawcy polegający na uchyleniu art. 8 § 2 k.c. potwierdza tezę, iż zdolność prawna jest kategorią normatywną. To ustawodawca nadaje ją określonym podmiotom prawa spełniającym przyjęte przez niego kryteria w celu umożliwienia im występowania w obrocie cywilnoprawnym³⁰³. Jeśli jakiś podmiot nie został wyposażony w zdolność prawną, nie oznacza to, że z punktu widzenia prawa w ogóle, a także prawa cywilnego, nie jest on podmiotem prawa³⁰⁴. W tej kwestii warto również przytoczyć orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. K 26/96, w którym Trybunał stwierdził, że zdolność prawna, o której mówią przepisy kodeksu cywilnego, ma charakter czysto funkcjonalny i odnosi się wyłącznie do instytucji prawa cywilnego³⁰⁵.

Tym samym zdolność prawna ma charakter normatywny, zaś podmiotowość prawna, w znaczeniu wykraczającym poza ramy prawa cywilnego wynika z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, przez co jest bez wątpienia jednym z praw człowieka. Różne źródła podmiotowości prawnej i zdolności prawnej stanowią argument przemawiający za rozdzieleniem pojęcia zdolności prawnej i podmiotowości prawnej. Co więcej, zdolność prawna jest pojęciem charakterystycznym dla prawa cywilnego, czy szerzej- prawa prywatnego, zaś podmiotowość prawna przejawia się także w funkcjonowaniu człowieka w odniesieniu do innych gałęzi prawa.

Jak już ustalono chwilą nabycia przez osobę fizyczną zdolności prawnej jest chwila urodzenia. Końcem zdolności prawnej osoby fizycznej jest natomiast śmierć. Przepisy Kodeksu cywilnego nie stanowią o tym wprost, jednak nie ulega wątpliwości, że wraz z końcem życia człowieka, kończy się jego zdolność prawna- nie może być już podmiotem praw i obowiązków. Stwierdzenie śmierci człowieka nie należy do oceny prawnej, ale do oceny medycznej³⁰⁶. Śmierć należy rozumieć jako śmierć mózgową, tzn. ustanie czynności pnia mózgu, nie jako ustanie krążenia ustrojowego i oddechu³⁰⁷. We współczesnym prawie polskim śmierć jest jedynym zdarzeniem prawnym, które powoduje ustanie zdolności prawnej. Mowa oczywiście wyłącznie o śmierci w znaczeniu medycznym, instytucja śmierci cywilnej czy banicji nie występuje w obecnym porządku prawnym.

³⁰³ *Ibidem*.

³⁰⁴ *Ibidem*.

³⁰⁵ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. K 26/96(OTK 1997/2/19).

³⁰⁶ M. Pilch [w:] Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4))*, art. 8, WKP 2021.

³⁰⁷ *Ibidem*.

Kodeks cywilny przewiduje kilka sytuacji, gdy można stwierdzić śmierć człowieka (a jednocześnie koniec jego zdolności prawnej jako osoby fizycznej), pomimo że nie ma możliwości stwierdzenia jego śmierci biologicznej, co związane jest z zaginięciem osoby. Jest to instytucja uznania za zmarłego. W myśl art. 29 k.c. zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli upłynęło lat dziesięć od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył. W przypadku, gdyby w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończył lat siedemdziesiąt, wystarcza upływ lat pięciu. Jednocześnie uznanie za zmarłego nie może nastąpić przed końcem roku kalendarzowego, w którym zaginiony ukończyłby lat dwadzieścia trzy.

Inne terminy zostały przewidziane dla osób zaginionych w związku z katastrofą statku powietrznego lub morskiego albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem (art. 30 § 1 k.c.). W tym przypadku zaginiony może być uznany za zmarłego po upływie sześciu miesięcy od dnia, w którym nastąpiła katastrofa albo inne szczególne zdarzenie. Z kolei w sytuacji, gdy nie można stwierdzić katastrofy statku lub okrętu, bieg terminu sześciomiesięcznego rozpoczyna się z upływem roku od dnia, w którym statek lub okręt miał przybyć do portu przeznaczenia, a jeżeli nie miał portu przeznaczenia - z upływem lat dwóch od dnia, w którym była ostatnia o nim wiadomość (art. 30 § 2 k.c.).

Ostatnią sytuacją, w wyniku której możliwe jest uznanie za zmarłego dotyczy zaginionego w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia nieprzewidzianym w art. 30 § 1 i 2 k.c., czyli w wyniku bezpośredniego niebezpieczeństwa niezwiązanego z podróżą morską lub powietrzną (art. 30 § 3 k.c.). Przykładami takiego niebezpieczeństwa mogą być: powódź, pożar, obsunięcie się lawiny, zasypanie w kopalni czy jaskini, trzęsienie ziemi, zaginięcie w związku z wyprawą wysokogórską czy wypadkiem na wodach śródlądowych, atak terrorystyczny³⁰⁸ czy zaginięcie człowieka po porwaniu dla okupu³⁰⁹. W tym przypadku zaginiony może być uznany za zmarłego po upływie roku od dnia, w którym niebezpieczeństwo ustało albo według okoliczności powinno było ustać. W przypadku uznania za zmarłego domniemywa się, że zaginiony zmarł w chwili oznaczonej w orzeczeniu o uznaniu za zmarłego, którą z kolei oznacza się chwilę, która według okoliczności jest najbardziej prawdopodobna, a w braku wszelkich danych - pierwszy dzień terminu, z którego upływem uznanie za zmarłego stało się możliwe (art. 31 § 1 i 2 k.c.).

³⁰⁸ E. Michniewicz-Broda [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka M. (red.), *op. cit.*, art. 30.

³⁰⁹ Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2006 r., sygn. IV CSK 67/06(OSNC 2007/4/62).

Jak już wskazano, zdolność prawna osoby fizycznej rozpoczyna się z chwilą żywego urodzenia, a kończy z chwilą śmierci. W tym okresie człowiek jest podmiotem prawa cywilnego. Kontrowersje w doktrynie budzi kwestia zakresu zdolności prawnej człowieka, a raczej czy występują okoliczności, które moglibyśmy określić jako ograniczające zdolność prawną.

Według poglądu popieranego m.in. przez A. Woltera zakres zdolności prawnej człowieka nie jest identyczny, a zdolność prawna osoby fizycznej może podlegać pewnym ograniczeniom³¹⁰. Należą do nich: zdolność do czynności prawnych, wiek osoby fizycznej, ubezwłasnowolnienie, choroba psychiczna i niedorozwój umysłowy, obywatelstwo, skazujący wyrok karny³¹¹.

Według odmiennej koncepcji nie można mówić o jakichkolwiek okolicznościach ograniczających zakres zdolności prawnej, a co najwyżej o okolicznościach, które ograniczają lub pozbawiają konkretnego prawa, nie zaś samej zdolności prawnej. Zdaniem M. Pazdana Kodeks cywilny określa zakres zdolności prawnej zawsze w sposób identyczny, a w konsekwencji istnienie ograniczeń zdolności prawnej jest wątpliwe³¹². Z kolei według stanowiska przedstawionego przez R. Majdę obecnie nie wyróżnia się jakichkolwiek stopni zdolności prawnej; nieznane są także sankcje, których treścią byłoby ograniczenie lub pozbawienie zdolności prawnej (dotyczy to m.in. instytucji pozbawienia praw publicznych, zakazu zajmowania określonego stanowiska czy zakazu prowadzenia działalności gospodarczej)³¹³. Zdaniem tego autora wymieniane w literaturze ograniczenia zdolności prawnej mają zazwyczaj charakter ograniczeń skutkowych tzn., że nie samo prawo pozbawia lub ogranicza daną osobę w możliwości bycia podmiotem prawa czy obowiązku, lecz skutkiem faktycznym zastosowania normy prawnej jest niemożność stania się takim podmiotem³¹⁴.

T. Sokołowski wskazuje, że zdolność prawna nie ulega zmianie podczas całego życia osoby fizycznej³¹⁵. Jego zdaniem, na zakres zdolności prawnej nie ma wpływu to, iż możliwość nabywania niektórych praw i obowiązków cywilnoprawnych zależna jest

³¹⁰ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 198, por. M. Pilch, *op. cit.*; S. Kalus [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny...*, art. 8.

³¹¹ *Ibidem*, s. 198-199.

³¹² M. Pazdan [w:] M. Safjan (red), *op. cit.* s. 949 i nast. Por. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego. T. 1, Część ogólna*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985, s. 321 i nast.

³¹³ R. Majda, *op. cit.*

³¹⁴ *Ibidem*. R. Majda wskazuje na przykład, że pozbawienie władzy rodzicielskiej nie oznacza, że wskutek tego ktoś nie może być podmiotem innych praw czy obowiązków, w tym także w zakresie prawa rodzinnego.

³¹⁵ T. Sokołowski, *op. cit.*

od spełnienia pewnych przewidzianych prawem wymogów, w szczególności osiągnięcia określonego wieku lub stanu umysłu³¹⁶. Z zdaniem K. Piaseckiego zdolność prawną należy odróżniać od specjalnych przesłanek powstania konkretnych praw podmiotowych i obowiązków; jest ona w zasadzie równa, nieograniczona i niepodzielna³¹⁷. Wynikające z ustawy ograniczenia w zakresie zdolności do czynności prawnych nie podważają reguły ustanowionej w art. 8 k.c.³¹⁸

Niektórzy autorzy aprobuje tezę, iż sprzeczność obu punktów widzenia na ograniczenia zdolności prawnej jest pozorna, co uzasadnia fakt, iż nikt nie zaprzecza, że w pewnych sytuacjach przepisy prawne mogą wymagać od podmiotów praw i obowiązków regulowanych przez prawo cywilne posiadania szczególnych cech³¹⁹.

Moim zdaniem należy wykluczyć uznanie okoliczności ograniczających zdolność prawną. Ograniczenia, które wskazuje się w doktrynie mają wpływ na zdolność do samodzielnego podejmowania czynności prawnych, a więc mają wpływ na zdolność do czynności prawnych, którą podmiot prawa może mieć pełną, ograniczoną bądź w ogóle jej nie posiadać. Inaczej jest ze zdolnością prawną, którą każdy człowiek posiada w jednakowym zakresie. Zdolność do czynności prawnych nie wpływa na możliwość posiadania praw i obowiązków cywilnoprawnych. Jednakowy zakres zdolności prawnej wynika z zasady równości podmiotów prawa cywilnego, która wyraża się w tym, że każdy podmiot ma taką samą możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków³²⁰.

Omawiając sytuację osób fizycznych jako podmiotów prawa cywilnego nie sposób pominąć zagadnienia zdolności do czynności prawnych, którą definiuje się jako zdolność do tego, aby za pomocą własnych czynności prawnych kształtować swoje stosunki prawne, tj. w szczególności nabywać prawa i zaciągać zobowiązania³²¹. Z uwagi na zakres niniejszej pracy, rozważania na temat zdolności do czynności prawnej zostaną ograniczone do niezbędnego minimum.

W prawie polskim pełną zdolność do czynności prawnych nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletności (art. 11 k.c.), którą z kolei nabywa się wraz z ukończeniem osiemnastego roku życia bądź przez zawarcie małżeństwa (art. 10 k.c., art. 10 § 1 k.r.o.). Zdolności do czynności prawnych nie mają z kolei osoby, które nie ukończyły lat trzynastu,

³¹⁶ *Ibidem*.

³¹⁷ K. Piasecki, *op. cit.*

³¹⁸ *Ibidem*.

³¹⁹ M. Pilch, *op. cit.*, por. S. Kalus [w:] M. Fras(red.), M. Habdas(red.) *Kodeks cywilny...*, art. 8.

³²⁰ R. Majda, *op. cit.*

³²¹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 201.

oraz osoby ubezwłasnowolnione całkowicie (art. 12 k.c.). Ograniczoną zdolność do czynności prawnych posiadają osoby, które ukończyły trzynaście lat oraz osoby ubezwłasnowolnione częściowo (art. 15 k.c.).

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 14 § 1 k.c. czynność prawna dokonana przez osobę, która nie ma zdolności do czynności prawnych, jest nieważna. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy osoba niezdolna do czynności prawnych zawarła umowę należącą do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (np. zakup bułki), umowa taka staje się ważna z chwilą jej wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do czynności prawnych (art. 14 § 2 k.c.). Nie oznacza to, że osoba niemająca zdolności do czynności prawnych nie może np. stać się stroną umowy sprzedaży nieruchomości. W tej sytuacji działa jednak przez przedstawiciela, np. rodzica.

W przypadku osób z ograniczoną zdolnością do czynności prawnych zasadą jest dokonywanie czynności prawnych samodzielnie, ale do ważności takich czynności potrzebna jest zgoda jej przedstawiciela ustawowego (art. 17 k.c.). Ustawodawca przewidział jednak sytuacje, gdy osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych traktowana jest jak osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych³²², a także sytuacje, gdy taka osoba jest traktowana jak osoba niezdolna do czynności prawnych³²³.

Kodeks cywilny przewiduje instytucję ubezwłasnowolnienia osoby fizycznej, które może przybrać formę ubezwłasnowolnienia całkowitego bądź częściowego. Ubezwłasnowolnienie całkowite polega na pozbawieniu osoby, która ukończyła trzynaście lat, a więc posiada przynajmniej ograniczoną zdolność do czynności prawnych zdolności do czynności prawnej całościowo. Osoba ubezwłasnowolniona całkowicie jest osobą nieposiadającą zdolności do czynności prawnych. Przyczyną ubezwłasnowolnienia całkowitego jest zaistnienie takiego stanu rzeczy, w którym osoba fizyczna nie jest w stanie kierować swym postępowaniem wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii (art. 13 § 1 k.c.). Dla ubezwłasnowolnionego całkowicie ustanawia się opiekę, chyba że pozostaje on jeszcze pod władzą rodzicielską (art. 13 § 2 k.c.).

³²² Należą do nich m.in. umowy powszechnie zawierane w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 k.c.), rozporządzanie swoim zarobkiem (art. 21 k.c.), pełna zdolność do czynności prawnych w zakresie rzeczy oddanych przez przedstawiciela ustawowego do swobodnego użytku osobie o ograniczonej zdolności do czynności prawnych (art. 22 k.c.).

³²³ *Ibidem*, s. 207.

O ubezwłasnowolnieniu (zarówno całkowitym jak i częściowym) orzeka sąd okręgowy (art. 544 k.p.c.³²⁴). W postępowaniu obowiązkowy jest udział prokuratora (art. 546 § 2 k.p.c.).

Ubezwłasnowolnienie częściowe polega na pozbawieniu zdolności do czynności prawnych osoby pełnoletniej. Przyczyną jest powstanie stanu, wywołanego z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, który nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia całkowitego, lecz takiej osobie potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw (art. 16 § 1 k.c.). Dla osoby ubezwłasnowolnionej częściowo ustanawia się kuratelę (art. 16 § 2 k.c.). W orzecznictwie podnosi się, że instytucja ubezwłasnowolnienia w założeniu ma służyć ochronie osoby chorej (z niepełnosprawnościami), niebędącej w stanie kierować swoim postępowaniem³²⁵.

Omawiając sytuację prawną osób fizycznych warto wspomnieć, że w niektórych stosunkach prawnych osoba fizyczna występuje jako konsument. Art. 22¹ k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Konsumentem może być wyłącznie osoba fizyczna. Przepisy szczególne Kodeksu cywilnego przewidują szereg uprawnień związanych z posiadaniem statusu konsumenta, m.in. dopuszczalność dowodu z zeznań świadków w przypadku niezachowania formy pisemnej *ad probationem* w sporze z przedsiębiorcą (art. 74 § 2 k.c.), niemożność domagania się zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi po upływie terminu przedawnienia (art. 117 § 2¹ k.c.), tłumaczenie niejednoznacznych postanowień wzorca umowy na korzyść konsumenta (art. 385 § 2 k.c.)³²⁶.

III.2.4. Osoby prawne

Drugim rodzajem podmiotów prawa cywilnego są jednostki organizacyjne, które możemy podzielić na osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

Jak już omówiono, instytucja osoby prawnej w pełni wykształciła się w XIX wieku. W tym czasie wśród prawników, głównie niemieckich i francuskich, rozgorzał spór o istotę

³²⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2021.1805), w skrócie „k.p.c.”.

³²⁵ Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2021 r., sygn.: V CSKP 235/21, LEX nr 3150202.

³²⁶ Księga trzecia Kodeksu cywilnego przewiduje liczne formy uprzywilejowania konsumenta jako strony umowy, zawartej z przedsiębiorcą. Poza Kodeksem cywilnym szereg uprawnień konsumentów przewidują m.in. ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (tekst jedn. Dz.U.2020.287), ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn. Dz.U.2021.275), ustawa z dnia 23 września 2016 r. o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich (Dz.U.2016.1823).

osoby prawnej. Powstałe teorie osób prawnych są z reguły dzielone na dwie grupy: teorie fikcji- negujące realne istnienie osób prawnych i teorie realne(realistyczne)- uznające realny byt osoby prawnej.

Za twórcę teorii fikcji uznaje się F. C. von Savigny'ego³²⁷. Teoria fikcji uznaje, że osoba prawna nie jest realnie funkcjonującym bytem, ale taką fikcję tworzy zbiór norm, który nakazuje wobec danej organizacji stosować przepisy o osobach fizycznych³²⁸. Osoby prawne pojmowane w ten sposób to twór sztuczny, dopuszczony do obrotu na mocy fikcji³²⁹. Zdaniem Savigny'ego podmiotem prawa może być tylko człowiek, ponieważ wola jest niezbędna, aby nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, a tylko człowiek posiada wolę, dlatego też jedynie ludzie mogą nabywać prawa i zaciągać zobowiązania³³⁰. Nie oznacza to automatycznie, że osoba prawna nie jest realnym podmiotem prawa, ale należy zwrócić uwagę, że państwo ma zasadniczy wpływ na nadanie i odebranie osobowości prawnej określonej jednostce, czyli na jej istnienie³³¹.

Inną teorią, nieuznającą realnego istnienia osoby prawnej, a zbliżoną do teorii fikcji jest teoria majątku celowego. Autorem tej koncepcji jest A. Brinza, który pojmował osobę prawną jako bezpodmiotowy majątek, związany z pewnym celem i personifikowany³³². Teoria majątku celowego odrywała zarówno majątek, jak i cel od żywych ludzi i tworzyła właściwie podwójną fikcję³³³.

Z innych teorii, które negują realny byt osoby prawnej należy wskazać, na teorię B. Windscheida, który uważał, że przy osobie prawnej w ogólnie nie mamy do czynienia z podmiotem, który -jego zdaniem- jest tylko „sfingowany”, a osoba prawna tworem wyobrażonym.³³⁴ O krok dalej poszedł H. Kelsen, którego teoria normatywna osobę prawną postrzega jako zbiór norm, a nadawanie jej osobowości(personifikację) porównuje do personifikacji umowy, która także jest zbiorem norm³³⁵. Z kolei R. Ihering twierdził, że „rzeczywistymi” podmiotami w osobie prawnej typu korporacyjnego są jej członkowie,

³²⁷ Pomimo że teoria Friedricha Carla von Savigny'ego jest powszechnie uznawana za teorię fikcji, to wielu autorów nie zgadza się z takim stanowiskiem. Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 200., T. Targosz *Nadużycie osobowości prawnej*, Zakamycze 2004, s. 45-49.

³²⁸ E. Urlich, A. Rachwał, F. Zoll, *op. cit.* s. 230.

³²⁹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 241.

³³⁰ Z. Świdorski [w:] P. Księżak(red.), M. Pyziak-Szafnicka M. (red.), *op. cit.*, art. 33.

³³¹ *Ibidem*.

³³² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 241.

³³³ *Ibidem*.

³³⁴ T. Targosz, *op. cit.*, s. 41.

³³⁵ *Idibem*, s. 42.

a w osobie prawnej typu zakładowego – destynatariusze, natomiast sama osoba prawna jest czystym środkiem techniki prawniczej³³⁶.

W doktrynie francuskiej najszerzej znana jest koncepcja M. Planiola, który postrzegał osobę prawną jako szczególną postać własności, tzw. kolektywnej, której podmiotem jest większy lub mniejszy kolektyw ludzi, np. społeczeństwo danego państwa jest podmiotem własności państwa jako osoby prawnej³³⁷.

Drugą grupą poglądów na istotę osoby prawnej są teorie uznające osobę prawną jako realnie istniejący twór. Zdaniem zwolenników takiego poglądu osoba prawna nie jest podmiotem, będącym jedynie wytworem prawa, lecz tak samo rzeczywisty jak człowiek i tak samo jak on mający ze swej istoty zdolność posiadania praw³³⁸.

Sztandarową teorią realistyczną jest teoria organiczna, której autorem jest Otto von Gierke. Teoria organiczna Gierkego zakładała, iż osoba prawna jest ukształtowana na wzór organizmu biologicznego z własną wolą, organami, osobowością prawną, zdolnością prawną i zdolnością do czynności prawnych³³⁹. Podobną do teorii organicznej jest teoria instytucjonalna, która zakładała istnienie pewnych organizowanych kolektywów, dążących do realizacji idei lub przedsięwzięć, określanych mianem instytucji³⁴⁰. Koncepcja ta opiera się na założeniu, iż w instytucjach występują dwa rodzaje stosunków prawnych: wewnętrzne, zachodzące pomiędzy członkami instytucji a jej organami oraz zewnętrzne, zachodzące pomiędzy organami a osobami trzecimi³⁴¹. Według tej teorii, osobowość prawna jest najwyższym poziomem bytu instytucji, na którym potrafi ona przeciwstawić swą podmiotowość nie tylko organom, ale też na zewnątrz³⁴².

W polskiej nauce prawa cywilnego co do zasady przyjmuje się za wiodącą koncepcję realistyczną- uznanie realnego bytu osoby prawnej. To na tej koncepcji został oparty obowiązujący Kodeks cywilny³⁴³.

Regulacja osób prawnych może przybrać dwie formy. Pierwszą jest metoda ogólnego formułowania cech osób prawnych, która polega na tym, że ustawodawca uznaje za osobę

³³⁶ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 241.

³³⁷ J. Frąckowiak[w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1010.

³³⁸ *Ibidem*.

³³⁹ K. Dąbrowski, *Otto von Gierke i teoria spółdzielczości* [w:] M. Stefański, *Wybrane historyczne i współczesne aspekty rozwoju banków spółdzielczych w Polsce*, Włocławek 2012, s. 14.

³⁴⁰ T. Targosz, *op. cit.*, s. 31.

³⁴¹ *Ibidem*.

³⁴² *Ibidem*.

³⁴³ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 201.

prawną każdą jednostkę organizacyjną, która ma określone przez niego cechy³⁴⁴. Drugą jest metoda normatywna, według której ustawodawca wskazuje z nazwy typy lub indywidualne organizacje wyposażone w osobowość prawną³⁴⁵. Polski ustawodawca posługuje się tą drugą metodą.

W doktrynie wyróżnia się kilka rodzajów osób prawnych. Podstawowym podziałem jest podział na państwowe osoby prawne, komunalne osoby prawne oraz korporacyjne i fundacyjne osoby prawne.

Do państwowych osób prawnych należą Skarb Państwa oraz inne państwowe osoby prawne. Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca wyróżnił szczególną osobę prawną jaką jest Skarb Państwa, co wynika z art. 33 k.c., zgodnie z którym osobami prawnymi są Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie panuje zgodny pogląd, iż Skarb Państwa jest niczym innym jak samym państwem, wyposażonym w osobowość prawną³⁴⁶. Skarb Państwa jest w stosunkach cywilnoprawnych podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego, nienależącego do innych państwowych osób prawnych (art. 34 k.c.). Skarb Państwa co do zasady nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania państwowych osób prawnych, a państwowe osoby prawne za zobowiązani Skarbu Państwa (art. 40 § 1 k.c.).

Katalog państwowych osób prawnych został zamieszczony w art. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym³⁴⁷. Państwowe osoby prawne są kategorią wewnątrznie zróżnicowaną, ponieważ mają różne cele: niektóre wykonują zadania gospodarcze (np. przedsiębiorstwa państwowe), inne realizują cele społeczne za sfery zdrowia, kultury czy nauki (np. publiczne szkoły wyższe)³⁴⁸.

Innym rodzajem osób prawnych są komunalne osoby prawne, wśród których kluczowe są jednostki samorządu terytorialnego, których osobowość prawną wynika z art. 165 ust. 1 Konstytucji RP. Jednostki samorządu terytorialnego, podobnie jak państwo występują w dwóch rolach- organu władzy publicznej oraz podmiotu prawa cywilnego³⁴⁹. Należą do nich gmina- podstawowa jednostka samorządu terytorialnego³⁵⁰, którą na zewnątrz

³⁴⁴ *Ibidem*.

³⁴⁵ *Ibidem*.

³⁴⁶ J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1059.

³⁴⁷ Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U.2021.1933).

³⁴⁸ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 264.

³⁴⁹ Za Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, s. 215.

³⁵⁰ Art. 164 ust. 1 Konstytucji RP.

reprezentuje wójt(burmistrz, prezydent)³⁵¹ powiat- lokalna wspólnota samorządowa³⁵², w imieniu której oświadczenia woli w sprawach majątkowych składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i osoba upoważniona przez zarząd(art. 48 ust. 1 u.s.p.), województwo- regionalna wspólnota samorządowa³⁵³, w imieniu której oświadczenia woli składa marszałek województwa wraz z członkiem zarządu województwa (chyba że statut województwa stanowi inaczej) (art. 57 ust. 1 u.s.w.). Szczególnymi jednostkami samorządu terytorialnego są związki międzygminne, czyli związki kilku gmin, powołanych w celu wspólnego wykonywania zadań publicznych (art. 64 ust. 1 u.s.g.). Posiadają one osobowość prawną (art. 65 ust. 2 u.s.g.), którą nabywają z dniem ogłoszenia statutu związku (art. 67 ust. 2 b u.s.g.), który określa m.in. organy związku, ich strukturę, zakres i tryb działania (art. 67 ust. 2 pkt 4 u.s.g.).

Do komunalnych osób prawnych zalicza się także jednostki organizacyjne, utworzone przez jednostki samorządu terytorialnego, którym ustawa przyznaje osobowość prawną, np. samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej tworzone przez jednostki samorządu terytorialnego, a także spółki kapitałowe utworzone przez te jednostki, których funkcjonowanie określa ustawa z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej³⁵⁴, jeżeli cały kapitał zakładowy należy do jednostki samorządu terytorialnego³⁵⁵.

Osoby prawne można rozpatrywać także ze względu na kryterium uczestnictwa osób w strukturze organizacyjnej osoby prawnej. Jest to podział dychotomiczny- na korporacyjne osoby prawne i fundacyjne osoby prawne. Cechą korporacyjnych osób prawnych jest to, że w ich strukturach funkcjonują członkowie, którzy tworzą majątek osoby prawnej poprzez wniesione udziały lub opłacone składki, a poprzez swoje uprawnienia organizacyjne decydują o jej działalności³⁵⁶. Przykładem osoby prawnej typu korporacyjnego są m.in. spółki osobowe, stowarzyszenia, spółdzielnie. Z kolei cechą charakterystyczną fundacyjnych osób prawnych jest instytucja założyciela(fundatora), który wyposaża osobę prawną

³⁵¹ Art. 31 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U.2022.559), w skrócie „u.s.g.”.

³⁵² Art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. ustawy o samorządzie powiatowym (tekst jedn. Dz.U.2022.528), w skrócie „u.s.p.”.

³⁵³ Art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tekst jedn. Dz.U.2022.547), w skrócie „u.s.w.”.

³⁵⁴ Ustawa z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz.U.2021.679).

³⁵⁵ J. Frąckowiak[w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1068.

³⁵⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywile...* s. 216.

w jej pierwotny majątek, określa jej strukturę organizacyjną i cele działania³⁵⁷. Klasycznym przykładem takiej osoby prawnej jest fundacja.

Z przywołanego art. 33 k.c. jasno wynika, że osobą prawną może być wyłącznie jednostka organizacyjna. Z kolei jednostką organizacyjną jest zaś sformalizowany twór społeczny, będący zorganizowaną formą działalności ludzi w wyznaczonym celu, w ich wspólnym lub ogólnym interesie³⁵⁸. Osobowość prawna jest cechą normatywną, zależną od woli ustawodawcy.

Powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy, a w wypadkach i w zakresie w przepisach tych przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut (art. 35 k.c.). Kodeks cywilny normuje jedynie pewne fragmenty instytucji osób prawnych, odsyłając do innych przepisów, a także do statutów, które stanowią typowy i przeważnie obowiązkowy element uzupełniający ustawową regulację osób prawnych³⁵⁹. Tym samym różne są sposoby powstania i ustania osób prawnych. Zależą one od rodzaju powstającej lub ustającej osoby prawnej.

W zakresie powstania osoby prawnej istotny jest art. 37 k.c., który odnosi się do rejestrów prowadzonych dla osób prawnych. Ustawodawca nie przewidział generalnego nakazu prowadzenia rejestrów dla wszystkich osób prawnych, ale tylko dla niektórych nie został on ustanowiony, np. dla gmin czy publicznych szkół wyższych³⁶⁰. Takie osoby prawne nie powstają wskutek wpisu do rejestru, ale wskutek innego, określonego zdarzenia prawnego, np. wskutek wydania aktu notarialnego (rozporządzenia Rady Ministrów w przypadku gmin, ustawy w przypadku województw).

Zgodnie z art. 37 § 1 k.c. jednostka organizacyjna uzyskuje osobowość prawną z chwilą jej wpisu do właściwego rejestru, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Do czasu wpisania jednostki organizacyjnej do rejestru nie jest ona osobą prawną, ale może być podmiotem prawa. Najlepszym przykładem, ilustrującym taką sytuację jest spółka kapitałowa w organizacji, np. spółka akcyjna w organizacji, która od chwili zawiazania jest podmiotem prawa, ale dopiero od chwili wpisania do rejestru także osobą prawną. W tym celu przeprowadza się likwidację osoby prawnej pod kontrolą sądu rejestrowego³⁶¹.

³⁵⁷ *Ibidem*, s. 217.

³⁵⁸ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 244.

³⁵⁹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 203.

³⁶⁰ *Ibidem*.

³⁶¹ *Ibidem*. Szczególnym sposobem zmierzającym do ustania osoby prawnej, będącej przedsiębiorcą jest upadłość, którą można przeprowadzić w przypadku niewypłacalności osoby prawnej.

Ustanie osoby prawnej uregulowane jest w przepisach szczególnych dotyczących danej osoby prawnej. Osoby prawne, które powstały wskutek wydania aktu normatywnego tracą osobowość w taki sam sposób³⁶². W przypadku osoby prawnej powstałej wskutek czynności prawnej utrata osobowości prawnej może nastąpić w różny sposób. Ze względu na bezpieczeństwo i pewność obrotu osoba prawna nie może zniknąć nagle, ale musi rozliczyć się z otoczeniem prawnym, także ze swoimi założycielami³⁶³.

Osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. Zgodnie z przyjętym w prawie polskim podejściem (tzw. teorią organów) działanie organu przypisywane jest samej osobie prawnej³⁶⁴. Znajduje to wyraz nie tylko w art. 38 k.c., ale także – pośrednio – w art. 416 k.c., zgodnie z którym to osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu³⁶⁵.

W przypadku, gdy osoba prawna nie może być reprezentowana lub prowadzić swoich spraw ze względu na brak organu albo brak w składzie organu uprawnionego do jej reprezentowania, sąd ustanawia dla niej kuratora, który podlega nadzorowi sądu, który go ustanowił (art. 42 § 1 k.c.).

III.2.5. Jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej

Ostatnim rodzajem podmiotów prawa cywilnego są jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Kwestia uznania takich jednostek jako trzeciego rodzaju podmiotów prawa cywilnego została już omówiona w części dotyczącej podziału podmiotów prawa cywilnego. Jak już wspomniano, po wprowadzeniu art. 33¹ k.c. nie ulega wątpliwości, że pogląd o dychotomicznym podziale podmiotów prawa cywilnego stał się nieaktualny.

Jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej określa się w doktrynie różnymi nazwami. Najpopularniejsze to: ułomna osoba prawna³⁶⁶, osoba ustawowa³⁶⁷, podmiot ustawowy³⁶⁸, niepełna osoba prawna³⁶⁹, trzecia kategoria.

³⁶² J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1055.

³⁶³ *Ibidem*.

³⁶⁴ M. Dziurda [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4))*, art. 38, WKP 2021.

³⁶⁵ *Ibidem*.

³⁶⁶ A. Wolter, *Prawo cywilne...*, s. 169.

³⁶⁷ J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej* [w:] L. Ogięła (red.), W. Popiłek (red.), M. Szpunar (red.) *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 900.

³⁶⁸ A. Kidyba [w:] A. Kidyba (red.), *op. cit.*, art. 33¹.

³⁶⁹ T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.), *op. cit.*, art. 1.

W myśl art. 33¹ § k.c. do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Ustawodawca z jednej strony wskazał na podobieństwo tych dwóch podmiotów prawa cywilnego, ale poprzez użycie pojęcia „odpowiednio” podkreślił konstrukcyjną odrębność tych jednostek³⁷⁰. Zgodzić można się z A. Kidybą, iż nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że jednostki organizacyjne, wymienione w art. 33¹ k.c. - mają z punktu widzenia stosunków cywilnoprawnych jakieś gorsze cechy, a więc cechuje je "ułomność", bowiem brak osobowości prawnej wcale nie musi być jakkolwiek "dolegliwością"³⁷¹.

Przykładami jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, a posiadającymi zdolność prawną są przede wszystkim spółki osobowe (art. 8 k.s.h.): spółka jawna, spółka komandytowa, spółka komandytowo-akcyjna, a także spółki kapitałowe w organizacji (art. 11 § 1 k.s.h.), wspólnota mieszkaniowa (art. 6 ustawy o własności lokali³⁷²) i stowarzyszenie zwykle (art. 40 ust. 1a ustawy Prawo o stowarzyszeniach³⁷³).

Przyjmuje się, że regulacje przyznające osobowość prawną muszą wprost posługiwać się sformułowaniem „osoba (osobowość) prawna”, natomiast przepisy przyznające zdolność prawną w rozumieniu art. 33¹ k.c. nie posługują się one wprost pojęciem zdolności prawnej, lecz oparte są na tzw. pośredniej metodzie opisowej³⁷⁴. Dla przykładu art. 8 § 1 k.s.h. stanowi: „Spółka osobowa może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana.” Przepisy statuujące zdolność prawną jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi określają zarazem zakres tej zdolności.

Podobnie jak w przypadku osób prawnych, powstanie, ustrój i ustanie jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej określają właściwe przepisy oraz statuty tych jednostek³⁷⁵. Wobec jednostek tych stosuje się także art. 43 k.c., umożliwiającą zastosowanie jednostkom organizacyjnym instytucji ochrony dóbr osobistych.

Istotną różnicą pomiędzy osobami prawnymi, a jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej, ale wyposażonymi w podmiotowość prawną stanowi kwestia odpowiedzialności za ich zobowiązania. W myśl art. 33¹ § 2 k.c., jeżeli przepis

³⁷⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 220.

³⁷¹ A. Kidyba, *op. cit.*

³⁷² Ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn. Dz.U.2021.1048).

³⁷³ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (tekst jedn. Dz.U.2020.2261), dalej w skrócie „Prawo o stowarzyszeniach”.

³⁷⁴ M. Dziurda [w:] J. Gudowski (red.), *op. cit.*, art. 33¹.

³⁷⁵ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...*, s. 220.

odrębny nie stanowi inaczej, za zobowiązania jednostki nieposiadającej osobowości i prawnej, odpowiedzialność subsydiarną ponoszą jej członkowie. Odpowiedzialność ta powstaje z chwilą, gdy jednostka organizacyjna stała się niewypłacalna. Z kolei odpowiedzialność osób prawnych jest co do zasady ograniczona do majątku osoby prawnej, a jej członkowie nie ponoszą swoim majątkiem odpowiedzialności za jej zobowiązania³⁷⁶.

Odpowiedzialność ta ma charakter subsydiarny- aktualizuje się w przypadku niewypłacalności jednostki organizacyjnej. Co prawda przepisy Kodeksu cywilnego nie definiują pojęcia „członkowie”, ale nie ulega wątpliwości, że nie należy tłumaczyć go literalnie, np. odnosząc tylko do członków stowarzyszenia zwykłego, ale także do innych osób tworzących daną jednostkę, np. wspólników spółki jawnej³⁷⁷. Odpowiedzialność ta obejmuje zarówno odpowiedzialność kontraktową jak i deliktową³⁷⁸. Samo pojęcie niewypłacalności można wyjaśnić na podstawie analogii do art. 11 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe³⁷⁹, z którego można wyprowadzić definicję niewypłacalności rozumianej jako utratę zdolności do wykonywania zobowiązań pieniężnych.

W doktrynie wskazuje się, że przepis art. 33¹ § 2 k.c. stanowi swoisty „wentyl bezpieczeństwa” na wypadek, gdyby ustawodawca powołał do życia nowy rodzaj podmiotu prawa trzeciej kategorii, zapominając o uregulowaniu problematyki odpowiedzialności takiego podmiotu za zobowiązania³⁸⁰. Tak sformułowana rola przywołanego przepisu pozwała na odstępienie od szczegółowego analizowania „niewypłacalności” jako przesłanki uruchamiającej odpowiedzialność członków jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznała zdolność prawną³⁸¹.

Dyskusyjną pozostaje możliwość zastosowania do jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej przepisów dotyczących organów osoby prawnej, tj. art. 38, 39 i 42 k.c.³⁸²

³⁷⁶ *Ibidem*, s. 220-221.

³⁷⁷ M. Dziurda [w:] J. Gudowski (red.), *op. cit.*, art. 33¹.

³⁷⁸ *Ibidem*.

³⁷⁹ Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz.U.2020.1228).

³⁸⁰ G. Gorczyński [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny...*, 33¹ k.c., nb. 26.

³⁸¹ *Ibidem*.

³⁸² Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 279, por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 220.

III.3. Koncepcje przyznania podmiotowości prawnej innym bytom

W obecnym stanie prawnym – jak już wspomniano- podmiotami prawa cywilnego są wszystkie osoby fizyczne, niezależnie od ich rasy, płci, narodowości czy wyznania, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, ale wyposażone w zdolność prawną. Pojawiają się jednak liczne postulaty uznania za podmioty prawne inne byty, które nie są obecnie uznane za podmioty prawa, ale pewne ich właściwości sugerują, że powinny nimi być.

Jedną z koncepcji jest przyznanie podmiotowości prawnej zwierzętom. Pozycję prawną zwierząt określają przede wszystkim przepisy ustawy o ochronie praw zwierząt³⁸³. Art. 1 ust. 1 OchrZwU stanowi, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. W pewną konsternację może wprowadzić kolejny przepis- art. 1 ust. 1 OchrZwU, który w sprawach nieuregulowanych w ustawie nakazuje odpowiednio stosować przepisy dotyczące rzeczy. Z jednej strony ustawodawca podkreśla, że pewną wyjątkowość zwierząt, ich zdolność do cierpienia, potrzebę poszanowania, ochrony i opieki, ale z drugiej strony nakazuje stosować względem nich przepisy o rzeczach. Konstrukcja zastosowana w art. 1 OchrZwU prowadzi do wniosku, że przepisy te sytuują zwierzęta jako przedmioty w stosunku prawnym, m.in. zwierzę może być przedmiotem umowy sprzedaży.

Odpowiednie stosowanie do zwierząt przepisów dotyczących rzeczy oznacza, że przepisy te mogą stanowić podstawę prawną działania podmiotu prawa względem zwierzęcia, ale z uwzględnieniem regulacji ustawy o ochronie zwierząt, z których wynika, że każde zwierzę (co najmniej kręgowce) jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, niebędąca rzeczą, wymaga humanitarnego traktowania, tj. uwzględniania jej potrzeb, zapewnienia jej opieki i ochrony, a także szacunku³⁸⁴.

Unormowanie zawarte art. 1 ust. 1 OchrZwU wyróżnia zwierzęta jako szczególne byty, dokonuje ich dereifikacji, która niesie za sobą konkretne następstwa. Prawo własności (a także prawo posiadania) zwierzęcia jest tylko podobne do prawa własności sensu stricto (analogicznie jest z posiadaniem zwierzęcia)³⁸⁵. Bez wątplenia wyłączone jest zastosowanie art. 180 k.c., stanowiący o wyzbyciu się własności rzeczy przez porzucenie³⁸⁶. Inne ograniczenia w zakresie wykonywania prawa własności nad zwierzęciem szczegółowo

³⁸³ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U.2022.572), dalej w skrócie „OchrZwU”.

³⁸⁴ K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*. WKP 2021, art. 1, nb. 20.

³⁸⁵ M. Pazdan [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 932.

³⁸⁶ *Ibidem*.

normują przepisy ustawy o ochronie zwierząt, m.in. art. 7 UchrZwU przewidujący możliwość czasowego odebrania zwierzęcia właścicielowi.

Jak słusznie zauważyła E. Łętowska dereifikacja nie nadaje zwierzętom praw w ujęciu podmiotowym, ponieważ „punkt ciężkości „praw zwierząt” nie leży w personifikacji zwierząt, lecz w operacjonalizacji praw uznanych za im przysługujące”³⁸⁷. W obecnym stanie prawnym mamy do czynienia z prawną ochroną zwierząt, nie zaś z prawami podmiotowymi zwierząt³⁸⁸.

T. Pietrzykowski zasugerował rozróżnienie osobowej i nieosobowej podmiotowości prawnej i przyznanie tej drugiej zwierzętom³⁸⁹. Zdaniem tego autora pojęcie nieosobowej podmiotowości prawnej jest przydatne przede wszystkim dla dookreślenia sytuacji prawnej zwierząt jako istot z jednej strony posiadających pewne kluczowe cechy podmiotowe (subiektywne interesy związane z istnieniem świadomości doznaniowej), z drugiej zaś – nieposiadających istotnych cech osoby (złożonych zdolności kognitywnych, bez których nie nadają się na nosicieli większości uprawnień przypisywanych przez prawo osobom)³⁹⁰.

W kontekście podmiotowości prawnej zwierząt ciekawy spór toczył się przed Sądem Apelacyjnym w Nowym Jorku, przed którym Organizacja *The Nonhuman Rights Project* złożyła w grudniu 2013 r. pozwy w imieniu czterech szympanów, domagając się ich uwolnienia na podstawie prawa *habeas corpus*³⁹¹. Sąd apelacyjny orzekł o niemożności uznania szympana o imieniu Tommy za podmiot praw, ponieważ szympany nie wypełniają obowiązków społecznych³⁹². *The Nonhuman Rights Project* nie wygrała także pozostałych sprawy³⁹³.

Niektórzy badacze, a także ustawodawcy proponują przyznanie podmiotowości prawnej także innym elementom natury, np. zbiornikom wodnym, rzekom. A. Fischer-Lescano wywodzi, że natura oraz zwierzęta posiadają – jako „niebędące ludźmi osoby prawne” - prawa, które mogą egzekwować proceduralnie przy pomocy ludzi lub innych osób

³⁸⁷ E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja* [w:] A. Szpunar (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 87.

³⁸⁸ K. Kuszlewicz, *op. cit.* teza 4.

³⁸⁹ T. Pietrzykowski, *Problem podmiotowości prawnej zwierząt z perspektywy filozofii i prawa*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2015/2 (94), s. 253.

³⁹⁰ *Ibidem*.

³⁹¹ K. Rydel, *Sąd Apelacyjny w Nowym Jorku w sprawie: The People of the State of New York ex rel. The Nonhuman Rights Project, Inc., on Behalf of Tommy, Appellant, v. Patrick C. Lavery, Individually and as an Officer of Circle L Trailer Sales, Inc., et al., Respondents*, „Przegląd Konstytucyjny”, 3/2017, s. 135.

³⁹² *Ibidem*, s. 136.

³⁹³ *Ibidem*.

prawnych³⁹⁴. Idea ta ma swoje źródła w poglądach Ch. D. Stone, który postulował nadanie częściom przyrody osobowości prawnej, aby w ten sposób zapewnić im większą ochronę³⁹⁵.

Kilka krajów uznało podmiotowość prawną elementów natury, przy czym nie każdej rzeki w danym kraju, ale konkretnych, co często miało związek z wierzeniami rdzennej ludności. Nowa Zelandia nadała osobowość prawną rzece Whanganui, którą rzeka nabyła z dniem 11 marca 2017 r., a do jej reprezentacji wyznaczono specjalny urząd, który składa się z dwóch osób: przedstawiciela Nowej Zelandii oraz przedstawiciela żyjącego nad rzeką plemienia Whanganui.³⁹⁶ Nowa Zelandia uznała za osobę prawną także obszar leśny Te Urewera, stanowiący największy park narodowy na północnej wyspie Nowej Zelandii³⁹⁷.

20 marca 2017 r. Wysoki Sąd Uttarakhand uznał za osoby prawne rzekę Ganges oraz jej dopływ – Yamunę, a 30 marca 2017 r. rozciągnął pojęcie osobowości prawnej na lodowce zasilające obie rzeki³⁹⁸. Z kolei w 2018 r. Sąd Najwyższy Kolumbii uznał ekosystem Amazonii, w tym jego terytorium rzeczne i leśne, za podmiot prawny³⁹⁹. 16 lutego 2021 r. inuicka Rada Ekuanitshit i władze hrabstwa Minganie w prowincji Quebec w Kanadzie podjęły wspólną uchwałę o przyznaniu osobowości prawnej rzece Magpie River⁴⁰⁰.

Powyżej przywołane przykłady pokazują, że tendencja przyznania osobowości lub podmiotowości prawnej elementom natury zyskuje na popularności w ostatnich latach i coraz więcej prawodawców i sądów decyduje się na przyznanie bądź uznanie jakiegoś elementu natury za podmiot prawa. Przyczyny takich działań możemy podzielić na dwa rodzaje: pierwszy to uszanowanie wierzeń i wagi jaką przywiązują lokalne społeczności plemienne do konkretnego elementu natury (przykład: rzeka Whanganui w Nowej Zelandii) lub potrzeba zapewnienia ochrony rzece lub obszarowi, charakteryzującym się znacznym zanieczyszczeniem (przykład: Ganges w Indiach). Niezależnie od przyczyny nadania

³⁹⁴ A. Fischer-Lescano, *Nature as a Legal Person: Proxy Constellations in Law*, „Law & Literature”, vol. 32, n. 2, s. 255.

³⁹⁵ J. Bieluk, *River as a Legal Person*, „Studia Iuridica Lublinensia” vol. 29, n. 2, 2020, s. 12.

³⁹⁶ *Ibidem*.

³⁹⁷ *Ibidem*.

³⁹⁸ *Ibidem*, Wyrok High Court of Uttarakhand w Naintal Writ Petition (PIL) z dnia 20 marca 2017 r., nr 126 z 2014 r., *Mohd Salim vs State of Uttarakhand & others*; Wyrok High Court of Uttarakhand z dnia 30 marca 2017 r., *Lalit Miglani vs State of Uttarakhand and others*, nr 140 z 2015 r.

³⁹⁹ J. Bieluk, *op. cit.*, s. 19.

⁴⁰⁰ Résolution n°025-21 Reconnaissance de la personnalité juridique et des droits de la rivière Magpie – Mutehekau Shipu, zob. <https://allard.ubc.ca/about-us/blog/2021/rights-nature-and-indigenous-peoples-navigating-new-course>

osobowości prawnej danemu elementowi natury ma na celu zapewnienie mu szerokiego zakresu ochrony, umieszczając go w kategorii podmiotów prawa.

Pozostając przy wierzeniach ludności i ich wpływu na uznanie jakiegoś bytu za podmiot prawa warto wspomnieć, że w sądach angielskich próbowano bezskutecznie przeforsować uznanie podmiotowości prawnej miejsc kultu religijnego, np. świątyń hinduskich. W jednym wyroku stwierdzono nawet, że świątynia to niewiele więcej niż stos kamieni⁴⁰¹.

Odchodząc od kwestii zwierząt i natury warto zwrócić uwagę na dyskusję dotyczącą nadania podmiotowości prawnej spółce cywilnej. Zgodnie z art. 860 § 1 k.c. przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. Przepisy normujące spółkę cywilną (860-875 k.c.) nie uznają spółki cywilnej ani za osobę prawną, ani za jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, ale wyposażoną w zdolność prawną.

Spółka cywilna jest jednostką organizacyjną tworzoną przez wspólników, w której każdy wspólnik zobowiązany jest do spełnienia określonego świadczenia dla realizacji wspólnego celu, a jednocześnie każdy wspólnik może domagać się spełnienia tego świadczenia, co oznacza, że w tym względzie posiada status wierzyciela⁴⁰². Jest stosunkiem obligacyjnym⁴⁰³.

W doktrynie pojawiła się jednak koncepcja przyznania spółce cywilnej podmiotowości prawnej. Autorem tej koncepcji jest J. Lic, którego zdaniem należy rozważyć potrzebę przyznania spółce cywilnej zdolności prawnej z uwagi na jej konstrukcję jako jednostki organizacyjnej oraz wspólnoty prawnej⁴⁰⁴.

Ostatnią koncepcją jaką należy wyróżnić jest koncepcja przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji, której to została poświęcona niniejsza praca.

⁴⁰¹ A. Burrows *English Private Law*, Oxford 2007, s. 156.

⁴⁰² P. Pinior [w:] M. Fras (red.), M. Habdas(red.), *Kodeks cywilny...*, art. 860, nb. 6.

⁴⁰³ *Ibidem*.

⁴⁰⁴ J. Lic, *op. cit.* s. 859.

Rozdział IV. Warunki przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej

IV.1. Poglądy na podmiotowość prawną sztucznej inteligencji

Jednym z pierwszych autorów⁴⁰⁵, który rozważał nadanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej był L. B. Solum. Rozważał on podmiotowość prawną sztucznej inteligencji w kontekście szerszej dyskusji na temat samego pojmowania podmiotowości prawnej⁴⁰⁶. Warto zwrócić uwagę, że podmiotowość prawną sztucznej inteligencji rozważał stosunkowo wcześnie - już w 1992 r. Autor ten wskazywał, że na obecny moment (1992 r.) nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sztuczna inteligencja powinna posiadać podmiotowość prawną, ale podkreślił, że nasza perspektywa postrzegania tego problemu może ulec zmianie w przypadku codziennego obcowania z systemami AI⁴⁰⁷.

S. Chopra i L.F. White sformułowali warunki, od których uzależniają możliwość przyznania sztucznej inteligencji (sztucznemu agentowi) podmiotowości prawnej. Do grupy tej zaliczyli:

- 1) posiadanie zdolności intelektualnej i działania racjonalnego *sui iuris*;
- 2) zdolność rozumienia i przestrzegania obowiązków prawnych;
- 3) podleganie odpowiedzialności prawnej, która będzie go skłaniać do należytego wykonywania swoich obowiązków;
- 4) zdolność kontraktową;
- 5) zdolność kontrolowania środków i zdolność posiadania własności⁴⁰⁸.

Autorzy ci zwracają uwagę, że potrzeba nadania niektórym systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej wynika z kwestii pragmatycznych i postulują, aby zakres podmiotowości prawnej AI był ograniczony do określonych przypadków, np. zawierania

⁴⁰⁵ Wcześniej krytycznie na temat podmiotowości prawnej AI wypowiedali się R. Penrose, P.M. Churchland, P.S. Churchland i J. Searle. Zob. R. Penrose, *The Emperor's New Mind*. Oxford 1989; P.M. Churchland, P.S. Churchland, *Could a Machine Think*. "Scientific American", styczeń 1990; J. Searle, *Minds, brains, and programs* „Behavioral and Brain Sciences” 3 (3): s. 417-457; J. Searle, *Is the Brain's Mind a Computer Program?* "Scientific American", styczeń 1990, s. 26 i nast. za: M. Jankowska, *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?* [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, Katowice 2015, s. 187.

⁴⁰⁶ L. B. Solum, *Legal Personhood for Artificial Intelligences*, „North Carolina Law Review”, Volume 70, Number 4, s. 1231-1287.

⁴⁰⁷ L. B. Solum, *op. cit.*, s. 1287.

⁴⁰⁸ S. Chopra, L.F. White, *A Legal Theory for Autonomous Artificial Agents*, Michigan 2011, s. 162 i nast.

umów w Internecie⁴⁰⁹. Jest to niezwykle istotne spostrzeżenie, które wywołuje konieczność spojrzenia na kwestię podmiotowości AI w pewien szczególny sposób. Nie powinniśmy rozważać sztucznej inteligencji jako podmiotu prawnego równego w sensie prawnym osobom fizycznym czy osobom prawnym, ale skupić się na wypracowaniu odpowiedniego zakresu podmiotowości prawnej, a także zakresu zdolności do czynności prawnych, który taki nowopowstały podmiot mógłby posiadać.

Idąc dalej, za przyznaniem pewnym formom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej opowiedział się R. van den Hoven van Genderen, którego zdaniem należy wypracować szczególną pozycję prawną sztucznej inteligencji⁴¹⁰, która byłaby zależna od stopnia autonomiczności systemu oraz potrzeb społecznych⁴¹¹. Bez wątplenia odpowiednio wysoki stopień autonomiczności systemu AI stanowi kluczowy warunek przyznania mu podmiotowości prawnej. Zdaniem R. van den Hoven van Genderen warunkami, które muszą zostać spełnione, aby nadać sztucznej inteligencji podmiotowość prawną są:

- 1) niezbędność systemu w społeczeństwie „ludzkim”, istotność społeczno-gospodarcza oraz odpowiednie systemy certyfikacji;
- 2) wyznaczenie odpowiedniego poziomu autonomiczności, np. test Turinga, osiągnięcie przez system takiego poziomu rozwoju, że dawałby on wrażenie posiadania przez ten system cech ludzkich;
- 3) wystarczający poziom inteligencji społecznej, rozumianej jako zdolność do zrozumienia społeczno-emocjonalnej i moralnej wartości wypowiedzi innego podmiotu;
- 4) umiejętność reagowania na zmieniające się okoliczności - inteligencja adaptacyjna;
- 5) akceptacja przez inne podmioty prawa poprzez tworzenie zaufania do integracji gospodarczej, społecznej i prawnej;
- 6) utworzenie publicznego rejestru określającego, które systemy będą miały określone kompetencje prawne w określonych rolach i zadaniach.

Jednoznacznie za przyznaniem sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej opowiedzieli się także P. Cerka, J. Grigiene i G. Sirbikyte, którzy podkreślili, że system AI,

⁴⁰⁹ *Ibidem*.

⁴¹⁰ Autor używa pojęcia „robot”, które jest często używane zamiennie z terminem „sztuczna inteligencja”.

⁴¹¹ R. van den Hoven van Genderen, *Do We Need New Legal Personhood in the Age of Robots and AI?* [w:] M. Corrales, M. Fenwick, N. Forgó (Editors), *Robotics, AI and the Future of Law*, Singapur 2018, s. 50.

który posiada zdolności typowe dla bytu posiadającego zdolność prawną, m. in. inteligencję, zdolność do podejmowania autonomicznych decyzji, zdolność uczenia się na własnych doświadczeniach, powinien być uznany za podmiot prawa, a nie wyłącznie za jego przedmiot⁴¹². Autorzy ci podkreślają, że potrzeba nadania systemom sztucznej inteligencji osobowości prawnej wynika także z możliwości wchodzenia w interakcje społeczne przez te systemy i koniecznością zapewniania ochrony praw i interesów innych podmiotów prawa⁴¹³. Jest to bardzo ciekawe spojrzenie na kwestię podmiotowości prawnej AI, które koncentruje się nie tylko na zdolności AI do funkcjonowania jako samodzielny lub częściowo-samodzielny podmiot prawa, ale także na możliwości zapewnienia w ten sposób lepszej ochrony dotychczasowym uczestnikom obrotu: osobom fizycznym, osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym posiadającym zdolność prawną.

Według G. Sartor nadanie osobowości prawnej sztucznym agentom obecnie (data publikacji - 2009 r.) nie wydaje się być konieczne, a nawet celowe⁴¹⁴. Autor ten proponuje - jego zdaniem - łatwiejszy i mniej ryzykowny sposób zawierania umów przy pomocy sztucznego agenta bez ujawniania nazwy użytkownika oraz ograniczający w pewnym stopniu jego odpowiedzialność, który polegałby na tworzeniu spółek do handlu on-line, które wykorzystywałyby sztucznych agentów do prowadzenia działalności. Agenci działałoby w imieniu spółki, ich wola liczyłaby się jako wola spółki. Wierzyciele za zobowiązania zaciągnięte przez agenta mogliby pozwać spółkę, będąc tym samym zabezpieczeni kapitałem spółki oraz środkami prawnymi, które są dostępne przeciwko spółce⁴¹⁵. Zdaniem G. Sartor nie ma jednak przeszkód w tworzeniu specjalnych systemów normatywnych, np. w ramach rynku internetowego, które bezpośrednio regulują działalność sztucznych agentów, w ramach których sztuczni agenci mieliby pełną podmiotowość prawną, ale już nie w ramach ogólnego systemu prawnego⁴¹⁶. Konsekwencje prawne działań sztucznych agentów w ramach takich „specjalnych” systemów wywoływałyby rzeczywiste konsekwencje prawne w ogólnym systemie normatywnym.

Koncepcja G. Sartor co do zasady przeciwstawia się nadaniu sztucznej inteligencji osobowości prawnej, ale bez wątplenia jest warta rozważenia wobec dynamicznego rozwoju AI i coraz szerszego jej zastosowania. W tym kontekście warto zwrócić uwagę np. na systemy

⁴¹² P. Cerka, J. Grigiene, G. Sirbikyte, *Is it possible to grant legal personality to artificial intelligence software systems?* „Computer Law & Security Review” 33(2017), s. 696.

⁴¹³ *Ibidem*.

⁴¹⁴ G. Sartor, *Cognitive automata and the law: electronic contracting and the intentionality of software agents* „Artificial Intelligence and Law” nb. 17 (2009), s. 283.

⁴¹⁵ *Ibidem*.

⁴¹⁶ *Ibidem*.

giełdowe, które mogą dokonywać samodzielnych transakcji w imieniu użytkownika lub inne systemy zakupowe. Należy jednak mieć na uwadze, że taki system może działać *de facto* bez nadzoru użytkownika i podejmować w jego imieniu autonomiczne decyzje, które mogłyby być sprzeczne z jego wolą. Tym samym otwartym pozostaje pytanie, czy taki system nie działa jako pełnomocnik użytkownika, będącego podmiotem prawa, a co za tym idzie, czy nie powinien legitymować się choćby wąskim zakresem zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, pozwalającym mu na działanie jako pełnomocnik.

V. AJ Kurki opracowując swoją teorię osobowości prawnej stwierdził, że silna sztuczna inteligencja, która byłaby zdolna do wykonywania podobnych zadań jak istoty ludzkie może rzeczywiście funkcjonować jako osoba prawna, niezależnie od kontekstu moralnego⁴¹⁷. Autor ten wychodzi z założenia, że silna AI prędzej czy później powstanie, a przyznanie sztucznej inteligencji osobowości prawnej zależy od możliwości jej funkcjonowania w odpowiedniej ilości kontekstów prawnych, np. w zakresie prawa własności i możliwości zawierania umów⁴¹⁸.

W polskiej doktrynie prawa cywilnego głos na temat podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji zabrało już wielu autorów z różnych ośrodków badawczych⁴¹⁹. Niektórzy poświęcili temu zagadnieniu całe publikacje (m.in. P. Księżak, S. Wojtczak), inni analizują ten postulat w kontekście zagadnień szczególnych, np. oświadczeń woli składanych za pomocą systemu AI (J. Gołaczyński) czy odpowiedzialności cywilnej za AI (M. Wałachowska, M. Jagielska).

Zdaniem P. Księżaka przyznanie podmiotowości prawnej robotom (systemom AI) jest nieuchronne⁴²⁰. Autor ten wskazuje, że podmiotowość prawna sztucznej inteligencji może stać się faktem społecznym, zanim stanie się faktem prawnym, a samo uznanie sztucznej inteligencji za podmiot prawa może okazać się jedynie potwierdzeniem stanu rzeczy⁴²¹. Jest to bardzo ciekawe spostrzeżenie, które pozwala dostrzec, że rozwój sztucznej inteligencji może okazać się tak dynamiczny, że działania prawodawców nie będą kreowały rzeczywistości, a jedynie ją utwierdzały w ramy prawne.

⁴¹⁷ V. AJ Kurki, *The Legal Personhood of Artificial Intelligences*, part III, chapter 6, Oxford 2019, źródło: <https://oxford.universitypressscholarship.com/view/10.1093/oso/9780198844037.001.0001/oso-9780198844037-chapter-7#oso-9780198844037-chapter-7-note-520> (dostęp: 18 listopada 2022 r.).

⁴¹⁸ *Ibidem*.

⁴¹⁹ Swoją opinię wyraziłem na łamach Europejskiego Przeglądu Sądowego. Zob. K. Rębisz *Wybrane zagadnienia...* s. 22-27.

⁴²⁰ P. Księżak, *Zdolność prawna sztucznej inteligencji (AI)* [w:] W. Robaczyński (red.), *Czynić postęp w prawie: księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, Łódź 2017, s. 70.

⁴²¹ *Ibidem*, s. 71.

Także zdaniem S. Wojtczak, nadanie sztucznej inteligencji pewnego rodzaju podmiotowości prawnej jest nieuniknione, a doktryna powinna jak najszybciej pracować nad propozycjami w tym zakresie⁴²². Autorka podkreśla, że nadanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej ułatwiłoby dochodzenie roszczeń odszkodowawczych przez osoby poszkodowane przez działanie sztucznej inteligencji, a ponadto umożliwiłoby weryfikację systemu AI jako twórcy dzieła w ramach prawa własności intelektualnej⁴²³. Także moim zdaniem, podmiotowość prawna sztucznej inteligencji znacząco ułatwiłaby dochodzenie roszczeń odszkodowawczych. Oczywiście, zdolność deliktowa (a być może także kontraktowa) sztucznej inteligencji musiałaby być zabezpieczona np. przez wyposażenie ją w odpowiedni majątek, przypominający formą kapitał zakładowy lub przez dodatkowy podmiot odpowiedzialny za wypłacalność, co można osiągnąć za pomocą obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej systemu AI, wyposażonego w podmiotowość prawną. Już dzisiaj istnieją systemy AI, które potrafią stworzyć samodzielnie nowy system AI (tzw. dziecko sztucznej inteligencji). Nie sposób przypisać autorstwa tak powstałego, nowego systemu twórcy pierwotnego systemu AI. W kontekście dyskusji o autorstwie dzieła, stworzonego przez system AI, teza P. Księżaka, iż będziemy mówić o uznaniu podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji, a nie o jej nadaniu, w kontekście autorstwa dzieła, stworzonego przez system AI wydaje się być już potwierdzona.

Warto zwrócić uwagę, że spostrzeżenia S. Wojtczak na temat wieloaspektowej podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji prowadzą do ważnego wniosku - nadanie podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji stanowi rozwiązanie większości (o ile nie wszystkich) problemów prawnych związanych z zastosowaniem sztucznej inteligencji jedną instytucją prawną.

A. Krasuski po porównaniu cech „standardowych” podmiotów i przedmiotów prawa, opowiedział się za przyznaniem sztuczemu agentowi statusu podmiotu prawnego, nie zaś przedmiotu⁴²⁴. Zdaniem tego autora za przyznaniem sztuczemu agentowi podmiotowości prawnej przemawia potrzeba realizacji dwóch celów: umożliwienie zalegalizowania sposobu zastosowania sztucznego agenta w obrocie prawnym oraz potrzeba dzielenia się

⁴²² S. Wojtczak, *Endowing Artificial Intelligence with legal subjectivity* „AI & SOCIETY” (2022), 37, s. 212.

⁴²³ *Ibidem*.

⁴²⁴ A. Krasuski, *op. cit.*, s. 378.

odpowiedzialnością za szkody wyrządzone działaniem lub zaniechaniem sztucznego agenta, przez użytkownika sztucznego agenta z producentem i projektantem(programistą)⁴²⁵.

Z kolei za odrzuceniem koncepcji podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji opowiedział się A. Chłopecki, którego zdaniem to nie nadanie AI osobowości prawnej jest kwestią istotną, ale ściśle zdefiniowanie w prawie, kiedy i na jakich warunkach działanie AI wywołuje skutki prawne i komu (z istniejących osób prawnych, fizycznych i usamodzielnionych w obrocie jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej) to wywołujące skutki prawne działanie jest przypisywalne⁴²⁶.

M. Rojszczak wskazuje, że kolejne postępy technologiczne w dziedzinie AI spowodują konieczność rozważenia argumentów przemawiających za i przeciw nadaniu sztucznej inteligencji ograniczonej odrębności prawnej⁴²⁷. Bez wątplenia nieuniknionym jest, że dalszy rozwój sztucznej inteligencji spowoduje pogłębienie dyskusji o nadaniu niektórym systemom AI podmiotowości prawnej, chociaż dyskusja ta powinna toczyć się już teraz, co z resztą się dzieje.

Z kolei M. Uliasz obawia się, że wprowadzenie do systemu prawnego sztucznej inteligencji wyposażonej w podmiotowość prawną wymagałoby daleko idących modyfikacji w systemie prawnym, których zakres i skutki są niemożliwe do przewidzenia⁴²⁸. Co więcej, autor ten stwierdza: „Nie wydaje się logiczne przyznanie zdolności do posiadania prawa podmiotowego „czemuś” niezdolnemu do „posiadania” autonomicznej woli, która jest niezbędna do tego, by być podmiotem prawa i je wykonywać”⁴²⁹. Przedstawioną tezę należy poddać krytyce, bowiem powstające współcześnie systemy sztucznej inteligencji działają coraz bardziej autonomicznie, czasami nawet w oderwaniu od woli osoby, która się takim systemem posługuje. Osoby prawne czy jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, ale wyposażone w zdolność prawną faktycznie same w sobie nie mają autonomicznej woli bowiem działają za pośrednictwem organów, w skład których koniec końców wchodzi osoby fizyczne. W przypadku sztucznej inteligencji sytuacja wygląda inaczej. Co prawda osoba fizyczna (twórca, operator, posiadacz systemu) korzystają z danego systemu, aby realizować swoje cele, jednak system AI o wysokim stopniu autonomiczności może sam podejmować pewne decyzje, na podstawie zdobytych danych i przebytych

⁴²⁵ *Ibidem*, s. 386-387.

⁴²⁶ A. Chłopecki, *op. cit.*, Warszawa 2018, s. 14.

⁴²⁷ M. Rojszczak, *op. cit.*, s. 20-21.

⁴²⁸ M. Uliasz, *Sztuczna inteligencja jako sztuczna osoba prawna* [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), J. Gołaczyński (red.), D. Szostek (red.), *op. cit.* s. 36.

⁴²⁹ *Ibidem*.

doświadczeń. Decyzja podjęcia przez system AI lub złożone przez niego oświadczenie woli mogą być *de facto* sprzeczne z wolą osoby, która posługuje się systemem. Tym samym należy poddać w wątpliwość czy system AI nie jest w stanie wyrazić swoją autonomiczną wolę⁴³⁰.

M. Jankowska uważa, że póki co nadanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej nie jest niezbędne, jednak zwraca uwagę, że okoliczności takie jak: usprawnienie obrotu typu agent- 2- agent i wyposażenia agentów w zdolność do samodzielnego działania i podejmowania decyzji mogą doprowadzić do zwiększenia znaczenia koncepcji podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji⁴³¹.

Przeciwko nadaniu sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej opowiedziała się także K. Ziemianin, która uważa, że odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez sztuczną inteligencję powinny ponosić podmioty, które się nią posługują⁴³². Autorka zauważa jednak potrzebę zmian w prawie cywilnym, które dostosowałyby je do specyfiki działania sztucznej inteligencji.

W kontekście oświadczeń woli składanych za pomocą systemu sztucznej inteligencji J. Gołaczyński opowiada się za koncepcją sztucznego agenta, czyli systemu, posiadającego pewną swobodę decyzyjną, zaakceptowaną przez podmiot prawa cywilnego, który posługuje się sztucznym agentem⁴³³. Autor ten wskazuje, że nawet w przypadku, gdy oświadczenie woli składane jest w sposób zautomatyzowany, a więc wygenerowany i wysłany przez system, bez udziału człowieka, to osobie, która posługuje się systemem można przypisać wszelkie oświadczenia wygenerowane przez system⁴³⁴.

M. Wałachowska analizując zasady odpowiedzialności cywilnej w kontekście sztucznej inteligencji konkluduje, iż sztuczna inteligencja nie może posiadać samoistnej podmiotowości prawnej, a systemy AI należy traktować przedmiotowo⁴³⁵. Autorka postuluje oparcie systemu odpowiedzialności deliktowej AI na konstrukcji domniemanej winy w nadzorze⁴³⁶. Uwzględnienia postulatu nadania sztucznej inteligencji podmiotowości

⁴³⁰ Zob. K. Rębisz, *Wybrane zagadnienia...* s. 27.

⁴³¹ M. Jankowska, *op. cit.*, s. 192.

⁴³² K. Ziemianin, *Civil legal personality of artificial intelligence. Future or utopia?* „Internet Policy Review”, vol. 10, is. 2(2021), <https://policyreview.info/articles/analysis/civil-legal-personality-artificial-intelligence-future-or-utopia>

⁴³³ J. Gołaczyński, *Oświadczenia woli składane przez sztuczną inteligencję* [w:] L. Lai(red.), M. Świerczyński (red.) *op. cit.* s. 53-55.

⁴³⁴ *Ibidem*, s. 50; por. K. Rębisz, *Wybrane zagadnienia...* s. 27.

⁴³⁵ M. Wałachowska, *Sztuczna inteligencja a zasady odpowiedzialności cywilnej* [w:] L. Lai (red.), M. Świerczyński (red.), *op. cit.*, s. 68.

⁴³⁶ *Ibidem*, s. 66.

prawnej w kontekście odpowiedzialności cywilnej za AI, zwłaszcza w przypadku uszczerbków na osobie nie wyklucza natomiast M. Jagielska⁴³⁷.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy poglądów, kwestia podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji jest mocno kontrowersyjna. Warto jednak zauważyć, że pojawia się coraz więcej opinii opowiadających się za przyznaniem niektórym systemom AI podmiotowości prawnej, także wśród polskich autorów.

Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji omawiana jest zazwyczaj w odniesieniu do trzech zagadnień: odpowiedzialności cywilnej (zarówno deliktowej, jak i kontraktowej), przypisywalności czynności prawnych oraz prawa własności intelektualnej. Należy zwrócić uwagę, że właściwe określenie zakresu podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji mogłoby rozwiązać wiele problemów związanych z zastosowaniem sztucznej inteligencji jedną instytucją prawną.

Podsumowując, postulat przyznania systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej jest tematem rozważanym poruszonym w licznych publikacjach, zarówno polskich jak i zagranicznych. Poglądy na ten temat są różne. Nie można mówić o tym, aby któryś pogląd był dominujący lub chociaż przeważający. Co istotne, podmiotowość prawna sztucznej inteligencji jest zagadnieniem, które wymaga pogłębienia i rozważania na tle różnych instytucji prawa cywilnego, co zostanie dokonane w dalszej części pracy.

IV.2. Korelacja stopni autonomiczności sztucznej inteligencji do podmiotowości prawnej

Zdaniem autora odpowiednio wysoki stopień autonomiczności systemu sztucznej inteligencji stanowi podstawy warunek przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. Autonomiczność w kontekście systemów AI należy rozumieć jako zdolność do działania samodzielnego i celowego⁴³⁸. W kontekście przyznania podmiotowości prawnej możemy rozpatrywać tylko taki system AI, który posiada określony zakres samodzielności, którą realizuje, aby zrealizować odpowiedni cel.

Zdolność sprawcza systemu sztucznej inteligencji, np. sztucznego agenta wyraża się w podejmowaniu decyzji, kiedy dana czynność powinna zostać podjęta, określenia poziomu jakości wykonania tych czynności, jak również konsekwencji niewykonania tych

⁴³⁷ M. Jagielska, *Odpowiedzialność za sztuczną inteligencję*. [w:] L. Lai (red.), M. Świerczyński (red.) *op. cit.*, s. 79-80.

⁴³⁸ Zob. M Jankowska, *op. cit.* s. 187.

czynności⁴³⁹. Istotną cechą autonomiczności jest samokontrola realizowana przez sztucznego agenta, która oznacza, że sztuczny agent posiada zdolność do wydania sobie instrukcji w celu wykonania zadania oraz do samooceny tego procesu, poprzez określenie skali wykonania zadania i w ten sposób określenie wytycznych w zakresie realizacji przyszłych zadań⁴⁴⁰.

System AI, który posiada odpowiednio wysoki stopień autonomiczności może działać niezależnie, podejmując decyzję bez konieczności zatwierdzenia czynności przez człowieka nie stanowi już zwykłego narzędzia. To właśnie zdolność do podejmowania samodzielnych decyzji, nawet sprzecznych z wolą człowieka stanowi podstawy argument za przyznaniem sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej.

W doktrynie wskazuje się, że autonomiczność sztucznej inteligencji przejawia się także w zdolności do uzupełniania i poszerzania swojej wiedzy wyjściowej, gdy okazuje się ona niekompletna lub nieadekwatna do kontekstu operacyjnego⁴⁴¹. Im większa zdolność systemu AI do dostosowania się w obliczu skąpych informacji, tym większa jest autonomiczność sztucznego agenta⁴⁴².

Zdolności i uprawnienia systemu sztucznej inteligencji, cechującego się wysokim stopniem autonomiczności, np. w postaci sztucznego agenta można porównać do pełnomocnika lub agenta. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że zarówno pełnomocnik, jak i agent w obecnym stanie prawnym muszą posiadać zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych (w przypadku pełnomocnika wystarczy ograniczona zdolność do czynności prawnych). Kwestia postrzegania sztucznej inteligencji jako pełnomocnika zostanie poruszona szerzej w dalszej części pracy.

Autonomiczność systemu sztucznej inteligencji jako warunek przyznania mu podmiotowości prawnej wskazywali m.in. S. Chopra, L.F. White, R. van den Hoven van Genderen, P. Cerka, J. Grigiene i G. Sirbikyte, których poglądy zostały opisane w poprzednim podrozdziale niniejszej pracy.

W rozdziale *I. Pojęcie i historia rozwoju sztucznej inteligencji* zaproponowałem podział sztucznej inteligencji ze względu na stopnie autonomiczności (*3.2 Podział ze względu na stopnie autonomiczności*). Według zaproponowanego podziału wyróżnione zostały

⁴³⁹ A. Krasuski, *op. cit.* s. 54-55.

⁴⁴⁰ *Ibidem.*

⁴⁴¹ C. Novelli, G. Bongiovanni & G. Sartor, *A conceptual framework for legal personality and its application to AI*, *Jurisprudence*, 2022, vol. 13, no. 2, s. 199.

⁴⁴² *Ibidem.*

poziomy 0-4 autonomiczności systemu AI, gdzie 0 to zwykły program komputerowy, który nie można określić mianem sztucznej inteligencji, a 4 to silna sztuczna inteligencja.

Na podstawie opracowanego podziału należy zwrócić uwagę na korelację pomiędzy stopniem autonomiczności systemu AI a jego zdolnością do stania się podmiotem prawa. Tylko system cechujący się wysokim stopniem autonomiczności może być rozpatrywany jako potencjalny podmiot prawa.

Z oczywistych względów należy pominąć jakiegokolwiek rozważania co do przyznania podmiotowości prawnej systemom o poziomie autonomiczności 0, bowiem są to zwykłe programy komputerowe. Takie systemy nie posiadają funkcjonalnej możliwości działania samodzielnie i nie można rozważać ich w kontekście podmiotowości prawnej.

Odrzucić należy także możliwość przyznania podmiotowości prawnej systemom o poziomie autonomiczności 1. Jak opisano w rozdziale I, systemy o poziomie autonomiczności 1 generują optymalne rozwiązania danego problemu po dokonaniu analizy i wykorzystaniu procesu uczenia się, w tym uczenia się na własnych doświadczeniach. Takie systemy nie mają możliwości wykonania samodzielnie podjętej decyzji, ich autonomiczność jest bliska systemom na poziomie 0, ale odróżnia je możliwość wyciągania wniosków na podstawie procesu uczenia się. Z tych względów nie sposób uznać możliwość przyznania takim systemom podmiotowości prawnej.

Konkretne rozważenia na temat podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji można rozpocząć od systemach o poziomie autonomiczności 2. Systemy te mają możliwość podjęcia samodzielnej decyzji, której człowiek może się w każdej chwili sprzeciwić. Systemy o poziomie autonomiczności 2 mogą także żądać przejęcia kontroli przez człowieka. Wspomniany wielokrotnie asystent jazdy w korku w chwili, gdy uzna, że korek się kończy, tzn. nabierze odpowiedniej prędkości żąda przejęcia kontroli przez kierowcę- człowieka.

Systemy o poziomie autonomiczności 2 cechuje stosunkowo ograniczony zakres autonomiczności, zwłaszcza w odniesieniu do systemów na poziomie 3. Samodzielność takich systemów ma charakter odcinkowy i niepełny. Charakteryzuje je także możliwość interwencji człowieka w każdym momencie wykonywanego działania.

Wysoka autonomiczność systemu AI jest kluczowym warunkiem potencjalnego przyznania systemowi podmiotowości prawnej, jednak należy zasygnalizować, że nie jedynym, o czym będzie mowa w dalszych częściach pracy. Wracając do systemów

na poziomie 2, moim zdaniem ich stopień autonomiczności nie jest wystarczający do przyznania im podmiotowości prawnej, nawet w wąskim zakresie.

Autonomiczność, która pozwalałaby na przyznanie systemowi sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej musi być na tyle wysoka, aby system mógł wykonywać czynności w sposób w pełni niezależny od człowieka. Czynności te mogą jednak być wykonywane w celu wskazanym przez człowieka, np. dojazd z punktu a do b, osiągnięcie określonego zysku z obrotu handlowego. Systemy o poziomie autonomiczności 2 nie posiadają takiej możliwości, dlatego należy odrzucić możliwość przyznania im podmiotowości prawnej.

Po wykluczeniu możliwości przyznania podmiotowości prawnej systemom na poziomie 0, 1 i 2, a także ostrożnym założeniu, że systemy o poziomie 4 (silna AI) nigdy nie powstaną, głównym punktem niniejszych rozważań powinny być systemy o poziomie autonomiczności 3.

Jak opisano w rozdziale I niniejszej pracy, systemy o poziomie autonomiczności 3 to systemy najbardziej niezależne od woli człowieka. Systemy te potrafią przeprowadzić cały proces, do którego zostały stworzone, bez udziału człowieka, którego jedynym zadaniem jest wyznaczenie celu. Najprostszym przykładem takiego systemu jest w pełni autonomiczny samochód, potrafiący przejechać samodzielnie trasę od punktu a do punktu b.

Sytuacja komplikuje się w przypadku systemów działających w przestrzeni cyfrowej, czyli sztucznych agentach. Czasami można napotkać trudności w ustaleniu stopnia autonomiczności danego agenta. Dla przykładu- coraz powszechniej wykorzystywane przez działy HR *voiceboty* (systemy obsługujące w sposób automatyczny połączenia przychodzące i wychodzące) samodzielnie prowadzą wstępną rozmowę z kandydatem aplikującym o określone stanowisko i na podstawie przeprowadzonej rozmowy dokonują wstępnej analizy kandydata, która może zakończyć się wykluczeniem go z dalszego procesu rekrutacji⁴⁴³. Z jednej strony taki agent samodzielnie podejmuje decyzję o wykluczeniu danego kandydata, ale z drugiej strony nic nie stoi na przeszkodzie, aby rekruter samodzielnie dokonał analizy odrzuconych kandydatów, choć oczywiście niweczy to cały cel zastosowania HR *voicebotów*, którym jest właśnie wstępna selekcja kandydatów. Z tych względów taki system należy zakwalifikować raczej jako system na poziomie autonomiczności nr 3. Abstrahując od poziomów autonomiczności, opisany system HR

⁴⁴³ <https://www.dlahandlu.pl/technologie-i-wyposazenie/voiceboty-w-rolirekruterow-czy-pracownikow-bedzie-zatrudniac-sztuczna-inteligencja.107032.html>, (dostęp: 10 maja 2022 r.).

pokazuje jak istotne dla człowieka decyzje potrafi podejmować samodzielnie sztuczna inteligencja.

Na poziomie autonomiczności 3 znajdują się także zaawansowane systemy giełdowe, które mogą samodzielnie dokonywać zakupu i sprzedaży akcji na giełdzie, według określonych założeń, przede wszystkim w celu osiągnięcia jak najwyższego zysku. Dzięki tym systemom inwestorzy nie muszą poświęcać czasu na śledzenie wykresów i obserwowanie cen, bowiem wykonuje to za nich system, który samodzielnie decyduje o zakupie lub sprzedaży akcji bądź innych aktywów. Rola człowieka sprowadza się do wyznaczenia wytycznych, np. dopuszczalnego poziomu ryzyka, maksymalnej straty. W tym wypadku system dokonuje jedynie pozbawionej ludzkich emocji kalkulacji, której celem wyłącznie jest jak najwyższy zysk. W niektórych wypadkach może okazać się jednak, że system AI zadziałał wbrew woli inwestora poprzez zawarcie transakcji, na którą inwestor by się nie zdecydował z przyczyn pozaekonomicznych. Chodzi tu zwłaszcza o kwestie moralne, które dla AI są i być może na zawsze pozostaną bez znaczenia. Dla przykładu: po inwazji Rosji na Ukrainę, rozpoczętej 24 lutego 2022 r., cena akcji Gazpromu spadła o ok. 50%⁴⁴⁴. Biorąc pod uwagę chłodną kalkulację, opartą na dotychczasowych notowaniach akcji spółki, pojawiła się okazja inwestycyjna, którą mógłby chcieć wykorzystać system giełdowy, dokonując zakupu akcji Gazpromu na rzecz inwestora. Biorąc pod uwagę powszechną, globalną krytykę rosyjskiego ataku oraz rozpoczęty bojkot firm rosyjskich mogłoby się okazać, że ze względów moralnych (swoich przekonań) inwestor nigdy by samodzielnie nie zakupił akcji rosyjskiej spółki. W ten sposób doszłoby do sytuacji, gdy system AI postąpił sprzecznie z wolą człowieka.

Podobna sytuacja może mieć miejsce np. przy zakupie akcji spółki prowadzącej zakłady przetwórstwa mięsnego na rzecz inwestora, który jest zwolennikiem całkowitego zakazu hodowli zwierząt na ubój; w przypadku zakupu akcji elektrowni, zasilanej węglem brunatnym na rzecz inwestora, który jest aktywistą na rzecz czystego środowiska bądź w przypadku zakupu akcji kliniki, wykonującej zabiegi przerywania ciąży, w przypadku inwestora, który jest zagorzałym przeciwnikiem aborcji. Tego typu przykłady można mnożyć. Pokazują one, że działanie sztucznego agenta niejednokrotnie może okazać się sprzeczne z wolą człowieka, który takim systemem się posługuje.

Przedstawionym przykładom można zarzucić, że działania systemu AI nie były sprzeczne z wolą człowieka, bowiem człowiek przedstawił jedynie wolę osiągnięcia jak

⁴⁴⁴ <https://energetyka24.com/gaz/wiadomosci/po-ataku-rosji-na-ukraine-gazprom-stracil-polowe-wartosci> (dostęp: 10 maja 2022 r.).

najwyższego zysku. System AI zrealizował wolę człowieka, niemniej jednak nie uwzględnił kwestii poza ekonomicznych, które miałyby wpływ na decyzję człowieka. W tej sytuacji można zaryzykować twierdzeniem, że oświadczenie woli było złożone pod wpływem błędu i to błędu istotnego (art. 84 § 2 k.c.), czyli uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. W tym wypadku jednak nie ma możliwości uchylecia się od skutku takiego błędu co wynika z brzmienia art. 84 § 1 k.c., zgodnie z którym, w przypadku, gdy oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchYLECIE SIĘ OD JEGO SKUTKÓW PRAWNYCH DOPUSZCZALNE JEST TYLKO WTEDY, GDY BŁĄD ZOSTAŁ WYWOŁANY PRZEZ TĘ OSOBĘ, CHOCIAŻBY BEZ JEJ WINY ALBO GDY WIEDZIAŁA ONA O BŁĘDZIE LUB MOGŁA Z ŁATWOŚCIĄ BŁĄD ZAUWAŻYĆ. W tym wypadku błąd został wywołany przez system sztucznej inteligencji, którego nie sposób uznać za drugą stronę umowy. Tym samym uchYLECIE SIĘ OD SKUTKÓW OŚWIADCZENIA WOLI, ZŁOŻONEGO ZA POŚREDNICTWEM SYSTEMU SZTUCZNEJ INTELIGENCJI WYDAJE SIĘ NIEMOŻLIWE.

Należy podkreślić, że zakup akcji przez system jest zakupem na rzecz podmiotu, w imieniu którego system działa. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że system działa podobnie jak pełnomocnik, który jest związany jedynie zakresem i treścią udzielonego pełnomocnictwa, którym w wypadku systemu giełdowego będą wytyczne inwestora. O działaniu AI jako pełnomocnika lub agenta będzie mowa w dalszej części pracy.

Wracając do stopni autonomiczności, moim zdaniem, podmiotowość prawna może zostać przyznana systemom AI, które cechuje przynajmniej poziom autonomiczności nr 3. Kluczową cechą jest możliwość podejmowania przez takie systemy decyzji, które są niezależne od człowieka. Istnieje widoczna korelacja pomiędzy stopniami autonomiczności sztucznej inteligencji do możliwości przyznania jej podmiotowości prawnej. Odpowiednio wysoki poziom autonomiczności pozwala działać systemowi AI nieskrępowanie, czy to w środowisku rzeczywistym, czy wirtualnym i wykonywać niezależne od woli człowieka czynności. Należy jednak podkreślić, że wysoki poziom autonomiczności nie jest wystarczającym warunkiem przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej.

Jak już wskazano, system AI o poziomie autonomiczności 4 być może nigdy nie powstanie, bowiem mówimy o tzw. silnej sztucznej inteligencji, którą określa się także jako sztuczną inteligencję samoświadomą. Niemniej jednak, jeśli silna AI powstanie powinna mieć zdolność prawną. Zakres takiej zdolności w prawie prywatnym mógłby być praktycznie tożsamy z zakresem zdolności prawnej człowieka, jeżeli posiadałaby zdolność

do samostanowienia i intelekt równy lub wyższy intelektowi człowieka. W przypadku rozważań o silnej sztucznej inteligencji pozostajemy w sferze futurologii, niemniej jednak wyobrażając sobie samoświadome systemy, zwłaszcza humanoidalne, tzn. kształtem zbliżone do człowieka bliższe byłyby porównania takiej AI do pozycji prawnej osób fizycznych, a nie osób prawnych.

IV.3. Zdolność sztucznej inteligencji do podejmowania samodzielnych decyzji

Zdolność sztucznej inteligencji do podejmowania samodzielnych decyzji to jeden z atrybutów umożliwiającym jej działanie w sposób autonomiczny. Możliwość podjęcia przez sztuczną inteligencję samodzielnej decyzji stanowi podstawową przyczyną, dla której w ogóle podejmujemy rozważania możliwości przyznania jej podmiotowości prawnej.

Friedrich Carl von Savigny w kontekście osób prawnych wskazywał, że tylko człowiek posiada wolę, dlatego też jedynie ludzie mogą nabywać prawa i zaciągać zobowiązania. W jego wypowiedzi chodzi przede wszystkim o to, że osoba prawna sama w sobie nie posiada woli, nie może nabywać praw i zaciągać zobowiązań, realizuje jedynie wolę osób fizycznych(ludzi), którzy ją utworzyli w określonym celu.

Twierdzenie von Savigny'ego, niezależnie od poglądów na temat właściwej teorii osób prawnych oraz przypisania teorii von Savigny'ego do teorii fikcyjnych czy realnych, było prawdziwe. Tylko człowiek posiada wolę. Każda osoba prawna działa przez swoje organy. Koniec końców to ludzie, pełniący określone funkcje w organach osoby prawnej *de facto* swoją wolą powodują odpowiednie działania osoby prawnej.

Posiłkując się definicją encyklopedyczną, wola to „dyspozycja człowieka do świadomego i celowego regulowania swego postępowania, do podejmowania decyzji i wysiłków w celu realizacji zamierzonych działań, zachowań, postaw, a zaniechania innych, zwłaszcza jeżeli działania te są związane z przewyciężeniem wewnętrznych lub zewnętrznych przeszkód.”⁴⁴⁵ Jak podpowiada Encyklopedia PWN jest to zarówno definicja psychologiczna, jak i filozoficzna.

Należy zwrócić uwagę, że przywoła definicja podziela pogląd von Savigny'ego, że wola to pojęcie, które jest stosowane jedynie w odniesieniu do człowieka. Wola ma służyć „świadomemu i celowemu regulowaniu postępowania (...)”. W tym momencie możemy

⁴⁴⁵ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wola;3997624.html> (dostęp: 10 maja 2022 r.).

już wskazać, że sztuczna inteligencja nie posiada woli, bowiem warunkiem zaistnienia woli jest świadomość regulowania swojego postępowania. Gdy sztuczna inteligencja będzie posiadać świadomość, będziemy mieć do czynienia z silną sztuczną inteligencją. Na chwilę obecną pozostaje ona w sferze futurologii.

Wola nie jest jednak warunkiem *sine qua non* podmiotowości prawnej. Należy zauważyć, że także osoba prawna nie posiada swojej własnej woli. Działania osoby prawnej, np. zawarcie umowy sprzedaży to czynności, których stroną (podmiotem) jest osoba prawna, nie zaś osoba fizyczna, która działa jako organ osoby prawnej. Działania te, w szczególności czynności prawne, organu czy organów osoby prawnej są czynnościami samej osoby prawnej, to tym samym wyposaża ją w zdolność do czynności prawnych⁴⁴⁶. Do dokonania jakiegokolwiek czynności prawnej osoba prawna potrzebuje działania człowieka. Osoba prawna nie ma rzeczywistych możliwości działania w jakikolwiek samodzielny sposób bez udziału człowieka. Osobę prawną można uznać za narzędzie, służące do realizacji określonych celów przez grupę osób fizycznych, które łączą swój jednostkowy wysiłek w wysiłek zbiorowy⁴⁴⁷.

W przypadku sztucznej inteligencji sytuacja wygląda odmiennie. Systemy sztucznej inteligencji do dokonania czynności prawnej nie potrzebują działania człowieka. Niektóre swoje czynności mogą dokonać samodzielnie, dzięki odpowiednio-wysokiemu poziomowi autonomiczności. Sztuczną inteligencję, np. w postaci sztucznego agenta również możemy uznać za narzędzie, służące do realizacji określonych celów człowieka, co jest zgodne z powszechnie aprobowaną ideą sztucznej inteligencji skoncentrowanej na człowieku.

Pomiędzy osobą prawną, a systemem AI należy dostrzec dwie kluczowe różnice⁴⁴⁸. Pierwsza polega na tym, że osoba prawna to jednostka organizacyjna, która do działania, zwłaszcza dokonania czynności prawnej potrzebuje działania człowieka, który jest jej reprezentantem (piastunem)⁴⁴⁹. Do dokonania czynności prawnej system AI nie potrzebuje działania człowieka. Może sam zdecydować np. o zawarciu umowy sprzedaży. Druga różnica przejawia się w podmiocie, który jest stroną dokonywanej czynności prawnej. Każda czynność osoby prawnej będzie czynnością, które to ta osoba prawna będzie stroną

⁴⁴⁶ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk *op. cit.*, s. 250.

⁴⁴⁷ *Ibidem*, s. 239.

⁴⁴⁸ Na temat porównania jednostek organizacyjnych, w tym osób prawnych do sztucznych agentów zob. A. Krasuski, *op. cit.*, s. 205-224.

⁴⁴⁹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk *op. cit.*, s. 250.

i podmiotem. W przypadku systemu AI, podmiotem będzie osoba fizyczną lub osoba prawna, która tym systemem się posługuje.

Można postrzegać to za swoisty paradoks. Osoba prawna jest podmiotem prawa, może być podmiotem praw i obowiązków, posiadać własność, pozywać i być pozywaną, ale żadnego działania nie może podjąć samodzielnie, bez udziału człowieka bowiem działa przez swoje organy. Z kolei system sztucznej inteligencji, pomimo że może zawrzeć umowę, nie może być podmiotem tej umowy. Z punktu widzenia klasycznej konstrukcji stosunku prawnego, status prawny systemu sztucznej inteligencji przy czynnościach prawnych dokonywanych przy zastosowaniu takiego systemu jest szczególny. W tym wypadku system sztucznej inteligencji nie jest ani podmiotem, ani przedmiotem stosunku prawnego. Uznanie w opisaney sytuacji systemu AI za formę czynności prawnej byłoby zdecydowanie zbyt dużym uproszczeniem, niewartym głębszych rozważań.

Instytucja osoby prawnej „dojrzewała” dość długo. Pomimo, że już w czasach rzymskich funkcjonowały podmioty, uznawane za osoby prawne, to pełne uznanie osób prawnych nastąpiło dopiero w XIX wieku. Porządek prawny uznający istnienie podmiotów prawnych innych niż człowiek, w postaci osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, wyposażonych w zdolność prawną ustabilizował się w XX wieku. Na progu XXI wieku, obserwując pojawienie się i rozwój coraz bardziej autonomicznej sztucznej inteligencji, ludzkość musi rozważać przyznanie jej podmiotowości prawnej. Na aprobatę zasługuje teza T. Pietrzykowskiego, iż porządek prawny pod koniec XXI wieku może znacznie bardziej różnić się od prawa obowiązującego u schyłku wieku XX, niż to ostatnie różniło się od prawa XIX-wiecznego⁴⁵⁰.

Zdolność sztucznej inteligencji do podejmowania samodzielnych decyzji ma fundamentalne znaczenie w kontekście możliwości przyznania jej podmiotowości prawnej. Brak woli nie wyklucza tej możliwości, co dobitnie ilustruje przykład osób prawnych, które posiadają zarówno podmiotowość, jak i osobowość prawną pomimo braku woli.

Różnice pomiędzy osobą prawną a systemami AI nie wykluczają, że konstrukcja normatywna potencjalnej osoby elektronicznej (systemu sztucznej inteligencji, posiadającego podmiotowość prawną) mogłaby być zbliżona np. do konstrukcji spółki kapitałowej. Inne podmioty prawa mogłyby posiadać „udziały” w osobie elektronicznej, która wyposażona w odpowiedni „kapitał zakładowy” działałaby samodzielnie, mogąc generować określony

⁴⁵⁰ T. Pietrzykowski, *Ludzkie, niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku*. Katowice 2016, s. 14.

zysk poprzez wprowadzenie w obrót kapitału. Zysk byłby wypłacany na zasadzie dywidendy. Innym zagadnieniem jest działanie systemu AI jako członka organu osoby prawnej⁴⁵¹.

Już na obecnym etapie rozwoju sztucznej inteligencji nietrudno sobie wyobrazić spółkę, która byłaby w pełni zarządzana przez AI. Pozostawiając nawet kwestię spółek do handlu on-line, według koncepcji G. Sartor, którą omówiono w podrozdziale 1. *Poglądy na podmiotowość prawną sztucznej inteligencji*, można wyobrazić sobie spółkę, zarządzaną przez AI, która zajmowałaby się prowadzeniem działalności gospodarczej w środowisku rzeczywistym. Dla przykładu: sztuczny agent mógłby zarządzać przedsiębiorstwem spedycyjnym, zawierając umowy, zatrudniając pracowników, organizując schemat dostaw, wyznaczając zadania dla kierowców (albo samochodów autonomicznych), regulując należności. Na chwilę obecną taki scenariusz nie wydaje się już przypominać wyłącznie filmu *science-fiction*, ale nieodległą przyszłość.

Posiadająca zdolność do podejmowania samodzielnych decyzji (w odpowiednim zakresie) sztuczna inteligencja (osoba elektroniczna) może okazać się bardziej samodzielnym i odrębnym podmiotem prawa niż osoby prawne, które są w pełni zależne od woli i działań ludzi, którzy wchodzi w skład jej organów bądź ją tworzą. To właśnie zdolność do podejmowania samodzielnych decyzji, która umożliwia działanie stanowi kluczowy aspekt, który przemawia za przyznaniem AI podmiotowości prawnej.

Rozumiejąc zdolność do czynności prawnych jako podejmowanie przez podmiot działań, w wyniku których może nabyć prawa i obowiązki, lub spowodować ich wygaśnięcie bądź zmianę treści⁴⁵² pozwala nam postawić tezę, iż w niektórych wypadkach, sztuczna inteligencja podejmuje działania, w wyniku których może nabywać prawa i obowiązki na rzecz osoby, która się nią posługuje. Tym samym, w sporym uproszczeniu, sztuczna inteligencja posiada pewny zakres ograniczonej zdolności do czynności prawnych, nie posiadając przy tym zdolności prawnej, co jest już samo w sobie ewenementem.

W tym miejscu należy odwołać się do przepisów dotyczących pełnomocnictwa, a konkretnie do art. 100 k.c., zgodnie z którym okoliczność, że pełnomocnik jest ograniczony w zdolności do czynności prawnych, nie ma wpływu na ważność czynności dokonanej przez niego w imieniu mocodawcy. Przepis ten zawiera normę prawną według której pełnomocnik powinien mieć przynajmniej ograniczoną zdolność do czynności prawnych.

⁴⁵¹ Zob. A-M. Weber-Elżanowska, *Sztuczna inteligencja a prawo spółek handlowych*. „Monitor Prawa Handlowego”, nr 4/2019.

⁴⁵² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 201.

A contrario nie może być pełnomocnikiem osoba, która nie posiada zdolności do czynności prawnych. Z kolei zdolności do czynności prawnych nie można mieć bez zdolności prawnej. Dlatego w obecnym stanie prawnym, każda czynność prawna dokonana przez system AI wywołuje skutki prawne dla użytkownika tego systemu, nawet jeśli jest ona sprzeczna z wolą użytkownika. Jako że nie można uznać systemu AI za pełnomocnika wyłączone będzie stosowanie przepisów o przekroczeniu zakresu pełnomocnictwa, choć faktyczne działania AI są tak naprawdę tożsame z działaniami osoby, działającej w cudzym imieniu.

W związku z powyższym, należy podkreślić, że zdolność sztucznej inteligencji do podejmowania samodzielnych decyzji, która jest związana z wysokim stopniem autonomiczności stanowi podstawowy argument przemawiający za przyznaniem niektórym systemom AI podmiotowości prawnej.

IV.4. Działania sztucznej inteligencji a działania człowieka

Omawiając definicję pojęcia sztuczna inteligencja wielu autorów odwołuje się do możliwości wykonywania przez AI zadań, wymagających inteligentnych działań człowieka. Definicje odnoszą się do inteligencji jako cechy ludzkiej, którą sztuczna inteligencja próbuje naśladować.

Celem badań nad sztuczną inteligencją było i nadal jest opracowanie systemu, który będzie dorównywał ludzkiej inteligencji lub nawet ją przewyższał. W niektórych aspektach sztuczna inteligencja już teraz potrafi wykonywać czynności z większą precyzją i wydajnością od człowieka.

Działania sztucznej inteligencji co do zasady są nastawione na realizację celu, wyznaczonego przez człowieka, np. przejechanie przez samochód autonomiczny trasy z punktu a do punktu b. Przy dążeniu do realizacji tego celu system AI podejmuje decyzję co do wyboru optymalnej trasy oraz taktyki jazdy. Przy wykonywaniu przejazdu działa zgodnie z wolą człowieka. Porusza się uwzględniając zasady ruchu drogowego. Systemy bezpieczeństwa potrafią zatrzymać pojazd w momencie potencjalnego zagrożenia, np. gdy na drogę wybiegnie dziecko. W pełni autonomiczny pojazd porusza się więc tak samo jak pojazd kierowany przez człowieka.

Problem pojawia się w przypadku, gdy działania systemu AI okażą się niezgodne z wolą człowieka, sprzeczne z moralnością lub zasadami współżycia społecznego⁴⁵³ albo stworzą niebezpieczeństwo popełnienia deliktu bądź nawet przestępstwa.

W 2021 r. doszło nawet do sytuacji, którą media określiły „pierwszą próbą morderstwa dokonaną przez sztuczną inteligencję”. Dziesięcioletnia dziewczynka poprosiła Alexę- wirtualną asystentkę stworzoną przez koncern Amazon, aby zaproponowała jej wyzwanie. Alexa zaproponowała dziewczynce tzw. wyzwanie z drobniakiem- namawiała ją, aby dotknęła monetą gniazdka elektrycznego, co mogło skończyć się dla niej śmiercią wskutek porażenia prądem. Producent zapewnił, że zachowanie Alexy było wynikiem awarii, która została naprawiona⁴⁵⁴. Obecność matki dziecka przy zabawie zapobiegło tragedii.

Wracając jednak kilkadziesiąt lat wstecz, warto zwrócić uwagę, że już w latach czterdziestych dwudziestego wieku dostrzegano potrzebę każdorazowego podporządkowania sztucznej inteligencji woli człowieka. Amerykański pisarz *science fiction* Isaac Asimov w opowiadaniu *Runaround*, przedstawił trzy prawa robotów:

1) Robot nie może skrzywdzić człowieka ani przez zaniechanie dopuścić, aby człowiek doznał krzywdy.

2) Robot musi być posłuszny rozkazom człowieka, chyba że stoją one w sprzeczności z pierwszym prawem.

3) Robot musi chronić sam siebie, jeśli to nie stoi w sprzeczności z pierwszym i drugim prawem.

Następnie, w opowiadaniu *Robots and Empire* z 1985 r. uzupełnił ten zbiór o prawo zerowe:

0) Robot nie może skrzywdzić ludzkości lub poprzez zaniechanie działania doprowadzić do uszczerbku dla ludzkości⁴⁵⁵.

To nawiązanie do literatury pięknej obrazuje, że jeszcze przed opracowaniem pierwszych systemów sztucznej inteligencji, istniały obawy, że inteligentne systemy mogą skrzywdzić człowieka lub być mu nieposłuszne. Asimov utożsamiał roboty w androidalnej

⁴⁵³ A. Chłopecki, *op. cit.* s. 6.

⁴⁵⁴ <https://cyfrowa.rp.pl/sztuczna-inteligencja/art19242651-pierwsza-proba-morderstwa-dokonana-przez-ai-amazon-ma-problem> (dostęp: 11 maja 2022 r.)

⁴⁵⁵ P. Książak, S. Wojtczak, *Prawa Asimova, czyli science fiction jako fundament nowego prawa cywilnego* „Forum Prawnicze”, nr 4(60), 2020, s. 59-60.

postaci ze sztuczną inteligencją, czego współcześnie nie czynimy, a to z uwagi na przekonanie, że androidalna postać AI będzie raczej odstępstwem od reguły niż regułą⁴⁵⁶.

Pożądanym jest stan, w którym działania sztucznej inteligencji są w pełni zgodne z wolą człowieka. Nie można jednak wykluczyć, że działania systemu AI mogą być z tą wolą sprzeczne. W poprzednim podrozdziale opisano kwestię braku możliwości uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego za pośrednictwem systemu AI. Gdyby okazało się, że osoba posługująca się systemem AI oceniając sprawę rozsądnie i samodzielnie nie złożyłaby oświadczenia woli o takiej treści, jak oświadczenie złożone przez system AI, nie ma prawnej możliwości uchylenia się od tego oświadczenia na podstawie przepisów dotyczących błędu.

W tym miejscu należy zadać pytanie, czy istnieje inna podstawa prawna do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego za pośrednictwem systemu sztucznej inteligencji?

Wydaje się, że taka możliwość istnieje w oparciu o zasady ogólne, dotyczące wad oświadczeń woli. Możliwość uchylenia się od skutków prawnych jakiegokolwiek czynności prawnej, dokonanej za pośrednictwem systemu AI musi wynikać z działania człowieka, który posługuje się systemem, nie zaś z działania systemu sztucznej inteligencji. Tak jest w przypadku błędu, jak i jego formy kwalifikowanej - podstęp. Nie ma przeszkód, aby uznać, że możliwe jest uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego za pośrednictwem systemu AI, np. sztucznego agenta, z powołaniem się na błąd lub podstęp, ale tylko w przypadku, gdy któraś z tych wad oświadczeń woli dotyczy konwencjonalnych stron stosunku prawnego, czyli występuje po stronie osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej w o której mowa w art. 33¹ k.c., a nie wynika wyłącznie z działania systemu AI.

W kontekście zniekształcenia treści oświadczenia woli przez system sztucznej inteligencji można rozważyć zastosowanie art. 85 k.c., zgodnie z którym zniekształcenie oświadczenia woli przez osobę użytą do jego przesłania ma takie same skutki, jak błąd przy złożeniu oświadczenia. W tym wypadku należałoby postrzegać system sztucznej inteligencji jako posłańca. Za wykluczeniem takiego stanowiska przemawia stwierdzenie użyte w treści przepisu art. 85 k.c., iż zniekształcenie oświadczenia woli musi zostać dokonane przez „osobę”, użytą do jego przesłania.

⁴⁵⁶ A. Chłopecki, *op. cit.*, s. 48.

Posłańcem może być każdy podmiot prawa, zarówno osoba fizyczna, jak i prawna, a także jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, posiadająca zdolność prawną⁴⁵⁷. Bez osobowości, czy choćby podmiotowości prawnej nie można być posłańcem.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że rola posłańca sprowadza się do przekazania oświadczenia woli. Posłaniec nie uczestniczy w kształtowaniu treści oświadczenia woli, a jedynie je przekazuje, a w obrocie elektronicznym sztuczni agenci coraz częściej uczestniczą również w kształtowaniu treści oświadczenia woli, biorąc udział w przygotowaniu umowy zawieranej drogą elektroniczną, a zatem ich zakres działania jest szerszy niż posłańca⁴⁵⁸.

Co więcej, przesłanie oświadczenia woli należy postrzegać jako usługę, która wymaga zawarcia umowy o świadczenie usług (750 k.c.), do której zastosowanie mają przepisy o zleceniu (734-751 k.c.)⁴⁵⁹. Zawarcie umowy stanowi dopiero przyczynę do działania przez posłańca, a system sztucznej inteligencji pozbawiony zdolności prawnej i pełnej zdolności do czynności prawnych nie może być stroną umowy o świadczenie usług posłańca⁴⁶⁰.

Tym samym nie sposób uznać systemu sztucznej inteligencji za posłańca i zastosować art. 85 k.c. w przypadku czynności wykonywanych za pośrednictwem systemu AI.

Po wykluczeniu uchylenia się od skutków oświadczenia woli pod wpływem błędu i podstępny, a także wykluczeniu możliwości uznania systemu sztucznej inteligencji za posłańca pozostaje jeszcze wada oświadczenia woli w postaci groźby. W tym wypadku trudno sobie jednak wyobrazić, że system AI miałby posłużyć się groźbą bezprawną przy składaniu oświadczenia woli. Może dojść do sytuacji, gdy groźba zostanie wystosowana przez jedną ze stron umowy za pośrednictwem systemu AI, ale w takim przypadku uchylenie się od skutków może nastąpić na zasadach ogólnych.

W obowiązującym Kodeksie cywilnym przewidziano dwie przesłanki nieważności oświadczeń woli do których należą stan wyłączający świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.) oraz pozorność (art. 83 k.c.).

⁴⁵⁷ A. Grzesiok-Horosz [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, Wydanie 3*, Warszawa 2023, art. 85, nb. 3.

⁴⁵⁸ A. Krasuski, *op. cit.*, s. 202-203.

⁴⁵⁹ *Ibidem*, s. 204.

⁴⁶⁰ *Ibidem*.

Przyczyną stanu wyłączającego świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli mogą być w szczególności choroby psychiczne, niedorozwój umysłowy albo inne, chociażby nawet przemijające, zaburzenia czynności psychicznych. Stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła⁴⁶¹.

Przesłanka nieważności oświadczenia woli w postaci stanu wyłączającego świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli dotyczy wyłącznie osób fizycznych, bowiem wynika z kwestii biologicznych, obcych osobom prawnym, ale nieobcym osobom fizycznym, które działają w ich imieniu. Nieważność oświadczenia woli na podstawie art. 82 k.c., złożonego za pośrednictwem systemu sztucznej inteligencji może nastąpić tylko w sytuacji, gdy osoba fizyczna znajdująca się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli wydała odpowiednie polecenie systemowi AI lub określiła cechy technologii i dostarczyła dane, które później zostały wykorzystane przez system AI do złożenia oświadczenia woli w imieniu użytkownika. Przyczyna nieważności w postaci stanu wyłączającego świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli musi każdorazowo leżeć po stronie człowieka.

W przypadku pozorności również zastosowanie znajdą zasady ogólne, niezależnie od tego, czy pozorność byłaby skutkiem działania człowieka, czy systemu AI. Jeżeli system sztucznej inteligencji zadziałałby w ten sposób, że podjąłby decyzję o złożeniu oświadczenia woli drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów, to takie oświadczenie również mogłoby zostać uznane za nieważne na podstawie art. 83 k.c. Aby tak się stało, musiałyby jednak dojść do wyraźnego polecenia osoby posługującej się systemem AI.

Analiza powszechnie uznanych wad oświadczeń woli w przypadku czynności prawnych, dokonywanych za pomocą sztucznej inteligencji potwierdza, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego przez system AI w imieniu użytkownika, które nie jest zgodne z jego wolą jest praktycznie niemożliwa. Każda czynność systemu AI jest przypisana do podmiotu, który tym systemem się posługuje. Dlatego każde ewentualne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli musi być uzasadnione przyczyną wynikającą z zachowania człowieka, a nie systemu AI.

⁴⁶¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. II PK 230/13, LEX nr 1647010.

W tym miejscu warto się zastanowić, czy aktualny katalog wad oświadczeń woli jest wystarczający wobec coraz wyższego stopnia zaawansowania systemów sztucznej inteligencji. Jeżeli koncepcja podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji nie zyska uznania prawodawców, należy podjąć wysiłki nad stworzeniem systemu pozwalającego na uchYLENIE się od oświadczeń woli, złożonych za pośrednictwem systemu sztucznej inteligencji, jeżeli takie oświadczenia byłyby sprzeczne z pierwotną wolą człowieka. Oczywiście takie rozwiązanie należy odpowiednio wyważyć z potrzebą zapewnienia pewności obrotu prawnego.

Problem stanowi również kwestia odpowiedzialności deliktowej za szkody, wyrządzone przez system sztucznej inteligencji. Ta kwestia jest dostrzegana i analizowana przez przedstawicieli doktryny⁴⁶². Zainteresowanie budzi przede wszystkim odpowiedzialność za pojazdy autonomiczne, które coraz częściej wjeżdżają na drogi publiczne⁴⁶³.

Problem może budzić ustalenie osoby odpowiedzialnej za wypadek spowodowany przez pojazd autonomiczny. Odpowiedzialności nie będzie ponosił kierowca, bowiem nie on prowadzi pojazd. Taką odpowiedzialność można przypisać twórcy systemu AI, który „prowadzi” pojazd autonomiczny lub posiadaczowi pojazdu autonomicznego. W przypadku pojazdów autonomicznych sprawa ewentualnego naprawienia szkody jest uproszczona, bowiem ustawodawca wymaga obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów⁴⁶⁴. Niemniej jednak w takim przypadku pozostaje wątpliwość, czy zasadnym jest obciążenie odpowiedzialnością posiadacza pojazdu autonomicznego, jeżeli nie miał żadnego wpływu na powstanie szkody, którą wyrządził

⁴⁶² Zob. A. Bertolini, F. Episcopio, *The Expert Group's Report on Liability for Artificial Intelligence and Other Emerging Digital Technologies: A Critical Assessment*. „European Journal of Risk Regulation” 12.3 (2021): 644-660; A. Beckers, G. Teubner, *Three Liability Regimes for Artificial Intelligence : Algorithmic Actants, Hybrids, Crowds*, Oxford 2021; K. Kondrateva, T. Nikitin *Legal Mechanisms to regulate civil liability for actions of artificial intelligence in the Russian Federation and European Union Law* „Russian Law Journal” 9.3 (2021), s. 60-83; J. W. Zipp, *The Road Will Never Be the Same: A Reexamination of Tort Liability for Autonomous Vehicles*. „Transportation Law Journal” 43.2 (2016), s. 137-181; S. Shavell, *On the Redesign of Accident Liability for the World of Autonomous Vehicles*, Nber Working Paper Series, Cambridge 2019; S. Van Uytsel, D. V. Vargas, *Autonomous Vehicles Business, Technology and Law*, Singapur 2021; M. Wałachowska, *op. cit.*, s. 57-68; M. Jagielska, *op. cit.* s. 69-79; A. Chłopecki, *op. cit.*, s. 39-45; G. Urbanik, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazd autonomiczny w kontekście art. 446 kc* „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2019, nr 2 (25)”, s. 83-95.

⁴⁶³ <https://www.fusionproc.com/uks-first-full-sized-autonomous-bus-takes-to-the-roads-of-scotland-for-the-first-time/> (dostęp: 12 maja 2022 r.).

⁴⁶⁴ Art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2022.621), dalej w skrócie „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”.

pojazd autonomiczny. Faktem jest, że posiadacz pojazdu podjął ryzyko, związane z wprowadzeniem w ruch pojazdu autonomicznego, ale odpowiedzialność posiadaczy pojazdów mechanicznych nie zawsze jest oparta o zasadę ryzyka, która ustępuje zasadzie winy w niektórych przypadkach, np. zderzenia się pojazdów (art. 426 § 2 k.c.).

O odpowiedzialności cywilnej sztucznej inteligencji, w tym odpowiedzialności deliktowej, będzie mowa w dalszych częściach pracy. W tym miejscu warto jednak zasygnalizować, że działania sztucznej inteligencji, na które człowiek nie zawsze ma wpływ mogą spowodować negatywne konsekwencje dla użytkownika, np. w postaci obowiązku wypłaty odszkodowania albo naprawienia szkody.

Jak widać, nie zawsze działanie sztucznej inteligencji będzie przynosiło wyłącznie pozytywne skutki dla człowieka. Czasami działania systemu AI mogą być niezgodne z wolą człowieka, a także jego moralnością czy przekonaniem. Działania te mogą powodować także powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej oraz złożenie oświadczenia woli, którego użytkownik, gdyby oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby.

Działania sztucznej inteligencji mogą przyczynić się także do powstania odpowiedzialności karnej. Z uwagi na zakres niniejszej pracy, która dotyczy prawa prywatnego, kwestię odpowiedzialności karnej związanej z zastosowaniem sztucznej inteligencji pozostawiam innym badaczom⁴⁶⁵.

IV.5. Zdolność uczenia się sztucznej inteligencji

Istotną kwestią w kontekście przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej jest jej zdolność uczenia się. Zdolność ta przejawia się z jednej strony możliwością zaadaptowania do nowych warunków, np. do innego rodzaju drogi w przypadku pojazdu autonomicznego, jak również do wyciągania wniosków na podstawie dostarczonych danych i przebytych doświadczeń.

W kontekście zdolności do uczenia się warto wyjaśnić dwa pojęcia: uczenie maszynowe i *deep learning*.

Uczenia maszynowe polega na zmniejszeniu złożoności zbiorów danych poprzez wykrywanie wzorców, które następnie wykorzystuje się do wyjaśniania zdarzeń, ich

⁴⁶⁵ Zob. G. Halevi, *When Robots Kill : Artificial Intelligence Under Criminal Law*, Northeastern University Press, 2013; W. Filipkowski *Prawo karne wobec sztucznej inteligencji* [w:] L. Lai (red.), M. Świerczyński (red.), *op. cit.*, s. 113-128.

przewidywania lub podejmowania działania⁴⁶⁶. Dzięki uczeniu maszynowemu system sztucznej inteligencji może samodzielnie znajdować rozwiązania problemów, które opisane są przetwarzanymi danymi⁴⁶⁷. Dzięki temu działanie programu komputerowego zyskuje miano „inteligentnego”. Maszynowe uczenie się odnosi się do zdolności oprogramowania do zmiany sposobu realizacji wyznaczonego zadania⁴⁶⁸.

Wyróżnia się cztery typy uczenia maszynowego:

- 1) *Uczenie nadzorowane (Supervised Learning)* - systemy uczą się na podstawie przykładów. Dane wejściowe są wykorzystywane do wyszukiwania zależności, które służą do rozwiązania określonego problemu. Gdy uda się ustalić pewien wzorzec, jest on wykorzystywany w podobnych przypadkach.
- 2) *Uczenie częściowo nadzorowane (Semi - Supervised Learning)* - w tym przypadku system otrzymuje zarówno dane wejściowe oznaczone (zawierające odpowiadające im dane wyjściowe, konkretne przykłady), jak i nieoznaczone (wymagające przyporządkowania do danych wyjściowych, znalezienia odpowiedzi). System sam proponuje odpowiedzi i jest w stanie stworzyć ogólne wzorce.
- 3) *Uczenie nienadzorowane (Unsupervised Learning)* - system nie posiada przykładów, przez co musi sam analizować dane, szukać wzorców i odnajdywać relacje. Ten rodzaj *machine learning* najbardziej przypomina sposób działania ludzkiego mózgu, który wyciąga wnioski na podstawie spontanicznej obserwacji i intuicji. Wraz ze wzrostem zbiorów danych prezentowane wnioski są coraz bardziej precyzyjne.
- 4) *Uczenie wzmocnione (Reinforcement Learning)* - maszyna otrzymuje gotowy zestaw dozwolonych działań, reguł i stwierdzeń. Działając w ich ramach dokonuje analizy i obserwuje ich skutki. Wykorzystuje reguły w taki sposób, aby osiągnąć pożądany efekt.⁴⁶⁹

Z kolei *deep learning* jest rodzajem uczenia maszynowego, opartego na sztucznych sieciach neuronowych. Przy tej technice proces uczenia jest głęboki, ponieważ struktura

⁴⁶⁶ T. Zalewski, *op. cit.*, s. 4.

⁴⁶⁷ *Ibidem*.

⁴⁶⁸ A. Krasuski, *op. cit.* s. 17.

⁴⁶⁹ Na podstawie opracowania SAS Polska: https://www.sas.com/pl_pl/news/informacje-prasowe-pl/2018/cztery-typy-uczenia-maszynowego.html (dostęp: 13 maja 2022 r.).

sztucznych sieci neuronowych składa się z wielu warstw wejściowych, wyjściowych i ukrytych. Każda warstwa zawiera jednostki, które przekształcają dane wejściowe w informacje, których następane warstwy mogą używać do wykonania pewnego zadania predykcyjnego. Dzięki tej strukturze system może uczyć się za pomocą własnego przetwarzania danych.⁴⁷⁰

Dzięki uczeniu maszynowemu, system AI może samodzielnie znajdować rozwiązania problemów oraz zmieniać sposób realizacji wyznaczonego zadania. Zdolność sztucznej inteligencji niezależnie od zastosowanego rodzaju uczenia maszynowego lub techniki i metody, pozwala sztucznej inteligencji na działanie, które przypomina, a czasem może przewyższać inteligentne działanie człowieka.

Zdolność uczenia się, którą posiada system sztucznej inteligencji pozwala na jej relatywnie samodzielne funkcjonowanie i realizowanie wyznaczonych zadań. Stanowi też czynnik, który odróżnia systemy AI od zwykłych programów komputerowych.

Należy podkreślić, iż nie sposób podejmować jakiegokolwiek rozważań na temat przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej, jeżeli system nie posiada zdolności do uczenia się. *A contrario* podmiotowość prawną mógłby posiadać jedynie taki system, który posiada zdolność do uczenia się, dzięki której może samodzielnie rozwiązywać problemy i zmieniać sposób realizacji wyznaczonego zadania w zależności od sytuacji, w której się znalazł.

Z tych względów zdolność do uczenia się stanowi jeden z warunków ewentualnego przyznania niektórym systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej.

IV.6. Funkcjonowanie sztucznej inteligencji w przestrzeni społecznej

Rozważając możliwość przyznania pewnym systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej należy mieć na uwadze możliwość funkcjonowania danego systemu w strukturze społecznej. Wchodzenie w interakcje społeczne wydaje się być podstawowym warunkiem przyznania niektórym systemom AI podmiotowości prawnej.

Niektóre systemy wchodzą w interakcję ze światem fizycznym, inne z cyfrowym. Środowisko, w ramach którego działa nie ma większego znaczenia w kontekście ewentualnej podmiotowości prawnej. Sztuczny agent o odpowiednio wysokim stopniu autonomiczności, działający w przestrzeni cyfrowej może wywierać znaczący wpływ na środowisko,

⁴⁷⁰ <https://docs.microsoft.com/pl-pl/azure/machine-learning/concept-deep-learning-vs-machine-learning> (dostęp: 13 maja 2022 r.).

w którym działa, np. mogąc zawierać umowy sprzedaży. Taki system bez wątpienia jest systemem, który wchodzi w interakcję społeczną, w tym przypadku z kontrahentem, np. osobą fizyczną. Samochód autonomiczny, który porusza się samodzielnie po drodze publicznej również może wchodzić w interakcje społeczne z innymi uczestnikami drogi. W tym przypadku wchodzi on w interakcje ze światem fizycznym.

Za sztuczną inteligencję uważa się powszechnie także systemy, które rekomenduje określone działanie, ale nie może podjąć samodzielnie decyzji⁴⁷¹. Systemy takie nie wchodzi w ogóle w interakcję ze światem zewnętrznym, a przynajmniej nie samodzielnie. W przypadku tego typu systemów bezzasadne byłyby rozważania o przyznaniu im jakiegokolwiek podmiotowości prawnej. Co więcej nie pozwala na to ich bardzo niski stopień autonomiczności.

Omawiając kwestię funkcjonowania sztucznej inteligencji w społeczeństwie warto zwrócić uwagę na zagadnienie tzw. robotów społecznych. Za wiodącą definicję robota społecznego należy uznać tę, którą zaproponowali Ch. Bartneck'a i J. Forlizzi, zgodnie z którą robot społeczny to robot autonomiczny lub półautonomiczny, który wchodzi w interakcję i komunikuje się z ludźmi, przestrzegając norm behawioralnych oczekiwanych przez ludzi, z którymi robot ma wchodzić w interakcje⁴⁷².

Autorzy wyżej wskazanej definicji zwracają uwagę na możliwość wchodzenia robota w interakcje i komunikowanie się z ludźmi, przy czym te interakcje i prowadzenie komunikacji muszą odbywać się z zachowaniem norm, które oczekują ludzie. Interakcje te nie mogą mieć charakteru dowolnego, ale muszą odpowiadać oczekiwaniom ludzi, wśród których robot funkcjonuje. Bartneck i Forlizzi podkreślają, że ich rozważania dotyczą robotów - systemów, które mają fizyczne wcielenie. Tym samym z ich definicji zostały wykluczone systemy, które funkcjonuje w przestrzeni wirtualnej, np. sztuczni agenci⁴⁷³.

Należy zwrócić uwagę na pojęcie komunikacji z ludźmi, na które zwracają uwagę przywołani autorzy. Sama zdolność do komunikacji nie oznacza jeszcze zdolności do interakcji. Komunikację należy rozumieć jako porozumiewanie się międzyosobowe (komunikacja interpersonalna)⁴⁷⁴, interakcję jako wzajemne oddziaływanie na siebie osób,

⁴⁷¹ Zob. T. Zalewski, *op. cit.* s. 13.

⁴⁷² Ch. Bartneck, J. Forlizzi, *A Design-Centred Framework for Social Human-Robot Interaction*, „RO-MAN 2004 13th IEEE International Workshop on Robot and Human Interactive Communication (IEEE Catalog No04TH8759), Kurashiki” Okayama, Japan, IEEE, 2004, s. 592.

⁴⁷³ *Ibidem*.

⁴⁷⁴ R. B. Adler, L. B. Rosenfeld, R. F. Proctor II, *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*. Poznań 2006, s. XVI, 4.

przedmiotów lub zjawisk⁴⁷⁵. Sama możliwość komunikacji z systemem sztucznej inteligencji nie powoduje, że system ten jest zdolny do interakcji, a na pewno nie do interakcji bezpośredniej.

Komunikacja może polegać choćby na wymianie informacji. Przykładem mogą być - nawet zaawansowane - chatboty. Posiadają zdolność komunikowania się, ale z reguły opiera się ono na wymianie informacji - wprowadzeniu pytania przez użytkownika i uzyskaniu odpowiedzi. To, co użytkownik zrobi z uzyskaną odpowiedzią jest już zależne tylko od niego. Po przeanalizowaniu odpowiedzi może uznać, że rozwiązanie zaproponowane przez chatbota nie jest dla niego odpowiednie. Systemy zdolne tylko do komunikowania się nie wchodzą w bezpośrednią interakcję ze światem. Mogą mieć wyłącznie wpływ pośredni- wyniki ich pracy mogą zostać zastosowane przez użytkującego je człowieka.

Natomiast system, który może wchodzić w interakcję jest zdolny do wpływania na swoje otoczenie. Jak już wspomniano, mogą być to zarówno interakcje ze światem fizycznym, jak i z cyfrowym. Kluczową cechą interakcji, które pozwalają nam rozważać wyposażenie systemów AI w podmiotowość prawną jest ich bezpośredniość. Należy przez to rozumieć działania systemu sztucznej inteligencji, który dzięki swojemu autonomicznemu działaniu wpływa na sytuację innego podmiotu, przedmiotu lub środowiska. Działanie to może powodować konieczność odpowiedniego działania innego obiektu (np. dokonanie zakupu (uiszczenie ceny) przez sztucznego agenta powoduje po stronie sprzedawcy obowiązek wydania rzeczy lub przeniesienia jej) albo uniemożliwiać działanie (np. pojazd autonomiczny wykonując na drodze manewr wyprzedzania uniemożliwia pojazdowi wyprzedanemu wykonanie skrętu w lewo lub wykonanie manewru wyprzedzenia innego pojazdu).

Zdolność do bezpośrednich interakcji ze środowiskiem stanowi jeden z warunków przyznania niektórym systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. Moim zdaniem nie ma znaczenia czy system będzie miał swoje fizyczne wcielenie czy będzie funkcjonował jedynie w przestrzeni wirtualnej. Istotny jest wpływ jaki może wywierać na swoje środowisko, przede wszystkim na inne podmioty prawa i na społeczeństwo.

W tym kontekście należy też wspomnieć o humanoidalności, która cechuje niektóre roboty. Roboty humanoidalne to roboty zbudowane tak, aby przypominać wyglądem człowieka. Nadawanie robotom wyglądu, zbliżonego do człowieka to przykład

⁴⁷⁵ Słownik Języka Polskiego PWN <https://sjp.pwn.pl/sjp/interakcja:2466564.html> (dostęp: 31 lipca 2022 r.).

antropomorfizacji - nadania robotom cech ludzkim. Taki zabieg może pozwolić społeczeństwu na oswojenie się z zaawansowanymi technologiami, zwłaszcza takimi, które możliwościami zaczynają dorównywać człowiekowi. Niemniej jednak należy podkreślić, że humanoidalność, a szerzej- fizyczna forma systemu sztucznej inteligencji nie powinna w żadnej mierze przesądzać o możliwości przyznania systemowi AI podmiotowości prawnej⁴⁷⁶.

IV.7. Koncepcja osoby elektronicznej

Idąc za propozycją, przedstawioną w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)) za odpowiednią nazwę systemu sztucznej inteligencji, wyposażonej w podmiotowość prawną uznaję określenie „osoba elektroniczna”. Tym pojęciem będę posługiwał się w dalszej części pracy.

W pierwszej części niniejszego rozdziału przedstawiono poglądy różnych uczonych na temat podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji, a następnie dokonano analizy kluczowych aspektów, które pozwalałyby na przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej.

Do warunków przyznania systemowi sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej należy zaliczyć:

- 1. Zdolność do wykonywania zadania, wymagającego działania inteligentnego;**
- 2. Wysoki stopień autonomiczności (przynajmniej na poziomie 3), który:**
 - 1) pozwala na przeprowadzenie procesu realizacji zadania, wymagającego inteligencji od początku do końca w sposób, o którym decyduje system;**
 - 2) pozwala na wyznaczenie sobie lub innym systemom zadań, które mają doprowadzić do realizacji określonego celu;**
 - 3) pozwala na podejmowanie samodzielnych decyzji;**
- 3. Zdolność uczenia się;**

⁴⁷⁶ Jak słusznie wskazał M. Kawecki: „(...) roboty humanoidalne są jak sztuka teatralna. Są tylko formą, która mówi głośno o zastosowanej do ich stworzenia technice. Roboty humanoidalne to forma spektaklu, a nawet cyrku, który przez zainteresowanie tłumów tym co kontrowersyjne, dociera do nas z trudną do przekazania treścią dotyczącą postępu technicznego (...). M. Kawecki (8.01.2022) *Poznałem najbardziej genialnego i znanego robota na świecie! Zobaczcie mój reportaż o robocie, którego mimika przeraża i zachwyca.* (...)., post, Facebook [do postu dołączono wideo].

4. Zdolność do bezpośrednich interakcji ze środowiskiem, zwłaszcza z człowiekiem.

Spełnienie przez system sztucznej inteligencji wyżej wymienionych warunków pozwalałoby mu uczestniczyć w obrocie prawnym. Uczestnictwo to miałoby jednak inny charakter niż uczestnictwo osób sztucznych, czyli osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej.

Należy zwrócić uwagę, że każde działanie osoby prawnej⁴⁷⁷ wymaga działania jej przedstawicieli. Osoba prawna jest reprezentowana przez osoby fizyczne (względnie przez inne osoby prawne, które są reprezentowane przez osoby fizyczne)⁴⁷⁸. Podmiot prawa inny niż osoba fizyczna nie może funkcjonować w obrocie prawnym bez udziału osób fizycznych, którzy ten podmiot reprezentują. Sytuacja mogłaby wyglądać odmiennie w przypadku osób elektronicznych, które posiadałyby wysoki poziom autonomiczności oraz zdolność do bezpośrednich interakcji ze środowiskiem, które to cechy pozwalałyby im na funkcjonowanie w obrocie prawnym bez stałego udziału człowieka.

W przypadku proponowanej konstrukcji osoby elektronicznej, która będzie omówiona w kolejnych rozdziałach, na końcu również znajdzie się osoba fizyczna, która końcowo byłaby podmiotem odpowiedzialnym za rejestrację (powstanie) i likwidację osoby elektronicznej, a także wyznaczenie celów dla osoby elektronicznej. W aktach erekcyjnych osób prawnych (umowach, statutach) określa się przedmiot ich działalności. Należy podkreślić, iż realizacja tej działalności jest oparta na działalności osób fizycznych. Osoby elektroniczne działalność tę mogłyby wykonywać samodzielnie; nie wymagałyby ciągłych działań człowieka.

Pożądanym byłoby jednak określenie czynności, wymagających zgody lub zatwierdzenia człowieka. Podobnie jak w przypadku spółek handlowych mogłyby to być czynności przekraczające czynności zwykłego zarządu lub inne szczegółowo określone

⁴⁷⁷ Należy mieć na uwadze, że chodzi tutaj zarówno o osoby prawne jak i jednostki organizacyjne, niebędące osobami prawnymi którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33¹ k.c.). **W dalszej części pracy będę posługiwał się wyłącznie pojęciem osób prawnych, ale należy mieć na uwadze istnienie trzeciej kategorii podmiotów prawa cywilnego w postaci jednostek organizacyjnych, niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, do których stosuje się przepisy o osobach prawnych.**

⁴⁷⁸ W przypadku spółek handlowych: spółki osobowe są reprezentowane przez wspólników (spółka jawna), partnerów (spółka partnerska), komplementariuszy (spółka komandytowa, spółka komandytowo-akcyjna), a spółki kapitałowe przez zarząd, w którego skład wchodzi osoby fizyczne (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka akcyjna). Nierzadko zdarzają się sytuacje, gdy komplementariuszem spółki komandytowej jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Pomimo, że reprezentantem spółki komandytowej w tym przypadku jest osoba prawna, to nie ma ona możliwości do samodzielnej reprezentacji, bowiem reprezentują ją osoby fizyczne, wchodzące w skład jej zarządu.

czynności, np. powodujące nabycie, zbycie prawa lub zaciągnięcie zobowiązania w kwocie przekraczającej określoną wartość. Takie zastrzeżenie stanowiłoby narzędzie kontroli nad funkcjonowaniem osoby elektronicznej jako podmiotu prawa oraz przyczyniłoby się do zapewnienia pewności obrotu prawnego. Ponadto, takie rozwiązanie wpisywałoby się w postulat sztucznej inteligencji skoncentrowanej na człowieku i przyczyniłoby się do zwiększenia zaufania społeczeństwa do osób elektronicznych.

Możliwym do rozpatrzenia jest także propozycja wykluczenia możliwości dokonywania niektórych czynności prawnych przez osoby elektroniczne. Kluczem do prawidłowego unormowania tego zagadnienia jest jednak prawidłowe określenie zakresu podmiotowości prawnej osoby elektronicznej. Należy opowiedzieć się za przyznaniem sztucznej inteligencji punktowej podmiotowości prawnej *sui generis*. Zakres tej podmiotowości miałby charakter punktowy, co oznaczałoby, że system sztucznej inteligencji ma podmiotowość prawną w określonych sytuacjach. Za takie należy uznać przede wszystkim: odpowiedzialność deliktową, zdolność kontraktową, tj. zdolność do bycia podmiotem umowy oraz związaną z nią odpowiedzialność kontraktową oraz prawo własności intelektualnej w zakresie uznania osoby elektronicznej za autora lub wynalazcę.

Odpowiednie określenie zakresu podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji stanowi także odpowiedź na pytanie, czemu ma służyć wprowadzenie do porządku prawnego osoby elektronicznej.

Wyposażenie niektórych systemów sztucznej inteligencji w podmiotowość prawną miałyby na celu:

1. Uproszczenie ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za szkody wyrządzone przez działanie systemu sztucznej inteligencji i dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od systemu sztucznej inteligencji (odpowiedzialność deliktowa);
2. Zapewnienie ochrony osób poszkodowanych przez działanie systemu sztucznej inteligencji;
3. Usprawnienie systemu odpowiedzialności deliktowej;
4. Umożliwienie identyfikacji podmiotu składającego oświadczenie woli przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji;
5. Umożliwienie dochodzenia roszczeń z tytułu odpowiedzialności kontraktowej bezpośrednio od systemu sztucznej inteligencji w przypadku, gdy szkoda wynikła

- z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (odpowiedzialność kontraktowa);
6. Umożliwienie zalegalizowania sposobu zastosowania sztucznego agenta w obrocie prawnym⁴⁷⁹;
 7. Umożliwienie uznania systemu sztucznej inteligencji za autora utworu (prawo autorskie) lub twórcę wynalazku (prawo własności przemysłowej);
 8. Umożliwienie systemom sztucznej inteligencji pełnienia funkcji pełnomocnika innych podmiotów cywilnoprawnych;

Podstawowym celem regulacji prawnej umożliwiającej przyznanie niektórym zaawansowanym systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej jest potrzeba zapewnienia ochrony osobom poszkodowanym przez działanie systemów sztucznej inteligencji. Nadanie podmiotowości prawnej systemom AI pozwoli na szybką i bezpośrednią identyfikację podmiotu odpowiedzialnego za naprawienie szkody. W obecnym stanie prawnym taka identyfikacja nie jest łatwa z uwagi na mnogość podmiotów odpowiedzialnych za opracowanie i dalsze funkcjonowanie systemów sztucznej inteligencji.

Nadanie systemom AI podmiotowości prawnej przyczyni się ponadto do usprawnienia całego systemu odpowiedzialności deliktowej. Obciążenie osób elektronicznych obowiązkiem naprawienia szkody musiałby być jednocześnie zabezpieczone przez inne instrumenty prawne, które zapewniłyby jej wypłacalność. Postulowane rozwiązania to m.in. obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej działania systemu AI oraz odpowiedzialność subsydiarna, osoby posługującej się osobą elektroniczną.

Innym, ważnym aspektem uzasadniającym uznanie sztucznej inteligencji za podmiot prawa cywilnego jest umożliwienie właściwej identyfikacji podmiotu składającego oświadczenie woli przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji. Jak już wielokrotnie wspomniano, często przy zawieraniu umów za pośrednictwem systemu AI, np. sztucznego agenta może dojść do problemu w prawidłowej identyfikacji podmiotu składającego oświadczenie woli. Problem ten jest szczególnie widoczny, gdy działanie systemu jest niezgodne z wolą człowieka, który się tym systemem posługuje. Podmiotowość prawna przyznana systemowi AI pozwoliłaby także na dochodzenie roszczeń z tytułu odpowiedzialności kontraktowej bezpośrednio od systemu, bez potrzeby ustalania podmiotu

⁴⁷⁹ A. Krasuski, *op. cit.* s. 386.

odpowiedzialnego, co może być problematyczne, podobnie jak w przypadku odpowiedzialności deliktowej.

Ponadto, sztuczna inteligencja wyposażona w podmiotowość prawną mogłaby być uznana za autora utworu artystycznego oraz twórcę wynalazku. Rozwiązałoby to problem z przypisywaniem autorstwa danego utworu lub wynalazku do rzeczywistego twórcy. W obecnym stanie prawnym zarówno autorem utworu, jak i twórcą wynalazku może być wyłącznie osoba fizyczna. Takie rozwiązanie nie wydaje się być odpowiednie, biorąc pod uwagę zwiększającą się liczbę utworów wizualnych i muzycznych, są generowane przez systemy sztucznej inteligencji bez udziału człowieka⁴⁸⁰.

Osoba elektroniczna mogłaby także pełnić funkcję pełnomocnika innego podmiotu prawnego, co już *de facto* czyni. Obowiązujący system prawny nie uznaje czynności dokonanej przez system AI za czynność dokonaną przez pełnomocnika. Obecnie system faktycznie reprezentujący człowieka jest uznawany wyłącznie za narzędzie, służące do dokonania danej czynności, bowiem pełnomocnik, musi posiadać zdolność prawną i przynajmniej ograniczoną zdolność do czynności prawnych.

Kwestie, o których wspomniano powyżej będą szczegółowo omówione w dalszej części pracy.

Należy mieć na uwadze, że wyposażenie niektórych systemów sztucznej inteligencji w podmiotowość prawną musi służyć przede wszystkim realizacji celów człowieka, czy upraszczając- musi służyć człowiekowi. Przyznanie podmiotowości prawnej AI nie może być wynikiem uznania, że systemy AI z uwagi na swoją funkcjonalność, zaawansowanie technologiczne czy wysoki stopień autonomiczności „zasługują” na uznanie ich podmiotowości. Podmiotowość prawną sztucznej inteligencji powinna mieć raczej pragmatyczny charakter, który przejawiałby się przede wszystkim zapewnieniem bezpieczeństwa użytkownikom systemów AI oraz zapewnieniem ochrony osób poszkodowanych przez te systemy. Ponadto przyczyniłaby się do zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz ochrony praw i interesów innych podmiotów prawa⁴⁸¹.

W dzisiejszym stanie techniki rzeczą niewątpliwą wydaje się, że systemy sztucznej inteligencji w postaci sztucznych agentów uczestniczą w obrocie cywilnoprawnym. Ich udział

⁴⁸⁰ Obraz wygenerowany przez system sztucznej inteligencji pt. *Edmond de Belamy Portrait* został sprzedany podczas aukcji w domu aukcyjnym Christie's za kwotę 442 500,00 USD. Pokazuje to rosnące znaczenie dzieł sztuki, tworzonych przez systemy AI.

⁴⁸¹ P. Cerka, J. Grigiene, G. Sirbikyte, *op. cit.* s. 696.

w obrocie sukcesywnie wzrasta. Tym samym wzrasta też znaczenie sztucznych agentów dla obrotu prawnego jak i dla całej sytuacji społeczno-gospodarczej. Z tych względów można się zastanowić, czy - jak wskazywał P. Księżak - podmiotowość prawna sztucznej inteligencji nie stała się już faktem społecznym, którego potwierdzeniem będzie formalne uznanie niektórych systemów AI za podmioty prawa⁴⁸².

⁴⁸² P. Księżak, *Zdolność prawna...*, s. 70.

Rozdział V. Powstanie, ustanie i zakres podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji

V.1. Powstanie zdolności prawnej sztucznej inteligencji

W rozdziale poświęconym ogólnym kryteriom przyznania podmiotowości prawnej omówione zostały sposoby nabycia podmiotowości prawnej przez obecnie funkcjonujące podmioty prawa: osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, nieposiadające osobowości prawnej, ale wyposażone w podmiotowość prawną.

Człowiek staje się podmiotem prawa z chwilą żywego urodzenia. Dowód urodzenia się dziecka stanowi akt urodzenia⁴⁸³. Tym samym można uznać, że akt urodzenia jest potwierdzeniem nabycia przez człowieka statusu podmiotu prawa cywilnego. Nie oznacza to jednak, że sporządzenie aktu urodzenia stanowi warunek przyznania człowiekowi zdolności prawnej, bowiem zdolność tę nabywa już z chwilą urodzenia. Sam akt urodzenia jako akt stanu cywilnego ma charakter deklaratoryjny, nie konstytutywny⁴⁸⁴.

Urodzenie jest pojęciem medycznym, właściwym tylko osobom fizycznym. Pojęcie to będzie nieprzydatne w dalszych rozważaniach na temat powstania zdolności prawnej sztucznej inteligencji. W kontekście badanej tematyki bardziej uzasadnione wydają się rozważania na temat sposobu powstania osoby elektronicznej na tle metod powstawania osób prawnych.

Jak już wspomniano, wyróżnia się dwie formy regulacji osób prawnych: metodę ogólnego formułowania cech osób prawnych (osobą prawną jest każda jednostka organizacyjna, która ma określone przez ustawodawcę cechy) oraz metodę normatywną (ustawodawca wskazuje z nazwy typy lub indywidualne organizacje wyposażone w osobowość prawną). W polskim systemie prawnym zastosowano metodę normatywną.

Sama podmiotowość prawna jest pojęciem normatywnym, w szczególności w kontekście osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Zdolność prawna tych ostatnich podlega pewnym ograniczeniom wynikającym ze specyfiki struktur tego typu oraz z przepisów prawa⁴⁸⁵. Domeną ustawodawcy jest

⁴⁸³ M. Pilich [w:] J. Gudowski (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4))*, art. 8, LEX, WKP 2011.

⁴⁸⁴ Zob. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. II OSK 1927/14, LEX nr 2111123.

⁴⁸⁵ B. Kozłowska-Chyła, *Reprezentacja spółki partnerskiej przez partnerów* „Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego” 2015, nr 6, s. 24-30.

określenie, jakie jednostki organizacyjne mogą uzyskać osobowość prawną, a jakie mogą zostać uznane za podmioty prawa, bez przyznawania im osobowości prawnej.

Powstanie osób prawnych określają przepisy szczególne (art. 33 k.c.). Kodeks cywilny bezpośrednio osobowość prawną przyznaje jedynie Skarbowi Państwa. W rozważaniach na temat powstania osoby elektronicznej warto skupić się na prywatnych osobach prawnych, takich jak spółki prawa handlowego, fundacje i stowarzyszenia. Wskazane osoby prawne powstają z woli osób fizycznych lub osób prawnych, a nie wskutek wydania aktu normatywnego, np. ustawy, jak to ma miejsce chociażby w przypadku niektórych państwowych osób prawnych.

Spółki osobowe, które nie mają osobowości prawnej, takie jak spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa oraz spółka komandytowo-akcyjna zyskują podmiotowość prawną z chwilą wpisu do rejestru (art. 25¹ § 1 k.s.h., art. 94 k.s.h., art. 109 § 1 k.s.h., art. 134 § 1 k.s.h.). Wpis do rejestru ma charakter konstytutywny, jego skutkiem jest powstanie nowego podmiotu prawa⁴⁸⁶.

Spółki kapitałowe: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, prosta spółka akcyjna oraz spółka akcyjna uzyskują osobowość prawną z chwilą wpisu do rejestru (art. 12 k.s.h.). Wcześniej, gdy działają jako spółki kapitałowe w organizacji posiadają zdolność prawną, są podmiotami prawa (art. 11 § 1 k.s.h.). Podmiotowość prawną spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji oraz prosta spółka akcyjna w organizacji uzyskują z chwilą zawarcia umowy spółki (art. 161 § 1 k.s.h., art. 300¹¹ § 1 k.s.h.) Z kolei spółka akcyjna w organizacji zyskuje podmiotowość prawną z chwilą zawiązania spółki (art. 323 § 1 k.s.h.), które następuje z chwilą objęcia wszystkich akcji (art. 310 § 1 k.s.h.).

Stowarzyszenie, podobnie jak spółki kapitałowe, uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisu do rejestru (art. 17 ust. 1 ustawy Prawo o stowarzyszeniach). Stowarzyszenie zwykle nie posiada osobowości prawnej, ale posiada podmiotowość prawną, którą uzyskuje z chwilą wpisu do ewidencji (art. 40 ust. 1-1a oraz art. 40 ust. 1 ustawy Prawo o stowarzyszeniach). Także z chwilą rejestru osobowość prawną uzyskuje fundacja (art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach⁴⁸⁷).

⁴⁸⁶ Zob. J. P. Naworski, *Wpis do rejestru sądowego jako przesłanka nabycia osobowości prawnej*, „Głosa” 2000, nr 5, s. 8-17.

⁴⁸⁷ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (tekst jedn. Dz.U.2020.2167), dalej w skrócie „ustawa o fundacjach”.

Jak wynika z powyższych przykładów, co do zasady osobowość prawną jednostka organizacyjna zyskuje z chwilą wpisu do rejestru⁴⁸⁸. Inaczej wygląda kwestia nabycia przez jednostkę organizacyjną podmiotowości prawnej. Jednostka organizacyjna może nabyć zdolność prawną z chwilą wpisu do rejestru lub ewidencji (spółki osobowe, stowarzyszenie zwykłe), zawarcia umowy spółki (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, prosta spółka akcyjna), zawiązania spółki (spółka akcyjna). Aby jednostka organizacyjna uzyskała podmiotowość prawną konieczne jest dokonanie czynności w formie aktu notarialnego (np. zawarcie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) bądź wpis do rejestru lub ewidencji, które prowadzą sądy powszechne lub organy administracji (np. wpis spółki jawnej do Krajowego Rejestru Sądowego, wpis stowarzyszenia zwykłego do ewidencji stowarzyszeń zwykłych, prowadzonej przez starostę). Najogólniej rzecz biorąc, w procesie nabycia podmiotowości prawnej przez jednostkę organizacyjną konieczny jest udział organów państwowych (sądu, starosty) lub notariusza, czyli funkcjonariusza publicznego. Takie regulacje potwierdzają tezę o normatywnym charakterze podmiotowości prawnej. Przyznanie podmiotowości prawnej jednostce organizacyjnej nie jest procesem całkowicie prywatnym⁴⁸⁹.

Podobnie jak w przypadku osób prawnych, należy uznać, że w przypadku osób elektronicznych właściwe byłoby zastosowanie metody normatywnej jako metody regulacji. Przemawia za tym kilka argumentów:

- 1) Po pierwsze, zapewniłoby to jednolitość systemu prawnego poprzez zastosowanie tożsamej metody regulacyjnej do wszystkich pozaludzkich podmiotów prawa, które- w pewnym uproszczeniu- moglibyśmy określić mianem osób sztucznych.
- 2) Po drugie, wprowadzenie kategorii osób elektronicznych stanowiłoby zupełnie nową, nieznaną wcześniej instytucję prawną, której działanie będzie wymagać stałej kontroli ze strony ustawodawcy. Tym samym konieczna stałaby się konkretyzacja systemów, którym zostałyby przyznana podmiotowość prawna.

⁴⁸⁸ Osobowość prawną niektóre jednostki mogą też nabyć na podstawie ustawy. Dotyczy to zwłaszcza państwowych osób prawnych. Przykładowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest wyposażony w osobowość prawną na podstawie art. 66 ust. 1 Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2022.1009).

⁴⁸⁹ Pewnym wyjątkiem w tym zakresie są kościelne osoby prawne, które nabywają osobowość prawną na podstawie przepisów prawa kanonicznego. Wynika to z art. 4 ust. 2 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską (Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U.1998.51.318)), zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska uznaje również osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych terytorialnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego. Władza kościelna dokonuje stosownego powiadomienia kompetentnych organów państwowych.

Samo określenie cech, które konstytuują osobę elektroniczną wiązałoby się ze sporym ryzykiem, zwłaszcza dla pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego.

- 3) Po trzecie, zastosowanie w przypadku osób elektronicznych metody ogólnego formułowania cech mogłoby doprowadzić do chaosu prawnego, związanego z koniecznością każdorazowego rozważania czy dany system sztucznej inteligencji posiada określone cechy, a w konsekwencji, czy jest podmiotem prawa. W przypadku uznania podmiotowości prawnej niektórych systemów koniecznym byłoby wprowadzenie rejestru systemów, które zostały wyposażone w podmiotowość prawną. Wpis w rejestrze miałby charakter konstytutywny.

Uznając metodę normatywną jako odpowiednią metodę regulacji osób elektronicznych należy zastanowić się nad momentem powstania zdolności prawnej sztucznej inteligencji jako nowego podmiotu prawa. Wcześniej jednak należy wskazać na kwestię rozróżnienia podmiotowości i osobowości prawnej sztucznej inteligencji.

Tworząc nową grupę podmiotów prawa cywilnego w postaci osób elektronicznych zasadna wydaje się rezygnacja z podziału na dwie grupy, z których jedna posiada osobowość prawną, a druga tylko podmiotowość prawną. W przypadku osób elektronicznych jako właściwe jawi się utworzenie jednej kategorii normatywnej w zakresie której znalazłyby się wszystkie systemy sztucznej inteligencji, którym ustawodawca przyznał osobowość prawną, równoznaczną w tym przypadku z podmiotowością prawną. Warto podkreślić, że nie są to pojęcia tożsame, o czym mowa była w Rozdziale III (Podmiotowość prawną w ujęciu ogólnym).

Ustawodawca w kontekście osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej posłużył się wprowadzeniem rejestrów i ewidencji tych podmiotów, z których najobszerniejszymi są rejestr przedsiębiorców oraz rejestr stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które są częściami Krajowego Rejestru Sądowego. Do podmiotów podlegających wpisowi do rejestru przedsiębiorców należą m.in. spółki prawa handlowego, spółdzielnie, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych⁴⁹⁰. Obowiązkowi wpisu do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej podlegają stowarzyszenia, inne

⁴⁹⁰ Pełną listę podmiotów podlegających wpisowi do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego zawiera art. 36 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U.2022.1683), dalej w skrócie „ustawa o KRS”.

organizacje społeczne i zawodowe, fundacje oraz samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotne, a także organizacje pożytku publicznego, jeżeli nie mają, z innego tytułu, obowiązku dokonania wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego⁴⁹¹. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie jednostki organizacyjne posiadające przynajmniej zdolność prawną podlegają wpisowi do rejestru. Mowa tu przede wszystkim o podmiotach, które są wyposażone w osobowość prawną na mocy ustawy, np. gminach.

Co do zasady podmiotowość prawną jednostka organizacyjna zyskuje z chwilą wpisu do rejestru. W przypadku dopuszczenia możliwości nabycia podmiotowości prawnej przez niektóre systemy sztucznej inteligencji koniecznym będzie ustanowienie odpowiedniego rejestru osób elektronicznych. Rejestr osób elektronicznych mógłby stanowić nową część Krajowego Rejestru Sądowego. Należy jednocześnie wskazać, że osoba elektroniczna będąca przedsiębiorcą byłaby zobowiązana także do wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Chwilą nabycia przez system sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej, a jednocześnie osobowości prawnej (którą moglibyśmy określić osobowością elektroniczną) byłaby chwila wpisu do odpowiedniego rejestru. Rozwiązanie to zapewniałoby jednolitość systemu prawnego. Każdy „sztuczny”, czyli niebędący człowiekiem podmiot prawa zyskiwałby osobowość prawną z chwilą wpisu do rejestru. Wpis osoby elektronicznej do rejestru miałby zatem charakter konstytutywny.

Ponadto, uzyskanie podmiotowości przez osobę elektroniczną z chwilą wpisu przyczyniłoby się to do zapewnienia pewności obrotu prawnego. Każda osoba elektroniczna, która byłaby wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego, mogłaby być w prosty sposób zidentyfikowana w tym rejestrze. Kontrahent osoby elektronicznej mógłby sprawdzić dane tej osoby oraz pozyskać odpowiednie informacje przed dokonaniem czynności prawnej z tą osobą.

Obowiązek zgłoszenia osoby elektronicznej do rejestru powinien spoczywać na osobie, która jest zainteresowana wprowadzeniem konkretnego systemu sztucznej inteligencji do obrotu jako podmiotu prawa. Osoba prawna jest zgłaszana do rejestru przez osoby, które daną osobę prawną zakładają, np. wspólnicy spółki jawnej są uprawnieni i zobowiązani do zgłoszenia spółki do rejestru, zarząd, powołany przez członków stowarzyszenia jest zobowiązany do zgłoszenia stowarzyszenia do rejestru.

⁴⁹¹ Art. 49 ust. 1 i art. 49a ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U.2022.1683).

Jak już wskazano, osoba elektroniczna, podobnie jak osoba prawna powinna służyć realizacji celów, określonych przez człowieka, który jest końcowym beneficjentem działalności innych podmiotów prawa, a bez którego powstanie tych podmiotów byłoby niemożliwe. Podmiot (lub podmioty), który chce posługiwać się osobą elektroniczną, niezależnie od tego czy byłby osobą fizyczną czy osobą prawną, byłby zobowiązany do zgłoszenia do rejestru osoby elektronicznej do rejestru. Bez wpisu osoba elektroniczna nie posiadałaby zdolności prawnej. *A contrario*, mogłaby występować tylko jako przedmiot, nie podmiot stosunku prawnego.

Postulat rozszerzenia dotychczasowych rejestrów jednostek organizacyjnych na sztucznych agentów nie jest nowy⁴⁹². Związany jest z rozważaniem możliwości rozszerzenia konstrukcji osób prawnych, rozumianych jako jednostki organizacyjne do systemów AI⁴⁹³. Podkreślenia wymaga, że osoba elektroniczna mogłaby posiadać zdolność prawną *sui generis*. Nie oznacza to jednak, że nie miałyby ona cech wspólnych ze zdolnością prawną osób fizycznych i osób prawnych. Także w zakresie konstrukcji prawnej można zastosować pewne podobieństwa do osób prawnych. Za takim rozwiązaniem przemawia przede wszystkim postulat spójności systemu prawnego. Ponadto doprowadziłoby to do podkreślenia pozycji człowieka- osoby fizycznej, która byłaby podmiotem wyjściowym dla powstawania innych podmiotów prawa.

Kwestię działalności osoby elektronicznej, w tym kwestię nadzoru nad tą działalnością powinien określać statut osoby elektronicznej, który określałby założenia dotyczące ustroju prawnego nowo tworzonego podmiotu prawnego. Statut stanowiłby podstawowy dokument, regulujący funkcjonowanie osoby elektronicznej. Przy wniosku o wpisanie systemu AI do rejestru osób elektronicznych, statut powinien zostać dołączony do wniosku o wpis (analogicznie do przepisu art. 9 ust. 3 ustawy o KRS). O zakresie statutu osoby elektronicznej i jego znaczeniu będzie mowa w części pracy, dotyczącej zakresu zdolności prawnej sztucznej inteligencji.

Nie można wykluczyć, że „właścicielem” osoby elektronicznej mogłoby być kilka podmiotów. Aby zapewnić pewne podobieństwa do konstrukcji osób prawnych można zaproponować zastosowanie pojęcia udziałów w osobie elektronicznej, podobnie jak ma to miejsce w przypadku spółek kapitałowych. Przykładowo: dwie spółki akcyjne finansują opracowanie systemu AI, którego zadaniem ma być handel on-line. Każda ze spółek

⁴⁹² G. Sartor, *Agents...* s. 9.

⁴⁹³ Zob. A. Krasuski, *op. cit.* s. 206.

posiadałaby ½ udziału w prawie własności systemu. Chcąc wyposażyć system w podmiotowość prawną współwłaściciele musieliby zgłosić go do rejestru osób elektronicznych. W dalszej części pracy „właściciele” (założycieli, udziałowców) osoby elektronicznej będą określał mianem uczestników osoby elektronicznej.

Zasadnym jest postawienie w tym miejscu pytania czy do nabycia zdolności prawnej przez system sztucznej inteligencji potrzebna byłaby zgoda wszystkich współwłaścicieli czy tylko ich większości (zwykłej lub kwalifikowanej). Aby odpowiedzieć na to pytanie konieczne jest wcześniejsze przeanalizowanie kwestii odpowiedzialności za działania osoby elektronicznej, a w szczególności odpowiedzialności subsydiarnej wspólników osoby elektronicznej. Przydatna w tej kwestii wydaje się konstrukcja kapitału zakładowego, przy jednoczesnym wprowadzeniu maksymalnego zakresu odpowiedzialności osoby elektronicznej

Uczestnicy osoby elektronicznej powinni określić maksymalną wartość czynności prawnych, dokonywanych przez osobę elektroniczną, którą w dalszej części pracy będziemy określać mianem „sumy maksymalnej”. Wysokość tej sumy nie powinna przekraczać wysokości kapitału zakładowego⁴⁹⁴. Chcąc brać udział w transakcjach przekraczających kwotę sumy maksymalnej konieczne byłoby posiadanie dodatkowych gwarancji, np. umowy ubezpieczenia albo zgody udziałowców. Odpowiedzialność subsydiarna wspólników mogłaby być zaktualizowana tylko w przypadku spowodowania przez osobę elektroniczną szkody, której wartość przekroczyłaby sumę maksymalną oraz sumę gwarancyjną, określoną w zawartych umowach ubezpieczeniowych. Przy założeniu obowiązku wyrażania zgody przez wspólników na dokonanie przez osobę elektroniczną czynności prawnej, której wartość przekracza wysokość sumy maksymalnej, odpowiedzialność wspólników mogłaby być rozszerzona, jeżeli wyrazili zgodę na dokonanie przez osobę elektroniczną takiej czynności.

Wracając do postanowionego pytania czy do nabycia zdolności prawnej przez system AI koniecznym byłaby zgoda wszystkich współwłaścicieli czy tylko ich większości, należy opowiedzieć się za zastosowaniem kryterium jednomyślności, czyli zgody wszystkich współwłaścicieli. Jeżeli wszyscy uczestnicy odpowiedzialiby subsydiarnie za zobowiązania osoby elektronicznej, zasadnym jest, aby wszyscy wyrazili zgodę na uzyskanie przez system zdolności prawnej. Takie rozwiązanie zapewniałoby bezpieczne wprowadzenie do obrotu prawnego systemu sztucznej inteligencji jako osoby elektronicznej. Bezpieczeństwo byłoby

⁴⁹⁴ Por. G. Sartor, *Agents...* s. 9.

zagwarantowane zarówno właścicielom systemu, którzy uzyskują dla niego podmiotowość prawną, jak i kontrahentom, którzy dokonują czynności prawnych z osobą elektroniczną.

Podsumowując, w proponowanej konstrukcji osoby elektronicznej, chwilą nabycia przez system sztucznej inteligencji zdolności prawnej, czyli chwilą stania się przez system osobą elektroniczną jest chwila wpisu osoby elektronicznej do rejestru. Takie rozwiązanie byłoby w gruncie rzeczy tożsame z obecną regulacją osób prawnych, które co do zasady zyskują osobowość prawną z chwilą wpisu do rejestru, dzięki czemu zapewniałoby jednolitość systemu prawnego w zakresie powstawania podmiotów prawa innych niż osoba fizyczna.

Ponadto, nabycie osobowości prawnej z chwilą wpisu do rejestru zapobiegłoby sytuacji, w której kontrahent, w szczególności kontrahent dokonujący czynności prawnej w świecie cyfrowym, nie wie czy zawiera czynność prawną z osobą elektroniczną czy z innym podmiotem, który tylko posługuje się systemem AI, nieposiadającym zdolności prawnej. Podstawą wpisu, a zarazem dokumentem, regulującym funkcjonowanie osoby elektronicznej byłby statut osoby elektronicznej, stanowiący podstawę wpisu systemu sztucznej inteligencji do rejestru, a więc warunek formalny nadania systemowi podmiotowości prawnej.

V.2. Zakres zdolności prawnej sztucznej inteligencji

Ustalając moment nabycia zdolności prawnej przez system sztucznej inteligencji jako chwilę wpisu do rejestru posiłkowałem się obowiązującymi regulacjami dot. nabycia zdolności prawnej przez osoby prawne. W kwestii zakresu zdolności prawnej takie porównania mogą okazać się już nieprzydatne z uwagi na specyfikę osób elektronicznych, które w swoim działaniu bardziej przypominają działania osób fizycznych z uwagi na wysoki stopień autonomiczności, pozwalający na podejmowanie samodzielnych decyzji. Takiej możliwości nie mają osoby prawne, które działają poprzez organy, w skład których wchodzi osoba fizyczna⁴⁹⁵. Niemniej jednak, udział osób fizycznych w procesie funkcjonowania osoby elektronicznej mógłby być bardzo duży. Końcowo, beneficjentem działalności osoby elektronicznej zawsze powinien być człowiek.

Ustalenie odpowiedniego zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej stanowi kluczowe zagadnienie, które implikuje konsekwencje dla całego systemu prawnego.

⁴⁹⁵ W niektórych krajach pojawiają się koncepcje dopuszczenia systemów sztucznej inteligencji do zarządów osób prawnych. Np. w chińskiej firmie Fujian NetDragon Websoft robot Tang Yu ma pełnić najwyższe stanowisko kierownicze (CEO). Zob. <https://www.focus.pl/artykul/robot-sztuczna-inteligencja-na-stanowisku-ceo> (dostęp: 21 września 2022 r.).

W niniejszej pracy zostaną omówione konsekwencje przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji dla prawa prywatnego. Pomimo to, nie ulega wątpliwości, że osoba elektroniczna miałaby pewien zakres podmiotowości prawnej także w zakresie prawa publicznego, w szczególności prawa administracyjnego. Dotyczyłoby to zwłaszcza sytuacji, gdy potrzebne jest na przykład uzyskanie decyzji administracyjnej. Jak wynika z art. 28 Kodeksu postępowania administracyjnego⁴⁹⁶ stroną (postępowania administracyjnego) jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazuje się, iż jedyną przesłanką uzyskania przez dany podmiot statusu strony postępowania administracyjnego jest to, czy legitymuje się interesem prawnym lub obowiązkiem, ze względu na który "żąda czynności organu" lub którego "dotyczy postępowanie", przy czym postępowanie dotyczy interesu prawnego lub obowiązku konkretnego podmiotu w tym sensie, że w wyniku takiego postępowania wydaje się decyzję, która rozstrzyga o prawach lub obowiązkach tej osoby lub na prawa i obowiązki tej osoby wpływa rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach innego podmiotu⁴⁹⁷.

Dlatego należy stwierdzić, że system sztucznej inteligencji, posiadający podmiotowość prawną mógłby stać się stroną postępowania administracyjnego. Tym samym osoba elektroniczna posiadałaby pewien zakres podmiotowości w prawie publicznym (zdolności administracyjnoprawnej).

Przechodząc do rozważań na temat zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej w prawie prywatnym bezspornym wydaje się, że z natury rzeczy, tak jak w przypadku osób prawnych, zdolność prawna osoby elektronicznej nie obejmowałaby praw i obowiązków, których przesłankami są szczególne właściwości osoby fizycznej jako jednostki ludzkiej, takie jak płeć, wiek czy pokrewieństwo, w szczególności zaś praw i obowiązków z zakresu prawa rodzinnego⁴⁹⁸. Nie obejmie także takich uprawnień, które przepisy szczególne przyznają wyłącznie osobom fizycznym, takich jak np. możliwość bycia podmiotem służebności osobistej (art. 296 k.c.), możliwość nabycia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego (art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.

⁴⁹⁶ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U.2021.735), dalej w skrócie „k.p.a.”.

⁴⁹⁷ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 listopada 2021 r., sygn. II GSK 1850/21, LEX nr 3274149.

⁴⁹⁸ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 247.

o spółdzielniach mieszkaniowych) (tekst jedn. Dz.U.2021.1208)), prawo dziedziczenia (art. 931 k.c.), posiadanie statusu konsumenta (art. 22¹ k.c.)⁴⁹⁹.

Podnosząc postulat przyznania niektórym systemom sztucznej inteligencji zdolności prawnej *sui generis* właściwym wydaje się nawiązanie do unormowania, przewidzianego w art. 36 k.c., który został uchylony z dniem 1 października 1990 r. na mocy nowelizacji Kodeksu cywilnego z 28 lipca 1990 r.⁵⁰⁰ Art. 36 k.c. stanowił: *Zdolność prawna osoby prawnej nie obejmuje praw i obowiązków wyłączonych przez ustawę lub przez oparty na niej statut. Nie obejmuje ona również praw i obowiązków, które nie są związane z zakresem zadań danej osoby prawnej; nie wpływa to jednak na ważność czynności prawnej, chyba że druga strona wiedziała, iż czynność dotyczy takich praw lub obowiązków*. Przywołany przepis był w doktrynie określany mianem „specjalnej zdolności prawnej osoby prawnej”. Oznaczała ona, że osoba prawna mogła nabywać tylko takie prawa i zaciągać tylko takie zobowiązania, które wchodziły w zakres jej zadań wynikających z aktu erekcyjnego lub statutu⁵⁰¹. Przepis ten miał na celu ochronę osób dokonujących z osobą prawną czynności prawnych, które nie były związane z działalnością tej osoby prawnej, przewidując ważność takich czynności, chyba że druga strona wiedziała, iż czynność dotyczy takich praw lub obowiązków.

Przepis art. 36 k.c. stanowił ograniczenie zakresu zdolności prawnej osób prawnych. Ograniczenie to było związane z celem, dla którego została powołana osoba prawna. Obecnie zdolność prawna osób prawnych jest praktycznie nieograniczona, oczywiście uwzględniając ograniczenia wynikające z jej natury (np. w zakresie prawa rodzinnego), o czym już była mowa⁵⁰². Sama specjalna zdolność osoby prawnej stanowi już relikw przeszłości. Była krytykowana w doktrynie jako konstrukcja zbędna, czy wręcz szkodliwa⁵⁰³. Instytucja ta nie może być pomocna w przypadku ustalenia zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej, której zdolność prawna może przybrać formę dotychczas nieznaną w jakimkolwiek systemie prawnym.

W przypadku osób elektronicznych zdolność prawna miałaby na celu przede wszystkim umożliwienie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio od osoby elektronicznej (a także dochodzenie tych roszczeń bezpośrednio przez tę osobę), umożliwienie identyfikacji podmiotu składającego oświadczenie woli przy wykorzystaniu

⁴⁹⁹ *Ibidem*, s. 248.

⁵⁰⁰ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. 1990 nr 55 poz. 321).

⁵⁰¹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 248.

⁵⁰² G. Gorczyński [w:] M. Frasz (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny...*, art. 33 k.c., teza 36.

⁵⁰³ M. Pazdan, *Specjalna zdolność prawna osób prawnych (uwagi de lege lata i de lege ferenda)* [w:] S. Wójcik (red.), *Prace cywilistyczne*, Warszawa 1990, s. 199 i następn.

systemu sztucznej inteligencji, uznanie systemu sztucznej inteligencji za autora utworu (prawo autorskie) lub twórcę wynalazku (prawo własności przemysłowej) oraz umożliwienie systemom sztucznej inteligencji pełnienia funkcji pełnomocnika innych podmiotów cywilnoprawnych. Powinna mieć charakter czysto pragmatyczny.

Z tych względów zakres zdolności prawnej osób elektronicznych powinien obejmować:

- 1) Zdolność prawną w zakresie prawa własności rzeczy ruchomych i dóbr wirtualnych;
- 2) Odpowiedzialność deliktową;
- 3) Zdolność i odpowiedzialność kontraktową;
- 4) Zdolność bycia autorem i wynalazcą;
- 5) Zdolność do bycia pełnomocnikiem;
- 6) Zdolność administracyjnoprawną w zakresie w jakim jest wymagana do realizacji działalności prowadzonej przez daną osobę elektronicznej;

Przedstawiony katalog nie musi mieć charakteru zamkniętego. Zakres zdolności prawnej danej osoby elektronicznej mógłby ulegać zmianie w trakcie jej funkcjonowania. Mógłby zostać zmodyfikowany, jeśli dana osoba elektroniczna zostałaby przeznaczona do działalności w nowym obszarze, do którego wymagane są dodatkowe uprawnienia. Przy ustalaniu zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej należałoby mieć na uwadze cel, do jakiego zostałaby powołana konkretna osoba. Inny zakres zdolności prawnej może być potrzebny sztucznemu agentowi handlującemu w świecie cyfrowym, a inny robotowi, np. robotowi społecznemu, pomagającemu osobom starszym. Szerszy zakres zdolności prawnej osoby elektronicznej wiązałby się automatycznie ze wzrostem odpowiedzialności tej osoby oraz osób, które się nią posługują.

Możliwym sposobem regulacji zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej jest ograniczenie tej zdolności do przestrzeni, w której ta osoba funkcjonuje. Na przykład, sztuczny agent, funkcjonujący w przestrzeni cyfrowej mógłby mieć praktycznie pełną zdolność prawną w ramach tej przestrzeni. Mógłby swobodnie dokonywać transakcji handlowych, składać i przyjmować oferty, być podmiotem czynności prawnych. Jego zdolność prawna mogłaby dotyczyć tylko dóbr wirtualnych. Ograniczając zdolność prawną do przestrzeni cyfrowej nie mógłby on na przykład dokonywać zakupu rzeczy znajdujących

się poza tą przestrzenią takich jak chociażby nieruchomości. Zarazem nie jest wykluczone, aby w przypadku wystąpienia określonych potrzeb taka osoba elektroniczna została wyposażona w zdolność prawną także w zakresie innych przestrzeni. Możliwe byłoby zatem wyposażenie systemu AI w taki zakres zdolności prawnej, który pozwalałby jej na działanie w ramach dwóch przestrzeni.

Przechodząc do dalszych elementów zakresu zdolności prawnej osób elektronicznych warto zwrócić uwagę na ustalenie kto miałby decydować o zakresie tej zdolności. Optymalnym wydaje się być rozwiązanie polegające na ustalaniu zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej przez osoby, które się taką osobą posługują, czyli przez jej uczestników. Zakres posiadanej zdolności prawnej podlegałby wpisowi do rejestru, aby każdy kontrahent miał pewność w jakich obszarach może zawierać czynności prawne z osobą elektroniczną. Jednocześnie, nie sposób wykluczyć ograniczeń o charakterze ustawowym. Zakres ten, nie powinien być jednak określany dowolnie, ponieważ spowodowałoby to znaczące utrudnienie w obrocie prawnym z udziałem osób elektronicznych. Pożądanym jest wypracowanie jednolitego systemu, według którego byłby określany zakres zdolności prawnej poszczególnej osoby elektronicznej, chociaż nie jest to proste zadanie.

Najprostszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie trzech możliwych sposobów określenia zakresu zdolności prawnej sztucznej inteligencji: zdolność prawna w zakresie przestrzeni cyfrowej, zdolność prawna w zakresie przestrzeni publicznej oraz zdolność prawna w zakresie przestrzeni publicznej i cyfrowej, która byłaby pełną zdolności prawną, równą zdolności prawnej osób fizycznych i prawnych.

Wadą tej koncepcji byłoby przyznanie osobie elektronicznej w zasadzie nieograniczonej zdolności prawnej w zakresie przestrzeni, w której działa. Biorąc pod uwagę specyfikę oraz różnorodność systemów sztucznej inteligencji takie rozwiązanie to spowodowałoby sytuacje, w której każdy system AI, niezależnie od tego jaki jest cel jego działania posiadałby zdolność prawną na jednakowym poziomie w ramach konkretnej przestrzeni. Rozwiązanie to jest niekorzystne z praktycznego punktu widzenia, bowiem właściciele systemu mogliby chcieć, aby dany system np. zajmował się wyłącznie zawieraniem w ich imieniu handlem elektronicznym, ale z zastrzeżeniem, że powierzone środki pieniężne są wciąż własnością uczestników, a nie osoby elektronicznej. Uczestnicy mogliby w ogóle nie życzyć sobie, aby osoba elektroniczna mogła być podmiotem prawa własności, a jej podmiotowość obowiązywała tylko w ramach stosunków zobowiązaniowych, w których działa jako pełnomocnik osoby fizycznej lub osoby prawnej.

Inną wadą tej koncepcji jest to, że w obecnych realiach przestrzeń cyfrowa i publiczna coraz częściej się przenikają, a czynności dokonywane w jednej przestrzeni mają wpływ na drugą przestrzeń. W związku z tym możliwość przyznania sztucznej inteligencji zdolności prawnej tylko w jednej przestrzeni może implikować konsekwencje dla drugiej przestrzeni, a co za tym idzie takie rozwiązanie wydaje się niepraktyczne.

Drugie rozwiązanie to określenie w jakich sytuacjach prawnych konkretna osoba elektroniczna posiadałaby zdolność prawną. Takie rozwiązanie dałoby największą dowolność przy określaniu zdolności prawnej osoby elektronicznej. Zakres byłby określany przy dokonywaniu rejestracji osoby elektronicznej oraz w jej statucie. Dzięki takiemu rozwiązaniu uczestnicy mieliby możliwość swobodnego określenia zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej, dzięki czemu mieliby pełną świadomość w jakie możliwości prawne wyposażają rejestrowany system AI. W przypadku wprowadzenia odpowiedzialności subsydiarnej osób posługujących się osobą elektroniczną za jej zobowiązania takie rozwiązanie miałyby szczególne znaczenie bowiem pozwalałoby ograniczyć ryzyko związane z wprowadzeniem do obrotu osoby elektronicznej.

Wadą tego rozwiązania stanowi pozostawienie uczestnikom dowolności w określaniu zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej co mogłoby powodować problemy praktyczne w dokonywaniu czynności prawnej z konkretną osobą elektroniczną. Stanowi to pole do ewentualnych nadużyć. Osoba dokonująca czynności prawnej z osobą elektroniczną musiałaby weryfikować jakich czynności może dokonywać kontrahent, będący systemem sztucznej inteligencji, aby nie narazić się na dokonanie czynności prawnej z podmiotem nieposiadającym dostatecznych uprawnień, a więc bez zgody osoby trzeciej, o której mowa w m.in. w art. 63 k.c.⁵⁰⁴.

Kolejnym rozwiązaniem mogłoby być podejście do zdolności prawnej w sposób negatywny. Według takiego podejścia zdolność prawna osoby elektronicznej jest formalnie nieograniczona, podobnie jak w przypadku osób fizycznych i osób prawnych. Ograniczenia wynikałyby z dwóch czynników: możliwości technicznych osoby elektronicznej oraz woli uczestników, którzy w momencie zgłoszenia osoby elektronicznej do rejestru określaliby w jakich obszarach system sztucznej inteligencji nie posiada zdolności prawnej. Przykładowo,

⁵⁰⁴ W doktrynie podkreśla się, że pojęcie zgody osoby trzeciej stanowi „kompetencję „osoby trzeciej” w stosunku do podmiotu lub podmiotów dokonujących danej czynności”. W przypadku braku zgody czynność prawna nie wywoła skutków prawnych wyznaczonych w jej treści. (Z. Radwański, K. Mularski [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 2*, Warszawa 2019, s. 388-396).

sztuczny agent zgłaszany do rejestru osób elektronicznych miałby pełną zdolność prawną z wyłączeniem możliwości dokonywania czynności prawnych z którymi wiąże się nabycie rzeczy występujących w świecie rzeczywistym. *A contrario*, taka osoba elektroniczna mogłaby obracać jedynie dobrami wirtualnymi (oraz środkami płatniczymi dostępnymi w świecie cyfrowym).

Innym sposobem ograniczenia zdolności prawnej osoby elektronicznej mogłoby być ograniczenie jej zdolności prawnej do określonej wartości dokonywanej czynności prawnej, która polega na rozporządzeniu prawem lub zaciągnięciu zobowiązania. Wartość czynności dokonywanych przez osobę elektroniczną nie mogłaby być wyższa od sumy maksymalnej, która z kolei nie mogłaby przekraczać wysokości kapitału zakładowego osoby elektronicznej. Mowa tutaj o czynnościach, w których osoba elektroniczna działałaby samodzielnie, np. na podstawie określonych danych wyjściowych decyduje o zaciągnięciu zobowiązania. Czynność, która polega na rozporządzeniu prawem lub zaciągnięciu zobowiązania, której wartość jest wyższa od sumy maksymalnej mogłaby być dopuszczalna, ale pod warunkiem uzyskania zgody uczestników.

Dla przykładu: osoba elektroniczna, której kapitał zakładowy określono na kwotę jednego miliona złotych zostałaby ograniczona do czynności prawnych, których wartość nie przekracza kwoty pięciuset tysięcy złotych (suma maksymalna). Suma maksymalna mogłaby zostać powiązana ułamkowo z wysokością kapitału zakładowego, np. osoba elektroniczna mogłaby dokonywać czynności prawnych, których wartość jest nie wyższa niż suma odpowiadająca połowie kapitału zakładowego tej osoby. Ta ułamkowa wartość stanowiłaby właśnie sumę maksymalną. Ta sama osoba elektroniczna mogłaby być jednak np. stroną czynności, polegającej na zaciągnięciu zobowiązania, którego wartość przekracza wysokość sumy maksymalnej za uprzednią zgodą uczestników.

Niezależnie od wyboru podejścia, należy mieć na uwadze dodatkowe, ustawowe obostrzenia w zakresie zdolności prawnej osoby elektronicznej. W obecnym etapie zaawansowania systemów sztucznej inteligencji nie należy dopuszczać możliwości, aby takie systemy miały nieograniczoną zdolność prawną. Ustawodawca powinien zastrzec, że zdolność prawna osoby elektronicznej obejmowałaby wyłącznie odpowiednie obszary obrotu lub nie będzie dotyczyła pewnych obszarów. Przy zastosowaniu drugiego podejścia, można założyć np. wyłącznie możliwości stania się przez osobę elektroniczną właścicielem nieruchomości. Z kolei uczestnicy sami mogliby wprowadzić dodatkowe ograniczenia

zdolności prawnej osoby elektronicznej, a ograniczenia te musiałyby być ujawnione w rejestrze.

Zastrzeżenie, iż elementy wyłączone z zakresu zdolności prawnej osób elektronicznych musiałyby być zgłoszone do rejestru ograniczyłyby ryzyko związane z niewłaściwym określeniem czy dana czynność prawna osoby elektronicznej jest dopuszczalna ze względu na zakres jej zdolności prawnej. Tym samym regulacja zdolności prawnej sztucznej inteligencji różniłaby się specjalnej zdolności prawnej osób prawnych, która obowiązywała przez 1990 r. na mocy art. 36 k.c.

Jak wspomniano w poprzednim podrozdziale, podstawowym dokumentem regulującym działalność osoby elektronicznej powinien być statut osoby elektronicznej. Statut stanowiłby akt erekcyjny (założycielski) osoby elektronicznej, spełniałby tożsame funkcje jak umowa spółki- stanowiłby porozumienie, którego przedmiotem jest utworzenie (założenie) nowego podmiotu prawnego i określenie zasad jego ustroju prawnego⁵⁰⁵. Jako akt założycielski należy rozumieć akt woli założycieli (wspólników) o utworzeniu osoby elektronicznej o określonym kształcie prawnym ustalonym w tym akcie⁵⁰⁶.

Nie oznacza to jednak, że statut osoby elektronicznej byłby aktem identycznym jak umowa spółki, co wynika z podstawowych różnic, przede wszystkim w zakresie substratu tych podmiotów, którym w przypadku osób prawnych jest jednostka organizacyjna, a w przypadku osób elektronicznych byłby system sztucznej inteligencji. Inną różnicą stanowiłby sposób funkcjonowania tych podmiotów w obrocie prawnym- reprezentowanie osoby prawnej przez osoby fizyczne⁵⁰⁷ oraz możliwość samodzielnej reprezentacji osoby elektronicznej.

Statut osoby elektronicznej określałby przede wszystkim zakres zdolności prawnej tej osoby, jej nazwę, prawa i obowiązki uczestników oraz sposób sprawowania nadzoru nad działalnością osoby elektronicznej. Powinien on zawierać regulację zasad dotyczących funkcjonowania systemu sztucznej inteligencji, który byłby wyposażony w podmiotowość prawną⁵⁰⁸.

⁵⁰⁵ A. Szumański, S. Włodyka [w:] A. Szumański (red.), *Prawo spółek handlowych. System Prawa Handlowego. Tom 2A*, Warszawa 2019, s. 154.

⁵⁰⁶ *Ibidem*, s. 149.

⁵⁰⁷ Na kwestię możliwości działania osób prawnych słusznie zwraca uwagę J. Frąckowiak: „w rzeczywistości istnieje tylko zachowanie poszczególnych ludzi, którzy wprawdzie działają pojedynczo lub w pewnych różnie skonfigurowanych związkach, ale zawsze wiedza i wola może być związana tylko z człowiekiem.” J. Frąckowiak[w:] M. Safjan (red.), *op. cit.* s. 1144.

⁵⁰⁸ Por. M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 3.

Posiłkując się obecną regulacją umów i statutów osób prawnych należy wskazać, że obligatoryjnymi elementami statutu osoby elektronicznej powinny być przynajmniej:

- 1) Nazwa i siedziba osoby elektronicznej;
- 2) Przedmiot działalności osoby elektronicznej;
- 3) Wysokość kapitału zakładowego i sumy maksymalnej;
- 4) Zakres zdolności prawnej osoby elektronicznej;
- 5) Liczba i wartość nominalna udziałów przysługujących poszczególnym wspólnikom;
- 6) Sposób sprawowania nadzoru nad działalnością osoby elektronicznej;

Ad. 1. Nazwa i siedziba osoby elektronicznej.

Nazwą osoby elektronicznej byłoby oznaczenie, pod którym system sztucznej inteligencji będący osobą elektroniczną występowałby w obrocie. Pełniłaby tożsamą funkcję jak nazwa osoby prawnej i podlegałaby tożsamym regulacjom prawnym. Nazwa osoby elektronicznej stanowiłaby element umożliwiający odróżnienie tej osoby od innych adresatów norm prawnych⁵⁰⁹. Ustalenie nazwy leżałoby po stronie założycieli osoby elektronicznej i byłoby określone w jej statucie. Osoba elektroniczna, tak jak osoba prawna mogłaby mieć tylko jedną nazwę, co wynika z istoty tego elementu konstrukcji osoby elektronicznej oraz spełnianej przez niego funkcji⁵¹⁰.

Jeżeli osoba elektroniczna prowadziła działalność gospodarczą, jej nazwa byłaby jej firmą, podobnie jak to ma miejsce w przypadku osób prawnych (art. 43² § 1 k.c.). Firma osoby elektronicznej podlegałaby ochronie prawnej na podstawie art. 43¹⁰ k.c., zgodnie z którym przedsiębiorca, którego prawo do firmy zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać usunięcia jego skutków, złożenia oświadczenia lub oświadczeń w odpowiedniej treści i formie, naprawienia na zasadach ogólnych szkody majątkowej lub wydania korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia.

Gdyby nazwa nie była jednocześnie firmą osoby elektronicznej to podlegałaby ochronie prawnej jako dobro osobiste osoby elektronicznej. W tym wypadku znalazłby

⁵⁰⁹ J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1162.

⁵¹⁰ *Ibidem*, s. 1163.

zastosowanie przypisy dotyczące ochrony dóbr osobistych osoby fizycznej, analogicznie jak w przypadku osób prawnych (w szczególności art. 24 k.c. w zw. 43 k.c.)⁵¹¹.

Określenie siedziby osoby elektronicznej wydaje się na pierwszy rzut oka zbędne, w szczególności w przypadku osób elektronicznych, które działałyby wyłącznie w rzeczywistości cyfrowej. Niemniej jednak siedziba osoby elektronicznej miałaby znaczenie dla działalności tej osoby, tak jak dla innych podmiotów prawa. Na znaczenie siedziby wskazuje przede wszystkim przepis art. 454 § 1 k.c., zgodnie z którym, gdy miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał siedzibę, z wyjątkiem świadczenia pieniężnego, które powinno być spełnione w miejscu zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela oraz przepisy dotyczące właściwości miejscowej sądu, zwłaszcza art. 30 k.p.c., który stanowi, że powództwo przeciwko osobie prawnej lub innemu podmiotowi niebędącemu osobą fizyczną wytacza się według miejsca ich siedziby⁵¹².

Z tych względów określenie siedziby osoby elektronicznej należy uznać za obligatoryjny element statutu osoby elektronicznej jako nowego podmiotu prawa.

Ad. 2. Przedmiot działalności osoby elektronicznej.

Przedmiotem działalności osoby elektronicznej powinien być spójny z celem, dla którego została powołana osoba elektroniczna. Cele te mogły być zarówno zarobkowe jak i niezarobkowe. Przedmiot działalności stanowiłby konkretyzację celu, dla którego zostaje powołana osoba elektroniczna⁵¹³.

Przyznanie konkretnemu systemowi sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej jako celu samego w sobie należy zdecydowanie odrzucić. Podkreślenia wymaga podstawowe założenie, którym jest przyznanie niektórym, zaawansowanym systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej w konkretnym celu (zob. podrozdział IV.7. *Koncepcja osoby elektronicznej*). Przyznanie zdolności prawnej systemom AI tylko z uwagi na to, że przez swoje zaawansowanie technologiczne i wysoki stopień autonomiczności mają możliwość samodzielnego funkcjonowania w obrocie jest niezasadne. Taki postulat zasadność mógłby zyskać wyłącznie w przypadku powstania samoświadomej sztucznej

⁵¹¹ *Ibidem*.

⁵¹² F. Czuchwicky [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, art. 41.

⁵¹³ Por. M. Dumkiewicz, *op. cit.*, art. 157.

inteligencji, co być może nigdy nie nastąpi. Podmiotowość prawna systemu sztucznej inteligencji miałyby przede wszystkim służyć człowiekowi.

Przedmiot działalności stanowi element aktów erekcyjnych podstawowych osób prawnych, powstających na skutek czynności cywilnoprawnej: spółek handlowych (art. 25 pkt 3 k.s.h., art. 91 pkt 2 k.s.h., art. 105 pkt 2 k.s.h., art. 130 pkt 2 k.s.h., 157 § 1 pkt 2 k.s.h., art. 304 § 1 pkt 2 k.s.h.), stowarzyszeń (art. 10 ust 1 pkt 3 Prawa o stowarzyszeniach), fundacji (art. 5 ust. 1 ustawy o fundacjach).

Należy dopuścić powołanie i funkcjonowanie osoby elektronicznej w każdym celu prawnie dopuszczalnym. Wynika to przede wszystkim ze zróżnicowania systemów sztucznej inteligencji, które mogą służyć do realizacji rozmaitych celów.

Ad. 3. Wysokość kapitału zakładowego i sumy maksymalnej

W proponowanej konstrukcji prawnej osoby elektronicznej kapitał zakładowy odgrywałby bardzo ważną rolę. Wysokość kapitału zakładowego osoby elektronicznej byłaby powiązana z sumą maksymalną, która wyznaczałaby maksymalny zakres odpowiedzialności osoby elektronicznej. Określenie kapitału zakładowego wiązałoby się także z kwestiami dotyczącymi odpowiedzialności subsydiarnej osób posługujących się osobą elektroniczną.

Kapitał zakładowy tworzyliby przez założycieli osoby elektronicznej i stanowił określoną sumę pieniężną, pozostawioną do dyspozycji systemu sztucznej inteligencji i przeznaczoną na prowadzenie przez nią działalności. Stanowiłby majątek pierwotny, będący podstawą funkcjonowania osoby elektronicznej⁵¹⁴.

Dodatkowo należy wprowadzić nową instytucję sumy maksymalnej, która stanowiłaby maksymalną wartość czynności prawnej, polegającej na rozporządzeniu prawem lub zaciągnięciu zobowiązania, którą mogłaby dokonać osoba elektroniczna bez zgody organu nadzoru lub wspólnikom.

Kapitał zakładowy i suma maksymalna powinny być ściśle powiązane. Proponuję, aby suma maksymalna nie przekraczała połowy wysokości kapitału zakładowego, chyba że statut osoby elektronicznej stanowi inaczej. Należy mieć na uwadze, że uczestnicy osoby elektronicznej ponosiliby odpowiedzialność subsydiarną za zobowiązania tej osoby. Suma maksymalna stanowiłaby zatem źródło ochrony dla uczestników osoby elektronicznej

⁵¹⁴ Por. A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz (red.), A. Kidyba (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2023, art. 152.

przed ponoszeniem odpowiedzialności za zobowiązania osoby elektronicznej własnym majątkiem.

Z tych względów, określenie wysokości kapitału zakładowego i sumy maksymalnej w statucie osoby elektronicznej wydaje się nieodzowne.

Ad. 4. Zakres zdolności prawnej osoby elektronicznej.

Bardzo istotnym elementem statutu, w kontekście omawianej tematyki byłby zakres zdolności prawnej przysługujący osobie elektronicznej.

Jak już wskazano, zakres zdolności prawnej osoby elektronicznej powinien być ograniczony przez ustawodawcę, ale mógłby też być dodatkowo ograniczony przez uczestników w statucie osoby elektronicznej. Większy zakres zdolności prawnej osoby elektronicznej wiązałby się z większym zakresem odpowiedzialności osób, które się nią posługują, dlatego w ich interesie mogłoby być bardziej restrykcyjne określenie zakresu zdolności prawnej systemu sztucznej inteligencji, któremu zamierzają nadać podmiotowość prawną.

Rozwiązanie to jest nowe. Zasadniczo, zdolność prawną jako kategorię normatywną przyznawał ustawodawca, który jednocześnie określał zakres tej zdolności. W przypadku osób elektronicznych zasadnym wydaje się być dopuszczenie możliwości, aby zakres zdolności prawnej dookreślali także uczestnicy tej osoby.

Ponownie nasuwa się tu konstrukcja specjalnej zdolności prawnej osób prawnych, która obowiązywała na mocy art. 36 k.c., ale proponowane rozwiązanie jest inne. W myśl art. 36 k.c. zdolność prawna osoby prawnej nie obejmowała praw i obowiązków wyłączonych przez ustawę lub przez oparty na niej statut oraz praw i obowiązków, której nie są związane z zakresem zadań danej osoby prawnej. W konstrukcji osoby elektronicznej mogłyby i powinny występować ustawowe ograniczenia zdolności prawnej. Bezzasadnym i problematycznym zarazem byłoby jednak powiązanie zakresu zdolności prawnej osób elektronicznych z zadaniami tej osoby. Rodziłoby to liczne problemy interpretacyjne. Określenie zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej przez uczestników jawi się jako rozwiązanie pewniejsze, które nie powodowałoby takich problemów.

Z tych względów, statut powinien określać zakres zdolności prawnej osoby elektronicznej. Jeżeli zakres ten miałby być maksymalny, tj. tak szeroki jak dopuszczają przepisy prawa, również powinno zostać to wskazane w statucie dla zapewnienia bezpieczeństwa obrotu oraz ułatwienia przeprowadzenia postępowania rejestrowego.

Ad. 5. Liczba i wartość nominalna udziałów przysługujących poszczególnym wspólnikom.

Liczba i wartość nominalna udziałów powinna być powiązana z wartością kapitału zakładowego, który byłby utworzony na bazie wkładów, które ten kapitał tworzą. W momencie tworzenia osoby elektronicznej suma wartości nominalnych wszystkich udziałów zawsze musiałaby odpowiadać wartości kapitału zakładowego⁵¹⁵.

Nie należy jednocześnie wykluczyć sytuacji, w której wspólnikiem osoby elektronicznej byłby jeden podmiot, który pokrywałby cały kapitał zakładowy i któremu przysługiwałaby wszystkie udziały w osobie elektronicznej.

Ad. 6. Sposób sprawowania nadzoru nad działalnością osoby elektronicznej.

Nadzór nad działalnością osoby elektronicznej stanowiłby bardzo ważny element statutu osoby elektronicznej. Pomimo że, osoba elektroniczna co do zasady powinna działać samodzielnie, tj. samodzielnie dokonywać czynności prawne w swoim imieniu, nie sposób pozostawić systemu sztucznej inteligencji bez jakiegokolwiek nadzoru człowieka.

W związku z powyższym koniecznym byłoby ustanowienie organu nadzoru nad osobą elektroniczną. Miałby on prawo i obowiązek sprawowania stałego nadzoru nad działalnością osoby elektronicznej oraz wyrażałby zgodę na dokonanie czynności, której wartość przekraczałaby sumę maksymalną osoby elektronicznej oraz na inne czynności, które zostały zastrzeżone w statucie. Podstawowym organem nadzoru byłoby zgromadzenie uczestników.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że organ nadzoru nie byłby uprawniony do wyrażenia zgody na dokonanie przez osobę elektroniczną czynności, które nie wchodziłyby w zakres jej zdolności prawnej. Aby umożliwić dokonanie takiej czynności, konieczna byłaby zmiana statutu osoby elektronicznej oraz wpis do rejestru.

Biorąc pod uwagę, że uczestników osoby elektronicznej mogłoby być wielu, przez co procesy nadzorcze utrudnione, uzasadnione wydaje się wprowadzenie możliwości powołania odrębnego od zgromadzenia wspólników organu nadzoru nad osobą elektroniczną, np. rady nadzorczej. Powołanie rady nadzorczej znacząco mogłoby ułatwić bieżące sprawowanie nadzoru oraz samo funkcjonowanie osoby elektronicznej.

Rada nadzorcza miałyby charakter fakultatywny, chyba że liczebność wspólników byłaby na tyle znaczna, że sprawowanie nadzoru nad osobą elektroniczną stałoby

⁵¹⁵ Por. *Ibidem*, art. 157.

się znacząco utrudnione. Tym samym powołanie rady nadzorczej byłoby obligatoryjne w przypadku, gdy liczba wspólników przekroczyłaby określoną liczbę, wskazaną w ustawie. Podobne unormowanie przewiduje art. 213 § 2 k.s.h., zgodnie z którym w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w których kapitał zakładowy przewyższa kwotę 500 000 złotych, a wspólników jest więcej niż dwudziestu pięciu, powinna być ustanowiona rada nadzorcza lub komisja rewizyjna.

Podsumowując, zakres ewentualnej zdolności prawnej systemu sztucznej inteligencji powinien być określony przez ustawodawcę, ale należy dopuścić możliwość bardziej restrykcyjnego określenia zakresu zdolności prawnej przez osoby posługujące się systemem sztucznej inteligencji, który ma stać się podmiotem prawnym. Im większe ograniczenie zdolności prawnej osoby elektronicznej tym mniejsza odpowiedzialność wspólników.

Podejście to wydaje się być optymalne z uwagi na ograniczenie ryzyka związanego z niewłaściwym określeniem czy dana czynność prawna osoby elektronicznej jest dopuszczalna ze względu na zakres jej zdolności prawnej. Ujawnienie wyłączeń w zakresie zdolności prawnej osoby elektronicznej w odpowiednim rejestrze ograniczałoby ryzyko, związane z niewłaściwym określeniem czy dana czynności osoby elektronicznej byłaby dopuszczalna pod względem przysługującego jej zakresu zdolności prawnej, powiązanego z zakresem jej zadań, jak miało to miejsce pod rządami art. 36 k.c. w przypadku osób prawnych.

Zdolność prawna sztucznej inteligencji mogłaby obejmować obszary, w których systemy AI najczęściej występują, a co za tym idzie generują najwięcej problemów: odpowiedzialność deliktową, zdolność i odpowiedzialność kontraktową, zdolność do bycia autorem i wynalazcą, zdolność do bycia pełnomocnikiem. Za zdolnością prawną musi iść także prawo do bycia właścicielem rzeczy, przynajmniej rzeczy ruchomych i dóbr wirtualnych, które są przecież niezbędne do prowadzenia jakiegokolwiek działalności, zwłaszcza działalności gospodarczej. Zdolność prawna osoby elektronicznej powinna występować także w zakresie prawa administracyjnego, ale w takim zakresie, który jest niezbędny do realizacji działalności prowadzonej przez osobę elektroniczną. Nie należy jednocześnie wykluczyć, że zakres zdolności prawnej sztucznej inteligencji wraz z dalszym rozwojem i rozpowszechnieniem tej technologii, a także wzrostem zaufania społecznego będzie ulegał dalszemu poszerzeniu o nowe obszary, które z czasem doprowadzą do uzyskania przez osoby elektroniczne nieograniczonej zdolności prawnej.

V.3. Utrata zdolności prawnej przez sztuczną inteligencję

Podobnie jak w przypadku osób fizycznych i osób prawnych, także w przypadku osób elektronicznych mogłoby dojść do utraty zdolności prawnej.

Koncem zdolności prawnej osoby fizycznej jest jej śmierć, o której nie sposób mówić w kontekście osób elektronicznych, czy też osób prawnych. Z kolei koniec zdolności prawnej tych ostatnich jest uregulowany w przepisach szczególnych dotyczących danej osoby prawnej, co wynika z art. 35 k.c. Sposoby ustania zdolności prawnej osoby prawnej będą bardziej pomocne w celu omówienia kwestii ustania zdolności prawnej osób elektronicznych.

Jak wskazuje J. Frąckowiak, osoba prawna nie może po prostu nagle zniknąć z obrotu, ale musi najpierw rozliczyć się ze swoim otoczeniem prawnym z uwagi na bezpieczeństwo obrotu oraz zaangażowanie w różnorodne stosunki prawne⁵¹⁶. Wykreślenie z rejestru sądowego, skutkujące utratą statusu osoby prawnej następuje dopiero po przeprowadzeniu likwidacji.

W doktrynie wyróżnia się kilka typów zdarzeń powodujących koniec bytu osoby prawnej. Należą do nich:

1. Akt władczy organu państwowego, np. likwidacja przedsiębiorstwa państwowego przez organ założycielski, rozwiązanie spółki przez sąd rejestrowy;
2. Okoliczności obiektywne, np. upływ czasu na który osoba prawna została utworzona;
3. Samorozwiązanie, np. na podstawie uchwały zgromadzenia członków;
4. Ogłoszenie upadłości, która jest przedsiębiorcą, np. ogłoszenie upadłości spółki akcyjnej⁵¹⁷;

W przypadku pierwszego sposobu zakończenia bytu osoby prawnej polegającego na wydaniu aktu władczego należy stwierdzić, że mógłby on znaleźć zastosowanie do zakończenia bytu osoby elektronicznej, ale tylko w określonych sytuacjach. Można wyobrazić sobie sytuację, w której osoba elektroniczna powstaje na skutek wydania aktu władczego odpowiedniego organu administracji, który powołuje taką osobę w celu realizacji określonych celów. Wydaje się jednak, że dla bezpieczeństwa obrotu, także osoba elektroniczna powstała w taki sposób powinna zostać wpisana do rejestru, a samo powołanie

⁵¹⁶ J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1169.

⁵¹⁷ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* 274.

takiej osoby na skutek aktu władczego nie byłoby wystarczające, aby nadać systemowi sztucznej inteligencji zdolność prawną.

W zakresie prywatnych osób elektronicznych naturalnym byłoby zapewnienie uczestnikom możliwości zwrócenia się do sądu w celu przymusowego rozwiązania (likwidacji) osoby elektronicznej. W zakresie funkcjonowania osób prawnych nierzadko dochodzi do sporów pomiędzy jej założycielami, których jedynym zakończeniem może pozostać rozwiązanie danej osoby prawnej. Jeżeli jeden lub kilku wspólników osoby elektronicznej nie mogłoby dojść do porozumienia w zakresie istotnych kwestii dotyczących funkcjonowania osoby elektronicznej należy im zapewnić prawo do wystąpienia z powództwem o rozwiązanie tej osoby. Możliwość skorzystania z tego prawa powinna mieć jednak określoną *cause*. Przykładowo, art. 271 pkt 1 k.s.h., dotyczący rozwiązania przez sąd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewiduje, że sąd może wyrokiem orzec rozwiązanie spółki na żądanie wspólnika lub członka organu spółki, jeżeli osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe albo jeżeli zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki. Przyjmuje się, że niemożliwość osiągnięcia celu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością musi mieć charakter obiektywny, co oznacza, że spółka ta nie jest w stanie dojść do uzgodnionego celu mimo podejmowanych wysiłków organizacyjno-prawnych⁵¹⁸ (tak między innymi SA w Poznaniu w wyroku z dnia 13 lutego 2020 r., I AGa 340/18, LEX nr 3030088).

Podobne unormowanie powinno znaleźć się w potencjalnej regulacji osoby elektronicznej. Nie każdy uczestnik osoby elektronicznej powinien mieć prawo w każdej chwili wystąpić do sądu o rozwiązanie tej osoby. Za przymusowym zakończeniem bytu osoby elektronicznej powinny stać konkretne, ważne przyczyny o charakterze obiektywnym. Przede wszystkim nie można dopuścić do sytuacji, w której możliwe byłoby żądanie rozwiązania osoby elektronicznej z uwagi na przyczynę, która nie uniemożliwiałaby dalszego funkcjonowania osoby elektronicznej lub która zostałaby wywołana działaniem jednego ze wspólników.

Innym sposobem ustania bytu osoby prawnej, który mógłby znaleźć zastosowanie do osoby elektronicznej byłoby wystąpienie okoliczności obiektywnych, które uzasadniałyby zakończenie bytu osoby elektronicznej. Do najprostszych przykładów należy upływ czasu na który osoba elektroniczna zostałaby utworzona. Takie założenie, dotyczące czasu,

⁵¹⁸ A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz (red.), A. Kidyba (red.), *op. cit.* art. 271; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. I Aga 340/18, LEX nr 3030088.

na który zostaje utworzona osoba elektroniczna powinno znaleźć się w statucie osoby elektronicznej.

Do końca bytu osoby elektronicznej można by było zastosować także samorozwiązanie, czyli podjęcie przez wspólników uchwały o rozwiązaniu osoby elektronicznej. Do podjęcia uchwały o rozwiązaniu osoby elektronicznej powinna być wymagana większość kwalifikowana, np. dwóch trzecich głosów, tak jak to ma miejsce obecnie w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 246 § k.s.h.).

Ostatnim sposobem zakończenia bytu osoby prawnej, który również można byłoby zastosować do osoby elektronicznej jest upadłość. Ta sytuacja może dotyczyć wyłącznie osób elektronicznych, które byłyby przedsiębiorcami, bowiem jak wynika z art. 5 ust. 1 Prawa upadłościowego⁵¹⁹ przepisy ustawy stosuje się do przedsiębiorców w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 i 2320 oraz z 2021 r. poz. 1509 i 2459), jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

Podstawą ogłoszenia upadłości jest niewypłacalność dłużnika (art. 10 Pr. Up.), którą definiuje się jako utratę zdolności do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 Pr. Up.). Upadłość może być ogłoszona na wniosek dłużnika lub jego wierzyciela. Może przybrać formę upadłości likwidacyjnej, która polega na tym, że osoba prawna traci prawo do zarządzania swoim majątkiem, który staje się tzw. masą upadłościową, którą zarządza syndyk, ustanowiony przez sąd upadłościowy pod kontrolą sędziego komisarza⁵²⁰. W czasie upadłości osoba prawna dalej istnieje, a jej organy działają z ograniczeniami, które wynikają z prawa upadłościowego⁵²¹. Osoba prawna jest wykreślana z rejestru dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego.

Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której osoba elektroniczna, będąca przedsiębiorcą stałaby się niewypłacalna. W takim wypadku oczywistym wydaje się dopuszczenie możliwości przeprowadzenia postępowania upadłościowego, w tym upadłości likwidacyjnej wobec osoby elektronicznej.

W gruncie rzeczy należy uznać, że utrata zdolności prawnej przez system sztucznej inteligencji mogłaby następować w sposoby zbliżone do tych, które prowadzą do utraty zdolności prawnej przez osobę prawną. Utrata zdolności prawnej osoby elektronicznej mogłaby zatem następować wskutek wydania aktu organu państwowego o charakterze

⁵¹⁹ Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U.2022.1520 t.j.), dalej w skrócie „Pr. Up.”.

⁵²⁰ J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.* s. 1169.

⁵²¹ *Ibidem.*

władczym, wystąpienia okoliczności obiektywnych, samorozwiązania, a w przypadku osób elektronicznych będących przedsiębiorcami także wskutek upadłości.

Warte podkreślenia jest to, że utrata zdolności prawnej przez osobę elektroniczną nie następowałaby automatycznie na skutek jednego ze zdarzeń prawnych, które powyżej wskazano⁵²², ale musiałoby ją poprzedzać przeprowadzenie likwidacji⁵²³. Sposób przeprowadzenia likwidacji osoby elektronicznej, analogicznie jak osoby prawnej powinien być określony w ustawie lub w statucie. Dopiero po przeprowadzeniu likwidacji możliwe jest wykreślenie podmiotu z rejestru, którym w przypadku osób elektronicznych mógłby być Krajowy Rejestr Sądowy. Wykreślenie z rejestru stanowiłoby chwilę zakończenia zdolności prawnej osoby elektronicznej.

Podsumowując, utrata zdolności prawnej osoby elektronicznej, podobnie jak jej powstanie powinno się opierać na zasadach zbliżonych do powstania i ustania zdolności prawnej osób prawnych. Przemawia za tym przede wszystkim postulat spójności systemu prawnego oraz możliwość zastosowania konstrukcji prawnych stosowanych w przypadku osób prawnych do osób elektronicznych. Takiej analogii nie sposób jednak zastosować do zakresu zdolności prawnej osoby elektronicznej, który z uwagi na specyfikę obydwu podmiotów – przynajmniej na chwilę obecną - nie powinien być identyczny.

Szczegóły dotyczące powstania i ustania bytu osób elektronicznych powinny określić odpowiednie przepisy powszechnie obowiązującego prawa. Najbardziej odpowiednim rozwiązaniem wydaje się być powiązanie powstania i ustania bytu osoby elektronicznej z wpisem lub wykreśleniem z odpowiedniego rejestru (np. Krajowego Rejestru Sądowego), których konsekwencjami byłyby odpowiednio- powstanie i ustanie zdolności prawnej systemu sztucznej inteligencji.

Przed wykreśleniem z rejestru, czyli przed zakończeniem swojego bytu prawnego, osoba elektroniczna, analogicznie jak osoba prawna powinna mieć obowiązek rozliczenia się ze swoim otoczeniem prawnym⁵²⁴, które nastąpiłoby w toku postępowania likwidacyjnego. Po jego zakończeniu następowałoby wykreślenie osoby elektronicznej z rejestru, którego skutkiem byłaby utrata przysługującej jej zdolności prawnej.

⁵²² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* 275.

⁵²³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* 275; G. Gorczyński [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny...*, art. 35 k.c., teza 12.

⁵²⁴ J. Frąckowiak[w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1055.

Rozdział VI. Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji a prawa podmiotowe

VI.1. Prawa podmiotowe sztucznej inteligencji związane z przyznaniem podmiotowości prawnej

W doktrynie cywilistycznej nie ulega wątpliwości, że prawo podmiotowe to kategoria kluczowa dla prawa cywilnego, która stanowi fundament poszczególnych instytucji cywilnoprawnych⁵²⁵. Przyjmuje się, że mechanizm prywatnych praw podmiotowych znajduje się u podstaw współczesnego kontynentalnego prawa prywatnego⁵²⁶. Pojęcie to nie występuje wyłącznie w prawie cywilnym, czy szerzej- prywatnym, ale można o nim mówić na gruncie każdej gałęzi prawa prywatnego i publicznego⁵²⁷. W niniejszej pracy główny nacisk położono na cywilnoprawne znaczenie tego pojęcia.

Zanim przejdę do rozważań na temat istoty praw podmiotowych, a dalej praw podmiotowych sztucznej inteligencji jako nowego podmiotu cywilnoprawnego, należy pokrótce przytoczyć historię rozwoju koncepcji praw podmiotowych. Choć podejmowane są próby wykazania, że pojęcie prawa podmiotowego było już znane prawnikom rzymskim⁵²⁸, właściwy rozwój tego pojęcia nastąpił dopiero w epoce Oświecenia⁵²⁹. W tym okresie powstała teoria o przyrodzonych prawach podmiotowych jednostki, których ochrona jest najważniejszym zadaniem norm prawnych.⁵³⁰

W XIX wieku pojawiły się nowe teorie w zakresie praw podmiotowych, z których kluczowe miejsce zajmowały teoria woli i teoria interesu. Za twórcę teorii woli uznaje się Bernharda Windscheida, który przyjął, że prawo podmiotowe to użyczona przez porządek prawny moc woli albo władztwo woli⁵³¹. Postrzegał on powództwo jako przymusową realizację materialnego prawa podmiotowego w postaci roszczenia (definiowanego jako możliwość żądania od innej osoby określonego zachowania)⁵³². Z kolei teoria interesu, której

⁵²⁵ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 151.

⁵²⁶ A. Bierć *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 189.

⁵²⁷ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 780.

⁵²⁸ Por. R. Jaworska-Stankiewicz, „*Qua actione tonetur*” – *actio a prawo podmiotowe w prawie rzymskim* [w:] J. Ciapała (red.), K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *op. cit.*, s. 325-332.

⁵²⁹ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 780-781.

⁵³⁰ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 152.

⁵³¹ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 784.

⁵³² *Ibidem*, s. 783.

twórcą był Rudolf von Ihering uznaje, że prawem podmiotowym jest prawnie chroniony interes⁵³³.

Oprócz wyżej wskazanych teorii pojawiły się także teorie kompromisowe, łączące pewne elementy teorii woli i teorii interesu. Najpopularniejszą z nich jest teoria Hansa Carla Nipperdey'a, zgodnie z którą prawo podmiotowe, to moc woli przyznana jednostce przez porządek prawny jako środek do zaspokojenia ludzkich interesów⁵³⁴.

Na początku XX wieku niektórzy autorzy zaczęli negować pojęcie prawa podmiotowego. Francuski teoretyk prawa Leon Duguit uznawał to pojęcie za nieprzydatne⁵³⁵. Z kolei czołowy przedstawiciel normatywizmu Hans Kelsen chociaż nie odrzucił pojęcia prawa podmiotowego, to uznawał je jako proste odbicie obowiązku prawnego innego podmiotu, a także za element techniki prawniczej tzw. prawa prywatnego⁵³⁶. Zdaniem Kelsena prawem podmiotowym jest norma prawna w stosunku do tej osoby, od której decyzji uzależniona jest realizacja zawartej w tej normie woli państwa w zakresie skutków przewidzianych na wypadek naruszenia prawa⁵³⁷.

Obecnie, powszechnie aprobowaną koncepcją wydaje się tzw. koncepcja umiarkowanego pozytywizmu. W myśl tej koncepcji, priorytet względem praw podmiotowych mają normy prawa stanowionego przez kompetentne i demokratycznie powołane organy państwa⁵³⁸. System norm stanowionych powinien jednak respektować powszechnie akceptowane wartości, czego gwarancją powinien być demokratyczny sposób powoływania organów prawodawczych oraz kontrola norm prawnych z punktu widzenia ich konstytucyjności⁵³⁹. Należy podkreślić, że to właśnie zespół wartości, na które powołuje się Konstytucja RP powinien determinować porządek prawny oraz wpływać na treść decyzji prawodawczych kształtujących prawa podmiotowe przysługujące podmiotom stosunków cywilnoprawnych⁵⁴⁰.

Przechodząc do definicji prawa podmiotowego należy podkreślić, że w doktrynie wskazuje się, że prawo podmiotowe nie ma jednej, powszechnie akceptowanej definicji i najpewniej się jej nie doczeka. Należy jednak przytoczyć kilka definicji, opracowanych

⁵³³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 153.

⁵³⁴ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 784.

⁵³⁵ *Ibidem*, s. 785.

⁵³⁶ *Ibidem*, s. 786.

⁵³⁷ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 154.

⁵³⁸ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 88.

⁵³⁹ *Ibidem*.

⁵⁴⁰ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 155.

w piśmiennictwie, rozpoczynając od definicji bardzo ogólnych, przechodząc do definicji, które mają kontekst *stricte* cywilnoprawny.

R. Piszko definiuje prawo podmiotowe jako sytuację prawną pochodną, wyznaczoną określonym podmiotom przez obowiązujące normy prawne w postaci wolności, uprawnień, kompetencji, uznawanych zwykle za korzystne dla takich podmiotów, racjonalną, zdroworozsądkowo spójną, której elementy wiąże zwykle funkcjonalny związek wolności oraz kompetencji⁵⁴¹. Z kolei Roman Longchamps de Berier definiował prawo podmiotowe jako chronioną przez porządek prawny możliwość zaspokojenia swego oznaczonego interesu za swoją wolą lub za wolą swojego prawnie uznanego zastępcy⁵⁴².

W zakresie praw podmiotowych w prawie prywatnym, A. Bierć wskazuje, że prawo podmiotowe (prywatne) to powszechnie chronione (uznane) interesy prywatne (wartości, dobra), których realizację określają normy prawa, wyznaczając podmiotom prywatnym zakres swobody i wyłączności zachowań (wiązkę uprawnień) w relacjach z innymi uczestnikami obrotu oraz określając środki prawne na wypadek naruszenia lub zagrożenia tych interesów przez niezgodne z prawem zachowanie innych⁵⁴³.

Z. Radwański i A. Olejniczak definiują prawo podmiotowe jako pewną sytuację prawną wyznaczoną podmiotom przez obowiązujące normy i chroniącą prawnie uznane interesy tych podmiotów⁵⁴⁴.

W podręczniku autorstwa A. Woltera, J. Ignatowicza i K. Stefaniuka autorzy podają, że prawo podmiotowe to wynikająca ze stosunku prawnego sfera możliwości postępowania w określony sposób, przyznana przez normę prawną w celu ochrony interesów podmiotu uprawnionego i przez normę prawną zabezpieczona⁵⁴⁵. Tę definicję przyjmuję za podstawę dalszych rozważań.

Opracowania poświęcone części ogólnej prawa cywilnej przedstawiają różne podziały praw podmiotowych, dzieląc je ze względu na konkretne czynniki. Podstawowym podziałem wydaje się być podział na prawa podmiotowe bezwzględne i względne. Kryterium to określa stopień ochrony prawa, tj. skuteczność wobec wszystkich (*erga omnes*) w przypadku praw podmiotowych bezwzględnych albo skuteczność tylko w stosunku do oznaczonego podmiotu

⁵⁴¹ R. Piszko, *Pojęcie prawa podmiotowego* [w:] J. Ciapała (red.), K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych. Zbiór studiów*, Szczecin 2006, s. 24.

⁵⁴² R. Longchamps de Berier, *Studia nad istotą osoby prawniczej*, Lwów 1911, s. 147.

⁵⁴³ A. Bierć, *op. cit.*, s. 200-201.

⁵⁴⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 92.

⁵⁴⁵ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 155.

w przypadku praw podmiotowych względnych⁵⁴⁶. Przykładem prawa podmiotowego bezwzględnego jest prawo własności, natomiast prawa podmiotowe względne są zobowiązania, np. umowa pożyczki. Dodatkową różnicą pomiędzy prawami podmiotowymi bezwzględnymi a względnymi jest to, że treść praw podmiotowych bezwzględnych musi być przynajmniej w ogólnych zarysach wyznaczona przepisami prawnymi rzędu ustawy, natomiast w przypadku praw podmiotowych względnych strony mają możliwość samodzielnie kreować swoją sytuację prawną⁵⁴⁷.

Innym podziałem praw podmiotowych jest podział na prawa majątkowe i niemajątkowe, którego podstawą wyróżnienia jest interes ekonomiczny, jaki one realizują⁵⁴⁸. Prawa podmiotowe majątkowe składają się na majątek uprawnionego⁵⁴⁹. Zalicza się do nich: prawa rzeczowe, wierzytelności, prawa na dobrach niematerialnych o charakterze majątkowym, prawa rodzinne o charakterze majątkowym, prawa spadkowe (prawa dziedziczenia)⁵⁵⁰. Zdaniem M. Romanowskiego prawa podmiotowe majątkowe należy ujmować szeroko jako prawa, które służą realizacji interesów majątkowych uprawnionego bez względu na to, czy realizacja interesu majątkowego ma charakter bezpośredni czy pośredni⁵⁵¹.

Z kolei prawa podmiotowe niemajątkowe nie są bezpośrednio uwarunkowane ekonomicznymi interesami uprawnionego, są ściśle związane z osobą uprawnionego⁵⁵². Są to prawa niezbywalne i niedziedziczne, nie podlegające przedawnieniu⁵⁵³. Należą do nich: prawa osobiste (prawa, które przysługują osobie fizycznej lub prawnej w celu ochrony jej dóbr osobistych, jak zdrowie, wolność, cześć, nazwisko), prawa rodzinne (prawa wynikające ze stosunków rodzinnych, z małżeństwa lub pokrewieństwa albo ze stosunków ukształtowanych na wzór stosunków rodzinnych, np. z opieki lub kurateli) oraz korporacyjne, stanowiące treść stosunków członkostwa w stowarzyszeniach, mają bowiem na celu realizację interesów niemajątkowych.⁵⁵⁴

⁵⁴⁶ *Ibidem*, s. 164.

⁵⁴⁷ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 97.

⁵⁴⁸ *Ibidem*, s. 100.

⁵⁴⁹ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 821.

⁵⁵⁰ *Ibidem*.

⁵⁵¹ M. Romanowski, *Podział praw podmiotowych na majątkowe i niemajątkowe*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 3, s. 36-37.

⁵⁵² M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 821.

⁵⁵³ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 101.

⁵⁵⁴ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 167-168. Autorzy wskazują na dyskusyjny charakter uprawnień korporacyjnych w spółdzielniach i spółkach handlowych, ponieważ zasadniczo celem tych praw i członkostwa w tych podmiotach jest osiągnięcie korzyści majątkowych. Por. M. Romanowski, *op. cit.*, s. 24.

Kolejnym podziałem prawa podmiotowych jest podział na prawa zbywalne i niezbywalne. Rozróżnieniem w tym przypadku jest ustawowa dopuszczalność przeniesienia prawa podmiotowego w drodze czynności prawnej na inny podmiot⁵⁵⁵. O zbywalności prawa decyduje ustawodawca, co podkreślono w art. 57 k.c., zgodnie z którym nie można przez czynność prawną wyłączyć ani ograniczyć uprawnienia do przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia prawa, jeżeli według ustawy prawo to jest zbywalne⁵⁵⁶. Zbywalność prawa może być czasowo wyłączona na skutek orzeczenia sądowego, np. wskutek wydania postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia pieniężnego poprzez ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania nieruchomości, która nie ma urzędzonej księgi wieczystej lub której księga wieczysta zaginęła lub uległa zniszczeniu (art. 747 pkt 3 k.p.c.) lub zabezpieczenie roszczenia niepieniężnego poprzez ustanowienie zakazu zbywania przedmiotów lub praw objętych postępowaniem (art. 755 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Prawa podmiotowe niemajątkowe są prawami niezbywalnymi⁵⁵⁷. Z kolei prawa majątkowe są zasadniczo zbywalne, jednak istnieją także prawa majątkowe niezbywalne, np. użytkowanie lub prawo pierwokupu⁵⁵⁸.

Z. Radwański i A. Olejniczak wskazują, że od zbywalności prawa należy odróżnić jego dziedziczność⁵⁵⁹. Różnica polega na tym, że czynność prawna uprawnionego nie może pozbawić prawa podmiotowego cechy dziedziczności (choć oczywiście spadkodawca może decydować o losie przysługującego mu prawa podmiotowego po jego śmierci, zwłaszcza poprzez sporządzenie testamentu)⁵⁶⁰. Przywołani autorzy prawa podmiotowe zbywalne oraz prawa podmiotowe dziedziczne klasyfikują jako jedną kategorię- praw podmiotowych przenoszalnych, których przeciwieństwem są prawa podmiotowe nieprzenaszalne, czyli niezbywalne⁵⁶¹.

⁵⁵⁵ *Ibidem*, s. 169.

⁵⁵⁶ Wyjątkiem od tej zasady jest art. 509 § 1 k.c., który dopuszcza stronom stosunku zobowiązaniowego możliwość decydowania o niezbywalności wynikającej z niego wierzytelności (*pactum de non cedendo*). Z kolei zgodnie z art. 514 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, zastrzeżenie umowne, iż przelew nie może nastąpić bez zgody dłużnika, jest skuteczne względem nabywcy tylko wtedy, gdy pismo zawiera wzmiankę o tym zastrzeżeniu, chyba że nabywca w chwili przelewu o zastrzeżeniu wiedział. Co więcej, art. 509 § 1 k.c. pozostawia pewien margines niepewności, gdyż dopuszcza uznanie prawa za niezbywalne ze względu na właściwości zobowiązania. Zob. M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 842-843, por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 170.

⁵⁵⁷ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 842.

⁵⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁵⁹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 103.

⁵⁶⁰ *Ibidem*.

⁵⁶¹ *Ibidem*, s. 102-103.

W doktrynie wyróżnia się także podział na prawa podmiotowe związane i wolne. Podmiotem prawa związanego może być tylko osoba, która jest zarazem podmiotem innego prawa; np. uprawnionym ze służebności gruntowej jest każdorazowy właściciel nieruchomości władnącej (art. 285 k.c.)⁵⁶². Prawo związane może być przeniesione tylko łącznie z prawem „nadrzędnym”, np. zbycie odrębnej własności budynku jest możliwe tylko łącznie z przeniesieniem użytkowania wieczystego, z którym własność ta jest związana⁵⁶³. *A contrario* prawo wolne nie musi być powiązane z innym prawem podmiotowym.

Przechodząc do rozważań na temat praw podmiotowych sztucznej inteligencji należy zacząć od ogólnego twierdzenia, iż zdolność do posiadania prawa podmiotowego wynika jednak wprost z posiadania zdolności prawnej. Należy wskazać, że prawa podmiotowe posiadają obecnie nie tylko osoby fizyczne (ludzie), ale także osoby prawne. Biorąc pod uwagę liczne podobieństwa sytuacji prawnej osoby prawnej i osoby elektronicznej, także ta ostatnia powinna posiadać określone prawa podmiotowe. Na marginesie można wskazać, że właśnie istnienie osób prawnych przemawia za aktualnością koncepcji umiarkowanego pozytywizmu. Sferę możliwości postępowania w określony sposób przyznaje bowiem norma prawna. Jak wskazywano na początku pracy, zdolność prawna jest kategorią normatywną. Przynajmniej w przypadku osób prawnych wynika ona wyłącznie z normy prawnej.

Także w przypadku osób elektronicznych można przypuszczać, że zdolność prawna miałaby charakter *stricte* normatywny. Poza niniejsze opracowanie wykracza próba znalezienia aksjologicznych podstaw dla podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji, które być może nie istnieją. Należy ponownie podkreślić, że postulat przyznania podmiotowości prawnej systemom AI ma charakter pragmatyczny – podmiotowość prawna sztucznej inteligencji ma służyć zapewnieniu bezpieczeństwa osobom korzystającym z systemów AI, zapewnić ochronę osobom poszkodowanym przez te systemy oraz bezpieczeństwo obrotu prawnego, a także pośrednio przyczyniać się do ochrony praw i interesów innych podmiotów.

Wpływ na przysługujące osobie elektronicznej rodzaje praw podmiotowych miałby zakres zdolności prawnej, przyznany przez ustawodawcę. Jak już wspomniano, osobie elektronicznej nie mogłyby przysługiwać prawa, które zostałyby wyłączone z natury rzeczy, przede wszystkim prawa rodzinne.

⁵⁶² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 171.

⁵⁶³ *Ibidem*.

Prawa podmiotowe, które to hipotetycznie mogłoby przysługiwać osobie elektronicznej można podzielić ze względu na kryteria ogólne, które opisano powyżej. Osoba elektroniczna mogłaby posiadać zarówno prawa podmiotowe bezwzględne (np. prawo własności) oraz prawa względne (np. roszczenie o zwrot pożyczki). Podział praw podmiotowych na zbywalne i niezbywalne, a także podział na prawa związane i wolne wydaje się zbędny dla rozważań dotyczących praw podmiotowych osoby elektronicznej. Podziały te nie mają wpływu na to, czy konkretny podmiot prawa cywilnego może być nosicielem tych praw⁵⁶⁴. Także zbywalność lub niezbywalność prawa nie dotyka problematyki tego, jakim podmiotem prawa jest podmiot, który prawo zbywa lub nabywa albo jaki podmiot posiada prawo niezbywalne.

W odniesieniu do sztucznej inteligencji szczególnie ciekawym wydaje się być natomiast podział praw podmiotowych na prawa majątkowe i niemajątkowe. Nie każde z praw podmiotowych zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych mogłoby być przyznane osobie elektronicznej. Jak wskazuje M. Pyziak-Szafnicka, w prawie polskim do praw majątkowych zalicza się prawa rzeczowe, wierzytelności, prawa na dobrach niematerialnych, o charakterze majątkowym, prawa rodzinne o charakterze majątkowym oraz prawa spadkowe⁵⁶⁵.

Prawa rzeczowe oraz wierzytelności nie wydają się budzić wątpliwości. Osoba elektroniczna jako twór posiadający zdolność do bycia podmiotem prawa i obowiązków w zakresie prawa prywatnego mogłaby posiadać prawa podmiotowe majątkowe, uznawane za prawa rzeczowe. Przede wszystkim mowa tu o własności, ale także o ograniczonych prawach rzeczowych, takich jak m.in. hipoteka, zastaw czy służebność. W zakresie ograniczonych praw rzeczowych jedynym ograniczeniem byłaby służebność osobista, której podmiotem może być wyłącznie osoba fizyczna (art. 296 k.c.).

Obok praw rzeczowych, także wierzytelności wydają się być naturalną konsekwencją posiadania zdolności prawnej. Z. Radwański i A. Olejniczak definiują wierzytelność jako swoiste prawo podmiotowe, które w stosunku zobowiązaniowym przysługuje wierzycielowi⁵⁶⁶. Osoba elektroniczna, podobnie jak osoby fizyczne i osoby prawne,

⁵⁶⁴ Możliwość przeniesienia prawa związanego uzależnione jest od przeniesienia prawa nadrzędnego. Zasadniczo nie ma znaczenia jakim podmiotem prawa cywilnego (osobą fizyczną, osobą prawną, jednostką organizacyjną posiadającą zdolność prawną, niebędącą osobą prawną) jest podmiot zbywający prawo lub który to prawo nabywa. Ważne jest jedynie to, aby podmiotem prawa związanego był ten sam podmiot, który jest podmiotem prawa nadrzędnego.

⁵⁶⁵ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 821.

⁵⁶⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...* s. 13.

jako podmiot prawa cywilnego mogłaby być podmiotem stosunku zobowiązaniowego, przez co przysługiwałyby jej wierzytelności względem innych podmiotów. Co więcej, zdolność kontraktowa i deliktowa wydają się być podstawowym celem nadania podmiotowości prawnej systemom sztucznej inteligencji.

Prawa na dobrach niematerialnych, o charakterze majątkowym stanowią bardzo ciekawe zagadnienie związane z podmiotowością prawną sztucznej inteligencji. Na wstępie należy wyjaśnić, że dobra prawne mogą dzielić się na dobra materialne i niematerialne. Kryterium decydującym o kwalifikacji danego dobra do konkretnej kategorii jest to, czy dany przedmiot jest bezpośrednio postrzegany⁵⁶⁷. Dobra niematerialne nie zostały zdefiniowane ani unormowane w Kodeksie cywilnym, który definiuje wyłącznie jedną kategorię dóbr materialnych, jaką są rzeczy⁵⁶⁸.

Dobra niematerialne są wytworami ludzkiego intelektu, które mogą egzystować niezależnie od nośnika, w jakim zostały utrwalone⁵⁶⁹. Do dóbr niematerialnych zaliczamy: utwory prawnoautorskie (np. naukowe, literackie) i artystyczne wykonania, bazy danych, techniczne dobra niematerialne (wynalazki, wzory użytkowe, odmiany roślin), wzory przemysłowe oraz oznaczenia odróżniające (znaki towarowe i usługowe, geograficzne oznaczenie pochodzenia, oznaczenia wyróżniające przedsiębiorstwo)⁵⁷⁰.

Podstawowym problemem dla dalszych rozważań jest rozumowanie dóbr niematerialnych jako wytwory ludzkiego intelektu. Takie podejście zasadniczo powinno eliminować dalsze rozważania na temat praw podmiotowych sztucznej inteligencji do dóbr materialnych. Podejście to byłoby jednak błędne.

Ustawami, które normują dobra niematerialne są ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁵⁷¹ oraz ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo

⁵⁶⁷ R. Skubisz [w:] R. Skubisz (red.), *Prawo własności przemysłowej. Tom 14A, System Prawa Prywatnego*, Warszawa 2017, s. 84.

⁵⁶⁸ *Ibidem*. Na marginesie należy dodać, że status prawny innych przedmiotów materialnych (np. zwierząt, wód, kopalin) określają odrębne akty normatywne. Dla zwierząt jest to ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U.2023.1580 t.j.), dla wód to m.in. ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (Dz.U.2023.1478 t.j.), a dla kopalin ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U.2023.633 t.j.). Z kolei dla energii będzie to m.in. ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U.2022.1385 t.j.).

⁵⁶⁹ A. Niewęglowski [w:] R. Skubisz (red.), *Prawo własności przemysłowej. Tom 14C, System Prawa Prywatnego*, Warszawa 2017, s. 878.

⁵⁷⁰ *Ibidem*, s. 84-85.

⁵⁷¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2022.2509 t.j.), dalej w skrócie „u.p.a.p.”.

własności przemysłowej⁵⁷². W doktrynie ani w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że w myśl obecnych przepisów, w szczególności art. 8 ust. 1 i 2 u.p.a.p.p. twórcą utworów prawnoautorskich oraz podmiotem, którym przysługują autorskie prawa pokrewne może być wyłącznie osoba fizyczna⁵⁷³. Z kolei przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej nie definiują pojęcia twórcy, jednak w doktrynie panuje utrwalony pogląd, zgodnie z którym twórcą może być tylko osoba fizyczna⁵⁷⁴. O dobrach materialnych, wytwarzanych przez lub za pomocą sztucznej inteligencji będzie mowa w dalszej części pracy, choć już teraz należy podkreślić, że *de lege lata* autorem lub twórcą dobra niematerialnego może być wyłącznie osoba fizyczna.

Powyższe nie oznacza, że osobie prawnej, a potencjalnie także osobie elektronicznej nie mogą przysługiwać prawa majątkowe na dobrach materialnych, wytworzonych przez człowieka. Mowa tu chociażby o nabyciu praw na dobrach niematerialnych, o charakterze majątkowym, np. w postaci autorskich praw majątkowych lub patentu. Przywołane prawa mają charakter zbywalny przez co mogą stać się prawami podmiotów niebędących osobami fizycznymi. Na marginesie należy dodać, że nie ma możliwości, aby osoba niebędąca autorem, w tym osoba elektroniczna nabyła autorskie prawa osobiste do utworu (art. 16 u.p.a.p.p.).

Kolejnymi prawami podmiotowymi majątkowymi są prawa rodzinne o charakterze majątkowym. Są to prawa mające ścisły związek ze stosunkami rodzinnymi⁵⁷⁵. W doktrynie wyróżnia się prawa alimentacyjne oraz małżeńskie prawa majątkowe. Prawo do alimentów stanowi roszczenie majątkowe, niezbywalne i niedziedziczne, którego nie można się zrzec⁵⁷⁶. Szczegółowo kwestie alimentów normują przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Z kolei małżeńskie prawa majątkowe to prawa względne, związane wyłącznie ze stosunkiem osobistym między małżonkami⁵⁷⁷. Nie sposób zajmować się szerzej prawami rodzinnymi o charakterze majątkowym w zakresie omawiania osób elektronicznych, bowiem na chwilę obecną wykluczone wydaje się być dopuszczenie możliwości wchodzenia osoby

⁵⁷² Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz.U.2023.1170 t.j.), dalej w skrócie „p.w.p.”.

⁵⁷³ Co prawda w art. 8 ust. 2 początkowo mowa o twórcy, rozumianym jako „osoba”, bez doprecyzowania czy jest to osoba fizyczna czy osoba prawna. W dalszej części przepisu wskazano jednak na „nazwisko w tym charakterze uwidoczniono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu”. Taka redakcja sugeruje wprost, że twórcą może być wyłącznie osoba fizyczna.

⁵⁷⁴ A. Kubiak- Cyrul, J. Szwaja [w:] R. Skubisz, *Prawo własności przemysłowej. Tom 14A...*, s. 491.

⁵⁷⁵ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 833.

⁵⁷⁶ *Ibidem*, s. 834.

⁵⁷⁷ *Ibidem*, s. 835.

elektronicznej w stosunku rodzinne, które są wyłączną domeną osób fizycznych z natury rzeczy⁵⁷⁸.

Ostatnim omawianym prawem majątkowym jest szeroko ujęte prawo spadkowe. Dla potrzeb niniejszej pracy przyjmuję rozumienie tego terminu jako wszystkie prawa podmiotowe, związane z szeroko rozumianym procesem przechodzenia praw spadkodawcy na inne podmioty, niezależnie od charakteru praw⁵⁷⁹. Prawa spadkowe mogą pochodzić wyłącznie od osoby fizycznej, co wynika bezpośrednio z art. 922 § 1 k.c., zgodnie z którym „prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej” (Kodeks Cywilny, Księga Czwarta. Spadki).

Na potrzeby osoby elektronicznej wystarczającym wydaje się być wskazanie, że ustawodawca polski w ramach dziedziczenia ustawowego przewidział możliwość dziedziczenia jedynie przez osoby fizyczne, przy czym tzw. pierwszą grupę spadkową stanowią dzieci zmarłego oraz jego małżonek (art. 931 k.c.). Dalszą kolejność dziedziczenia ustawowego określają przepisy art. 932-935 k.c. Zgodnie z art. 935 k.c. w braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Z kolei, w przypadku, gdy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu. Właściwa gmina oraz Skarb Państwa to jedyne osoby prawne, które mogą być spadkobiercami ustawowymi.

Poza dziedziczeniem ustawowym dopuszczalne jest jednak rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci poprzez sporządzenie testamentu. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby spadkodawca w testamencie powołał jako spadkobiercę osobę prawną. Podobna sytuacja mogłaby zaistnieć w przypadku osób elektronicznych. W zakresie dziedziczenia

⁵⁷⁸ W różnych krajach zdarzały się „śluby” osób fizycznych ze sztucznymi tworam, np. w 2018 r. Japończyk Akihiko Kondo ożenił się z hologramem wirtualnej piosenkarki Hatsune Miku (<https://www.tvp.info/39927630/japonczyk-ozenil-sie-z-hologramem-wirtualnej-piosenkarki> dostęp: 13 sierpnia 2023 r.), w 2020 r. Kazach Jurij Tołoczko wziął ślub z silikonową lalką (<https://sport.interia.pl/sportowe-zycie/news-kulturysta-jurij-toloczko-wzial-slub-z-silikonowa-lalka.nId.4891239> dostęp: 13 sierpnia 2023 r.). Takie przypadki to medialne ciekawostki, prawnie indyferentne, ale przez rozwój sztucznej inteligencji takie sytuacje mogą zdarzać się coraz częściej. Na chwilę obecną nie ma jednak potrzeby w ogóle rozpocząć dyskusji na temat praw rodzinnych osób elektronicznych.

⁵⁷⁹ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 836. W doktrynie występuje spór dotyczący istnienia samoistnego prawa podmiotowego, określanego jako prawo do spadku. Zob. M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 835-838.

testamentowego kluczowe znaczenie ma wola testatora. Jak wynika z art. 927 § 1 k.c. nie może być spadkobiercą osoba fizyczna, która nie żyje w chwili otwarcia spadku, ani osoba prawna, która w tym czasie nie istnieje⁵⁸⁰. Przywołany przepis wprost wskazuje na zdolność do dziedziczenia osoby prawnej⁵⁸¹.

Biorąc pod uwagę zdolność do dziedziczenia, którą posiadają osoby prawne należy przyjąć, że także osoba elektroniczna mogłaby być spadkobiercą testamentowym osoby fizycznej. Zdolność ta, podobnie jak w przypadku osób prawnych istniałaby jedynie w przypadku osób elektronicznych, które istnieją w chwili otwarcia spadku. Także zdolność osoby elektronicznej do bycia zapisobiorcą nie powinna budzić wątpliwości, tak jak ma to miejsce w przypadku osób prawnych. Wynika to bezpośrednio z art. 972 k.c., zgodnie z którym przepisy o powołaniu spadkobiercy, o zdolności do dziedziczenia i o niegodności stosuje się odpowiednio do zapisów.

Podsumowując kwestię praw podmiotowych o charakterze majątkowym sztucznej inteligencji należy stwierdzić, że osobie elektronicznej mogłyby przysługiwać wierzytelności, prawa rzeczowe, prawa majątkowe na dobrach niematerialnych oraz prawa spadkowe, jeżeli osoba elektroniczna zostałaby powołana do spadku w testamencie osoby fizycznej. Osoba elektroniczna nie mogłaby jednak posiadać praw podmiotowych majątkowych w postaci praw rodzinnych o charakterze majątkowym.

Prawa niemajątkowe, jak już wspomniano, mają ścisły związek z osobą uprawnionego i nie są bezpośrednio uwarunkowane ekonomicznymi interesami uprawnionego. Należą do nich zwłaszcza prawa osobiste i prawa rodzinne. Prawa rodzinne niemajątkowe, podobnie jak omówione wcześniej rodzinne prawa majątkowe nie miałyby zastosowania do osoby elektronicznej z natury rzeczy, tj. niemożności wchodzenia w sytuacje rodzinne przez osoby elektroniczne.

Dużo ciekawszą kwestią w przypadku osób elektronicznych wydają się prawa osobiste i prawa korporacyjne.

Prawa osobiste to prawa, które przysługują osobie fizycznej lub prawnej w celu ochrony jej dóbr osobistych, jak zdrowie, wolność, cześć, nazwisko itp., a także prawa

⁵⁸⁰ Wyjątkiem w tym zakresie jest fundacja lub fundacja rodzinna ustanowiona w testamencie przez spadkodawcę, która może być spadkobiercą, jeżeli zostanie wpisana do rejestru w ciągu dwóch lat od ogłoszenia testamentu (art. 927 § 3 k.c.).

⁵⁸¹ Na marginesie należy wskazać, że spadkobiercą może być także jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, ale posiadająca zdolność prawną, co wynika z art. 33¹ k.c. Zob. A. Sylwestrzak [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 927, teza 4.

niemajątkowe na dobrach niematerialnych, tj. prawa chroniące tzw. dobra osobiste twórców, wskazane w art. 16 u.p.a.p.p. i w art. 8 ust. 1 pkt 3 u.p.w.p. oraz prawa chroniące dobra osobiste artystów wykonawców uregulowane w art. 86 ust. 1 u.p.a.p.p.⁵⁸² Prawa osobiste są nieodłącznie związane z podmiotem, któremu przysługują⁵⁸³. Są niezbywalne, niemajątkowe i bezwzględne⁵⁸⁴.

Ochronę dóbr osobistych człowieka, niezależną od ochrony przewidzianej w innych przepisach przewiduje Kodeks cywilny, który w art. 23 podaje przykłady dóbr osobistych: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Takiej samej ochronie prawa cywilnego podlegają dobra osobiste osób prawnych, na co wskazuje art. 43 k.c. Katalog przedstawiony w art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym. Nie sposób wskazać wyczerpującego zbioru dóbr osobistych, bowiem kwalifikacja danego dobra jako dobra osobistego zależy od wielu czynników. Pojęcie to należy odnosić do określonego poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych czy nawet politycznych⁵⁸⁵.

Podstawą prawną dla praw osobistych znajdujemy także w przepisach Konstytucji RP⁵⁸⁶. Przede wszystkim mowa tu o art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Inne przepisy to art. 31 Konstytucji RP – wolność, art. 38 Konstytucji RP – prawo do życia, art. 41 ust. 1 Konstytucji RP- nietykalność osobista, art. 47 Konstytucji RP- sfera prywatności, cześć, dobre imię, art. 49 Konstytucji RP – tajemnica korespondencji⁵⁸⁷.

Pomiędzy dobrami osobistymi osób fizycznych i osób prawnych występują pewne różnice, chociaż środki ich ochrony pozostają zasadniczo takie same⁵⁸⁸. Różnice wynikają

⁵⁸² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 168. Autorzy podkreślają, że prawa osobiste chronione są nie tylko za pomocą roszczeń niemajątkowych, a w wypadku ich naruszenia mogą również powstać roszczenia majątkowe.

⁵⁸³ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 823.

⁵⁸⁴ *Ibidem*.

⁵⁸⁵ Zob. Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. I PZP 28/93, OSNC 1994/1/2.

⁵⁸⁶ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 822.

⁵⁸⁷ *Ibidem*.

⁵⁸⁸ Środki ochrony dóbr osobistych określa przede wszystkim art. 24 k.c. Należą do nich: żądanie zaniechania działania, które zagraża dobru osobistemu, a w przypadku dokonania naruszenia dobra osobistego: żądanie, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, żądanie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społecznego

z odmiennej natury osób fizycznych i osób prawnych⁵⁸⁹. Do dóbr osobistych osób prawnych należą dobra niemajątkowe, które pozwalają osobie prawnej na funkcjonowanie w stosunkach społeczno- gospodarczych zgodnie ze swym zakresem działania, a nie należą takie dobra, które są związane wyłącznie z człowiekiem, takie jak zdrowie, wolność osobista, stan cywilny, wizerunek⁵⁹⁰. Ponadto, do ustalenia wartości niemajątkowych chronionych jako dobra osobiste osób prawnych i oceny ich naruszenia stosuje się w przypadku osób fizycznych kryteria subiektywne, a w przypadku osób prawnych- kryteria obiektywne⁵⁹¹.

W doktrynie jako dobra osobiste osób prawnych wymienia się przede wszystkim: nazwę, dobre imię (renomę), nietykalność pomieszczeń, tajemnicę korespondencji, sferę prywatności⁵⁹², z czego szczególne znaczenie mają nazwa oraz dobre imię osoby prawnej.

Art. 23 k.c. *expressis verbis* wśród dóbr osobistych wymienia nazwisko lub pseudonim. Odpowiednikiem nazwiska dla osób prawnych jest nazwa, która służy do zindywidualizowania osoby prawnej w stosunkach prawnych⁵⁹³. Z kolei dobre imię osoby prawnej (reputacja) stanowi odpowiednik czci osoby fizycznej. Jego ochrona ma celu zapewnienie, aby pod adresem osoby prawnej nie formułowano ocen, które mogą narażać ją

oraz żądanie naprawienia szkody, jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa. Kodeksowy system ochrony dóbr osobistych dopełnia art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Spór budzi kwestia żądania przez osobę prawną zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, które związane jest z pojęciem krzywdy, o którym mowa tylko w kontekście osób fizycznych.

⁵⁸⁹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 260.

⁵⁹⁰ *Ibidem*.

⁵⁹¹ *Ibidem*; Celnie w tym zakresie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, który w wyroku z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. I ACa 17/18, LEX nr 2689776 podniósł, że w przeciwieństwie do osób fizycznych, w przypadku osoby prawnej naruszenie dobra osobistego dotyczy przede wszystkim sfery zewnętrznej, osoby prawne nie odczuwają bowiem zastrzeżonych dla osób fizycznych uczuć. Ochrona dóbr osobistych osoby prawnej obejmuje zatem co do zasady dobra związane z jej funkcjonowaniem, zapewniające jej niezakłócone działanie, takie jak jej nazwa (firma), znak towarowy, opinia handlowa, tajemnica korespondencji. Dobrem osobistym osoby prawnej jest też jej dobre imię rozumiane jako dobra sława, marka, renomę, ugruntowana pozycja. Niedopuszczalne natomiast jest przypisywanie osobie prawnej dóbr osobistych powiązanych ze sferą odczuć, takich jak np. godność. Dobre imię osoby prawnej łączy się z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności, a jego naruszenie może polegać bądź na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie jej działalności. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań.

⁵⁹² J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.) *op. cit.*, s. 1194. Co do dobra osobistego w postaci prywatności osoby prawnej nie ma jednak jednolitego poglądu w doktrynie. Zob. M. Cieśla, *Prywatność osoby prawnej jako jednego z jej dóbr osobistych*, „Rejent” 2007/4, s. 148-161.

⁵⁹³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 259.

na utratę dobrego imienia, co ma szczególne znaczenie dla osoby prawnej będącej przedsiębiorcą⁵⁹⁴.

Naturalną konsekwencją posiadania przez system sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej byłoby posiadanie przez nią dóbr osobistych. Zwłaszcza nazwa oraz dobre imię osoby elektronicznej powinno podlegać szczególnej ochronie prawa. Nazwa osoby elektronicznej służyłaby indywidualizacji tej osoby w obrocie prawnym, w tożsamy sposób jak nazwa dla osoby prawnej. Powinna podlegać ochronie na tej samej zasadzie jak nazwisko osoby fizycznej i nazwa osoby prawnej. Należy wskazać, że osobom elektronicznym mogłyby też zostać przypisane wartości o charakterze niemajątkowym które mają istotne znaczenie nie dla pojedynczego człowieka, lecz dla ludzi, którzy czerpią określone korzyści z funkcjonowania osoby elektronicznej⁵⁹⁵. Szczególne znaczenie dobra te mogą mieć dla osób elektronicznych, które byłyby przedsiębiorcami, bowiem ich ewentualne naruszenie może wpłynąć na ich pozycję na rynku, a w konsekwencji także na ich sytuację finansową.

Trudniejszą rzeczą wydaje się być znalezienie właściwego rozwiązania problemu dotyczącego praw niemajątkowych na dobrach niematerialnych prawa chroniące tzw. dobra osobiste autorów i twórców. *De lege lata* prawa te może posiadać wyłącznie człowiek. Możliwym jest, aby dalszy dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji doprowadził do zmiany tego paradygmatu, jednak jest to kwestia mocno dyskusyjna. W dalszej części pracy zostanie szczegółowo omówione zagadnienie związane z prawem własności intelektualnej osób elektronicznych. Na potrzeby omawianej tematyki praw podmiotowych sztucznej inteligencji należy ograniczyć się do podkreślenia, że obecne akty prawne nie pozwalają na uznanie za autora, twórcę lub wykonawcę podmiotu innego niż osoba fizyczna. Bez wątplenia powinno się jednak rozważyć możliwość uznania systemu sztucznej inteligencji za autora lub twórcę.

W zakresie praw korporacyjnych potencjalnej osoby elektronicznej właściwym wydaje się być zastosowanie konstrukcji znanej z regulacji członkostwa osób prawnych w stowarzyszeniach (art. 10 ust. 3 Prawa o stowarzyszeniach), tj. dopuszczenie, aby osoba elektroniczna mogła być członkiem wspierającym stowarzyszenia. Ustawa nie definiuje jednak pojęcia członka wspierającego, co prowadzi do trudności interpretacyjnych. Pojęcie to doktryna wyjaśnia w różne sposoby: od pozbawienia członka wspierającego wszelkich

⁵⁹⁴ J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1196.

⁵⁹⁵ Por. *Ibidem*, s. 1190.

praw członkowskich, łącznie z głosowaniem na walnym zgromadzeniu, do przyznania członkom wspierającym głosu na walnym zgromadzeniu, a nawet w drodze statutu innych uprawnień, np. kontrolnych⁵⁹⁶. Z reguły prawa i obowiązki członka wspierającego są określone w statucie stowarzyszenia. Nie należy się zgodzić z szerszym zakresem uprawnień członka wspierającego, w zakres których wchodziłyby m.in. prawo głosu na walnym zgromadzeniu. Przyznanie takiego prawa członkowi wspierającemu *de facto* zrównywałoby jego pozycję prawną z członkami zwykłymi. Jedyną różnicą polegałaby na niemożności zawiązania stowarzyszenia przez osoby prawne⁵⁹⁷. Niezależnie od rozumienia pojęcia członka wspierającego za zasadne należałoby uznać dopuszczenie możliwości występowania osób elektronicznych w charakterze członka wspierającego, a więc uznać możliwość posiadania przez osoby elektroniczne praw korporacyjnych o charakterze niemajątkowym.

Uznając uczestnictwo w spółdzielniach i spółkach prawa handlowego za prawo podmiotowe o charakterze majątkowym należy wskazać, że osoba elektroniczna powinna hipotetycznie mieć możliwość posiadania takich praw. Nic nie powinno też stać na przeszkodzie w powołaniu przez osobę elektroniczną fundacji, które to uprawnienie mają obecnie istniejące podmioty prawne (art. 2 ust. 1 ustawy o fundacjach).

W tym miejscu warto poruszyć kwestię możliwości pełnienia przez osobę elektroniczną funkcji w organach osób prawnych, np. jako członek zarządu lub członek organu nadzoru. W doktrynie taką możliwość określa się jako Scenariusz Zastąpienia⁵⁹⁸. W obecnym stanie prawnym takie rozwiązanie jest niedopuszczalne, co wynika bezpośrednio z art. 18 § 1 k.s.h., zgodnie z którym członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem może być tylko osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych⁵⁹⁹. Co więcej, w polskiej doktrynie jednoznacznie przyjmuje się zasadę, że w skład organu osoby prawnej mogą wchodzić tylko osoby fizyczne, a możliwość występowania osoby prawnej jako członka organu musi wynikać z wyraźnego przepisu prawa⁶⁰⁰.

⁵⁹⁶ A. Rzetecka-Gil, *Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2022, art. 10, teza 21.

⁵⁹⁷ Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2012 r., sygn. I CSK 76/12, LEX nr 1224671.

⁵⁹⁸ A.-M. Weber-Elżanowska, *op. cit.*, s. 22.

⁵⁹⁹ Na marginesie należy dodać, że zgodnie z art. 18 § 2 k.s.h. osoba skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo określone w art. 587-5872, art. 590 i art. 591 ustawy oraz art. 228-231 i rozdziałach XXXIII-XXXVII ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny nie może pełnić funkcji członka zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, a także funkcji likwidatora i prokurenta.

⁶⁰⁰ A. Kidyba [w:] H. Cioch, A. Kidyba, *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, Warszawa 2007, art. 10, nb. 1. Możliwość występowania osoby prawnej jako organu innej osoby prawnej przewiduje art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (Dz.U.2023.681 t.j.), zgodnie z którym z chwilą nabycia przez fundusz inwestycyjny

Dopuszczenie możliwości powołania osoby elektronicznej do organu osoby prawnej wymagałoby zmiany całego systemu prawa handlowego, przede wszystkim poprzez poszerzenie katalogu podmiotów prawa, które mogą pełnić funkcję członka organu. Mowa tu nie tylko o osobach elektronicznych, ale także o osobach prawnych, które w obecnym stanie prawnym nie mogą wchodzić w skład organu innych osób prawnych. Potencjalne dopuszczenie udziału osób elektronicznych w organach osoby prawnej najłatwiej byłoby przeprowadzić w systemie amerykańskim- w konstrukcji *Limited liability company* (LLC) oraz systemie szwajcarskim – w konstrukcji *Swiss Stiftung* (Fundacji)⁶⁰¹. Powyższe konstrukcje, zwłaszcza amerykańska LLC cechuje wysoki poziom „elastyczności”, która pozwala na nadanie statusu osoby prawnej każdemu porozumieniu, które ma „umowę operacyjną” (ang. *Operating agreement*)⁶⁰².

Jak już wspomniano, w polskim porządku prawnym możliwość udziału innych podmiotów niż osoba fizyczna w organach osób prawnych jest zasadniczo wyłączona, chyba że taka możliwość wynika z konkretnego przepisu prawa. Niemniej jednak scenariuszem wartym rozważenia byłoby umożliwienie powołania osoby elektronicznej do organu wieloosobowego osoby prawnej⁶⁰³. Jak wskazuje A-M. Weber-Elżanowska „Taki mechanizm podejmowania decyzji kolegialnych organu mógłby zostać tak ukształtowany, że gwarantowałby „weryfikację” każdego procesu decyzyjnego przez pozostałych „prawdziwych” członków organu.”⁶⁰⁴ Należy mieć na uwadze, że przy uwzględnieniu takiego wariantu należałoby dodatkowo zastrzec, że osoby elektroniczne nie mogą mieć większości w organie wieloosobowym. Bez takiego zastrzeżenia nie zostanie osiągnięty cel polegający na zapewnieniu kontroli osób fizycznych nad decyzjami podejmowanymi wspólnie z osobami elektronicznymi.

Podsumowując, naturalną konsekwencją przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji byłoby powstanie po jej stronie pewnych praw osobistych, zwłaszcza dóbr osobistych. Kwestia praw niemajątkowych na dobrach niematerialnych pozostaje kwestią dyskusyjną, która wymagałaby zmiany obecnego paradygmatu prawa własności intelektualnej. Z kolei prawa rodzinne o charakterze osobistym nie mogą być w ogóle

osobowości prawnej (chwilą wpisania do rejestru funduszy inwestycyjnych) towarzystwo funduszy inwestycyjnych spółka akcyjna staje się organem funduszu inwestycyjnego.

⁶⁰¹ S. Bayern, T. Burri, T. D. Grant, D. M. Häusermann, F. Möslein, *Company Law and Autonomous Systems: A Blueprint for Lawyers, Entrepreneurs, and Regulators* „Hastings International and Comparative Law Review”, Vol. 9/2017, s. 160.

⁶⁰² *Ibidem*, s. 138.

⁶⁰³ A-M. Weber-Elżanowska, *op. cit.*, s. 25.

⁶⁰⁴ *Ibidem*.

rozważane w kontekście osób elektronicznych z uwagi na niemożność uczestniczenia przez nie w stosunkach rodzinnych, właściwych wyłącznie osobom fizycznym.

VI.2. Nabycie i utrata praw podmiotowych przez sztuczną inteligencję

Pozostając przy tematyce praw podmiotowych sztucznej inteligencji należy poruszyć kwestię nabycia i utraty praw podmiotowych przez sztuczną inteligencją posiadającą podmiotowość prawną, którą określiliśmy mianem osoby elektronicznej. Szczegółowe omówienie stanów faktycznych, które powodują nabycie, zmianę lub utratę prawa podmiotowego mogą być kompleksowo omówione dopiero przy analizie poszczególnych instytucji prawa cywilnego⁶⁰⁵. Rozważania zawarte w niniejszym podrozdziale skupią się na ogólnych zasadach dotyczących problematyki nabycia i utraty praw podmiotowych w kontekście proponowanej konstrukcji osoby elektronicznej.

W nauce prawa cywilnego wyróżnia się kilka sposobów nabycia praw podmiotowych, które systematyzuje się ze względu na konkretne kryteria⁶⁰⁶. Wyróżnia się:

1. Nabycie pochodne i pierwotne;
2. Nabycie pod tytułem szczególnym i ogólnym;
3. Nabycie translatywne i konstytutywne⁶⁰⁷.

Nabycie pochodne polega na nabyciu prawa podmiotowego od innej osoby, która swoje prawo przenosi na zbywcę, np. poprzez umowę sprzedaży⁶⁰⁸. W przypadku nabycia pierwotnego nabywca nie uzyskuje prawa od określonej osoby, np. poprzez nabycie ruchomej rzeczy niczyjej poprzez zawłaszczenie⁶⁰⁹. W przypadku nabycia pochodnego i pierwotnego kryterium rozróżniającym jest to, czy nabycie prawa nastąpiło „od innej osoby”⁶¹⁰. W doktrynie wskazuje się także zasadę, zgodnie z którą nabycie pierwotne prowadzi do uzyskania prawa bez obciążeń, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej⁶¹¹. Od tej zasady istnieją wyjątki. Jednym z nich jest przyjęcie, że w przypadku nabycia nieruchomości przez zasiedzenie nie powoduje wygaśnięcia ograniczonych praw rzeczowych

⁶⁰⁵ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 173; M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 857;

⁶⁰⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 104.

⁶⁰⁷ *Ibidem*.

⁶⁰⁸ *Ibidem*, s. 105.

⁶⁰⁹ *Ibidem*, s. 105-106. Autorzy wskazują, że nabyciem pierwotnym jest m.in. nabycie prawa własności przez zasiedzenie. W tym przypadku nabycie następuje pierwotnie (samodzielnie) z uwagi na brak woli poprzednika, a z mocy ustawy.

⁶¹⁰ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 859.

⁶¹¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 106.

na nieruchomości⁶¹². Z kolei zasadą nabycia pochodnego jest to, że nikt nie może przenieść na inną osobę więcej praw niż sam posiada (*nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*)⁶¹³.

Oprócz zawłaszczenia (art. 181 k.c.) i zasiedzenia (art. 172 k.c. i 174 k.c.) innymi sposobami nabycia prawa w sposób pierwotny, przewidzianymi w Kodeksie cywilnym są: przemilczenie (art. 187 k.c.), znalezienie skarbu (art. 189 k.c.), odłączenie pożytków naturalnych (art. 190 k.c.). Za nabycie pierwotne należy uznać także nabycie dóbr osobistych, które każdy podmiot ma od chwili uzyskania zdolności prawnej, a w niektórych przypadkach nawet wcześniej⁶¹⁴.

Nabycie prawa pod tytułem szczególnym (sukcesja singularna) i ogólnym (sukcesja uniwersalna) dotyczy wyłącznie nabycia pochodnego, czyli nabycia od innej osoby⁶¹⁵. Sukcesja singularna polega na nabyciu jednego konkretnego prawa lub praw od innej osoby, np. nabycia prawa własności konkretnej rzeczy. Następuje na podstawie jednego zdarzenia prawnego⁶¹⁶. Z kolei w przypadku sukcesji uniwersalnej, nabywca na skutek zaistniałego stanu faktycznego wstępuje w ogół praw stanowiących majątek lub odrębny majątek poprzednika, a nabyciu zasadniczo towarzyszy wstąpienie przez nabywcę także w długi, które majątek ten obciążają⁶¹⁷. Klasycznym przykładem sukcesji uniwersalnej jest dziedziczenie, a więc przejście praw i obowiązków majątkowych zmarłego z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób (spadkobierców). Sukcesja uniwersalna jest możliwa tylko w przypadkach w ustawie przewidzianych⁶¹⁸.

Przy nabyciu translatywnym nabywca uzyskuje prawo o treści niezmienionej, zaś w przy nabyciu konstytutywnym jednocześnie z nabyciem powstaje prawo

⁶¹² *Ibidem*; M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 860; Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1977 r., sygn. III CZP 41/77, OSNC 1977/12/233.

⁶¹³ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 105.

⁶¹⁴ W doktrynie i orzecznictwie uznaje się istnienie dóbr osobistych dziecka poczętego, a nienarodzonego (*nasciturusa*). Dotyczy to przede wszystkim jego zdrowia, o którym można mówić jeszcze w okresie życia płodowego. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 września 2017 r., sygn. I ACa 1027/16 wskazał, że do naruszenia dobra osobistego dziecka może dojść również wtedy, gdy więź rodzinna między dzieckiem a ojcem w ogóle nie ma szansy powstać, a to z powodu śmierci ojca w wyniku deliktu zaistniałego jeszcze przed urodzeniem dziecka. Zob. J. Haberko, *Udostępnianie i publikowanie wizerunku nasciturusa, noworodka i małego dziecka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 75, 2013, z. 3, s.59-70; P. Książak [w:] M. Pyziak-Szafnicka, *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2009, art. 23, nb. 17; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2017 r., sygn. I ACa 1027/16, LEX nr 2381493.

⁶¹⁵ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 106.

⁶¹⁶ *Ibidem*, s. 107.

⁶¹⁷ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 176.

⁶¹⁸ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 107.

podmiotowe⁶¹⁹. Przykładem nabycia translatywnego jest cesja wierzytelności, a nabycia konstytutywnego ustanowienie służebności gruntowej. W doktrynie dominuje pogląd, zgodnie z którym zarówno nabycie translatywne jak i konstytutywne może dotyczyć zarówno nabycia pochodnego jak i pierwotnego, choć niektórzy autorzy podnoszą, że podział na nabycie translatywne i konstytutywne dotyczy wyłącznie nabycia pochodnego⁶²⁰.

Oprócz opisanych powyżej sposobów nabycia praw podmiotowych warto wskazać na pojęcie zmiany prawa podmiotowego, którym posługuje się A. Wolter i kontynuatorzy jego myśli⁶²¹. Następują ona wtedy, gdy zmieniają się pewne elementy treści prawa podmiotowego przy utrzymaniu identyczności samego prawa, np. prawo zostaje wzmocnione przez uzyskanie lepszego pierwszeństwa albo osłabione wskutek odroczenia terminu wymagalności świadczenia, albo zmianie ulega miejsce wykonania świadczenia⁶²².

Przechodząc do rozważań na temat nabycia praw podmiotowych przez osobę elektroniczną należy skupić się na analizie, czy natura osoby elektronicznej pozwala na nabycie przez nią praw podmiotowych w każdy ze sposobów opisanych powyżej.

Najbardziej oczywistym wydaje się pełna możliwość pochodnego nabycia praw podmiotowych przez osobę elektroniczną. Dotyczy to m.in. nabycia praw majątkowych, np. prawa rzeczowe (z wyjątkiem służebności osobistych) lub wierzytelności. Prawa te przysługiwały wcześniej innej osobie, a więc – jeżeli prawo jest zbywalne – może ona przenieść je na inną osobę, w tym potencjalnie na osobę elektroniczną. Wiele zależy też od kształtu ewentualnej regulacji osoby elektronicznej, bowiem wprowadzenie ograniczeń w zakresie zdolności prawnej osoby elektronicznej np. poprzez wyłączenie możliwości posiadania prawa własności nieruchomości oznaczałoby niemożność nabycia przez osobę elektroniczną takiego prawa podmiotowego zarówno w sposób pochodny jak i pierwotny.

Nabycie pierwotne prawa podmiotowego przez osobę elektroniczną może budzić w niektórych przypadkach pewne wątpliwości, które wynikają z natury osoby elektronicznej. W niniejszej pracy został już zasygnalizowany problem praw autorskich i praw związanych z własnością przemysłową, jeżeli przy ich wytworzeniu brał udział system sztucznej inteligencji. Stworzenie oryginalnego utworu artystycznego stanowi pierwotne nabycie prawa

⁶¹⁹ *Ibidem*, s. 108.

⁶²⁰ *Ibidem*; S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego, tom I, Część ogólna*, Wrocław 1985, s. 241; M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 870-871; por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 173-174.

⁶²¹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.* s. 178.

⁶²² *Ibidem*.

podmiotowego⁶²³. Na potrzeby rozważań niniejszego rozdziału należy ponownie podkreślić, że *de lege lata* wyłącznie osoba fizyczna może być autorem oraz twórcą. Tym samym osoba elektroniczna nie może nabyć praw autorskich lub praw związanych z własnością przemysłową w sposób pierwotny. Zmiana tego stanu rzeczy wymagałaby kompleksowych zmian w prawie własności intelektualnej, która wykraczałaby poza samą regulację osoby elektronicznej.

Analizując inne przypadki pierwotnego nabycia prawa przez osobę elektroniczną, w szczególności w kontekście praw rzeczowych należy wskazać, że dopuszczalne byłoby nabycie prawa przez osobę elektroniczną przez zawłaszczenie rzeczy niczyjej, które następuje jako czynności fizyczna, której może dokonać każdy podmiot prawa⁶²⁴. Problematyczna może okazać się jednak kwestia możliwości faktycznych w objęciu rzeczy w posiadanie samoistne przez osobę elektroniczną, która funkcjonowałaby jedynie w przestrzeni cyfrowej. Taki problem nie występowałby w przypadku osoby elektronicznej posiadającej także postać rzeczywistą w postaci robota lub innej maszyny, która mogłaby np. podnieść z chodnika porzuconą książkę, nabywając jej własność przez zawłaszczenie. Podobne sytuacja występuje w przypadku znalezienia skarbu, tj. znalezienia rzeczy w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe.

Osoby prawne mogą nabyć prawo własności przez zawłaszczenie, ale objęcie w posiadanie następuje przez osoby reprezentujące daną osobę prawną, tj. przez organy osoby prawnej (art. 38 k.c.). W przypadku osób elektronicznych taka sytuacja nie mogłaby wystąpić, bowiem zgodnie z przyjętym w niniejszej pracy założeniem, osoba elektroniczna jest w stanie samodzielnie reprezentować swoje interesy, bez udziału organów.

Nie wydaje się budzić kontrowersji możliwość ewentualnego nabycia prawa własności przez osobę elektroniczną w drodze przemilczenia (art. 187 k.c.), bowiem dotyczy ono nabycia rzeczy znalezionej, nie odebranej w wyznaczonym terminie przez osobę uprawnioną. Jedynym ograniczeniem w tym względzie byłyby zdolności fizyczne osoby elektronicznej, podobnie jak to ma miejsce przy zawłaszczeniu. Osoba elektroniczna miałaby także możliwość nabycia pożytków naturalnych (art. 190 k.c.), jeżeli byłaby uprawniona do ich pobierania.

⁶²³ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 106.

⁶²⁴ S. Rudnicki [w:] G. Rudnicki, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, wyd. X, Warszawa 2011, art. 181, teza 3; P. Księżak [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz.*, Warszawa 2023, art. 181, teza 15.

W kontekście osoby elektronicznej szczególnie interesujące wydaje się być nabycie własności przez zasiedzenie. Nabycie prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie następuje na skutek spełnienia dwóch przesłanek: samoistnego posiadania oraz upływu określonego czasu. Kodeks cywilny uzależnia okres posiadania, wymagany do zasiedzenia od dobrej wiary posiadacza. Posiadacz w dobrej wierze nabywa własność po upływie 20 lat, zaś posiadacz w złej wierze- 30 lat. Nie ulega wątpliwości, że nabyć własność przez zasiedzenie może nie tylko osoba fizyczna, ale także osoba prawna i jednostka organizacyjna, posiadająca zdolność prawną, a nieposiadająca osobowości prawnej. Trudnością w sprawach o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie przez osoby prawne jest ustalenie czy osoba prawna jest posiadaczem samoistnym i czy posiada rzecz w dobrej czy złej wierze⁶²⁵. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że o ocenie dobrej wiary decyduje przekonanie osób stanowiących organ tej osoby prawnej⁶²⁶.

Posługiwanie się pojęciem dobrej wiary w przypadku osoby elektronicznej jest niemożliwe. Terminy dobrej i złej wiary oznaczają pewne stany psychiczne podmiotu prawa cywilnego⁶²⁷. O ile nie sposób mówić o stanie psychicznym osoby prawnej samej w sobie, to możemy mówić o stanie psychicznym osób fizycznych, wchodzącej w skład organu stanowiącego osoby prawnej. W ten sposób ustalane jest istnienie dobrej wiary osoby prawnej- poprzez ustalenie jej w przekonaniu osób fizycznych stanowiących organ osoby prawnej.

Ocena czy potencjalna osoba elektroniczna posiadała dobrą wiarę stanowi zadanie niewykonalne. Nie można mówić o stanie psychicznym osoby elektronicznej samej w sobie. Przyjmując założenie, zgodnie z którym osoba elektroniczna działałaby w obrocie, podejmując samodzielne decyzje, a nie za pomocą osób fizycznych, wchodzących w skład jej organów, nie można także mówić o przyjęciu podobnej koncepcji jak w przypadku osób prawnych, tj. oceny dobrej wiary przez ocenę przekonanie osób stanowiących organ danej osoby. Ma to znaczenie zarówno w przypadku zasiedzenia jak i we wszystkich innych sytuacjach prawnych, w których skutek prawny jest uzależniony od istnienia dobrej wiary.

Przyjęcie każdorazowego istnienia dobrej wiary osoby elektronicznej, zgodnie z domniemaniem przewidzianym w art. 7 k.c. nie wydaje się być rozwiązaniem właściwym.

⁶²⁵ J. Naczyńska [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352)*, Warszawa 2018, art. 172, teza 37.

⁶²⁶ M. Ferek, 4.3. *Ramy prawne zasiedzenia w Kodeksie cywilnym* [w:] *Roszczenia restytucyjne właścicieli nieruchomości przejętych przez państwo w latach 1944–1989*, Warszawa 2022, LEX/El; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1972 r., sygn. I CR 177/72, OSNC 1973/10/171

⁶²⁷ I. Adrych-Brzezińska [w:] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *op. cit.*, art. 7, teza 10.

Z jednej strony brak ku temu przesłanek aksjologicznych. Skoro nie możemy mówić o dobrej lub złej wierze osoby elektronicznej z uwagi na to, że pojęcia te dotyczą stanu psychicznego podmiotu lub jego przedstawicieli, to tym bardziej nie możemy przyjąć, że osoba elektroniczna byłaby bytem wolnym od działania w złej wierze, *a contrario* zasadniczo działałaby w dobrej wierze. Z drugiej strony, art. 7 przewiduje domniemanie, które może być obalone. W przypadku osoby elektronicznej nie sposób w ogóle podejmować rozważania o istnieniu dobrej czy złej wiary po jej stronie, a co za tym idzie nie sposób przedstawić także okoliczności, które obaliłyby domniemanie dobrej wiary.

W przypadku zasiedzenia nieruchomości przez osobę elektroniczną dopuszczalnym wydawałoby się jedynie zasiedzenie w złej wierze. Nie sposób wykazać dobrą wiarę po stronie systemu sztucznej inteligencji. Dlatego należałoby przyjąć surowsze kryteria w nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. Taka sytuacja może budzić jednak poważne wątpliwości ze względu na zróżnicowanie pozycji podmiotów prawa cywilnego. Zaburzona zostałaby bowiem zasada równości. Co więcej, skoro osoba prawna może nabyć nieruchomość w drodze zasiedzenia w dobrej wierze, to dlaczego inna sztuczna osoba prawna- osoba elektroniczna miałaby nie mieć takiej możliwości? Podobne wątpliwości występują w przypadku zasiedzenia ruchomości, które może nastąpić wyłącznie w dobrej wierze (art. 174 k.c.).

Kwestia zasiedzenia w dobrej wierze stanowi bardzo poważne wyzwanie związane z instytucją osoby elektronicznej. Nawet w przypadku samoświadomej sztucznej inteligencji, ustalenie istnienia dobrej wiary byłoby faktycznie niemożliwe. Przynajmniej według przyjmowanej w doktrynie definicji dobrej wiary jako stanu psychicznego. Nie możemy bowiem mówić o stanie psychicznym systemu sztucznej inteligencji, nawet samoświadomego. Dalszy rozwój sztucznej inteligencji może doprowadzić do zmiany paradygmatu dobrej wiary, ale kierunku tej zmiany nie sposób obecnie przewidzieć.

Za pierwotne nabycie należy uznać także nabycie dóbr osobistych przez osobę elektroniczną, które następuje w chwili uzyskania zdolności prawnej. Podobnie jak w przypadku osób prawnych, dobra osobiste osoby elektronicznej powstają w chwilą powstania zdolności prawnej i od tej chwili podlegają ochronie.

Nie wydaje się budzić szczególnych problemów interpretacyjnych kwestia nabycia prawa przez osobę elektroniczną pod tytułem szczególnym i ogólnym. Jak wspomniano wcześniej, dotyczą one praw pochodnych, a więc takich, które przysługiwały wcześniej innej osobie. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby osoba elektroniczna, podobnie jak osoba prawa

mogłyby być spadkobiercą osoby fizycznej lub cesjonariuszem określonego prawa bądź zbioru praw. Podobnie, nabycie translatywne i konstytutywne w przypadku osób elektronicznych nie powinno następować odmiennie, jak w przypadku osób fizycznych i osób prawnych. Odmienności należy raczej badać w kontekście konkretnego prawa, np. osoba elektroniczna ze swej natury nie mogłaby nabyć służebności osobistej.

Przechodząc do utraty praw podmiotowych przez osoby elektroniczne należy wskazać, za zasadą ogólną, że utrata prawa może – tak samo jak jego nabycie – być następstwem albo przejścia na inną osobę, albo jego wygaśnięcia⁶²⁸. Przyczyny wygaśnięcia prawa należy badać w kontekście instytucji różnych działów prawa cywilnego, w których uregulowane są poszczególne typy praw podmiotowych⁶²⁹.

Szczególnym sposobem utraty prawa jest *confusio*- połączenie prawa i obowiązku, które następuje w sytuacji, gdy skutek pewnego zdarzenia nastąpi połączenie w rękach jednej osoby prawa i korelatywnie sprzężonego z nim obowiązku⁶³⁰. Przyjmuje się, że w takiej sytuacji prawo gaśnie⁶³¹. Ustawa może przewidywać jednak wyjątki od tej zasady, np. art. 325 § 2 k.c. przewiduje, że zastaw nie wygasa pomimo nabycia rzeczy obciążonej przez zastawnika na własność, jeżeli wierzytelność zabezpieczona zastawem jest obciążona prawem osoby trzeciej lub na jej rzecz zajęta⁶³².

Podsumowując, największe rozbieżności w sytuacji prawnej nowej kategorii podmiotów prawa, jakimi są osoby elektroniczne w odniesieniu do innych podmiotów prawa dotyczą kwestii nabycia pierwotnego niektórych praw. Szczególne znaczenie mają sposoby nabycia prawa z którymi związane jest istnienie dobrej lub złej woli, których to pojęć nie dałoby się zastosować do osób elektronicznych. Z kolei podział sposobów nabycia prawa podmiotowego na translatywne i konstytutywne oraz podział nabycia pochodnego na nabycie pod tytułem szczególnym i ogólnym nie ma znaczenia w kontekście natury osób elektronicznych.

VI.3. Nadużycie prawa podmiotowego przez sztuczną inteligencję

Prawo podmiotowe może być wykonywane jedynie w granicach jego treści, którą określają normy prawne⁶³³. Jak wskazują Z. Radwański i A. Olejniczak: *Wykonywanie*

⁶²⁸ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 178.

⁶²⁹ *Ibidem*, s. 178-179.

⁶³⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 109.

⁶³¹ *Ibidem*.

⁶³² *Ibidem*, s. 110.

⁶³³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 179.

prawa podmiotowego stanowi realizację przez podmiot stanów rzeczy i zachowań zmierzających do uzyskania lub zabezpieczenia prawnie uznanych interesów tego podmiotu, ze względu na które obowiązujące normy prawne wyznaczały dane podmiotowe⁶³⁴. Co do zasady podmiot uprawniony nie ma obowiązku wykonywania przysługującego mu prawa podmiotowego, przy czym wyjątkiem od tej zasady jest władza rodzicielska, która w razie niewykonywania może być uprawnionemu odebrana⁶³⁵. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że niewykonywanie prawa przez pewien okres czasu może prowadzić do osłabienia lub utraty prawa podmiotowego⁶³⁶. Klasyczne przykłady osłabienia lub utraty prawa podmiotowego, związane z upływem czasu to przedawnienie (art. 117-125 k.c.) i zasiedzenie (172-176 k.c.).

Pojęcie nadużycia prawa podmiotowego pojawiło się w odpowiedzi na pytanie, czy dokonanie czynności, która formalnie mieści się w granicach danego prawa podmiotowego, lecz budzi zasadnicze zastrzeżenia natury moralnej lub wykracza poza właściwy cel społeczny tego prawa, jest jeszcze jego wykonaniem czy też nadużyciem⁶³⁷. Konstrukcja nadużycia prawa pozwala dostosować zakres abstrakcyjnie ujętych uprawnień (określonych przepisami prawa) do konkretnej sytuacji⁶³⁸. Celem tej instytucji jest zapobieganie powstawaniu sytuacji, w których zastosowanie litery prawa prowadziłyby do rozstrzygnięć oczywiście niesłusznych⁶³⁹.

Koncepcja nadużycia prawa podmiotowego narodziła się w XIX wieku w orzecznictwie francuskim. Rozwój koncepcji zapoczątkowało orzeczenie sądu apelacyjnego w Colmar z dnia 2 maja 1855 r., w którym sąd przyjął, że nadużyciem jest wykonywanie prawa wyłącznie w celu szynkany, przy czym decydujące znaczenie dla oceny konkretnego działania mają jego pobudki⁶⁴⁰. W przywołanym orzeczeniu zasądzono odszkodowanie od właściciela, który wznosił na swym dachu fałszywy komin (tj. komin, nie mający praktycznego przeznaczenia) tylko w tym celu, ażeby zaciemnić mieszkanie sąsiada i w ten sposób pozbawić go widoku⁶⁴¹. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że własność jest co do zasady prawem absolutnym, jednak wykonywanie tego prawa, jak i wszelkiego innego prawa, powinno mieć swe granice w zaspokojeniu poważnego

⁶³⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 110.

⁶³⁵ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 179.

⁶³⁶ *Ibidem*.

⁶³⁷ *Ibidem*, s. 180-181.

⁶³⁸ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 876.

⁶³⁹ *Ibidem*, s. 877.

⁶⁴⁰ M. Pyziak-Szafnicka [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka (red.), *op. cit.*, art. 5, nb. 2.

⁶⁴¹ A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 39.

i prawnego interesu⁶⁴². Warto odnotować, że wcześniej, bowiem jeszcze w 1577 r. *Parlament d'Aix* uznał nadużycie prawa przez rzemieślnika branży wełnianej, który kazał swoim pracownikom głośno śpiewać wyłącznie po to, aby przeszkadzać w pracy adwokatowi, który miał swe biuro w sąsiedztwie⁶⁴³.

Rozwój doktryny nadużycia prawa podmiotowego zapoczątkowało dzieło *De l'abus de droit* w 1905 r., autorstwa Louis'a Josserand'a, który uważał, że istota nadużycia tkwi w wykroczeniu przez uprawnionego poza cel prawa, jego przeznaczenie, jego ducha, występując tym samym przeciwko traktowaniu praw podmiotowych jako absolutnych i ich wykorzystywaniu w egoistycznym interesie jednostki⁶⁴⁴.

Z czasem wykształciły się dwie teorie dotyczące nadużycia prawa podmiotowego – wewnętrzna i zewnętrzna. Zgodnie z teorią wewnętrzną nadużycie prawa jest działaniem bezprawnym, mającym tylko pozory wykonywania prawa⁶⁴⁵. Teoria wewnętrzna uznaje prawo podmiotowe jako środek do celu, którym jest służyć zasługującym na ochronę interesom jednostek⁶⁴⁶. Co za tym idzie, ten, kto działa niezgodnie z zasadami dobrej wiary, względnie ze społecznym przeznaczeniem prawa, przekracza w rzeczywistości granice prawa podmiotowego i działa bezprawnie⁶⁴⁷. Z kolei teoria zewnętrzna zakłada, że w przypadku nadużycia prawa uprawniony nie wykracza poza granice prawa podmiotowego⁶⁴⁸. Według teorii zewnętrznej, podmiot, który nadużywa prawa działa w granicach swego prawa, a nadużycie prawa staje się czynem niedozwolonym pociągającym za sobą obowiązek naprawienia szkody jedynie ze względu na to, że pobudki jego działania były niedozwolone⁶⁴⁹.

Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego znalazła zastosowanie w różnych systemach prawnych. Pierwszym kodeksem, w którym przewidziano normę zakazującą nadużycia prawa podmiotowego jest szwajcarski Kodeks cywilny z 1912 r., w którym art. 2 stanowi, iż każdy jest zobowiązany wykonywać swoje prawa zgodnie z zasadami dobrej wiary, a kto nadużywa w sposób oczywisty swojego prawa, nie korzysta z ochrony⁶⁵⁰. W niemieckim BGB konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego znaleźć można w §226

⁶⁴² *Ibidem*.

⁶⁴³ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 877, przypis 399.

⁶⁴⁴ M. Pyziak-Szafnicka [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka (red.) *op. cit.*, art. 5, nb. 2.

⁶⁴⁵ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 181.

⁶⁴⁶ A. Szpunar *op.cit.*, s. 91.

⁶⁴⁷ *Ibidem*, s. 91-92.

⁶⁴⁸ *Ibidem*, s. 91.

⁶⁴⁹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 182.

⁶⁵⁰ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 880-881.

(wykonywanie prawa jest niedopuszczalne, jeżeli może mieć na celu jedynie wyrządzenie szkody innej osobie), §242 (dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie w sposób zgodny z dobrą wiarą i przy uwzględnieniu powszechnie przyjętych praktyk) oraz w §826 (kto umyślnie wyrządza drugiemu krzywdę w sposób naruszający dobre obyczaje, ma obowiązek naprawienia szkody). W prawie niemieckim kluczowe znaczenie przypisuje się §242, który dzięki rozszerzającej wykładni orzecznictwa pełni rolę zasadniczej klauzuli generalnej, wyznaczającej granice wykonywania wszelkich praw podmiotowych, nie tylko o charakterze prywatnoprawnym⁶⁵¹. Z kolei § 1 sowieckiego Kodeksu cywilnego z 1923 r. stanowił, że prawa podmiotowe są chronione przez ustawę, z wyjątkiem tych przypadków, gdy są one wykorzystywane w celach sprzecznych z ich przeznaczeniem ekonomicznym i społecznym⁶⁵².

W prawie polskim prawo cywilnym, konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego znalazła się w art. 135 Kodeksie zobowiązań z 1933 r.⁶⁵³, który stanowił: „Kto rozmyślnie lub przez niedbalstwo wyrządził drugiemu szkodę, wykonywając swe prawo, obowiązany jest do jej naprawienia, jeżeli wykroczył poza granice, określone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który prawo mu służyło.” Z kolei ustawa Przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r. w art. 3 zawierała uregulowanie, zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

Obecny Kodeks cywilny instytucję nadużycia prawa podmiotowego reguluje w art. 5, zgodnie z którym „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.” Unormowanie art. 5 k.c. jest zgodne z teorią wewnętrzną, bowiem wynika z niego bezpośrednio, iż działanie lub zaniechanie, które formalnie mieści się w sferze możliwości postępowania określonej przez normę prawną regulującą dany typ prawa podmiotowego, mimo to nie będzie uznane za wykonywanie prawa⁶⁵⁴. Konstytucyjność art. 5 k.c. potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99, w którym orzekł, że przepis art. 5 k.c. jest zgodny

⁶⁵¹ *Ibidem*, s. 880.

⁶⁵² Szerzej na temat historii konstrukcji nadużycia praw podmiotowych oraz jej regulacji w innych państwach zob. A. Szpunar, *op. cit.* s. 31-49; M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 877-881.

⁶⁵³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz.U.1933.82.598)

⁶⁵⁴ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 182; por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 112; M. Pyziak-Szafnicka oponuje przeciwko „radykałnemu ujęciu teorii wewnętrznej”, zob. M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 893-896.

z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 w zw. z art. 20 Konstytucji⁶⁵⁵.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie korzysta z ochrony takie działanie lub zaniechanie, które jest:

- 1) sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub
- 2) sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Klauzula generalna społeczno-gospodarczego przeznaczenie prawa w polskim porządku prawnym pojawiła się dopiero wraz z uchwaleniem aktualnego Kodeksu cywilnego⁶⁵⁶. Jej celem było zwrócenie uwagi na rolę interesu społecznego w stosunkach gospodarczych, różnie ocenianego w zależności do typu i formy własności⁶⁵⁷. Klauzula miała podkreślać rolę interesu społecznego zwłaszcza w stosunkach gospodarczych oraz w odniesieniu do różnego rodzaju mienia, które podlegało zróżnicowanej ochronie w zależności od jego charakteru (państwowe, spółdzielcze, indywidualne, osobiste)⁶⁵⁸. Obecnie, tj. po wprowadzeniu w Polsce ustroju społecznej gospodarki rynkowej, utrzymywanie kryterium społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa jako nadużycia prawa podmiotowego budzi w doktrynie wątpliwości. Podnosi się przede wszystkim, iż klauzulę tę trudno pogodzić z przyjętymi w Konstytucji RP zasadami ustroju gospodarczego, w którym fundamentami gospodarki są wolność działalności gospodarczej i własność prywatna⁶⁵⁹. Niemniej jednak, *de lege lata* działanie lub zaniechanie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony, na takiej samej zasadzie jak działanie lub zaniechanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pojęcie zasad współżycia społecznego jest pojęciem, które nie posiada jednej, powszechnie akceptowalnej definicji. Rozbieżności dotyczą przede wszystkim kwestii relacji norm moralnych do zasad współżycia społecznego. Obecnie wydaje się dominować stanowisko, zgodnie z którym zasady współżycia społecznego to wyłącznie reguły moralne, odnoszące się do stosunków międzyludzkich⁶⁶⁰. Za powyższym stanowiskiem przemawia założenie ogóle, zgodnie którym klauzule generalne mają za cel aksjologiczną relatywizację

⁶⁵⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99 (OTK 2000/7/254).

⁶⁵⁶ S. Kalus [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.) *Kodeks cywilny...*, art. 5, nb. 15.

⁶⁵⁷ *Ibidem*.

⁶⁵⁸ S. Dmowski, R. Trzaskowski [w:] J. Gudowski (red.), *op. cit.*, art. 5, nb. 9.

⁶⁵⁹ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 899. Na temat argumentów za i przeciw utrzymywaniu kryterium społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa zob. M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 899-903; M. Pyziak-Szafnicka [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka M. (red.) *op. cit.*, art. 5, nb. 20-25;

⁶⁶⁰ *Ibidem.*, s. 907.

obowiązującego prawa⁶⁶¹. Odmienne stanowisko polega na rozumowaniu zasad współżycia społecznego jako pozaprawne reguły postępowania w stosunkach między ludźmi, których nie powinno się utożsamiać z normami moralnymi, ponieważ obejmują także wskazania o charakterze obyczajowym i organizacyjnym, które nie poddają się ocenie pod kątem kryterium dobra i zła⁶⁶².

Należy opowiedzieć się za rozumowaniem zasad współżycia społecznego jako reguł moralnych odnoszących się do stosunków międzyludzkich. Niemniej jednak reguły o charakterze obyczajowym, społecznym i organizacyjnym mogą mieścić się w zakresie znaczeniowym pojęcia zasad współżycia społecznego, jednak pod warunkiem ich konotacji moralnej. Często przecież dochodzi do sytuacji, gdy norma społeczna czy obyczajowa jest jednocześnie normą moralną. Inne stanowisko mogłoby powodować np. uznanie normy organizacyjnej za nadrzędną w stosunku do prawa podmiotowego, co wydaje się być zbyt daleko idącą ingerencją w prawo podmiotowe.

Związek zasad współżycia społecznego z zasadami moralnymi, występującymi w stosunkach międzyludzkich ma bardzo istotne znaczenie dla dalszych rozważań dotyczących nadużycia prawa podmiotowego przez osobę elektroniczną, która nie byłaby dolna do oceny konkretnego działania pod kątem moralnym.

Przywołany art. 5 k.c. ma wyłącznie charakter obronny, a nie zaczepny, ponieważ nie daje podstawy do wywodzenia z niego nowych praw podmiotowych, tym samym nie może stanowić samoistnej podstawy roszczenia bądź powództw⁶⁶³. W doktrynie powszechnie zaleca się „ostrożne stosowanie” lub „sięganie tylko w ostateczności” po art. 5 k.c.⁶⁶⁴ Podobne zalecenia można znaleźć w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁶⁶⁵. Ponadto wskazuje się, że stosowanie art. 5 k.c. nie może prowadzić do podważenia mocy obowiązujących przepisów prawnych, które strona ocenia jako niesprawiedliwe z punktu widzenia własnego interesu⁶⁶⁶. Ochrona przewidziana w art. 5 k.c. ma charakter subsydiarny- stanowi

⁶⁶¹ *Ibidem*, s. 906.

⁶⁶² A. Sylwestrzak [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 5, nb. 4; Por. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*. Wyd. 11, Warszawa 2023, art. 5, nb. II.1- autor wprost definiuje zasady współżycia społecznego jako oceny moralne wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych.

⁶⁶³ A. Sylwestrzak [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 5, nb. 9.

⁶⁶⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywile...* s. 113; M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 924; A. Sylwestrzak [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.) *op. cit.*, art. 5, nb. 9; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk *op. cit.*, s. 184.

⁶⁶⁵ Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., sygn. II CRN 127/94 (LEX nr 82293).

⁶⁶⁶ A. Sylwestrzak [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 5, nb. 7.

ostateczność w sytuacji, gdy nie można na innej drodze zabezpieczyć interesu podmiotu zagrożonego wykonywaniem prawa przez inną osobę⁶⁶⁷.

W kontekście stosowania art. 5 k.c. w praktyce sądowej należy jeszcze wspomnieć o wykształconej w orzecznictwie tzw. zasadzie czystych rąk, zgodnie z którą nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego podmiot, który zasad tych sam nie przestrzega⁶⁶⁸.

Dla omawianej tematyki nadużycia prawa podmiotowego przez osobę elektroniczną szczególne znaczenie ma zakres podmiotowy art. 5 k.c. Powszechnie przyjmuje się, że ocenie przez pryzmat art. 5 k.c. podlega zachowanie wszystkich podmiotów prawa, a zatem zarówno osób fizycznych, jak i prawnych, podmiotów gospodarczych i osób prawnych prawa publicznego⁶⁶⁹. Skoro zachowanie każdego podmiotu prawa można ocenić jako nadużycie prawa podmiotowego, to takiej samej ocenie powinny podlegać zachowania osoby elektronicznej.

Po omówieniu zagadnienia nadużycia prawa podmiotowego w ogóle należy zadać pytanie czy osoba elektroniczna mogłaby (byłaby zdolna) do dokonania czynności, która mogłaby zostać uznana jako nadużycie prawa podmiotowego?

Przede wszystkim należy podkreślić, że systemy sztucznej inteligencji zostały stworzone przez człowieka i działają zgodnie z zasadami, które człowiek zaprojektował albo które system nauczył się na podstawie dostarczanych danych. System sztucznej inteligencji nie posiada zdolności do samodzielnej oceny działania lub zaniechania pod kątem jego zgodności z zasadami moralnymi.

Moralność, podobnie jak omawiana wcześniej dobra wiara, jest pojęciem, które może znaleźć zastosowanie wyłącznie w odniesieniu do człowieka. Działanie osób prawnych może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ale w rzeczywistości

⁶⁶⁷ *Ibidem*, nb. 8.

⁶⁶⁸ Sąd Najwyższy podkreślił znaczenie tej zasady w licznych orzeczeniach, m.in. postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2022, sygn. I PSK 212/21 (LEX nr 3420435), wyroku z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. II CSK 1/19 (LEX nr 3146967), postanowieniu z dnia 26 maja 2020 r., sygn. I PK 145/19 (LEX nr 3028843). M. Pyziak-Szafnicka wskazuje, że pogląd ten, stosowany restryktywnie, musiałby prowadzić do zaakceptowania przez sądy działań nawet rażąco niemoralnych; sąd musiałby bowiem udzielić ochrony powodowi, w sposób oczywisty naruszającemu zasady współżycia społecznego, gdyby okazało się, że i pozwany je narusza. W takiej sytuacji odmówiłby pozwanemu możliwości powoływania się na art. 5 KC. Sąd powinien więc raczej rozważyć, czy i w jakim zakresie zachowanie pozwanego „usprawiedliwia” postawę powoda, czy zmniejsza ładunek krytycznej oceny tej postawy. Rozstrzygnięcie musi stanowić efekt wyważenia oceny zachowania obu podmiotów. Zob. M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan, *op. cit.*, s. 925.

⁶⁶⁹ M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan, *op. cit.*, s. 889.

są to działania osób fizycznych, wchodzących w skład organów osoby prawnej⁶⁷⁰ lub też przez osoby podporządkowane danej osobie prawnej, w szczególności jej pracowników.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku osoby elektronicznej, która co do zasady mogłaby działać samodzielnie, bez stałego udziału człowieka. Oczywiście, konieczne jest zapewnienie odpowiedniego nadzoru ze strony człowieka, np. poprzez stałe wykonywanie nadzoru przez członków danej osoby elektronicznej lub radę nadzorczą, co zostało zakreślone w poprzednim rozdziale, ale zasadą powinno być samodzielne działanie osoby elektronicznej.

Należy zastanowić się, jakie mogą być przyczyny nadużycia prawa podmiotowego przez osobę elektroniczną.

Podstawową przyczyną zachowania systemu sztucznej inteligencji, które mogłoby zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego są błędy oprogramowania. Jeżeli producent oprogramowania nie zaprogramuje go w prawidłowy sposób, mogą wystąpić działania niepożądane. Dotyczy to zarówno etapu projektowania systemu sztucznej inteligencji jak i etapu jego uczenia, ale mogą także zostać popełnione w okresie funkcjonowania systemu, np. w trakcie modyfikacji, aktualizacji lub naprawy systemu. Błędy programistyczne mogą doprowadzić do przypadkowych naruszeń zasad współżycia społecznego na etapie funkcjonowania systemu jako podmiotu prawa, czyli wtedy, kiedy mówilibyśmy już nie o systemie sztucznej inteligencji w znaczeniu przedmiotowym, ale o osobie elektronicznej.

Inną przyczyną nadużycia prawa podmiotowego przez osobę elektroniczną mogłoby być celowe działanie człowieka, który posługiwałby się osobą elektroniczną w celach bezprawnych. W skrajnych przypadkach mogłyby to być cele przestępcze. Mogłyby wystąpić także sytuacje, gdy system sztucznej inteligencji nakierunkowany na wyznaczony mu, zgodny z prawem cel, jednocześnie naruszałby obowiązujące normy prawne lub moralne na polecenie człowieka. Skutki takich działań mogłyby być dotkliwe. Przykładowo mogłyby polegać na naruszeniu prywatności lub innych dóbr osobistych. W przypadku naruszenia prawa, konsekwencją będzie skutek, przewidziany w przepisach prawa dla konkretnego naruszenia (np. nieważność, bezskuteczność, odpowiedzialność odszkodowawcza). Z kolei w przypadku

⁶⁷⁰ Słusznie zwraca uwagę J. Frąckowiak, iż osoba prawna działa przez swe organy, dzięki czemu ma ona nie tylko możliwość dokonywania różnorodnych czynności prawnych, ale również jej działanie może przybrać postać czynów zgodnych lub niezgodnych z prawem. To, jakie ostatecznie wymogi muszą być spełnione, aby w konkretnej sytuacji zaliczyć zachowanie określonej osoby jako zachowanie osoby prawnej, zależy zarówno od jej konstrukcji prawnej, jak i od wymogów dotyczących ważności czynności prawnej, czy przesłanek warunkujących powstanie zobowiązania, którego źródłem jest czyn osoby prawnej. J. Frąckowiak[w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1149.

naruszenia norm moralnych (zasad współżycia społecznego) takim skutkiem mogłoby być uznanie działania lub zaniechania za nadużycie prawa podmiotowego.

Kolejną przyczyną, której skutkiem mogłoby być nadużycie prawa podmiotowego stanowiłoby użycie do szkolenia modeli sztucznej inteligencji danych, zawierających uprzedzenia lub dyskryminacyjne wzorce. Osoba elektroniczna mogłaby reprodukować te uprzedzenia w swoich działaniach. W konsekwencji, takie działania osoby elektronicznej mogłyby zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego (sprzeczność z zasadami współżycia społecznego⁶⁷¹). W Białej księdze AI Komisja Europejska zwróciła uwagę, że proces podejmowania decyzji przez człowieka nie jest odporny na błędy i uprzedzenia, ale takie samo uprzedzenie, które występuje w przypadku sztucznej inteligencji, może mieć znacznie większe konsekwencje i prowadzić do dyskryminacji znacznej liczby osób ze względu na brak mechanizmów kontroli społecznej zbliżonych do tych kierujących zachowaniami ludzi⁶⁷². Bez wątpienia zapobieganie dyskryminacji przez systemy sztucznej inteligencji stanowi jedno z największych wyzwań związanych z rozwojem i upowszechnieniem sztucznej inteligencji.

Jak już wspomniano, zasady współżycia społecznego to wyłącznie reguły moralne, odnoszące się do stosunków międzyludzkich. Jeżeli nie można mówić o moralności osoby elektronicznej to czy w ogóle mogłoby dojść do sytuacji nadużycia zasad współżycia społecznego przez taką osobę? Odpowiedź wydaje się być pozytywna, jeżeli punktem odniesienia będzie to, jak byśmy ocenili w takiej samej sytuacji zachowanie człowieka. Przy ocenie konkretnego działania osoby elektronicznej pod kątem nadużycia prawa podmiotowego zasadnym wydaje się być rozwiązanie polegające na analizie, czy zachowanie człowieka, w taki sam sposób, w takiej samej sytuacji stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego lub czy byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

W przypadku odpowiedzi pozytywnej, zastosowanie znalazłby art. 5 k.c.- działanie lub zaniechanie osoby elektronicznej nie byłoby uważane za wykonywanie prawa i nie korzystałoby z ochrony. Podobna sytuacja mogłaby mieć miejsce w przypadku działania lub zaniechania sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

⁶⁷¹ Warto podkreślić, że dyskryminacja stanowi zazwyczaj także naruszenie norm prawnych, a nie wyłącznie moralnych. System prawny zawiera liczne przepisy, który zakazują dyskryminacji, w tym przepis art. 32 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

⁶⁷² Biała księga AI, s. 12-13.

W przypadku tego kryterium znaczenia ma rodzaj prawa i jego społeczno-gospodarcze przeznaczenie. Niemniej jednak, obecnie w doktrynie i orzecznictwie większe znaczenie przypisuje się kryterium zgodności z zasadami współżycia społecznego. Także w przypadku osób elektronicznych kryterium to zdaje się mieć większe znaczenie.

Łatwiejszą wydaje się być ocena czynności osoby elektronicznej, na które zgodę wyraziłby organ nadzoru osoby elektronicznej. W takim przypadku zgodność z zasadami współżycia społecznego powinna się sprowadzać do oceny tożsamej jaka ma miejsce w przypadku czynności osoby prawnej. W opisaney sytuacji osoba elektroniczna działa bowiem w sposób zbliżony do osoby prawnej, która dokonuje czynności przez swoje organy.

Innym rozwiązaniem mogłoby być każdorazowe przypisanie odpowiedzialności za nadużycie prawa podmiotowego organowi nadzoru osoby elektronicznej, tj. jej członkom lub radzie nadzorczej. Osoby te nie mogłyby zostać całkowicie zwolnione z odpowiedzialności za działania osoby elektronicznej, z której działalności czerpałyby korzyści, nawet jeżeli byłyby to działania, co do których nie byłaby wymagana zgoda organu nadzoru. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej, możliwe przyczyny naruszenia zasad współżycia społecznego przez osobę elektroniczną, których cechą wspólną jest wina człowieka, takie rozwiązanie mogłoby mieć rację bytu. Jako argument przeciwko należy jednak wskazać to, że nie zawsze działania systemu sztucznej inteligencji można przewidzieć. Jest to mimo wszystko element ryzyka, z którym powinny liczyć się podmioty, które decydowałyby się na wprowadzenie do obrotu osoby elektronicznej.

Niemniej jednak, jak już wskazano, art. 5 k.c. ma wyłącznie charakter obronny- nie może być podstawą do wywodzenia z niego nowych praw podmiotowych oraz nie może stanowić samoistnej podstawy roszczenia bądź powództw. W związku z powyższym jedyną konsekwencją przyznania ochrony na podstawie art. 5 k.c. jest nieuwzględnienie przysługującego komuś prawa. Artykuł 5 k.c. nie może być podstawą przyznania odszkodowania lub zadośćuczynienia. Tym samym nadużycie prawa podmiotowego nie rodzi odpowiedzialności deliktowej czy kontraktowej⁶⁷³. Z tych względów organ nadzoru nie mógłby ponosić odpowiedzialności za czynności osoby elektronicznej.

Osobiście opowiadam się za rozwiązaniem polegającym na ocenie konkretnego działania osoby elektronicznej pod kątem nadużycia prawa podmiotowego poprzez analizę czy zachowanie człowieka, w taki sam sposób, w takiej samej sytuacji stanowiłoby

⁶⁷³ Nie są jednak wykluczone roszczenia na podstawie innych przepisów. Działanie lub zaniechanie, które stanowi nadużycie prawa podmiotowego może np. jednocześnie stanowić naruszenie dóbr osobistych.

naruszenie zasad współzycia społecznego lub czy byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Jednocześnie należy podkreślić, że w przypadku dokonania czynności, która stanowiłaby nadużycie prawa podmiotowego, na którą została udzielona zgoda przez organ nadzoru, czynność ta powinna być oceniana w sposób tożsamy jak czynność osoby prawnej, działającej za pośrednictwem swoich organów.

Analiza zagadnienia naruszenia prawa podmiotowego przez sztuczną inteligencję rodzi pytanie czy instytucja osoby elektronicznej nie wywołałaby potrzeby rozbudowy konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego, w szczególności reformę art. 5 k.c. bądź wprowadzenia całkowicie nowej, nieznaney dotychczas regulacji prawnej, której celem jest zapewnienie odpowiednich środków ochrony przed działaniami osoby elektronicznej, które moglibyśmy określić jako nadużycie prawa podmiotowego. Wprowadzenie odpowiednich środków kontroli i zrozumienie potencjalnych ryzyk jest kluczowe, aby zapewnić działanie systemów sztucznej inteligencji wyposażonych w zdolność prawną zgodnie z wartościami i normami pozaprawnymi obowiązującymi w społeczeństwie.

Jak wskazuje P. Machnikowski *cechą nowoczesnego społeczeństwa jest jego złożoność i nieprzejrzystość, powodująca, że działania ludzi w większym niż dawniej stopniu obarczone są ryzykiem, podejmowane są w warunkach niepewności co do reakcji innych osób. Funkcjonowanie takiego społeczeństwa opiera się na zaufaniu – decyzje i działania poszczególnych podmiotów opierają się na założeniu (oczekiwaniu) określonych, korzystnych reakcji partnerów społecznych. Oczekiwania takie mogą być skierowane wobec konkretnych osób, ale także wobec określonych pozycji społecznych (niezależnie od tego, kto je zajmuje) oraz instytucji (struktur organizacyjnych). Szczególnego znaczenia nabierają zatem instrumenty prawne służące ochronie zaufania, w tym klauzula generalna zasad współzycia społecznego. Można bowiem, jak się wydaje, sformułować generalną normę moralną nakazującą postępować zgodnie z uzasadnionymi oczekiwaniami (zaufaniem) partnerów społecznych. Konkretyzacja tej zasady wymaga uwzględnienia wielu czynników⁶⁷⁴.*

W pełni aprobuując powyższą myśl, należy jednocześnie wspomnieć, że proces budowania zaufania do sztucznej inteligencji dopiero się rozpoczyna i bez wątpienia nie będzie procesem krótkotrwałym. Z kolei jednym z etapów tego procesu może być etap budowania zaufania do sztucznej inteligencji posiadającej zdolność prawną. Procesowi temu powinny towarzyszyć instrumenty, gwarantujące bezpieczne korzystanie z systemów sztucznej inteligencji. Bezpieczne korzystanie z systemów sztucznej inteligencji powinno

⁶⁷⁴ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.), *op. cit.*, nb. II.1.

polegać na ochronie wszystkich zainteresowanych podmiotów: począwszy od twórców systemów (producentów), użytkowników, osób wprowadzających do obrotu systemy posiadające zdolność prawną, a także osób wchodzących w interakcję z osobą elektroniczną.

Być może koniecznym stanie się opracowanie nowej klauzuli generalnej, która chroniłaby interesy wszystkich powyżej wymienionych podmiotów. Pewnym pierwowzorem takiej klauzuli mogłoby być pierwsze prawo Asimov'a: „Robot nie może skrzywdzić człowieka ani przez zaniechanie dopuścić, aby człowiek doznał krzywdy.” Oczywiście zacytowana formuła jest znacznym uproszczeniem, ale w pewnym sensie wyznacza kierunek działań, jakie powinien podjąć ustawodawca w celu zapewnienia ochrony osobom związanym ze sztuczną inteligencją, w szczególności taką, która posiadałaby zdolność prawną. Obecne brzmienie art. 5 k.c. może okazać się niewystarczające dla zapewnienia takiej ochrony na odpowiednim poziomie.

Rozdział VII. Konsekwencje przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji

VII.1. Zdolność do czynności prawnych sztucznej inteligencji

VII.1.1. Uwagi ogólne

Nie ulega wątpliwości, że podstawową konsekwencją uznania niektórych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa cywilnego, a więc przyznania im zdolności prawnej, określanej także jako zdolność bierna powinno być przyznanie tym systemom zdolności czynnej, określanej powszechnie jako zdolność do czynności prawnych.

Zdolność do czynności prawnych to zdolność do tego, aby za pomocą własnych czynności prawnych kształtować swoje stosunki prawne⁶⁷⁵. Z kolei czynność prawna jest w doktrynie definiowana jako stan faktyczny, w skład którego wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli, stanowiące uzewnętrznioną decyzję podmiotu prawa cywilnego wywołania określonych skutków cywilnoprawnych, z którym to stanem faktycznym ustawa wiąże skutki wyrażone w tym oświadczeniu, a także skutki prawne oświadczeniem woli nie objęte, lecz wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów⁶⁷⁶.

Wśród obecnych podmiotów prawa: osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, tylko w przypadku osób fizycznych występuje sytuacja, w której podmiot, posiadając zdolność prawną nie posiada automatycznie zdolności do czynności prawnej (lub posiada ograniczoną zdolność do czynności prawnych). W przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, ale posiadającymi zdolność prawną nabycie zdolności prawnej jest równoznaczne z nabyciem zdolności do czynności prawnych.

Zdolność do czynności prawnych osób fizycznych zależy od wieku oraz stanu zdrowia psychicznego. Osoba fizyczna nie ma bowiem zdolności do czynności prawnej, jeżeli nie ukończyła lat trzynastu lub została ubezwłasnowolniona całkowicie (art. 12 k.c.).

⁶⁷⁵ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk *op. cit.*, s. 182; Por. Z. Radwański, A. Olejniczak *Prawo cywilne...* s. 148- ci ostatni autorzy definiują zdolność do czynności prawnej jako kwalifikację osoby do dokonywania swoistych działań konwencjonalnych, jakimi są czynności prawne.

⁶⁷⁶ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 315-316; Z. Radwański i A. Olejniczak definiują czynność prawną jako czynność konwencjonalna podmiotu prawa cywilnego, której treść określa- co najmniej w podstawowym zakresie- konsekwencje prawne tego zdarzenia prawnego. Koniecznym elementem każdej czynności prawnej jest oświadczenie woli, które zawiera treść czynności prawnej, określającą jej konsekwencje prawne. Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 237-238.

Ubezważnowolnienie całkowite osoby fizycznej może nastąpić, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem (art. 13 § 1 k.c.⁶⁷⁷). Z kolei osoba fizyczna, która ukończyła lat trzynaście, ale nie uzyskała jeszcze pełnoletności (wskutek ukończenia lat osiemnastu lub zawarcia małżeństwa (art. 10 § 1 i 2 k.c.)) oraz osoba ubezważnowolniona częściowo (art. 16 § 1 k.c.)⁶⁷⁸ mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 15 k.c.).

Jak już wspomniano, rozróżnienie sytuacji prawnej osoby fizycznej w zakresie zdolności do czynności prawnych, polegające na uzależnieniu zakresu zdolności do czynności prawnej od wieku i stanu zdrowia nie występuje w przypadku innych podmiotów prawa prywatnego. Także w przypadku osób elektronicznych takie rozróżnienie wydaje się bezzasadne. Należy przyjąć, że osoba elektroniczna nabywa zdolność do czynności prawnych jednocześnie z nabyciem zdolności prawnej. Rozróżnienie zakresu zdolności czynności prawnej, które występuje w przypadku osób fizycznych wynika wyłącznie z natury człowieka- ustawodawca przyjmuje domniemanie, zgodnie z którym osoby przed ukończeniem trzynastego roku życia nie są na wystarczającym etapie rozwoju emocjonalnego i intelektualnego, aby podejmować decyzje, które będą miały wpływ na jego sytuację prawną⁶⁷⁹.

VII.1.2. Konsekwencje posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych przez osobę elektroniczną

Przyjmując, że osoba elektroniczna posiadałaby pełną zdolność do czynności prawnych należy zastanowić się nad konsekwencjami takiego stanu rzeczy.

Zgodnie z powszechnie akceptowaną teorią, czynność prawną, a więc także umowę należy uznawać za zdarzenie prawne wyznaczone systemem prawnym (czynność

⁶⁷⁷ Wskazane w art. 13 przyczyny zaburzeń psychicznych mają charakter jedynie przykładowy, zatem mogą być wywołane także z innych przyczyn, np. demencji starczej. Należy jednocześnie zaznaczyć, że tylko osoba, która ukończyła trzynaście lat może zostać ubezważnowolniona całkowicie. Przed ukończeniem wiekiem trzynastu lat osoba fizyczna nie posiada zdolności do czynności prawnych. Na marginesie warto wspomnieć, że instytucja ubezważnowolnienia stała się ostatnio przedmiotem licznych krytycznych ocen, jako instytucja mało elastyczna, która ingeruje nadmiernie w sferę prawną człowieka, wykluczając go z obrotu cywilnoprawnego i nie czyniąca zadość standardom wynikającym z Konstytucji RP oraz Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13.12.2006 r. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 13, nb. 1-3.

⁶⁷⁸ Ubezważnowolnioną częściowo może być tylko osoba pełnoletnia, która z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, która potrzebuje pomocy do prowadzenia jej spraw, a stan tej osoby nie uzasadnia ubezważnowolnienia całkowitego (art. 16 § 1 k.c.).

⁶⁷⁹ J. Regan [w:] M. Załucki (red.), *op. cit.*, art. 12, nb. 1.

konwencjonalną, której reguły sensu zostały wyznaczone przez system prawny), co z góry przesądza o tym, że podstawą związania prawnego czynności prawnej jest norma prawna, a nie autonomiczna wola podmiotu⁶⁸⁰. Wola podmiotu ma jednak niewątpliwie istotne znaczenie dla czynności prawnych. Każdy podmiot ma bowiem pozostawioną przez system prawny możliwość regulowania stosunków prawnych według jego woli (autonomię woli)⁶⁸¹. Na pojęcie autonomii woli składają się elementy takie jak: swoboda dokonywania czynności prawnych (w szczególności swoboda zawiązywania (zmiany) stosunku cywilnoprawnego czynnością prawną (umową), której ograniczeniem byłby prawny zakaz lub nakaz dokonania czynności prawnej (przymus kontraktowania)), swoboda wyboru strony (która może być ograniczona przepisami prawnymi), swoboda odwołania czynności prawnej (w szczególności zakończenia stosunku prawnego (rozwiązania umowy)), swoboda kształtowania treści czynności prawnej⁶⁸².

Kluczowym elementem czynności prawnej jest oświadczenie woli. Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). W teorii prawa cywilnego wskazuje się, że oświadczeniem woli jest wyłącznie zachowanie człowieka, które może być jednak przypisane nie jemu, ale osobie prawnej⁶⁸³.

W zakresie znaczenia terminu „oświadczenie woli” należy wspomnieć o koncepcjach, które wykształciły się głównie w nauce niemieckiej. Do tych koncepcji należą⁶⁸⁴:

- 1) Teoria woli, zgodnie z którą oświadczenie woli jest wyraz realnie przeżywanym przez człowieka aktem woli, zwanym „wolą wewnętrzną”. W myśl tej teorii, „oświadczenie woli” jest zdaniem w sensie logicznym, opisującym treść rzeczywistego przeżycia psychicznego. Może wywołać skutki prawne w zasadzie o tyle, o ile jest zdaniem prawdziwym.
- 2) Teoria oświadczenia, zgodnie z którą kluczowe znaczenie ma nie „wola wewnętrzna”, ale jej oświadczenie. W myśl tej koncepcji „oświadczenie woli” jest

⁶⁸⁰ Z. Radwański, K. Mularski [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 10. Na temat innych koncepcji oraz ich historii, w szczególności koncepcji liberalnych, w tym konsensualizmu, głoszącego, iż człowiek jest związany umową o tyle, o ile zgodził się z inną osobą na jej zawarcie zob. *Ibidem*, s. 6-9.

⁶⁸¹ *Ibidem*, s. 13.

⁶⁸² *Ibidem*, s. 18-19.

⁶⁸³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 319-320.

⁶⁸⁴ Z. Radwański, K. Mularski [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 23-25.

rozumiane jako znak, który na gruncie określonych reguł znaczeniowych należy interpretować w ten sposób, że oto ktoś pragnie wywołać skutki prawne (ustanawia normę relewantną w obszarze prawa cywilnego) – niezależnie zupełnie od tego, czy pragnienie takie rzeczywiście żywił.

- 3) Teoria doniosłości prawnej, która neguje klasyczne przeciwstawianie „woli wewnętrznej” jej „oświadczeniu”. Według twórcy tej teorii- Karla Larenza, skutek prawny wywołuje jednolity akt, który charakteryzuje jako wolę urzeczywistnioną w oświadczeniu.

We współczesnej doktrynie polskiej dominujący wydaje się pogląd o obiektywizacji oświadczenia woli⁶⁸⁵. Twórcą tej koncepcji był J. Gwiazdomorski, który definiował oświadczenie woli jako każde zachowanie się osoby (...), z którego wynika – przy uwzględnieniu towarzyszących okoliczności, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów – zamiar przejawienia woli wywołania określonego skutku prawnego⁶⁸⁶. Zgodnie z tym poglądem znaczenie ma nie zamiar, czyli wola wewnętrzna osoby składającej oświadczenie, ale to, jak przedstawia się na zewnątrz zachowanie tej osoby⁶⁸⁷.

W doktrynie różnie definiuje się oświadczenie woli. W podręczniku A. Woltera, J. Ignatowicza i K. Stefaniuka oświadczenie woli w rozumieniu prawa cywilnego to takie zachowanie się człowieka (które może też być przypisane nie jemu, lecz osobie prawnej), które wyraża w sposób dostateczny zamiar (wolę) wywołania skutku prawnego, tj. ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku cywilnoprawnego⁶⁸⁸. W kontekście osoby elektronicznej definicja ta jest nie do zaakceptowania z uwagi na to, że oświadczeniem woli może być wyłącznie zachowanie człowieka.

Z kolei M. Gutowski definiuje oświadczenie woli jako każde zachowanie się podmiotu prawa cywilnego, które ujawnia w sposób dostateczny wolę tego podmiotu wywołania skutków w sferze prawa cywilnego⁶⁸⁹.

Zgodnie z definicją Z. Radwańskiego i K. Mularskiego, którą przyjęto na potrzeby niniejszej pracy, oświadczeniem woli jest zachowanie podmiotu prawa cywilnego, mające

⁶⁸⁵ J. Gołaczyński, *op. cit.* [w:] L. Lai (red.), M. Świerczyński (red.), *op. cit.*, s. 46.

⁶⁸⁶ J. Gwiazdomorski, *Próba korektury pojęcia czynności prawnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. CCCXLVI, Warszawa-Kraków 1973, s. 65-66.

⁶⁸⁷ *Ibidem*.

⁶⁸⁸ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 319-320.

⁶⁸⁹ M. Gutowski, *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2010, s. 21.

status czynności konwencjonalnej⁶⁹⁰, której przynajmniej niektóre reguły sensu skonstruowane są przez system prawny, polegające na wytworzeniu znaku, z którym określone reguły znaczeniowe wiążą znaczenie (sens) ustanowienia przynajmniej jednej normy, mającej doniosłość w obszarze prawa cywilnego⁶⁹¹. Jednocześnie autorzy zwracają uwagę, że ustawodawca uznaje niekiedy za oświadczenie woli przedmioty (w najszerszym, filozoficznym tego słowa znaczeniu), niespełniające kryterium definicyjnego (zwłaszcza tzw. „milczenie” z art. 68² k.c.)⁶⁹².

W przywołanej definicji nie ma bezpośredniego wskazania na zachowanie człowieka. Zamiast tego autorzy posługują się pojęciem „podmiotu prawa cywilnego”. Oczywiście, zgodnie z art. 38 k.c. osoby prawne działają przez swoje organy, w skład których w obecnym stanie prawnym mogą wchodzić wyłącznie osoby fizyczne, więc wyrażenie woli osoby prawnej następuje *de facto* przez wyrażenie woli przez osoby fizyczne, wchodzące w skład jej organów. Niemniej jednak przywołana definicja przywiązuje szczególne znaczenie do pojęcia znaku, z którym związane jest konkretne znaczenie.

W kontekście badanej tematyki nie sposób jednak uciec od pojęcia woli, które jest bezsprzecznie związane z człowiekiem. Wolą, w rozumieniu psychologiczno-filozoficznym jest *dyspozycja człowieka do świadomego i celowego regulowania swego postępowania, do podejmowania decyzji i wysiłków w celu realizacji zamierzonych działań, zachowań, postaw, a zaniechania innych, zwłaszcza jeżeli działania te są związane z przewyciężeniem wewnętrznych lub zewnętrznych przeszkód*⁶⁹³. Tematyka woli była już poruszona w podrozdziale dotyczącym zdolności sztucznej inteligencji do podejmowania samodzielnych decyzji (IV.3. *Zdolność sztucznej inteligencji do podejmowania samodzielnych decyzji*).

W tym kontekście należy postawić, być może kontrowersyjną tezę, iż wola nie jest niezbędnym warunkiem posiadania zdolności do czynności prawnych i dokonywania tych czynności przez podmiot prawa cywilnego, podobnie jak nie jest warunkiem koniecznym dla posiadania zdolności prawnej. Jak podkreślano w toku niniejszej pracy, osoba prawna nie posiada własnej woli, ale może dokonywać czynności prawnych za pośrednictwem osób

⁶⁹⁰ Pojęcie czynności konwencjonalnej jest pojęciem wypracowanym przez poznańską szkołę prawa cywilnego. Czynność ma charakter konwencjonalny wtedy tylko, gdy jej dokonanie wpływa na sytuację normatywną podmiotu tej czynności lub innych podmiotów. Zob. Z. Radwański, K. Mularski [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 31; S. Czepita, *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996, s. 147.

⁶⁹¹ Z. Radwański, K. Mularski [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 34-35.

⁶⁹² *Ibidem*, s. 35.

⁶⁹³ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wola;3997624.html> (dostęp: 13 stycznia 2024 r.).

fizycznych. Działanie faktyczne, o doniosłości prawnej dokonywane jest przez osobę fizyczną, ale ze skutkiem dla osoby prawnej, w imieniu której osoba fizyczna działa.

W przypadku osób elektronicznych czynności prawne byłyby dokonywane we własnym imieniu i na własny rachunek. Nie oznacza to jednak, że czynności te nie stanowiłyby realizacji woli osób fizycznych, tworzących (pośrednio (jako organy osób prawnych będących uczestnikami osób elektronicznych) czy bezpośrednio) osobę elektroniczną. **W tym zakresie proponuję przyjęcie fikcji prawnej, w myśl, której oświadczenia woli składane przez osobę elektroniczną stanowiłyby wyraz woli podmiotów, które są uczestnikami tej osoby.** Czynności prawne, których oświadczenia te stanowią zasadniczy element pociągają za sobą konsekwencje wyłącznie dla osoby elektronicznej. W ten sposób należałoby przyjąć założenie, zgodnie z którym oświadczenie woli składane przez osobę elektroniczną stanowiłoby oświadczenie woli, które wyraziliby uczestnicy osoby elektronicznej, gdyby składali to oświadczenie samodzielnie.

Za przedstawioną koncepcją przemawia przede wszystkim to, że potencjalni uczestnicy osoby elektronicznej z własnej woli powołaliby do istnienia osobę elektroniczną poprzez dokonanie czynności, których efektem byłoby przyznanie systemowi sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. W ten sposób, uczestnicy wyraziliby wolę powołania nowego podmiotu, na którego działanie mieliby bezpośredni wpływ. Określenie postanowień statutu osoby elektronicznej oraz sprawowanie nadzoru nad działalnością osoby elektronicznej miałyby istotny wpływ na działalność osoby elektronicznej, w tym pośredni lub bezpośredni wpływ na kształt czynności dokonywanych przez osobę elektroniczną. Uczestnicy osoby elektronicznej mogliby określić w statucie np. czynności prawne, których osoba elektroniczna nie mogłaby dokonać lub nie mogłaby dokonać bez zgody organu nadzoru. Dlatego osoba elektroniczna byłaby zdolna wyłącznie do składania oświadczeń woli, które byłyby zgodne z wolą uczestników osoby elektronicznej.

Innym, pewnym uproszczonym środkiem, który wymagałby jednak zmiany całego obowiązującego paradygmatu byłoby rozszerzenie pojęcia oświadczenia woli poprzez uznanie, że może je złożyć nie tylko człowiek, ale także system sztucznej inteligencji. Takie rozwiązanie nie byłoby jednak poprawne, przede wszystkim z tego powodu, że pojęcie woli jest pojęciem odnoszącym się wyłącznie do człowieka. Nie sposób uznać, że system AI ma jakikolwiek rodzaj „woli”. Zmiana obowiązującego paradygmatu byłaby dopuszczalna jedynie w przypadku opracowania samoświadomej sztucznej inteligencji, która posiadałaby zdolność do świadomego i celowego regulowania swego postępowania.

W obecnym stadium rozwoju sztucznej inteligencji, w celu uporządkowania omawianej tematyki wystarczającym i odpowiednim środkiem wydaje się przyjęcie założenia, zgodnie z którym wola osoby elektronicznej jest wolą uczestników tej osoby.

VII.1.3. Postacie, wykładnia i formy oświadczeń woli osoby elektronicznej

Osoba elektroniczna mogłaby składać oświadczenia woli w różnych postaciach. Mogłaby to być zarówno wypowiedź pisemna, słowna (dźwiękowa, czyli wygenerowana mowa) czy – w przypadku robota – czynność konwencjonalna przybierająca postać fizyczną, np. kiwanie głową, gest machania ręką.

W odniesieniu do osób elektronicznych aktualna pozostanie reguła wykładni oświadczeń woli, ustanowiona przez ustawodawcę w art. 65 § 1 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Nie należy wykluczyć możliwości postrzegania przez system sztucznej inteligencji, stanowiący substrat osoby elektronicznej zasad współżycia społecznego, a nawet zwyczajów. Wiedzę na ten temat osoba elektroniczna mogłaby pozyskiwać w zakresie procesów, składających się na jej zdolność do uczenia się.

W zakresie omawianej tematyki należy zwrócić uwagę na dopuszczalne formy czynności prawnych, które mogą być dokonywane przez osobę elektroniczną. Wydaje się, że każda osoba elektroniczna, tj. system sztucznej inteligencji, posiadających cechy, które wskazano w podrozdziale IV.7. *Koncepcja osoby elektronicznej* byłaby zdolna do dokonywania czynności prawnych w formie dokumentowej, czyli złożenia oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie (art. 77² k.c.) i elektronicznej, czyli złożenia oświadczenia woli w postaci elektronicznej i opatrzenie go kwalifikowanym podpisem elektronicznym (art. 78¹ § 1 k.c.).

Dokonanie przez osobę elektroniczną czynności prawnej w formie pisemnej byłoby niemożliwe w przypadku systemu sztucznej inteligencji nie posiadającego postaci materialnej (niebędącego robotem). Jak wynika z art. 78 § 1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Osoba elektroniczna, która nie byłaby robotem nie byłaby w stanie złożyć podpisu. Co więcej, nawet w przypadku robota posiadającego mechaniczną rękę ciężko mówić o „własnoręczności” podpisu, w rozumieniu art. 78 § 1 k.c. Z kolei zgodnie z art. 79 k.c. osoba niemogąca pisać może złożyć oświadczenie woli w formie pisemnej w ten

sposób, że uczyni na dokumencie tuszowy odcisk palca, a obok tego odcisku osoba przez nią upoważniona wypisze jej imię i nazwisko oraz złoży swój podpis, albo w ten sposób, że zamiast składającego oświadczenie podpisze się osoba przez niego upoważniona, a jej podpis będzie poświadczony przez notariusza, wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starostę lub marszałka województwa z zaznaczeniem, że został złożony na życzenie osoby niemogącej pisać. Także ten przepis odnosi się do biologicznych aspektów osoby fizycznej (odcisk palca), przez co jest nieprzydatny dla rozważań na temat osoby elektronicznej.

Podpis wymagany jest także w przypadku czynności prawnych, dokonywanych w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi i w formie aktu notarialnego, a także w formie pisemnej z datą pewną. Jak wynika z art. 88 ustawy Prawo o notariacie⁶⁹⁴ podpisy na aktach notarialnych i poświadczonych dokumentach są składane w obecności notariusza, a jeżeli podpis na poświadczonym dokumencie był złożony nie w obecności notariusza, osoba, która podpisała, powinna uznać przed notariuszem złożony podpis za własnoręczny. Okoliczność tę notariusz zaznacza w sporządzonym dokumencie.

Być może pojawienie się kategorii osób elektronicznych wymusiłoby dodatkowe regulacje związane z formą czynności prawnych, dokonywanych przez osobę elektroniczną. Reguła przewidziana w art. 78¹ § 2 k.c. przewiduje, że oświadczenie woli złożone w formie elektronicznej jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej przez co najmniej problematyczna wydaje się być kwestia formy pisemnej.

Co do pozostałych form, które wymagają podpisu, a nie są objęte dyspozycją art. 78¹ § 2 k.c. potrzebna byłaby dodatkowa regulacja, bądź wymóg, aby czynności te były dokonywane np. przez organ nadzoru. Wykluczone byłoby z kolei powołanie pełnomocnika do dokonania takiej czynności przez osobę elektroniczną, bowiem jak wynika z art. 99 § 1 k.c. do ważności czynności prawnej potrzebna jest szczególna forma, pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie.

Tym samym najprostszym technicznie rozwiązaniem, choć utrudniającym funkcjonowanie osoby elektronicznej w obrocie jest wprowadzenie wymogu reprezentowania osoby elektronicznej przez organ nadzoru w przypadku, gdy ustawa lub czynność prawna zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną z datą pewną, formę pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi lub formę aktu notarialnego.

⁶⁹⁴ Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U.2022.1799 t.j.).

Inne rozwiązania wymagałyby dostosowania obecnie przewidywanych przez Kodeks cywilny form czynności prawnych do specyfiki osoby elektronicznej bądź dopuszczenia możliwości dokonywania czynności prawnych w formie pisemnej z datą pewną, formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi lub formie aktu notarialnego w formie elektronicznej np. przy zastosowania dodatkowych wymogów dla każdej z tych form.

VII.1.4. Wady oświadczeń woli a osoba elektroniczna

Z tematyką czynności prawnych związane jest także zagadnienie wad oświadczeń woli. Kodeks cywilny przewiduje następujące wady oświadczeń woli, z którymi związane są różne skutki:

1. Stan wyłączający świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, którego konsekwencją jest nieważność bezwzględna czynności prawnej (art. 82 k.c.)
2. Pozorność oświadczenia woli, której konsekwencją jest nieważność bezwzględna czynności prawnej (art. 83 k.c.)
3. Błąd (art. 84 k.c.) i podstęp (błąd kwalifikowany) (art. 86 k.c.), których konsekwencją jest wzruszalność czynności prawnej (nieważność względna);
4. Groźba (art. 87 k.c.), której konsekwencją jest wzruszalność czynności prawnej (nieważność względna);

Ad. 1. Wada oświadczenia woli w postaci stanu wyłączającego świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli dotyczy sytuacji, kiedy osoba fizyczna z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Do powodów tych należą w szczególności choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy albo inne, chociażby nawet przemijające zaburzenie czynności psychicznych (art. 82 zd. 2 k.c.).

Stan wyłączający świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli może dotyczyć wyłącznie człowieka. Okoliczności, o których mowa w art. 82 k.c. mają związek z szeroko pojętym stanem zdrowia człowieka, który choćby przemijająco nie pozwala na świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Omawiana wada oświadczenia woli miałaby zastosowanie do osoby elektronicznej wyłącznie w przypadku, gdy ta dokonywałaby czynności prawnej, w której byłaby reprezentowana przez organ

nadzoru, a osoba lub osoby fizyczne wchodzące w skład organu nadzoru znalazłyby się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

W innych wypadkach wada, o której mowa w art. 82 k.c. nie miałyby zastosowania do osoby elektronicznej z natury rzeczy.

Ad. 2. Zgodnie z art. 83 § 1 zd. 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Definicja pozorności składa się z trzech elementów: 1) oświadczenie musi być złożone drugiej stronie; 2) oświadczenie musi być złożone tylko dla pozorów; 3) adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów⁶⁹⁵. Wskazane elementy muszą wystąpić łącznie, a brak któregokolwiek ze wskazanych powyżej elementów nie pozwala na uznanie czynności prawnej za dokonaną jedynie dla pozorów.

Trudne do przewidzenia jest to, czy osoba elektroniczna byłaby w stanie na podstawie swoich procesów decyzyjnych dokonać czynności prawnej wyłącznie dla pozorów. Z ostrożności badawczej nie można takiej sytuacji wykluczyć, choć wydaje się ona raczej mało prawdopodobna. System AI musiałby bowiem przewidywać jakieś pozytywne, choćby nie do końca zgodne z prawem, konsekwencje działania dla pozorów.

W przypadku podejrzenia dokonania przez osobę elektroniczną czynności prawnej dla pozorów należałoby przeanalizować, czy wystąpiły wyżej wymienione elementy, składające się na definicję pozorności. Odpowiedź pozytywna będzie oznaczała, że doszło do dokonania czynności prawnej dla pozorów, czego skutkiem jest nieważność bezwzględna takiej czynności.

Ad. 3. Wady oświadczenia woli w postaci błędu i podstępów mogą wystąpić w przypadku każdego podmiotu prawa cywilnego. Mogłyby wystąpić także w przypadku osoby elektronicznej. Zasadniczo wady te związane są z działaniem innej osoby.

Błąd musi dotyczyć treści czynności prawnej. Artykuł 84 § 1 zd. 2 k.c. stanowi, że jeżeli oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej.

Należy także wspomnieć o art. 85 k.c., zgodnie z którym zniekształcenie oświadczenia woli przez osobę użytą do jego przesłania ma takie same skutki, jak błąd przy złożeniu

⁶⁹⁵ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka (red.), *op. cit.*, art. 83, nb. 2.

oświadczenia. W doktrynie podnosi się, że funkcję posłańca może pełnić zarówno osoba fizyczna (kurier), jak i osoba prawna (poczta) lub jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ k.c.⁶⁹⁶ W związku z powyższym, także osoba elektroniczna mogłaby pełnić funkcję posłańca, np. robot pełniący funkcję kuriera.

Możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu występuje wyłącznie w przypadku błędu istotnego, czyli błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 2 k.c.).

Duże znaczenie w przypadku wady oświadczenia woli w postaci błędu ma zachowanie drugiej strony czynności prawnej. Bez wątpienia możliwa jest sytuacja, w której osoba, dokonująca czynności prawnej z osobą elektroniczną wywołuje błąd (choćby bez winy) bądź wie o błędzie, ale go zataja przed osobą elektroniczną. Tożsamo przedstawia się stan rzeczy w zakresie podstępu, w którego przypadku nie jest wymagane, aby błąd był istotny lub dotyczył czynności prawnej (art. 86 § 1 k.c.).

Możliwa wydaje się także sytuacja, w której to osoba elektroniczna wywołuje błąd. W przypadku wywołania błędu zastosowanie znajdzie art. 84 § 1 k.c., przyznający drugiej stronie prawo do uchylenia się do skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu. Natomiast w przypadku podstępu należałoby się zastanowić nad regulacją, nakazującą organowi nadzoru zbadanie, dlaczego osoba elektroniczna dopuściła się podstępu oraz podjęcie działań mających na celu zapobiegania takim sytuacjom w przyszłości.

Wykrycie błędu lub podstępu uprawnia do uchylenia się od jego skutków. Uchylenie się do skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (art. 88 § 1 k.c.). Uprawnienie to wygasa z upływem roku od wykrycia błędu (art. 88 § 2 k.c.). W tym zakresie ponownie pojawia się problem związany z formą czynności prawnych potencjalnie dokonywanych przez osobę elektroniczną. W obecnym stanie prawnym jedynym sposobem uchylenia się od skutków oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu przez osobę elektroniczną byłoby złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w formie elektronicznej na podstawie art. 88 § 1 k.c. w zw. z art. 78¹ § 2 k.c.

⁶⁹⁶ M. Maciejewska-Szałas [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 85, nb. 1.

Ad. 4. Trudno wyobrazić sobie, aby osoba elektroniczna mogłaby złożyć oświadczenie woli pod wpływem groźby. Treść art. 87 k.c. przewiduje, że kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe.

System sztucznej inteligencji, stanowiący substrat osoby elektronicznej, aby złożyć oświadczenie pod wpływem groźby musiałby wyczuwać możliwość wystąpienia poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego. Raczej nie sposób założyć, aby system sztucznej inteligencji miał zdolność do „odczuwania” takiego zagrożenia przez co wada oświadczenia woli w postaci groźby wydaje się mieć raczej znikome znaczenie w przypadku osoby elektronicznej, choć nie można całkowicie wykluczyć możliwości złożenia oświadczenia woli przez system AI pod wpływem groźby.

Podobnie jak w przypadku błędu i podstępny, tak w przypadku groźby problematyczną pozostaje kwestia złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem groźby. Ustawodawca także w tym przypadku przewidział dla takiego oświadczenia formę pisemną *ad probationem* (art. 88 § 1 k.c.). Uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego innej osobie pod wpływem groźby wygasa z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

VII.1.5. Podsumowanie

Zdolność do czynności prawnych powinna być naturalną konsekwencją uznania niektórych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa, czyli przyznania im statusu osoby elektronicznej.

Analiza tematyki zdolności do czynności prawnych osoby elektronicznej, czy szerzej- czynności prawnych dokonywanych przez osoby elektroniczne wykazała liczne problemy, w szczególności w zakresie istoty oświadczeń woli składanych przez osoby elektroniczne, formy czynności prawnych dokonywanych przez osoby elektroniczne oraz wad oświadczeń woli, składanych przez osobę elektroniczną lub składanych osobie elektronicznej.

W niektórych przypadkach konieczne okazałoby się przyjęcie pewnych fikcji prawnych (oświadczenia woli osób elektronicznych) lub dostosowanie niektórych instytucji i przepisów do specyfiki osób elektronicznych (formy czynności prawnych). Zagadnienie

czynności prawnych osób elektronicznych jest bardzo rozbudowane przez co nawet na potrzeby niniejszej pracy nie sposób omówić tego zagadnienia całościowo. W niniejszym rozdziale poruszono najważniejsze elementy związane z czynnościami prawnymi, które mogłyby być dokonywane przez osoby elektroniczne.

VII.2. Sztuczna inteligencja w stosunku cywilnoprawnym

Stosunki cywilnoprawne to grupa stosunków prawnych, które określone są przez dyspozycje norm prawa cywilnego⁶⁹⁷. Jego najważniejszą cechą jest równorzędność stron, a więc brak podporządkowania, które występuje w stosunkach administracyjnoprawnych⁶⁹⁸. Pozostałe cechy stosunku cywilnoprawnego to m.in. dobrowolność jego nawiązania, swoboda określenia ich treści (przy stosunkach zobowiązaniowych)⁶⁹⁹.

Do elementów stosunku cywilnoprawnego należą podmioty, przedmiot i treść stosunku cywilnoprawnego⁷⁰⁰. W niniejszym podrozdziale zostanie rozważone miejsce systemu sztucznej inteligencji posiadającego podmiotowość prawną (osoby elektronicznej) w stosunku cywilnoprawnym.

Jak wynika z art. 1 k.c., regulacji Kodeksu cywilnego podlegają stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi. W doktrynie nie budzi obecnie wątpliwości, że trzecią kategorią podmiotów prawa cywilnego są jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Dyskusje na temat istnienia tej kategorii podmiotów prawa zakończyło wprowadzenie do Kodeksu cywilnego art. 33¹, który w § 1 stanowi: „Do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych.”

W związku z powyższym, w obecnym stanie prawnym podmiotami prawa cywilnego mogą być osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. W przypadku dopuszczenia możliwości przyznania podmiotowości prawnej systemom sztucznej inteligencji, podmiotem stosunku cywilnoprawnego mogłyby być także osoba elektroniczna.

⁶⁹⁷ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 129.

⁶⁹⁸ *Ibidem*, s. 130.

⁶⁹⁹ Z. Banaszczyk [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 938.

⁷⁰⁰ *Ibidem*, s. 937.

Pozycja prawna osoby elektronicznej występującej jako podmiot w stosunku cywilnoprawnym byłaby taka sama jak pozycja prawna innych podmiotów, co wynika zasady równorzędności stron prawa cywilnego. Dotyczy to zarówno stosunków dwustronnych, jak i wielostronnych. Oznacza to, że osoba elektroniczna mogłaby występować także jako strona stosunku cywilnoprawnego. Pojęcie strony określa wzajemną, konstrukcyjną sytuację podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego⁷⁰¹. Stronę stosunku cywilnoprawnego może stanowić zarówno jeden, jak i kilka podmiotów⁷⁰².

Warto zwrócić uwagę, że podmioty stosunku prawnego mogą występować w szczególnych rolach: przedsiębiorcy lub konsumenta, co nie pozostaje bez konsekwencji dla ich pozycji prawnej. Jak już wspomniano w niniejszej pracy, konsumentem może być wyłącznie osoba fizyczna, dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). *A contrario* konsumentem nie może być żaden inny podmiot prawa cywilnego, tj. osoba prawa oraz jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. W związku z powyższym, należy także wykluczyć możliwość posiadania statusu konsumenta przez osobę elektroniczną.

Jednocześnie należy wskazać, że potrzebą wyodrębnienia szczególnej grupy podmiotów prawa cywilnego w postaci konsumentów była „konieczność zapewnienia minimalnych gwarancji ustawowych wszelkim podmiotom, które (...) zajmują słabszą pozycję w relacji do profesjonalnych uczestników gry rynkowej”⁷⁰³. Takie założenie wynika z typowej dysproporcji potencjałów konsumenta i przedsiębiorcy w sferze ekonomicznej, prawnej, infrastrukturalnej itd., a także ze specyficznych uwarunkowań niektórych stosunków prawnych między takimi podmiotami, w szczególności umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa lub na odległość⁷⁰⁴. Biorąc pod uwagę powyższe wskazania, nie sposób znaleźć argumenty przemawiające za przyznaniem osobie elektronicznej statusu konsumenta.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku statusu przedsiębiorcy. Jak wynika z art. 43¹ k.c. przedsiębiorcą mogą być wszystkie podmioty prawa cywilnego, prowadzące we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową (art. 43¹ k.c.)⁷⁰⁵. Ustawodawca

⁷⁰¹ *Ibidem*, s. 949.

⁷⁰² *Ibidem*.

⁷⁰³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2008 r., sygn. K 37/07 (OTK-A 2008/10/172); K. Czub [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 22¹, nb. 3.

⁷⁰⁴ K. Czub [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 22¹, nb. 3.

⁷⁰⁵ Definicja przedsiębiorcy, którą zawiera art. 43¹ k.c. nie jest jedyną definicją legalną przedsiębiorcy. Art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców stanowi, że „Przedsiębiorcą jest osoba fizyczna,

jednoznacznie wskazuje, że każdy podmiot prawa cywilnego może posiadać status przedsiębiorcy, jeżeli prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Tym samym, konsekwencją posiadania przez system sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej byłaby możliwość posiadania statusu przedsiębiorcy.

Legitymowanie się statusem przedsiębiorcy lub konsumenta ma istotne znaczenie dla pozycji danego podmiotu w stosunku cywilnoprawnym. Kodeks cywilny i inne ustawy przewidują bowiem liczne przywileje dla konsumentów (np. możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków w przypadku niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej *ad probationem* (art. 74 § 2 k.c.), tłumaczenie niejednoznacznych postanowień wzorca umowy na korzyść konsumenta (art. 385 § 2 k.c.)) oraz szczególne obowiązki lub ograniczenia obejmujące przedsiębiorców, które aktualizują się w przypadku stosunku cywilnoprawnego, którego drugą stroną jest konsument (np. niemożność domagania się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi).

Przechodząc do kolejnego elementu stosunku cywilnoprawnego- przedmiotu stosunku należy zgodzić się ze stanowiskiem, zgodnie z którym przedmiotem stosunku prawnego jest zawsze zachowanie się człowieka, a niekiedy również pewien obiekt materialny lub niematerialny, którego to zachowanie się dotyczy⁷⁰⁶. W doktrynie podkreśla się znaczenie tych obiektów istniejących poza człowiekiem, których dotyczy zachowanie człowieka⁷⁰⁷. Na przykład cechy normatywne rzeczy (np. czy jest nieruchomością lub ruchomością) mają istotny wpływ na zakres dozwolonego, nakazanego czy zakazanego przez dyspozycję normy prawnej zachowania się ludzi⁷⁰⁸. Obiekty te mogą być także przybierać formę dóbr innych niż rzeczy, np. dóbr niematerialnych takich jak utwór literacki lub muzyczny⁷⁰⁹.

Podkreślenia wymaga fakt, iż rzecz nie może nigdy samodzielnie stanowić przedmiotu stosunku cywilnoprawnego, ponieważ konieczne jest także określenie przez normę prawną

osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca działalność gospodarczą.” Natomiast art. 4 ust. 2 przywołanej ustawy Prawo przedsiębiorców uznaje za przedsiębiorców także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej.

⁷⁰⁶ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 136. Opowiadając się za przedstawionym stanowiskiem należy jednocześnie wspomnieć o konkurencyjnym poglądzie, zgodnie z którym przedmiotem stosunku cywilnoprawnego jest zachowanie się ludzi, które – stosownie do wynikających ze stosunku prawnego uprawnień lub obowiązków – może być dozwolone, zakazane lub nakazane. Według tego stanowiska, przedmiot stosunku prawnego nie jest elementem stosunku cywilnoprawnego, ale jedynie częścią elementu stosunku cywilnoprawnego jakim jest jego treść. Zob. Z. Banaszczyk [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.* s. 953-954.

⁷⁰⁷ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 135-136.

⁷⁰⁸ *Ibidem*, s. 136.

⁷⁰⁹ M. Balwicka-Szczyrba [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 1, nb. 5.

powinno, a odnoszącego się do danej rzeczy, zachowania się podmiotów stosunku cywilnoprawnego⁷¹⁰.

Pojęcie przedmiotu stosunku cywilnoprawnego ma znaczenie dla określenia możliwego miejsca osoby elektronicznej w tym stosunku. Obecnie, kiedy nie możemy mówić o systemie sztucznej inteligencji będącym podmiotem prawa, system AI może być wyłącznie przedmiotem w stosunku cywilnoprawnym jako obiekt, którego dotyczy zachowanie człowieka.

Obiekt w postaci systemu sztucznej inteligencji może przybrać zarówno postać materialną jak i niematerialną. Jeżeli przybiera postać materialną mówimy o robocie, którego należy uznać za rzecz na podstawie art. 45 k.c., zgodnie z którym rzeczami są tylko przedmioty materialne⁷¹¹. Robotami są urządzenia programowalne, podlegające samokontroli, składające się z podzespołów elektrycznych, elektronicznych i mechanicznych, które zdolne są do podejmowania decyzji opartych na algorytmach sztucznej inteligencji⁷¹².

Jeżeli jednak system sztucznej inteligencji występuje wyłącznie w przestrzeni cyfrowej, np. w postaci sztucznego agenta nie może być uznany za rzecz, w rozumieniu art. 45 k.c. Nie jest bowiem przedmiotem materialnym. System sztucznej inteligencji ma niewątpliwie charakter dobra niematerialnego, jeżeli nie jest robotem.

De lege lata system sztucznej inteligencji stanowi program komputerowy, będący pod ochroną prawa autorskiego. Art. 1 ust. 2 pkt 1 Prawa autorskiego *expressis verbis* wymienia program komputerowy jako przedmiot prawa autorskiego. Programem komputerowym jest dobro niematerialne w postaci instrukcji, które są wyrażone w języku zrozumiałym dla maszyny (komputera), pozwalających na rozwiązanie określonego zadania⁷¹³.

Z kolei jak przyjęto w niniejszej pracy sztuczną inteligencją jest system, który poprzez gromadzenie i przetwarzanie danych potrafi wyciągać wnioski potrzebne do rozwiązania określonych problemów, a także podejmować w pewnym stopniu autonomiczne decyzje dotyczące rozwiązania tych problemów. Zestawiając ze sobą powyższe definicje należy uznać, że zakres nazwy sztuczna inteligencja znajduje się w stosunku podrzędności względem zakresu nazwy program komputerowy. Cechą wyróżniającą sztuczną inteligencję

⁷¹⁰ Z. Banaszczyk [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.* s. 954.

⁷¹¹ A. Krasuski, *op. cit.*, s. 117-118.

⁷¹² *Ibidem*.

⁷¹³ A. Niewęglowski, *Prawo autorskie. Komentarz*. Warszawa 2021, art. 1, nb. 5.

od pozostałych programów komputerowych jest zdolność do gromadzenia i przetwarzania danych, możliwość wyciągania wniosków potrzebnych do rozwiązania problemów oraz dolność do podejmowania autonomicznych decyzji.

W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, że system sztucznej inteligencji może stanowić przedmiot stosunku cywilnoprawnego. Mogą to być różne stosunki, które przede wszystkim wynikają z niematerialnego oraz majątkowego charakteru takiego systemu. Możemy mówić np. o przeniesieniu takiego prawa na inny podmiot lub jego dziedziczeniu. W tym wypadku zastosowanie znajdują przepisy o przejściu autorskich praw majątkowych, tj. art. 41- 68 Prawa autorskiego.

W tym miejscu należy zadać pytanie, czy w przypadku przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej dalej będzie mogła występować jako przedmiot stosunku cywilnoprawnego. Nabycie statusu podmiotu nie eliminuje możliwości występowania w obrocie prawnym w charakterze przedmiotu. Wyjątkiem są oczywiście osoby fizyczne, o których w żadnym wypadku nie można mówić w kategorii przedmiotu stosunku cywilnoprawnego.

Biorąc pod uwagę kapitałowy charakter zaproponowanej konstrukcji prawnej osoby elektronicznej, przedmiotem stosunku cywilnoprawnego mogłyby być udziały w osobie elektronicznej, rozumiane jako kompleks praw i obowiązków⁷¹⁴. Oczywiście, możliwym byłoby zbycie wszystkich udziałów w osobie elektronicznej jedną czynnością prawną. W takim wypadku doszłoby do zbycia całej osoby elektronicznej poprzez zbycie wszystkich jej udziałów.

Kapitałowy charakter osoby elektronicznej skutkuje tym, że osoba elektroniczna może występować jako przedmiot stosunku cywilnoprawnego (obiekt). Przedmiotem stosunku cywilnoprawnego w takim wypadku są udziały w osobie elektronicznej.

Treścią stosunku prawnego są uprawnienia i obowiązki wynikające ze stosunku cywilnoprawnego⁷¹⁵. Z samej definicji treści stosunku prawnego wynika, że jej dalsze rozważania w kontekście sztucznej inteligencji posiadającej podmiotowość prawną są bezprzedmiotowe. O sztucznej inteligencji nie możemy mówić w kategoriach uprawnień i obowiązków.

⁷¹⁴ A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz (red.), A. Kidyba (red.), *op. cit.*, art. 180, nb. 1.

⁷¹⁵ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 136.

Podsumowując, w obecnym stanie prawnym system sztucznej inteligencji może pełnić wyłącznie rolę przedmiotu stosunku cywilnoprawnego. Może mieć charakter dobra materialnego – rzeczy (robot) lub dobra niematerialnego – programu komputerowego, będącego przedmiotem ochrony prawa autorskiego.

Niewątpliwą konsekwencją przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji byłaby możliwość występowania systemu sztucznej inteligencji jako podmiotu w stosunku cywilnoprawnym. Należy jednak zwrócić uwagę, że osoba elektroniczna mogłaby występować także jako przedmiot w stosunku cywilnoprawnym poprzez kapitałowy charakter, którego wyrazem są udziały. W tym zakresie sytuacja prawna osoby elektronicznej byłaby podobna do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziały mogą stanowić przedmiot stosunku cywilnoprawnego, pomimo że sama spółka jest podmiotem prawa (osobą prawną).

VII.3. Dobra osobiste sztucznej inteligencji

Powstanie po stronie osoby elektronicznej dóbr osobistych wydaje się naturalną konsekwencją przyznania jej statusu podmiotu prawa. Dobra osobiste osoby elektronicznej powstawałyby w chwilą powstania zdolności prawnej i od tej chwili podlegałyby ochronie.

Różnice pomiędzy ochroną dóbr osobistych osoby elektronicznej a innych osób prawnych wynikałyby przede wszystkim z naturalnych różnic pomiędzy tymi podmiotami, zwłaszcza w zakresie substratu.

Dobra osobiste osób fizycznych mają swoje źródło w godności człowieka jako wartości nadrzędnej, chronionej również przez Konstytucję RP⁷¹⁶. Z kolei w przypadku osób prawnych substratem jest bądź zbiorowość ludzka (osoby prawne typu korporacyjnego), bądź majątek (osoby prawne typu fundacyjnego), będący podstawą funkcjonowania danej osoby prawnej, bazą, dzięki której może ona spełniać swoje funkcje, wykonywać zadania przewidziane np. w jej statucie czy tworzącej ją ustawie⁷¹⁷. Są to jednocześnie wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może prawidłowo funkcjonować w obrocie cywilnoprawnym, a także być odpowiednio postrzegana przez innych jego uczestników⁷¹⁸.

Natomiast substratem osoby elektronicznej jest przede wszystkim system sztucznej inteligencji, dzięki któremu osoba elektroniczna mogłaby być zdolna do prawidłowego

⁷¹⁶ M. Wałachowska, *Cywilne prawo - ochrona dóbr osobistych osób prawnych - teoria organów osoby prawnej. Glosa do wyroku SN z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 5, s. 55.

⁷¹⁷ *Ibidem*.

⁷¹⁸ *Ibidem*.

funkcjonowania w obrocie prawnym. Substrat podmiotu prawa jest źródłem autonomii, samodzielności, a także dobrej sławy podmiotu⁷¹⁹. Dzięki niemu konkretny podmiot może zostać wyodrębniony w obrocie prawnym i stanowić w nim równorzędny z innymi oraz autonomiczny podmiot.

Dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki istnieniu których osoba prawna może prawidłowo, zgodnie ze swoim zakresem zadań funkcjonować⁷²⁰. Są przypisane osobom prawnym jako wartości mające istotne znaczenie nie dla pojedynczego człowieka, lecz dla określonej jednostki organizacyjnej⁷²¹. W analogiczny sposób dobra osobiste mogłyby zostać przypisane osobom elektronicznym.

Katalog dóbr osobistych osób elektronicznych bez wątpienia byłby katalogiem otwartym, podobnie jak katalog dóbr osobistych osób fizycznych i osób prawnych. Więcej podobieństw w przypadku dóbr osobistych osób elektronicznych można jednak dostrzec w dobrach osobistych osób prawnych. Jak już wskazano w rozdziale dotyczącym praw podmiotowych sztucznej inteligencji jako dobra osobiste osób prawnych wymienia się przede wszystkim: nazwę, dobre imię (renomę), nietykalność pomieszczeń, tajemnicę korespondencji⁷²².

W przypadku osób elektronicznych bez wątpienia można również mówić o dobrach osobistych w postaci nazwy, renomy oraz tajemnicy korespondencji. Jeśli chodzi o nietykalność pomieszczeń to może dotyczyć tylko takiej osoby elektronicznej, która korzysta z jakiegoś pomieszczenia (lokalu, budynku). Osoba elektroniczna, posiadająca postać fizyczną (robot) mogłaby również posiadać dobro osobiste w postaci nietykalności tej postaci, choć na pewno nie należy jej utożsamiać z nietykalnością osoby fizycznej. Robot nie jest bowiem zdolny do odczuwania bólu, nie może stać się np. ofiarą molestowania seksualnego. Może za to stać się ofiarą szykany, np. poprzez przyklejenie do postaci robota kartki papieru z obraźliwym tekstem. Takie działanie stanowiłoby naruszenie dobra osobistego w postaci nietykalności postaci fizycznej osoby elektronicznej, a jednocześnie naruszenie dobra osobistego w postaci renomy osoby elektronicznej.

W doktrynie największe znaczenie w zakresie dóbr osobistych osób prawnych przypisuje się nazwie oraz renomie. Te same dobra wydają się mieć kluczowe znaczenie dla osoby elektronicznej.

⁷¹⁹ *Ibidem*.

⁷²⁰ G. Gorczyński [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny...* art. 43, nb. 5.

⁷²¹ J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1190.

⁷²² *Ibidem*, s. 1194.

Jak wskazano w rozdziale poświęconym powstaniu, ustaniu i zakresowi podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji nazwą osoby elektronicznej jest oznaczenie, pod którym system sztucznej inteligencji będący osobą elektroniczną występowałby w obrocie. Stanowiłaby element umożliwiający odróżnienie tej osoby od innych podmiotów. Bez wątpienia nazwa stanowiłaby dla osoby elektronicznej (a także dla osoby prawnej) dobro osobiste takie jak nazwisko dla osoby fizycznej.

Naruszenie nazwy może przybrać różną formę, np. kwestionowania uprawnienia do posługiwania się daną nazwą, przekręcania lub zniekształcania nazwy, ośmieszania jej (co będzie łączyć się z naruszeniem dobrego imienia), ale może nastąpić przede wszystkim poprzez bezprawne wykorzystywanie lub używanie nazwy bardzo zbliżonej⁷²³. W piśmiennictwie przyjmuje się, że w przypadku przedsiębiorców dopuszczalny jest zbieg roszczeń na podstawie przepisów o ochronie nazwy (jako dobra osobistego) oraz przepisów o ochronie firmy⁷²⁴.

Osoba elektroniczna powinna mieć zagwarantowaną przez prawo ochronę tego, aby nie formułowano pod jej adresem ocen, które mogłyby narażać ją na utratę dobrego imienia⁷²⁵.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego został wyrażony pogląd, iż dobre imię osoby prawnej (renomy) jest łącznie z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań⁷²⁶.

Należy zadać pytanie, czy osobie elektronicznej, podobnie jak osobie prawnej można byłoby przypisać pewną domniemaną renomę od chwili jej powstania. Odpowiedź na zadane pytanie wydaje się być pozytywna. W obu wypadkach mamy do czynienia z podmiotami wyspecjalizowanymi, które powstawałyby w sposób sformalizowany, w którym udział biorą z reguły organy państwowe lub funkcjonariusze publiczni. Aby osoba prawna lub osoba elektroniczna powstały musiałyby zostać spełnione odpowiednie wymogi, przewidziane

⁷²³ P. Księżak [w:] M. Pyziak-Szafnicka, *op. cit.*, art. 43, nb. 12.

⁷²⁴ M. Dziurda [w:] J. Gudowski (red.), *op. cit.*, art. 43, nb. 11.

⁷²⁵ J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1196.

⁷²⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., sygn. III CK 622/04 (LEX nr 180853); Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. I CSK 16/14 (LEX nr 1621771).

przepisami prawa, które z reguły wiążą się ze współdziałaniem kilku osób lub zaangażowaniem odpowiedniego kapitału. Tym samym wydaje się, że możemy mówić o pewnej domniemanej renomie osoby elektronicznej od samego momentu jej powstania.

Naruszenie dobrego imienia osoby elektronicznej i osoby prawnej mogłoby polegać w szczególności na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji dotyczących jej działalności, tworzących negatywny obraz osoby prawnej w oczach osób trzecich, pomawianiu jej o nieetyczne praktyki i tym podobne nierzetelne zarzuty⁷²⁷. Należy zaznaczyć, że dotyczy to takich informacji, które nie mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki, czyli takiej, która nie znajduje podstawy w obiektywnych faktach.⁷²⁸

Dobrem osobistym osoby elektronicznej, podobnie jak osoby prawnej mógłby być również znak towarowy, przez który rozumie się każde oznaczenie, które można przedstawić w sposób graficzny, jeżeli oznaczenie takie nadaje się do odróżnienia towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa⁷²⁹. Należy zwrócić uwagę, że taka wykładania wykluczałaby z ochrony znaki i symbole osób elektronicznych i prawnych, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Szerszym i właściwym ujęciem tak pojmowanego dobra osobistego wydaje się być pojęcie elementu identyfikacyjnego. Do zakresu tej nazwy możemy zaliczyć także godło, emblemat, którym osoba elektroniczna posługiwałaby się oraz jej symbol⁷³⁰, niezależnie od tego czy służą do odróżnienia towarów poszczególnych przedsiębiorców. Za trafny należy uznać także pogląd przedstawiony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż symbol osoby prawnej jest nośnikiem jej tożsamości w zewnętrznym odbiorze i podobnie jak nazwa czy firma stanowi dobro osobiste, które podlega ochronie na podstawie art. 24 w zw. z art. 43 i w tym sensie stanowi wizerunek osoby prawnej⁷³¹.

Kolejnym dobrem osobistym osoby elektronicznej byłaby tajemnica korespondencji. Dotyczy ona wszelkich form przekazywania informacji, a więc nie tylko w formie tradycyjnej, ale również telekomunikacyjnej czy elektronicznej⁷³² (która z natury rzeczy ma szczególne znaczenie dla osób elektronicznych). Tajemnica korespondencji stanowi dobro osobiste zarówno nadawcy jak i odbiorcy⁷³³. Polega na zakazie przekazywania

⁷²⁷ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *op. cit.*, s. 261.

⁷²⁸ J. Frąckowiak[w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1196.

⁷²⁹ A. Kidyba [w:] A. Kidyba (red.), *op. cit.* art. 43, nb. 10. Należy powtórzyć za autorem, że znakiem towarowym może być w szczególności wyraz, rysunek, ornament, kompozycja kolorystyczna, forma przestrzenna, w tym forma towaru lub opakowania, a także melodia lub inny sygnał dźwiękowy.

⁷³⁰ P. Księżak [w:] M. Pyziak-Szafnicka, *op. cit.*, art. 43, nb. 13.

⁷³¹ *Ibidem*; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., sygn. I CKN 100/01 (LEX nr 83833).

⁷³² J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1197.

⁷³³ *Ibidem*.

korespondencji osobom nieupoważnionym, jej przeglądania oraz korzystania z zawartych w niej informacji, czy zniekształcanie jej treści⁷³⁴.

W doktrynie formułuje się także dobra osobiste osób prawnych takie jak: swoboda prowadzenia działalności statutowej na wypadek działań paraliżujących tę działalność, prawo do niezakłóconego komunikowania się czy prawa do „wolności od złośliwego niepokojenia”⁷³⁵. Wszystkie wymienione dobra mogłyby zostać uznane także za dobra osobiste osoby elektronicznej.

Dodatkowe dobra osobiste osoby elektronicznej można sformułować dla osób elektronicznych, które byłyby przedsiębiorcami. Dotyczy to zwłaszcza firmy, którą dla osób prawnych, zgodnie z art. 43⁵ § 1 jest jej nazwa. Analogicznie firmą osoby elektronicznej powinna być jej nazwa. Firma jest przykładem dobra osobistego, które ma nie tylko znaczenie niemajątkowe, ale wyraźnie związane jest również ze sferą stosunków majątkowych⁷³⁶. W związku ze statusem przedsiębiorcy osobie elektronicznej przysługiwałyby także takie dobra osobiste jak: tajemnica przedsiębiorstwa (nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, handlowe, organizacyjne przedsiębiorcy, co do których podjął on niezbędne działania w celu zachowania poufności), prawo do klienteli (prawo do normalnych relacji z grupą podmiotów, która w wyniku działań osoby prawnej stała się punktem odniesienia w stosunku do jej aktywności) oraz prawo do czerpania zysku z prowadzonej działalności gospodarczej⁷³⁷.

Katalog dóbr osobistych osoby elektronicznej podobnie jak to ma miejsce w przypadku osób fizycznych i prawnych byłby bez wątpienia katalogiem otwartym. Opisanie powyżej dobra stanowią tylko przykłady podstawowych, potencjalnych dóbr osobistych osoby elektronicznej.

Artykuł 43 k.c. stanowi: „Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.” Najprostszym rozwiązaniem problematyki osób elektronicznych mogłoby być uzupełnienie przywołanego przepisu o słowa „i osób elektronicznych”. W ten sposób art. 43 k.c. zyskałby brzmienie „Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych i osób elektronicznych.” Zakres podmiotowy art. 43 k.c. obejmowałby zatem wszystkie podmioty prawa za wyjątkiem osób fizycznych. Przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych osób

⁷³⁴ *Ibidem*.

⁷³⁵ G. Gorczyński [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny...* art. 43, nb. 6.

⁷³⁶ J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1195.

⁷³⁷ A. Kidyba [w:] A. Kidyba, *op. cit.*, art. 43, nb. 6-8.

fizycznych stanowią bowiem punkt wyjścia dla ochrony dóbr osobistych innych podmiotów, tj. osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (co wynika z art. 33¹ § 1 k.c.). Uwzględniając obecną konstrukcję Kodeksu cywilnego zasadnym wydaje się być zatem stosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych także do osób elektronicznych, o ile w przyszłości taka kategoria podmiotów prawa zostałaby wprowadzona w polskim porządku prawnym.

W przypadku potencjalnego naruszenia dóbr osobistych osoby elektronicznej znalazłyby zastosowanie wszystkie środki ochrony dóbr osobistych przewidziane w art. 24 k.c., tj. żądanie zaniechania działania, które zagraża dobru osobistemu, a w przypadku dokonania naruszenia dobra osobistego: żądanie, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, żądanie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny oraz żądanie naprawienia szkody, jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa. Z kolei zgodnie z art. 448 § 1 w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę albo zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Pewne wątpliwości może budzić kwestia dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zadośćuczynienie związane jest z pojęciem krzywdy, która dotyka sfery psychicznej poszkodowanego. W związku z tym należy rozważyć, czy osoba elektroniczna w ogóle może doznać krzywdy. W zakresie osób prawnych w doktrynie przyjmuje się, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych pojęcie krzywdy należy rozumieć szerzej, tj. poprzez zaliczenie do tego pojęcia nie tylko następstw w postaci negatywnych odczuć poszkodowanego (np. bólu czy cierpienia psychicznego), ale także samego faktu naruszenia niektórych,

podstawowych dóbr osobistych⁷³⁸. Z tej samej przyczyny uznaje się możliwość dochodzenia przez osobę prawną roszczenia o roszczenia o zapłatę określonej sumy na cel społeczny⁷³⁹.

Idąc za powyższym poglądem należy uznać możliwość dochodzenia przez osobę elektroniczną roszczeń o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych oraz roszczenie o zapłatę określonej sumy na cel społeczny.

Podsumowując, powstanie dóbr osobistych systemu sztucznej inteligencji będącego podmiotem prawa stanowiłoby naturalną konsekwencję przyznania temu systemowi zdolności prawnej. Katalog dóbr osobistych osoby elektronicznej tak jak w przypadku innych podmiotów byłby katalogiem otwartym, jednak jako podstawowe dobra osobiste osoby elektronicznej należałoby wskazać nazwę, renomę (dobre imię) i tajemnice korespondencji. W przypadku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego osoby elektronicznej, zastosowanie znalazłyby środki ochrony przewidziane w art. 24 i 448 k.c.

VII.4. Sztuczna inteligencja jako przedstawiciel

Kodeks cywilny przewiduje możliwość dokonania czynności prawnej przez przedstawiciela⁷⁴⁰ (art. 95 § 1 k.c.), która to czynność pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego o ile jest dokonana w granicach umocowania (art. 95 § 2 k.c.). Umocowanie do działania w cudzym imieniu może wynikać z ustawy (przedstawicielstwo ustawowe) bądź z pełnomocnictwa, czyli oświadczenia reprezentowanego (art. 96 k.c.). Przedstawicielstwo nie jest zastępstwem w woli, lecz w dokonaniu czynności prawnej⁷⁴¹.

Przedstawicielstwo ustawowe wynika z konkretnego przepisu prawa, przykładowo z art. 98 k.r.o. wynika, że rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka, które pozostaje

⁷³⁸ R. Strugała [w:] E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.), *op. cit.*, art. 43, nb. 7. Inny pogląd polega na uwzględnieniu roszczenia o zadośćuczynienie w przypadku naruszenia takiego dobra osobistego, które nie wiąże się z przeżyciami psychicznymi uprawnionego. Także ten pogląd uznaje zasadniczo możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego osoby prawnej. Zob. J. Frąckowiak [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 1202; M. Dziurda [w:] J. Gudowski (red.), *op. cit.*, art. 43, nb. 27.

⁷³⁹ R. Strugała [w:] E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.) *op. cit.*, art. 43, nb. 7; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 r., sygn. II CSK 126/08 (OSNC-ZD 2009/2/58).

⁷⁴⁰ W XIX wieku, w doktrynie niemieckiej konkurowały ze sobą dwie główne teorie przedstawicielstwa. Zgodnie z aprobowaną przez F.C. von Savigny'ego teorią reprezentowanego, za działającego (dokonującego czynności prawnej, zawierającego umowę) z prawnego punktu widzenia należy uważać samego reprezentowanego. Z kolei teoria reprezentacji, za którą opowiadał się m.in. B. Windscheid i R. Ihering zakładała, że w razie dokonania czynności prawnej przez przedstawiciela, ten ostatni składa własne oświadczenie woli (on dokonuje czynności prawnej), tyle że czyni to w imieniu i z bezpośrednimi skutkami dla reprezentowanego. Polski ustawodawca oparł Kodeks cywilny właśnie na teorii reprezentacji, która jest ogólnie uznana w doktrynie wielu państw europejskich. Zob. M. Pazdan [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.) *Prawo cywilne- część ogólna. Tom 2, System Prawa Prywatnego*, s. 593-595.

⁷⁴¹ M. Giaro *Strona czynności prawnej przedstawiciela*, „Monitor Prawniczy”, 2020, nr 20, s. 1085.

pod ich władzą rodzicielską. Instytucja przedstawicielstwa ustawowego nie może być szerzej omówiona w przypadku osób elektronicznych, bowiem jej źródło i zakres wynika z konkretnego przepisu prawa. W ten sam sposób ustawodawca wskazuje, kto może być przedstawicielem oraz reprezentowanym. Z tych względów dalsze rozważania będą dotyczyły pełnomocnictwa i prokury.

Udzielenie pełnomocnictwa lub prokury następuje poprzez jednostronną czynność prawną, dokonaną przez mocodawcę⁷⁴². Nie jest wymagane, aby oświadczenie woli mocodawcy było złożone pełnomocnikowi; wystarczające jest złożenie oświadczenia osobie trzeciej, z którą pełnomocnik ma dokonać czynności prawnej, nawet nieoznaczonej⁷⁴³.

Zakres umocowania pełnomocnika określa się w treści pełnomocnictwa. Kodeks cywilny wyróżnia trzy rodzaje pełnomocnictwa: pełnomocnictwo ogólne (obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu), pełnomocnictwo rodzajowe (obejmuje umocowanie do dokonywania czynności prawnych mieszczących się w określonej klasie (grupie) czynności prawnych⁷⁴⁴) oraz pełnomocnictwo do poszczególnej czynności (pełnomocnictwo do dokonania jednej, konkretnej czynności prawnej). Szczególnym rodzajem pełnomocnictwa jest prokura, która jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 109¹ § 1 k.c.).

Jak wynika z art. 100 k.c. okoliczność, że pełnomocnik jest ograniczony w zdolności do czynności prawnych, nie ma wpływu na ważność czynności dokonanej przez niego w imieniu mocodawcy. Oznacza to, że pełnomocnik musi posiadać przynajmniej ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Jako że osoba elektroniczna posiadałaby pełną zdolność do czynności prawnych należy założyć, że mogłaby pełnić rolę pełnomocnika. Nie ulega wątpliwości, że osoba elektroniczna mogłaby także udzielić innej osobie pełnomocnictwa.

M. Pazdan wskazuje cztery przesłanki, które musi spełniać czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w imieniu reprezentowanego, aby uznać ją za skuteczną, należą do nich:

- 1) Posiadanie przez przedstawiciela umocowania i działanie w jego granicach;

⁷⁴² M. Pazdan [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 641, 672.

⁷⁴³ *Ibidem*.

⁷⁴⁴ *Ibidem*, s. 618.

- 2) Posiadanie przez przedstawiciela zdolności do reprezentowania;
- 3) Działanie przedstawiciela w imieniu reprezentowanego
- 4) Czynność prawna jest tego rodzaju, iż może jej dokonać przedstawiciel⁷⁴⁵.

W przypadku pierwszej z przesłanek- posiadania przez przedstawiciela umocowania i działanie w jego granicach należy wskazać, że osoba elektroniczna mogłaby posiadać umocowanie do konkretnej czynności prawnej, do rodzaju czynności prawnych jak i do czynności zwykłego zarządu⁷⁴⁶. Oznacza to, że mogłoby jej zostać udzielone zarówno pełnomocnictwo do poszczególnej czynności, pełnomocnictwo rodzajowe, jak i pełnomocnictwo ogólne. Możliwość udzielenia osobie elektronicznej pełnomocnictwa (o dowolnym zakresie) wynika z faktu posiadania zdolności prawnej oraz pełnej zdolności do czynności prawnych.

Inną kwestią jest to, aby osoba elektroniczna działała w granicach udzielonego jej umocowania. W tym zakresie wydaje się jednak, że przepisy Kodeksu cywilnego w obecnym brzmieniu zapewniają odpowiednią ochronę mocodawcom jak i osobom, które dokonują czynności prawnej z osobą elektroniczną działającą jako pełnomocnik innej osoby.

Zgodnie z art. 103 § 1 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Nie zagłębiając się w potencjalne przyczyny przekroczenia przez osobę elektroniczną zakresu umocowania (które w gruncie rzeczy mogą być tożsame jak przyczyny nadużycia prawa podmiotowego przez system sztucznej inteligencji (*vide VI.3. Nadużycie prawa podmiotowego przez sztuczną inteligencję*)) należy wskazać, że instytucja *falsus procurator* wystarczająco chroni mocodawcę, jak i drugą stronę umowy, zawieranej przez pełnomocnika będącego system sztucznej inteligencji, posiadającym podmiotowość prawną.

Działanie przez pełnomocnika w granicach umocowania pozwala uznać czynność prawną za skuteczną. Jednak przekroczenie granic umocowania nie oznacza nieważności zawartej umowy. W takim wypadku mamy do czynienia z sankcją bezskuteczności

⁷⁴⁵ *Ibidem*, s. 608.

⁷⁴⁶ Na chwilę obecną bezcelowe są rozważania na temat przedstawicielstwa ustawowego osoby elektronicznej z uwagi na to, że przedstawicielstwo to wynika z konkretnego przepisu ustawy bądź orzeczenia sądu. Trudno sobie wyobrazić w jakiej sytuacji osoba elektroniczna mogłaby zostać przedstawicielem ustawowym innego podmiotu.

zawieszanej, która polega na tym, że dokonana czynność, zwana czynnością kulejącą (*negotium claudicans*), nie wywołuje skutków prawnych do czasu potwierdzenia umowy przez mocodawcę lub do czasu upływu terminu wyznaczonego przez drugą stronę na potwierdzenie umowy (art. 103 § 2 k.c.)⁷⁴⁷.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek skuteczności czynności prawnej dokonanej przez przedstawiciela tj. posiadania przez przedstawiciela zdolności do reprezentowania należy wskazać, że pełnomocnikiem może być każdy podmiot prawa cywilnego, a więc taką rolę mogłaby pełnić także osoba elektroniczna⁷⁴⁸. Oceniając, czy czynność prawna pełnomocnika została dokonana przez niego w imieniu reprezentowanego należy brać pod uwagę stan z chwili dokonania czynności prawnej, a nie z chwili udzielenia pełnomocnictwa⁷⁴⁹.

Ocena taka mogłaby skończyć się wynikiem negatywnym wyłącznie w przypadku, gdy osoba elektroniczna utraciłaby zdolność prawną w okresie pomiędzy udzieleniem jej pełnomocnictwa, a dokonaniem czynności prawnej. Taka sytuacja mogłaby się zdarzyć wyłącznie w sytuacji ustania bytu osoby elektronicznej.

Trzecia przesłanka- działanie przedstawiciela w imieniu reprezentowanego polega na tym, że z zachowania przedstawiciela musi wynikać rola, w jakiej on występuje⁷⁵⁰. W przypadku nieujawnienia roli, w której występuje należy uznać, że składa oświadczenie we własnym imieniu, nie zaś osoby reprezentowanej⁷⁵¹. Wskazanie, że podmiot działa jako przedstawiciel może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiały⁷⁵². Znaczenie może mieć kontekst sytuacyjny, w którym działa przedstawiciel, np. ekspedient pracujący w sklepie jest dla potencjalnego kontrahenta z oczywistych względów przedstawicielem sklepu⁷⁵³.

Z przytoczonego przykładu wynika, że ocena czy przedstawiciel działa w imieniu reprezentowanego wynika z uzewnętrznienia, choćby w sposób dorozumiały tego faktu przez przedstawiciela. W przypadku tej przesłanki nie widać szczególnych różnic pomiędzy potencjalną sytuacją prawną osoby elektronicznej a innych podmiotów prawa. Ocenie w tym

⁷⁴⁷ A. Sylwestrzak [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 103, nb. 3.

⁷⁴⁸ Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1963 r., sygn. III CO 42/63 (OSNC 1965/2/22), gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że z przepisów cywilnego prawa materialnego wynika, że - *lege non distinguente* - osoba prawna może być pełnomocnikiem. Tym samym pełnomocnikiem może być jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, co jest konsekwencją art. 33¹ § 1 k.c.

⁷⁴⁹ M. Pazdan [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 632.

⁷⁵⁰ *Ibidem*, s. 633.

⁷⁵¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 354.

⁷⁵² M. Pazdan [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 633.

⁷⁵³ *Ibidem*.

przypadku powinno podlegać zachowanie podmiotu w konkretnej sytuacji, w której dokonuje czynności prawnej. Osoba elektroniczna bez wątpienia mogłaby uzewnętrznąć fakt działania w cudzym imieniu zarówno w sposób wyraźny jak i dorozumiały. Nietrudno sobie wyobrazić np. sytuacji, w której osoba elektroniczna w postaci robota będzie wykonywała pracę ekspedienta. W takiej sytuacji, w sposób dorozumiały byłaby przedstawicielem sklepu (niezależnie od formy prawnej, w której jest prowadzony).

Ostatnia przesłanka, która polega na tym, że czynność prawna jest tego rodzaju, iż może jej dokonać przedstawiciel dotyczą konkretnej czynności prawnej nie odnosi się do osoby przedstawiciela lub reprezentowanego, ale do charakteru konkretnej czynności. Jak już wspomniano zasadniczo czynność prawna może być dokonana przez przedstawiciela. Wyjątki od tej zasady mogą wynikać z ustawy bądź z właściwości czynności prawnej. Przykładem wyjątku ustawowego jest sporządzenie testamentu, które w myśl art. 944 § 2 k.c. nie może być dokonane przez przedstawiciela. Właściwości czynności prawnej, które uniemożliwiają jej dokonanie przez przedstawiciela to przede wszystkim osobisty charakter czynności prawnej⁷⁵⁴. Taką czynnością jest m.in. przebaczenie, o którym mowa w art. art. 899 § 1, art. 930 i 1010 § 1 k.c., którego można dokonać wyłącznie osobiście⁷⁵⁵.

Analiza przesłanek skuteczności czynności dokonanej za pośrednictwem przedstawiciela prowadzi do wniosku, iż osoba elektroniczna może pełnić rolę przedstawiciela bez uszczerbku dla ważności czynności prawnej, której dokonuje w imieniu reprezentowanego. Obecne przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności instytucja *falsus procurator* zapewniają odpowiednią ochronę mocodawcom i osobom trzecim, które dokonywałyby czynności prawnej z osobą elektroniczną działającą jako przedstawiciel.

Osobnego omówienia wymaga szczególna forma przedstawicielstwa- prokura, która jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 109¹ § 1 k.c.).

Pomiędzy prokurą a pełnomocnictwem występuje kilka istotnych różnic. Przede wszystkim zakres prokury określa art. 109¹ §1 k.c., zgodnie z którym prokura obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem

⁷⁵⁴ *Ibidem*, s. 636.

⁷⁵⁵ *Ibidem*.

przedsiębiorstwa. Prokura może być udzielona wyłącznie w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 109² § 1 k.c.), z kolei zwykle pełnomocnictwo nie wymaga konkretnej formy, za wyjątkiem pełnomocnictwa ogólnego, które powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności (art. 99 § 2 k.c.).

Kluczową różnicą pomiędzy pełnomocnictwem a prokurą, która ma znaczenie dla osoby elektronicznej jest to, że prokurentem może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych (art. 109² § 2 k.c.)⁷⁵⁶. Tym samym niedopuszczalne jest, aby osoba elektroniczna mogła pełnić rolę prokurenta. Wprowadzenie do porządku prawnego instytucji osoby elektronicznej może jednak spowodować potrzebę zmiany w regulacji prawnej prokury poprzez dopuszczenie możliwości pełnienia funkcji prokurenta także przez osobę elektroniczną.

W doktrynie podnosi się, że zastrzeżenie, iż prokurentem może być wyłącznie osoba fizyczna stanowi normatywny wyraz powszechnie przyjmowanego w doktrynie poglądu, zgodnie z którym szczególny stosunek zaufania, na którym opiera się prokura, może dotyczyć wyłącznie osób fizycznych⁷⁵⁷. Przeciwno dopuszczeniu możliwości pełnienia funkcji prokurenta przez osobę prawną podnosi się argument, iż zmienność obsady organów osoby prawnej nie gwarantuje wysokiego stopnia zaufania nieodzownego w stosunkach pomiędzy mocodawcą a prokurentem, tym bardziej, że udzielający prokury nie ma wpływu na tę obsadę⁷⁵⁸.

Ostatni przytoczony argument nie może być zastosowany do osoby elektronicznej, bowiem nie działałaby ona przez organy, ale bardziej samodzielnie. Z kolei argument dotyczący szczególnego zaufania do prokurenta nie jest szczególnie przekonujący.

Należy zgodzić się z argumentem, opowiadającym się za umożliwieniem ustanowienia prokurenta niebędącego osobą fizyczną, iż to sam mocodawca powinien decydować, kogo obdarzyć zaufaniem, kogo natomiast nie⁷⁵⁹. Za dopuszczalnością udzielenia prokury osobie innej niż osoba fizyczna przemawia także fakt, iż ustawodawca zakazując udzielania prokury

⁷⁵⁶ Wyjątkiem od tej zasady przewidywał art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji (Dz.U.1993.44.202), zgodnie z którym umowa pomiędzy funduszem a firmą zarządzającą może stanowić, że fundusz udzieli prokury firmie zarządzającej. Ustawa została uchylona z dniem 1 stycznia 2013 r. na mocy art. 1 Ustawy z dnia 30 marca 2012 r. o uchyleniu ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2012.596)

⁷⁵⁷ U. Promińska [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka M. (red.), *op. cit.*, art. 109², nb. 6; M. Pazdan [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 671.

⁷⁵⁸ M. Pazdan [w:] Z. Radwański (red.), A. Olejniczak (red.), *System...* s. 671.

⁷⁵⁹ J. Grykiel, *Powstanie prokury*, Warszawa 2008, s. 268.

innym podmiotom nie wyklucza, aby podmioty te występowały w rolach, z którymi związany jest podobny, a nawet szerszy zakres umocowania, np. jako wspólnicy spółek osobowych, mający uprawnienie do reprezentacji⁷⁶⁰. Co więcej, w obecnym stanie prawnym nic nie stoi na przeszkodzie, aby udzielić pełnomocnictwa ogólnego osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, a przecież udzielenie tak szerokiego zakresowo pełnomocnictwa również musi być oparte na zaufaniu⁷⁶¹.

Uznając powyższe argumenty za trafne należy opowiedzieć się za dopuszczeniem możliwości ustanowienia prokurenta będącego osobą elektroniczną, ale także osobą prawną lub jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną.

Zasadnym wydaje się być także uznanie legitymacji czynnej osoby elektronicznej do udzielenia prokury. Jak wskazano już w niniejszej pracy osoba elektroniczna będąca przedsiębiorcą byłaby zobowiązana jednocześnie do zgłoszenia wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Tym samym, zgodnie z treścią art. 109¹ § 1 k.c. mogłaby ustanowić prokurenta.

Analizując instytucję przedstawicielstwa, w szczególności w postaci pełnomocnictwa i prokury w odniesieniu do osoby elektronicznej należy uznać, że konsekwencją przyznania podmiotowości prawnej niektórym systemom sztucznej inteligencji powinno być uznanie możliwości udzielenia pełnomocnictwa i prokury przez osobę elektroniczną, a także możliwości pełnienia funkcji pełnomocnika. W zakresie pełnienia funkcji prokurenta należy opowiedzieć się za przyznaniem osobie elektronicznej legitymacji biernej do bycia prokurentem, co jednak wymagałoby zmiany art. 109² § 2 k.c., który obecnie umożliwia ustanowienie prokurenta wyłącznie w postaci osoby fizycznej. Na marginesie należy opowiedzieć się także za dopuszczeniem do kręgu podmiotów posiadających legitymację bierną do pełnienia funkcji prokurenta także osoby prawne i jednostki organizacyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

VII.5. Odpowiedzialność cywilna sztucznej inteligencji

Zagadnienie odpowiedzialności za szkody, wyrządzone przez systemy sztucznej inteligencji stanowi jedno z najważniejszych i najczęściej omawianych problemów prawnych związanych z rozwojem i rozpowszechnieniem sztucznej inteligencji. Kwestia odpowiedzialności za działanie systemu AI stanowi jedno z głównych zagrożeń związanych

⁷⁶⁰ *Ibidem.*

⁷⁶¹ *Ibidem.*

ze sztuczną inteligencją.⁷⁶² W Białej księdze AI podkreśla się, że obecne przepisy dotyczące bezpieczeństwa produktów (w tym odpowiedzialności za produkt) wobec rozwoju i zaawansowania sztucznej inteligencji mogą okazać się niewystarczające⁷⁶³. Konsekwencją wprowadzenia instytucji osoby elektronicznej byłoby to, że system sam byłby odpowiedzialny za szkody wyrządzone swoim działaniem.

Tytułem wstępu należy wskazać, że w prawie cywilnym wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje odpowiedzialności cywilnoprawnej: deliktową i kontraktową. Dla zastosowania konkretnego reżimu nie ma jednak znaczenia czy roszczenie odszkodowawcze powstaje z umowy czy z innego zdarzenia prawnego⁷⁶⁴. Różnica pomiędzy wyżej wymienionymi reżimami polega na tym, że obowiązek naprawienia szkody w przypadku szkody deliktowej jest obowiązkiem pierwotnym, a nie następczym, co oznacza, że odpowiedzialność (stosunek zobowiązaniowy) powstaje z chwilą wystąpienia szkody, będącej wynikiem czynu niedozwolonego⁷⁶⁵. Cechą wspólną tych reżimów jest bezprawność czynu, stanowiącego źródło szkody, przy czym w przypadku odpowiedzialności kontraktowej mowa o bezprawności względnej (dotyczącej jedynie stron danego kontraktu i polegającej na niewywiązaniu lub nienależytym wywiązaniu się z umowy), a w przypadku odpowiedzialności deliktowej o bezprawności bezwzględnej (dotyczącej naruszenia zasad współżycia społecznego lub działania sprzecznego z prawem)⁷⁶⁶.

Odpowiedzialność deliktowa, którą współcześnie w piśmiennictwie określa się jako odpowiedzialność za czyny niedozwolone występuje w przypadku wystąpienia trzech przesłanek:

- 1) Ma miejsce zdarzenie, z którym przepisy stanowiące podstawy odpowiedzialności deliktowej wiążą jej powstanie;
- 2) Musi powstać szkoda;
- 3) Zdarzenie, o którym mowa w pkt 1, i szkodę powinien łączyć związek przyczynowy⁷⁶⁷.

⁷⁶² Biała księga AI, s. 12.

⁷⁶³ Zob. K. Rębisz, *Wybrane zagadnienia...* s. 24.

⁷⁶⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...* s. 88.

⁷⁶⁵ *Ibidem*.

⁷⁶⁶ E. Łętowska, K. Osajda [w:] M. Safjan (red.), *op. cit.*, s. 612-613; M. Galińska, *Zbieg odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej*, „Edukacja prawnicza 2012, nr 10” s. 17.

⁷⁶⁷ A. Śmieja [w:] A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego*. Tom 6. Wyd. 4, Warszawa 2023, s. 405.

Nie ulega wątpliwości, że działanie systemu sztucznej inteligencji może wyrządzić szkodę. Szkada ta może przybrać bardzo różne formy. Może przybrać formę szkody majątkowej, szkody niemajątkowej, szkody na osobie jak i szkody na mieniu. Przykładem zarówno szkody majątkowej jak i szkody na mieniu będzie zarysowanie samochodu przez robota. Z kolei szkodą niemajątkową na osobie będzie np. uszkodzenie ciała pacjenta przez robota medycznego.

Z uwagi na brak zdolności prawnej, system sztucznej inteligencji nie może być odpowiedzialny za naprawienie szkody. W obecnym stanie prawnym najbardziej problematyczne wydaje się być określenie podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody, którą wyrządził system sztucznej inteligencji. Następstwem takiego stanu rzeczy jest zagrożenie interesu osób poszkodowanych przez systemy sztucznej inteligencji. Ustalenie podmiotu odpowiedzialnego może wiązać się także z trudnościami dowodowymi. Określenie, która z osób, biorących udział w opracowaniu, wdrożeniu lub obsłudze systemu sztucznej inteligencji popełniła błąd, z którego wynikła szkoda wymaga specjalistycznej wiedzy. W procesie odszkodowawczym nieodzownym byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Z kolei odpowiedzialność kontraktowa jest rodzajem roszczenia odszkodowawczego na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania⁷⁶⁸. Odpowiedzialność kontraktowa uzależniona jest od wystąpienia przesłanek odpowiedzialności, tj. szkody, którą poniósł wierzyciel, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność, oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą⁷⁶⁹. *De lege lata* nie można mówić o odpowiedzialności kontraktowej systemu sztucznej inteligencji, bowiem taką odpowiedzialność ponosi dłużnik (art. 471 k.c.), a więc podmiot stosunku zobowiązaniowego, będącego stosunkiem cywilnoprawnym, w którym system AI może występować wyłącznie jako przedmiot (o czym była mowa w podrozdziale VII. 2. *Sztuczna inteligencja w stosunku cywilnoprawnym*).

Niemniej jednak może wystąpić sytuacja, w której niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest wynikiem błędu systemu sztucznej inteligencji, za który winy nie ponosi dłużnik – osoba posługująca się systemem AI. Należy mieć na uwadze treść

⁷⁶⁸ R. Tanajewska [w:] J. Ciszewski (red.), P. Nazaruk (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, art. 471, nb. 1.

⁷⁶⁹ *Ibidem*, nb. 2.

art. 472 k.c., zgodnie z którym, jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Z kolei należyta staranność art. 355 § 1 k.c. definiuje jako staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. W doktrynie przyjmuje się, że dłużnik odpowiada za swoje zawinione zachowanie, a więc wina stanowi zasadę odpowiedzialności kontraktowej⁷⁷⁰. Zasadniczo nie ma znaczenia stopień winy, a więc czy mamy do czynienia z winą nieumyślną (niedbalstwem, rażącym niedbalstwem, lekkomyślnością), czy winą umyślną (w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym) dłużnika⁷⁷¹.

Jeżeli dłużnik odpowiedzialny za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wykaże, iż dołożył należytej staranności przy wykonaniu zobowiązania, a więc nie doprowadził do szkody w sposób zawiniony zostaje uwolniony od odpowiedzialności (ekskulpowany)⁷⁷². Należy zadać pytanie, kto ponosi odpowiedzialność w przypadku, gdy dłużnik wykaże, że dołożył należytej staranności przy wykonaniu zobowiązania, a niewykonanie zobowiązania lub jego nienależyte wykonanie było skutkiem błędu popełnionego przez system sztucznej inteligencji?

Można zarzucić takiemu dłużnikowi, że samo posługiwanie się systemem sztucznej inteligencji niesie za sobą ryzyko, ale odpowiedzialność kontraktowa jest oparta na zasadzie winy, nie na zasadzie ryzyka. Dobór narzędzi wykorzystywanych przy wykonywaniu konkretnego zobowiązania należy do dłużnika. Niewłaściwy dobór narzędzia może zostać uznany za element winy, ale jeżeli narzędzie to jest powszechnie stosowane w stosunkach danego rodzaju nie może być mowy o zawinieniu. Jeżeli „narzędziem” tym jest system sztucznej inteligencji należałoby zbadać, czy był on prawidłowo użytkowany i serwisowany (m.in. aktualizowany). W przypadku stwierdzenia, że system był użytkowany prawidłowo, spełnione zostały wszystkie wymogi prawidłowego użytkowania i konserwacji oraz nadawał się do wykorzystywania przy zobowiązaniach danego rodzaju dłużnik zostanie uwolniony od odpowiedzialności.

Konsekwencją wyżej opisanej ekskulpacji byłaby potrzeba poszukiwania innego odpowiedzialnego podmiotu. W dalszym ciągu miałyby bowiem miejsce nienaprawiona szkoda. Należałoby zastanowić się nad odpowiedzialnością podmiotu, który opracował dany system AI lub podmiotu, który zajmował się aktualizacją lub konserwacją danego systemu.

⁷⁷⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...* s. 347.

⁷⁷¹ T. Szanciło [w:] M. Załucki (red.), *op. cit.*, art. 471, nb. 13.

⁷⁷² R. Tanajewska [w:] J. Ciszewski (red.), P. Nazaruk (red.), *op. cit.*, art. 471, nb. 3.

Określenie konkretnego podmiotu może być niezwykle trudne. Należy także podać w wątpliwość czy podmioty te w każdym przypadku są w stanie przewidzieć ewentualne autonomiczne działania systemu AI, zwłaszcza biorąc pod uwagę zdolność do uczenia się, które systemy te posiadają⁷⁷³.

Przedstawione problemy w dosadny sposób uwidaczniają potrzebę szczególnej regulacji prawnej sztucznej inteligencji. Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji byłaby potencjalnym rozwiązaniem tego problemu, bowiem osoba elektroniczna odpowiadałaby jako autonomiczny podmiot za czyny niedozwolone jak i za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań, których jest stroną.

W doktrynie wskazuje się, że podział odpowiedzialności odszkodowawczej na dwa reżimy- deliktowy i kontraktowy jest podziałem niewystarczającym⁷⁷⁴. Oprócz wyżej wymienionych reżimów odpowiedzialności można wyróżnić:

- 1) odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody przy wykonywaniu funkcji publicznych;
- 2) odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody przy wykonywaniu praw podmiotowych;
- 3) odpowiedzialność gwarancyjną obejmującą m.in. ubezpieczenia gospodarcze;
- 4) odpowiedzialność z tytułu poniesienia szkody w cudzym lub wspólnym interesie⁷⁷⁵.

Ad. 1) W kontekście osoby elektronicznej bezprzedmiotowe wydają się być dalsze rozważania na temat odpowiedzialności z tytułu wyrządzenia szkody przy wykonywaniu funkcji publicznych. Taką odpowiedzialność mogą ponosić wyłącznie podmioty wymienione w art. 417 § 1 k.c. tj. Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę publiczną z mocy prawa. Dotyczy to zarówno szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 k.c.), szkody wyrządzonej przez wydanie aktu normatywnego (art. 417¹ k.c.) jak i szkody na osobie, która była wynikiem zgodnego z prawem wykonywanie władzy publicznej okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności (art. 417² k.c.).

⁷⁷³ K. Rębisz, *Wybrane zagadnienia...* s. 24.

⁷⁷⁴ M. Kaliński [w:] A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań...*, s. 28.

⁷⁷⁵ *Ibidem*.

Ad. 2) W zakresie reżimu odpowiedzialności z tytułu wyrządzania szkody przy wykonywaniu praw podmiotowych ustawodawca preferuje interes uprawnionego kosztem innych osób, przy jednoczesnym nakazaniu temu uprawnionemu wynagrodzenia szkody wyrządzonej przy realizacji prawa⁷⁷⁶. Ten reżim odpowiedzialności musi wynikać z wyraźnego postanowienia przepisu prawa, np. art. 149 k.c. pozwala właścicielowi gruntu na wejście na grunt sąsiedni w celu usunięcia zwieszających się z jego drzew gałęzi lub owoców, ale jednocześnie uprawnia właściciela gruntu sąsiedniego do żądania naprawienia szkody wynikłej z tego wejścia⁷⁷⁷. Dalsze rozważania omawianego reżimu odpowiedzialności w kontekście osoby elektronicznej wydają się bezcelowe. Jako że ten reżim odpowiedzialności wynika z konkretnego przepisu prawa, rozważania takie musiałyby być podjęte na temat każdego przepisu prawa, który przewiduje taki reżim odpowiedzialności.

Ad. 3) Odpowiedzialność gwarancyjna powstaje w wyniku zawarcia umowy zobowiązującej dłużnika do naprawienia szkody wyrządzonej niewystąpieniem stanu rzeczy oznaczonego w tej umowie⁷⁷⁸. W tym przypadku obowiązek świadczenia odszkodowawczego, w przeciwieństwie do odpowiedzialności kontraktowej ma charakter pierwotny⁷⁷⁹. Źródłem odpowiedzialności gwarancyjnej jest zazwyczaj umowa ubezpieczenia, w której ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w postaci odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 k.c.), ale taka odpowiedzialność może wynikać z innych umów, których celem jest ochrona wierzyciela przed zaistnieniem konkretnego ryzyka⁷⁸⁰.

W zakresie umowy ubezpieczenia należy wspomnieć, że ma ona charakter kwalifikowany, co przejawia się tym, że stroną udzielającą ochrony ubezpieczeniowej jest profesjonalista – ubezpieczyciel prowadzący działalność ubezpieczeniową tj. podmiot zorganizowany działający zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej⁷⁸¹, tj. posiadający zezwolenie na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej⁷⁸². Wymagania stawiane zakładom ubezpieczeń przez ustawę o działalności ubezpieczeniowej to m.in. wykonywanie działalności w formie spółki akcyjnej, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych albo spółki europejskiej

⁷⁷⁶ *Ibidem*, s. 35.

⁷⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁷⁸ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...* s. 88.

⁷⁷⁹ M. Kaliński [w:] A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 36.

⁷⁸⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...* s. 88-89.

⁷⁸¹ Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U.2023.656 t.j.), dalej w skrócie „ustawa o działalności ubezpieczeniowej”.

⁷⁸² Zob. D. Maśniak [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.* art. 805, nb. 19.

(art. 6 ust. 1), uzyskanie zezwolenia organu nadzoru (art. 7 ust. 1) czy odpowiednia wysokość kapitału zakładowego (art. 80). Powyższe wymagania prowadzą do jednoznacznego wniosku, że osoba elektroniczna nie mogłaby prowadzić działalności ubezpieczeniowej, którą mogą wykonywać spółki akcyjne, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych lub spółki europejskie spełniające kwalifikowane kryteria. Na marginesie należy wskazać, że osoba elektroniczna nie mogłaby wykonywać także niektórych innych działalności, których prowadzenie wymaga odpowiedniej formy organizacyjnej, np. działalności bankowej⁷⁸³.

Osoba elektroniczna mogłaby jednak ponosić odpowiedzialność gwarancyjną w przypadku zawarcia umowy, której celem jest ochrona wierzyciela przed zaistnieniem konkretnego ryzyka. W tym zakresie należy wskazać, że charakter odpowiedzialności gwarancyjnej ma m.in. odpowiedzialność osoby trzeciej, która w umowie zawartej z dłużnikiem zobowiązała się zwolnić go od obowiązku świadczenia przez co jest odpowiedzialna względem dłużnika za to, że wierzyciel nie będzie od niego żądał spełnienia świadczenia (art. 392 k.c.). Taką odpowiedzialność może ponosić każdy podmiot prawa, bowiem ustawodawca nie stawia tutaj szczególnych warunków, jakie powinien spełniać podmiot odpowiedzialny („osoba trzecia”, o której mowa w art. 392 k.c.), a co za tym idzie mogłaby ją ponosić także osoba elektroniczna.

Ad. 4) Odpowiedzialność z tytułu poniesienia szkody w cudzym lub wspólnym interesie dotyczy przypadków, o których mowa w art. 142 k.c. (odpowiedzialność osoby, która używa, uszkadza lub niszczy cudzą rzecz jeżeli to jest konieczne do odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio dobrom osobistym tej osoby lub osoby trzeciej), 438 k.c. (odpowiedzialność za szkodę powstałą w celu odwrócenia grożącej drugiemu szkody albo w celu odwrócenia wspólnego niebezpieczeństwa), 757 k.c. (uprawnienie żądania zwrotu uzasadnionych wydatków poniesionych w celu odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego innej osobie) oraz kilku sytuacji przewidzianych w Kodeksie morskim⁷⁸⁴. Cechą tego reżimu odpowiedzialności jest bezwzględny charakter obowiązku naprawienia szkody wynikłej z działania legalnego oraz określenie dłużnika w oderwaniu od sprawstwa, a przy uwzględnieniu szkody poniesionej lub doznanej⁷⁸⁵.

⁷⁸³ Zob. art. 12 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2022.2324 t.j.).

⁷⁸⁴ Ustawa z dnia 18 września 2001 r. Kodeks morski (Dz.U.2023.1309 t.j.), w skrócie „Kodeks morski”. Mowa tu o art. 250 i 252 § 1 (odpowiedzialność za awarię wspólną - nadzwyczajne poświęcenia lub wydatki poniesione rozmyślnie i rozsądnie w celu ratowania statku, ładunku na nim przewożonego oraz frachtu ze wspólnego dla nich niebezpieczeństwa) oraz art. 327 § 2 (odpowiedzialność za zwrot wydatków poniesionych w celach prewencyjnych); M. Kaliński [w:] A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 36.

⁷⁸⁵ M. Kaliński [w:] A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 36.

Odpowiedzialność ta aktualizuje się w konkretnych przypadkach, przewidzianych w ustawie. Przepisy prawa nie różnicują zakresu podmiotowego osób, które mogą być odpowiedzialne na zasadach przewidzianych w tych przepisach, dlatego należy przyjąć, że osoba elektroniczna mogłaby ponosić odpowiedzialność z tytułu poniesienia szkody w cudzym lub wspólnym interesie.

Poza reżimami odpowiedzialności cywilnej w doktrynie prawa cywilnego wyróżnia się trzy podstawowe zasady odpowiedzialności: zasadę winy, zasadę ryzyka oraz zasadę słuszności. Zasady odpowiedzialności to reguły, które decydują o tym, komu należy przypisać odpowiedzialność za zdarzenie wywołujące szkodę⁷⁸⁶.

Podstawową zasadą polskiego prawa cywilnego jest zasada winy. Zasadę winy wyraża art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zasada winy dotyczy odpowiedzialności deliktowej. Podmiotem obciążonym odpowiedzialnością deliktową mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne oraz jednostki organizacyjne uregulowane w art. 33¹ k.c.

Drugą z zasad jest zasada ryzyka, która sprowadza się do nałożenia na dłużnika odpowiedzialności odszkodowawczej niezależnej od istnienia po jego stronie winy i bezprawności⁷⁸⁷. Wyłączenie zasady ryzyka może nastąpić w przypadku wystąpienia okoliczności wskazanych w ustawie, czyli tzw. okoliczności egzoneracyjnych, których katalog może być różny, w zależności od konkretnego unormowania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka⁷⁸⁸. Do najczęstszych okoliczności egzoneracyjnych należą: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego i wyłączna wina osoby trzeciej. Takie przesłanki egzoneracyjne występują w przypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu (art. 435 k.c.) i odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji (art. 436 w zw. z art. 435 k.c.).

Zasada ryzyka jest wynikiem założenia, że ten, kto eksploatuje pewne niebezpieczne dla otoczenia urządzenia lub posługuje się dla realizacji swoich interesów podległymi mu osobami, powinien ponosić odpowiedzialność za szkody stąd wynikła dla innych osób, nawet jeżeli on sam winy nie ponosi⁷⁸⁹.

⁷⁸⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...* s. 85.

⁷⁸⁷ M. Kaliński [w:] A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 70.

⁷⁸⁸ *Ibidem*.

⁷⁸⁹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...* s. 86.

Postulaty przyjęcia odpowiedzialności za systemy sztucznej inteligencji na zasadzie ryzyka pojawiają się zarówno w piśmiennictwie⁷⁹⁰ jak i w propozycjach regulacyjnych dotyczących sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej⁷⁹¹.

Kolejną zasadą odpowiedzialności stanowi zasada słuszności, które polega na tym, że określonemu podmiotowi przypisuje się odpowiedzialność odszkodowawczą ze względu na szczególnie silne motywy etyczne, wskazane w zasadach współżycia społecznego⁷⁹². Przykładem takiej odpowiedzialności jest odpowiedzialność przewidziana w art. 431 § 2 k.c., zgodnie z którym „Chociażby osoba, która zwierzę chowa lub się nim posługuje, nie była odpowiedzialna według przepisów paragrafu poprzedzającego, poszkodowany może od niej żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i tej osoby, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.”⁷⁹³ Zasada słuszności stanowi raczej wyjątek od podstawowych zasad odpowiedzialności, jakimi są zasada winy i zasada ryzyka. Przepisy, w których pojawia się odpowiedzialność na zasadzie słuszności zazwyczaj odnoszą się nie tylko do podmiotu odpowiedzialnego, ale kładą nacisk na pozycję poszkodowanego. Nie należy wykluczyć, że w konkretnych sytuacjach odpowiedzialność osoby elektronicznej mogłaby wynikać z zasady słuszności, ale każdą sytuację należałoby analizować indywidualnie. Trudno sobie wyobrazić, aby np. osoba elektroniczna chowała lub posługiwała się zwierzęciem, ale nie można jednak takiej sytuacji wykluczyć. Osoby prawne również mogą przecież posługiwać się zwierzęciem (np. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posługująca się psem w celu zapewnienia bezpieczeństwa na terenie nieruchomości).

Pozostając przy zasadach odpowiedzialności należy zwrócić uwagę na istnienie zasady odpowiedzialności absolutnej, do powstania której nie jest wymagane zaistnienie winy dłużnika, zdarzenie szkodzące nie musi też być bezprawne i często nie jest w ogóle

⁷⁹⁰ K. Bączyk-Rozwadowska, *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone w związku z zastosowaniem sztucznej inteligencji w medycynie*, „Przegląd Prawa Medycznego”, nr 3–4/2021 (8), s. 32; M. Wałachowska [w:] L. Lai (red.), M. Świerczyński (red.), *op. cit.*, s. 68.

⁷⁹¹ Art. 4 ust. 1 Projektu Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpowiedzialności za działanie systemów sztucznej inteligencji zawartego w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję (2020/2014(INL))

⁷⁹² Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 87.

⁷⁹³ Przykładowo: w razie pogryzienia przez psa małego dziecka czy nieodwracalnej szkody na osobie u poszkodowanego, który nie dysponuje odpowiednimi środkami pieniężnymi na pokrycie np. operacji plastycznej (w związku z np. oszpecceniem, zwłaszcza w okolicach twarzy). Za: M. Wałachowska [w:] M. Fras (red.), M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, WKP 2018, art. 431, nb. 21.

zachowaniem ludzkim⁷⁹⁴. Cechą wyróżniającą zasadę odpowiedzialności absolutnej od zasady ryzyka jest to, że w przypadku tej pierwszej zasadniczo nie występują przesłanki egzoneracyjne.

Odpowiedzialność absolutna występuje rzadko, dotyczy szczególnych gałęzi gospodarki, z którymi związane jest szczególne zagrożenie dla innych (np. odpowiedzialność za szkody jądrowe⁷⁹⁵, odpowiedzialność za szkody związaną z ruchem zakładu górniczego⁷⁹⁶). Zasada odpowiedzialności absolutnej związana jest z przedmiotem konkretnej działalności. Z tych względów osoba elektroniczna mogłaby ponosić odpowiedzialność na podstawie tej zasady jedynie w przypadku wykonywania działalności, z którą ustawodawca wiąże odpowiedzialność absolutną.

W kontekście odpowiedzialności cywilnoprawnej za sztuczną inteligencję szczególnie żywo omawiana jest tematyka odpowiedzialności za pojazdy autonomiczne⁷⁹⁷. Pojęcie pojazdu autonomicznego ma swoją definicję w art. 65k ustawy Prawo o ruchu drogowym⁷⁹⁸, zgodnie z którą pojazdem autonomicznym jest pojazd samochodowy, wyposażony w systemy sprawujące kontrolę nad ruchem tego pojazdu i umożliwiające jego ruch bez ingerencji kierującego, który w każdej chwili może przejąć kontrolę nad tym pojazdem. W obecnym stanie prawnym pojazdy autonomiczne w ruchu drogowym na drogach publicznych mogą poruszać się wyłącznie w związku z prowadzonymi pracami badawczymi pod warunkiem spełnienia wymagań bezpieczeństwa i uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie tych prac (art. 65l ust. 1 u.p.r.). *A contrario* samochody autonomiczne zasadniczo nie są dopuszczone

⁷⁹⁴ M. Kaliński [w:] A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 71.

⁷⁹⁵ Art. 101 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe (Dz.U.2023.1173 t.j.).

⁷⁹⁶ Art. 146 ust. 1-4 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2023 r. poz. 633 t.j.).

⁷⁹⁷ Zob. W. Robaczyński, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazdy autonomiczne*, „Forum Prawnicze” 2022, nr 1 (69), s. 67-84; G. Urbanik, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazd autonomiczny w kontekście art. 446 kc*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały”, 2019, nr 2 (25), s. 83-95; K. Waldoch, *Kompensacja następstw wypadków związanych z ruchem samochodów autonomicznych w Stanach Zjednoczonych*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 1/2019, s. 37-46; B. A. Koch, *Product liability for autonomous vehicles*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 4/2019, s. 3-12; M. Ulrich, *Autonomously driving cars and the law in Germany*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 4/2019, s. 13-24; M. Marynowski, *Car insurance in the age of self-driving – analysis of the automated and Electric Vehicles act 2018*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 4/2019, s. 25-36; A. Chłopecka, *Problematyka odpowiedzialności za ruch autonomicznych samochodów w kontekście ochrony praw człowieka*, „Człowiek w Cyberprzestrzeni”, nr 1/2018, s. 29-43; M. Domagała, *Możliwości obciążenia odpowiedzialnością za wypadek pojazdu autonomicznego a koncepcja stworzenia krajowego funduszu ubezpieczeń komunikacyjnych jako forma refundacji kosztów*, „Prawo Mediów Elektronicznych” nr 3/2019, s. 17-25; S. Shavell, *On the redesign of accident liability for the world of autonomous vehicles*, NBER WORKING PAPER SERIES, https://www.nber.org/system/files/working_papers/w26220/w26220.pdf (19.11.2023); M. Matusiak-Frączczak, Ł. Frączczak, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki komunikacyjne z udziałem pojazdów autonomicznych*, „Państwo i Prawo”, 11/2019, s. 114-124.

⁷⁹⁸ Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2023.1047 t.j.), dalej w skrócie „p.r.d.”.

do ruchu po polskich drogach publicznych, jeżeli nie poruszają się w związku z prowadzonymi pracami badawczymi.

Co do zasady odpowiedzialność za ruch pojazdu mechanicznego oparta jest na zasadzie ryzyka, co wynika z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Przy tego rodzaju odpowiedzialności występują trzy przesłanki egzoneracyjne: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego i wyłączna wina osoby trzeciej. Wyjątkami od zasady ryzyka są dwie sytuacje: zderzenia się pojazdów oraz przewóz z grzeczności⁷⁹⁹. Wtedy zastosowanie znajdują „zasady ogólne” (art. 436 § 2 k.c.), czyli zasada winy. Szczególnie problematyczne może okazać się określenie, kto ponosi odpowiedzialność za zderzenie się pojazdów, w przypadku, gdy jednym z nich jest pojazd autonomiczny. Nie jest jasne, według jakich kryteriów należałoby oceniać winę w sytuacji zderzenia oraz czyją winę należy analizować- posiadacza pojazdu czy np. producenta lub serwisanta⁸⁰⁰.

Co istotne, każdy posiadacz pojazdu mechanicznego, a więc także pojazdu autonomicznego jest zobowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu (art. 23 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Z tego względu interesy osób poszkodowanych wydają się być zabezpieczone, bowiem obok posiadacza pojazdu występuje drugi podmiot, na którym spoczywa odpowiedzialność za naprawienie szkody- zakład ubezpieczeń. Niemniej jednak należy mieć na uwadze wspomniane przesłanki egzoneracyjne, w szczególności wyłączną winę osoby trzeciej.

W kontekście pojazdów autonomicznych możliwe byłoby wykazanie, że wyłączną winę za szkodę ponosi osoba trzecia- np. producent pojazdu lub serwisant (podmiot, który aktualizował, konserwował bądź naprawiał pojazd). Udowodnienie winy osoby trzeciej w przypadku pojazdów autonomicznych byłoby bez wątpienia kosztochłonne i czasochłonne. Konieczne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, specjalisty w zakresie działania pojazdów autonomicznych, który posiadałby specjalistyczną wiedzę zarówno z zakresu systemów sztucznej inteligencji jak i pojazdów mechanicznych. Wspomniane

⁷⁹⁹ Kwestię przewozu z grzeczności pominięto w niniejszych rozważaniach bowiem niemożliwa wydaje się być sytuacja, gdy pojazd autonomiczny przewozi kogoś z grzeczności. Z kolei jeżeli przewóz następuje z woli operatora, to on jako posiadacz pojazdu (nawet autonomicznego) powinien ponosić odpowiedzialność za zaistniałą szkodę na zasadach ogólnych.

⁸⁰⁰ W. Robaczyński, *op. cit.*, s. 81.

utrudnienia dowodowe stanowią bez wątpienia zagrożenie interesu osób poszkodowanych przez pojazdy autonomiczne.

W doktrynie podnosi się, że odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem takiego pojazdu powinna obciążać co do zasady producenta pojazdu (oprogramowania), przy zastosowaniu *per analogiam* reguł odpowiedzialności za produkt niebezpieczny (zob. komentarze do art. 449¹–449⁵ k.c.)⁸⁰¹. Uwolnienie producenta pojazdu od odpowiedzialności mogłoby nastąpić w przypadku wykazania, że np. operator pojazdu mógł uniknąć wypadku, przejmując kontrolę nad pojazdem, zwłaszcza gdy pojazd sygnalizował niebezpieczeństwo⁸⁰². Ostatnia teza zakłada, że operator jest zawsze we wnętrzu pojazdu. Należy jednak brać pod uwagę także takie sytuacje, gdy pojazd będzie poruszał się bez operatora. Oczywiście, jest to perspektywa wciąż dość odległa, bowiem na dziś nie opracowano w pełni autonomicznego pojazdu, ale nie powinno się o niej zapominać.

Podmiotowość cywilnoprawna systemu sztucznej inteligencji w postaci pojazdu autonomicznego mogłaby stanowić rozwiązanie problemu, związanego z odpowiedzialnością za pojazdy autonomiczne. Osoba elektroniczna będąca pojazdem autonomicznym mogłaby ponosić odpowiedzialność na takiej samej zasadzie jak posiadacz pojazdu mechanicznego, którą zasadniczo jest zasada ryzyka. Wciąż problematyczną pozostaje jednak kwestia wykazania winy w przypadku zderzenia dwóch pojazdów (zwłaszcza dwóch pojazdów autonomicznych).

Z ogólnego założenia pojazd autonomiczny nie powinien być zdolny do popełniania błędów podczas poruszania się po drodze. Odpowiednio skonfigurowany system powinien mieć wyłączoną możliwość przekraczania dopuszczalnej prędkości, wyprzedzania w miejscach niedozwolonych czy niedostosowywania się do znaków drogowych bądź sygnalizacji świetlnej. Jest to jednak tylko i wyłącznie założenie, które nie zawsze uda się spełnić⁸⁰³.

Pewnym rozwiązaniem problemu mogłoby być wyłączenie lub pewne ograniczenie w przypadku pojazdów autonomicznych przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy

⁸⁰¹ L. Janowski [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 436, nb. 6.

⁸⁰² *Ibidem*.

⁸⁰³ Według doniesień medialnych pierwszy przypadek śmiertelnego potrącenia pieszego przez pojazd autonomiczny miał miejsce w miejscowości Tempe w stanie Arizona w Stanach Zjednoczonych. W tym przypadku pojazd poruszał się w trybie autonomicznym, ale operator pojazdu znajdował się w jego wnętrzu i mógł w każdej chwili przejąć kontrolę nad pojazdem. <https://www.rmf.fm/magazyn/news.15295.autonomiczny-samochod-ubera-zabil-pierwszego-czlowieka.html> (dostęp: 21 listopada 2023 r.).

osoby trzeciej. Ograniczenie mogłoby polegać na założeniu, że pojazd autonomiczny nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, która nie brała udziału w procesie produkcji, aktualizacji lub serwisu pojazdu autonomicznego. Takie rozwiązanie rozszerzałoby odpowiedzialność pojazdu autonomicznego, jednak wydaje się zasadne z uwagi na to, że samo poruszanie się pojazdem mechanicznym jest związane z ryzykiem wystąpienia szkody, które zostaje dodatkowo spotęgowane poruszaniem się pojazdu w sposób autonomiczny, tj. bez udział człowieka.

Dodatkową korzyścią wynikającą z obciążenia odpowiedzialnością pojazdu autonomicznego posiadającego podmiotowość prawną jest ułatwienie w dochodzeniu roszczeń przez poszkodowanych. Nie zostają jednak wykluczone roszczenia regresowe osoby elektronicznej względem producenta lub osób serwisujących czy aktualizujących pojazd. Jednocześnie należy opowiedzieć się przeciwko całkowitemu wyłączeniu przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, bowiem nie sposób przypisać odpowiedzialność pojazdowi autonomicznemu np. za zachowanie innych uczestników drogi (niebędących poszkodowanymi) czy osób zajmujących się utrzymaniem dróg i ulic w należytych stanie⁸⁰⁴.

Niemniej jednak każdy pojazd autonomiczny w takim wypadku byłby jednocześnie osobą elektroniczną. Należy raczej przyjąć takie rozwiązanie jako wyjątek niż regułę, ponieważ co do zasady pojazd autonomiczny nie spełniłby warunków przyznania mu podmiotowości prawnej, które zostały wyartykułowane w niniejszej pracy. Z tych względów zasadne są dalsze prace nad systemem odpowiedzialności, który z jednej strony zapewni jak najpełniejszą ochronę osobom poszkodowanym przez pojazdy autonomiczne, a z drugiej strony odpowiednio rozłoży ryzyko związane z użytkowaniem takich pojazdów pomiędzy producenta i posiadacza.

Odpowiedzialność za pojazdy autonomiczne to jeden z przykładów odpowiedzialności za szczególne rodzaje systemów sztucznej inteligencji. Wydaje się, że wykorzystanie sztucznej inteligencji w pojazdach autonomicznych, podobnie jak np. w sektorze medycznym czy lotniczym, z którymi związane jest wysokie ryzyko powstania szkody powinno zostać

⁸⁰⁴ L. Janowski [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *op. cit.*, art. 436, nb. 15.

uregulowane niezależnie od ogólnych zasad odpowiedzialności za sztuczną inteligencję. Takie założenie przyjęły także instytucje Unii Europejskiej projektując założenia AI Act⁸⁰⁵.

Sama instytucja osoby elektronicznej nie jest w stanie rozwiązać całkowicie problemu związanego z odpowiedzialnością cywilnoprawną za systemy sztucznej inteligencji, ale może przyczynić się do usprawniania systemu tej odpowiedzialności. Podmiotowość prawna przyznana niektórym systemom AI usprawniłaby znacząco proces dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w przypadku szkód wyrządzonych przy zastosowaniu sztucznej inteligencji. Ułatwiona zostałaby identyfikacja osoby odpowiedzialnej za szkodę oraz postępowanie dowodowe w sprawach o odszkodowanie.

W zakresie reżimu odpowiedzialności kontraktowej osoba elektroniczna byłaby podmiotem odpowiedzialnym za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Ma to w szczególności znaczenie w sytuacji, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest wynikiem błędu systemu sztucznej inteligencji, za który winy nie ponosi osoba posługująca się systemem AI. *De lege lata* określenie konkretnego podmiotu odpowiedzialnego może być niezwykle trudne, a co więcej- podmioty te nie zawsze mogą być w stanie przewidzieć ewentualne autonomiczne działania systemu AI, zwłaszcza biorąc pod uwagę zdolność do uczenia się, które systemy te posiadają.

Należy jednocześnie mieć na uwadze, że podmiotowość cywilnoprawna sztucznej inteligencji nie stanowi remedium na wszelkie problemy związane z odpowiedzialnością za sztuczną inteligencję, co doskonale pokazuje przykład pojazdów autonomicznych. Obok instytucji osoby elektronicznej konieczne są dodatkowe regulacje sektorowe, regulujące odpowiedzialność cywilnoprawną za niektóre szczególne sposoby wykorzystania sztucznej inteligencji. Ponadto należy mieć na uwadze, że zgodnie z założeniami niniejszej pracy, nie każdy system sztucznej inteligencji będzie automatycznie podmiotem prawa cywilnego, więc nie każdy byłby zobowiązany do naprawienia szkody jako podmiot.

VII.6. Sztuczna inteligencja jako autor dzieła

Problematyka „twórczości” sztucznej inteligencji bez wątpienia stanowi olbrzymie wyzwanie dla prawa własności intelektualnej. Systemy AI są w stanie wykreować nowe treści

⁸⁰⁵ Zob. D. Szostek, *To nie takie proste. System odpowiedzialności za algorytmy, w tym AI, z perspektywy prawa unijnego*. [w:] B. Fischer (red.), A. Pązik (red.), M. Świerczyński (red.), *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii 2*, Warszawa 2022, s. 134.

na podstawie istniejących już materiałów, np. teksty, obrazy, melodie⁸⁰⁶. Znanе są także przypadki stworzenia przez system sztucznej inteligencji (lub za jego pomocą) wynalazku⁸⁰⁷. Uważa się, że w przeciągu najbliższych dwudziestu lat sztuczna inteligencja zrewolucjonizuje wynalazczość, a w konsekwencji prawo patentowe⁸⁰⁸.

Zjawisko, które szczególnie dotyka sferę prawa własności intelektualnej to generatywna sztuczna inteligencja, czyli technologia umożliwiająca tworzenie nowych treści w oparciu o próbki, fragmenty już istniejących materiałów, takich jak teksty, obrazy, melodie, która odnosi się do kategorii algorytmów sztucznej inteligencji, generujących nowe dane wyjściowe na podstawie danych, na których zostały wytrenowane⁸⁰⁹. Zasadniczo bezspornym jest to, że istnieją dziś systemy AI zdolne do generowania rezultatów, co do których nie byłoby wątpliwości, że stanowią one podlegające *de lege lata* prawnautorskiej ochronie utwory, gdyby tylko stworzyła je osoba fizyczna⁸¹⁰.

Głównym problemem w przypadku generatywnej sztucznej inteligencji jest określenie, do kogo powinny należeć prawa autorskie do utworów wygenerowanych przez systemy generatywnej sztucznej inteligencji. Jak już wspomniano, w obecnym stanie prawnym nie ma wątpliwości, że twórcą utworów prawnautorskich oraz podmiotem, którym przysługują autorskie prawa pokrewne może być wyłącznie osoba fizyczna. Tak samo wygląda sytuacja w przypadku twórcy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej. Twórcą może być wyłącznie osoba fizyczna.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 u.p.a.p.p. prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Z kolei w myśl art. 8 ust. 2 u.p.a.p.p. domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidocznił na egzemplarzach utworu

⁸⁰⁶ A. Piechocki, K. Gorzkowska, *Problematyka stosowania prawa autorskiego do dzieł stworzonych przy udziale tzw. generatywnej sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii” 2023, nr 1, s. 25.

⁸⁰⁷ Mowa tutaj zwłaszcza o systemie DABUS, który opracował kilka projektów wynalazków. Zgłoszenia patentowe takich wynalazków nie zostały uwzględnione przez urzędy patentowe, bowiem *de lege lata* wynalazcą może być wyłącznie człowiek. Wyjątkiem jest urząd patentowy Republiki Południowej Afryki, który 28 lipca 2021 r. opublikował informację o przyznaniu patentu, wskazując system DABUS jako wynalazcę z adnotacją, że „wynalazek został autonomicznie wygenerowany przez sztuczną inteligencję”. <https://spoor.com/dabus-the-rise-of-the-inventive-machines/> (dostęp: 5 grudnia 2023 r.).

⁸⁰⁸ R. Markiewicz, *Sztuczna inteligencja i własność intelektualna* [w:] A. Adamczak (red.), *100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce: księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2018, s. 1436.

⁸⁰⁹ A. Piechocki, K. Gorzkowska, *op. cit.*, s. 25. Na temat generatywnej sztucznej inteligencji zob. C. Novelli, F. Casolari, Ph. Hacker, G. Spedicato, L. Floridi, *Generative AI in EU Law: Liability, Privacy, Intellectual Property, and Cybersecurity* (styczeń 2024) (https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=4694565 dostęp: 16 stycznia 2024 r.).

⁸¹⁰ A. Bar, *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portretu Edmonda de Belamy”*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2022, nr 1, s. 24; P. Książak, S. Wojtczak, *Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia)* „Państwo i Prawo” 2/2021, s. 27.

lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Samo posłużenie się przez ustawodawcę terminem „nazwiska” jednoznacznie sugeruje, że autorem może być wyłącznie osoba fizyczna. W doktrynie wskazuje się, że status twórcy może przysługiwać wyłącznie osobie fizycznej, gdyż tylko taka osoba może podejmować działalność twórczą, której przejawy stanowią utwór, jeżeli cechują się indywidualnym charakterem⁸¹¹.

Utworem, w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Zgodnie z art. 1 ust. 2 u.p.a.p.p. przedmiotem prawa autorskiego są w szczególności utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe) plastyczne, fotograficzne, lutnicze, wzornictwa przemysłowego, architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne, muzyczne i słowno-muzyczne, sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne, a także audiowizualne (w tym filmowe).

De lege lata nie może być mowy o tym, aby autorem lub choćby współautorem utworu wykreowanego przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji został sam system AI. W doktrynie wskazuje się, że sposób działania systemów generatywnej AI uniemożliwia przyznanie ochrony prawnoautorskiej do takich wytworów, co wynika przede wszystkim z faktu, że taki wytwór jest dziełem samego algorytmu, a nie człowieka, który nie sprawuje kontroli nad tym jak powstaje dany wytwór, a sam efekt końcowy nie jest wynikiem decyzji ludzkich⁸¹². Podobne stanowisko prezentuje amerykański urząd ds. praw autorskich, który uzasadniając decyzje odmawiające przyjęcia do rejestracji utworów, które zostały wytworzone przy użyciu systemu sztucznej inteligencji wskazywał, że udział zgłaszającego w postaniu takich dzieł jest zbyt mały, aby uznać to za wystarczający wkład intelektualny w powstanie dzieła⁸¹³.

⁸¹¹ A. Nowicka [w:] J. Barta, *Prawo autorskie. Tom 13 System Prawa Prywatnego*, wyd. 4, Warszawa 2017, s. 87-88.

⁸¹² M. Kalinowski, *Czy, komu i w jakim zakresie przysługują prawa do wytworów generatywnej sztucznej inteligencji? Analiza prawna z perspektywy warunków użytkowania MidJourney*, „Prawo i Więź” nr 1 (48), wiosna 2024, s. 267-268; E. Laskowska-Litak [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* [w:] R. Markiewicz (red.) *Ustawy autorskie. Komentarze. Tom I*, Warszawa 2021, art. 1, nb. 49; A. Niewęglowski, *Prawo autorskie...* art. 1, nb. 1.

⁸¹³ M. Kalinowski, *op. cit.*, s. 268-269, tamże autor podaje przykłady spraw, prowadzonych przez amerykański urząd ds. praw autorskich w zakresie rejestracji utworów, które powstały przy udziale sztucznej inteligencji.

W związku z powyższym, w obecnym stanie prawnym status „utworów” wygenerowanych przez sztuczną inteligencję jest sporny. Niedopuszczalne w myśl obecnych przepisów byłoby przypisanie ich autorstwa samemu systemowi sztucznej inteligencji, ale jednocześnie brak podstaw faktycznych do przypisania autorstwa konkretnemu człowiekowi. Nawet przy przyjęciu, że to osobie fizycznej powinno przysługiwać autorstwo to powstaje problem, czy osobą tą powinien być programista, która zaprojektował system czy może użytkownik, który wprowadził odpowiednie polecenia (tzw. prompty).

Osobiście zgadzam się z koncepcją zaprezentowaną przez P. Księżaka i S. Wojtczak, zgodnie z którą to nie podmiot powinien być punktem wyjścia do namysłu nad tym, jak powinno wyglądać nowe, dostosowane do nowych czasów prawo autorskie, ale dzieło i pytanie, kto dzieła tworzy⁸¹⁴. Nie sposób uznać, że przypisanie autorstwa osobie podającej systemowi tzw. prompty jest zasadne. Należy zwrócić uwagę, że takie dzieło, wygenerowane przez system AI nie może zostać uznane za oryginalny wytwór intelektu, wywołany niepowtarzalną osobowością twórcy⁸¹⁵, którego aktywność sprowadza się do wydania poleceń, co dobrze ilustruje poniższe porównanie.

Proces generowania utworu przez system sztucznej inteligencji, np. obrazu porównałbym do procesu malowania obrazu na zamówienie przez malarza, będącego człowiekiem. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z przedstawieniem oczekiwań i pewnej specyfikacji dzieła, np. zamówieniem swojego portretu w technice akwarelowej. W jednym i drugim przypadku o ostatecznym kształcie dzieła decyduje autor-malarz lub system sztucznej inteligencji. W przypadku malarza nie ulega jednak wątpliwości, że przysługują mu autorskie prawa niemajątkowe.

W związku z powyższym, analiza sposobu powstawania dzieł stworzonych przy wykorzystaniu systemów sztucznej inteligencji w kontekście prawa autorskiego prowadzi do wniosku, że dzieła te nie podlegają ochronie prawn-autorskiej. Moim zdaniem samo podanie systemowi nawet rozbudowanych promptów nie jest wystarczające do uznania twórczego wkładu człowieka w powstanie dzieła, które mogłoby uzasadniać uznanie użytkownika za autora czy współautora utworu⁸¹⁶. Z kolei uznanie autorstwa systemu jest *de lege lata* niemożliwe z uwagi na obowiązujące przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r.

⁸¹⁴ P. Księżak, S. Wojtczak *Prawo autorskie...*, s. 27.

⁸¹⁵ Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., sygn. III CKN 1096/00 (OSNC 2003/11/150). W przywołanym wyroku Sąd Najwyższy określił utwór jako „kreatywny, subiektywnie nowy, oryginalny wytwór intelektu, wywołany niepowtarzalną osobowością twórcy, który – wykonany przez kogoś innego – wyglądałby inaczej”.

⁸¹⁶ Por. M. Kalinowski, *op. cit.*, s. 272-273.

o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którymi twórcą może być wyłącznie osoba fizyczna.

Przechodząc do twórczości osoby elektronicznej w zakresie prawa własności przemysłowej należy zacząć od zdefiniowania pojęcia wynalazku. Pojęcie to nie ma swojej definicji legalnej, ponieważ – jak wskazuje się w doktrynie wystarczające jest jasne określenie przesłanek zdolności patentowej⁸¹⁷. Niemniej jednak warto przytoczyć opracowaną w piśmiennictwie definicję, zgodnie z którą wynalazek to dobro niematerialne w postaci rozwiązania o charakterze technicznym będące rezultatem intelektualnej pracy człowieka⁸¹⁸. Ochrona wynalazku następuje poprzez uzyskanie przez twórcę patentu. Zgodnie z art. 63 ust. 1 p.w.p. przez uzyskanie patentu nabywa się prawo wyłącznego korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast zgodnie z art. 24 p.w.p. patenty są udzielane na wynalazki, które są nowe (które nie są częścią stanu techniki), posiadają poziom wynalazczy (wynalazek ten nie wynika dla znawcy, w sposób oczywisty, ze stanu techniki) i nadają się do przemysłowego stosowania (według wynalazku może być uzyskiwany wytwór lub wykorzystywany sposób, w rozumieniu technicznym, w jakiegokolwiek działalności przemysłowej, nie wykluczając rolnictwa).

Niemniej jednak, pomimo tego, że pod względem prawnym nie ulega wątpliwości, że autorem może być wyłącznie osoba fizyczna, efekty pracy systemów sztucznej inteligencji pobudzają do dyskusji na temat tego, czy taki stan rzeczy powinien zostać utrzymany. Przez autora utworu należy rozumieć osobę, która faktycznie stworzyła dany utwór, a samo dostarczenie konkretnemu systemowi generatywnej AI odpowiedniego polecenia nie generuje utworu⁸¹⁹. W tym wypadku człowiek jedynie proponuje powstanie konkretnego utworu, nie biorąc udziału w samym procesie jego powstania. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku opracowania (wygenerowania) wynalazku.

Obecne systemy generatywnej AI wykraczają poza zakres pojęcia „narzędzia”, które jest używane do stworzenia utworu czy wynalazku. Z tych względów, należy podać w wątpliwość dalsze utrzymywanie obecnego paradygmatu prawa własności intelektualnej, zgodnie z którym autorem i wynalazcą może być wyłącznie osoba fizyczna.

⁸¹⁷ J. Kępiński [w:] E. Nowińska (red.), K. Szczepanowska-Kozłowska (red.), *Prawo własności przemysłowej. System Prawa Handlowego. Tom 3*, Warszawa 2015, s. 101.

⁸¹⁸ *Ibidem*.

⁸¹⁹ Por. A. Piechocki, K. Gorzkowska, *op. cit.*, s. 28.

Konsekwencją dopuszczenia możliwości uznania niektórych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa powinno być jednocześnie umożliwienie uznania takich systemów, wyposażonych w zdolność prawną (osób elektronicznych) za autora utworu oraz twórcę wynalazku (wynalazcę). Co więcej, umożliwienie uznania systemu sztucznej inteligencji za autora utworu lub twórcę wynalazku stanowi jeden z celów proponowanej instytucji osoby elektronicznej.

Uznanie systemu AI za autora lub wynalazcę implikuje jednak szereg konsekwencji związanych z prawami autorskimi i prawami własności przemysłowej.

Tytułem wstępu do omawianej tematyki należy wskazać, że wyróżnia się prawa autorskie majątkowe i osobiste (niemajątkowe). Te ostatnie normuje art. 16 u.p.a.p.p., zgodnie z którym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do:

- 1) autorstwa utworu;
- 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo;
- 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania;
- 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności;
- 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Zgodnie z dominującym w polskiej doktrynie poglądem autorskie prawa osobiste objęte są pojęciem „twórczość naukowa i artystyczna”, zamieszczonym wśród innych dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c.⁸²⁰ Autorskie prawa osobiste są niezbywalne i nie podlegają zrzeczeniu się⁸²¹. Szczegółowe omówienie wszystkich uprawnień składających się na autorskie prawa osobiste wykracza poza zakres niniejszej pracy. Zakładając jednak, iż osoba elektroniczna będzie mogła zostać uznana za autora utworu należy omówić różnice, które wynikają przede wszystkim z tego, że dotychczas tylko osoba fizyczna mogła być uznana za autora. W związku z tym, cały system prawa autorskiego jest niejako „skrojony” pod osoby fizyczne.

⁸²⁰ B. Giesen, E. Wojnicka [w:] J. Barta (red.), *Prawo autorskie. Tom 13 System Prawa Prywatnego*, wyd. 4, Warszawa 2017, s. 313 i powołane tam publikacje.

⁸²¹ K. Bojańczyk [w:] W. Machała (red.), R.M. Sarbiński (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2019, art. 16, nb. 5.

Podstawowy zidentyfikowany problem dotyczy czasu trwania autorskich praw osobistych, który sprowadza się do interpretacji art. 78 ust. 2 u.p.a.p.p., zgodnie z którym, jeżeli twórca nie wyraził innej woli, po jego śmierci z powództwem o ochronę autorskich praw osobistych zmarłego może wystąpić małżonek, a w jego braku kolejno: zstępni, rodzice, rodzeństwo, zstępni rodzeństwa.

W doktrynie ścierają się ze sobą dwie koncepcje. Zgodnie z pierwszą, reprezentowaną przez J. Bartę i R. Markiewicza wobec treści art. 78 ust. 2 pr. aut. należy przyjąć, że śmierć twórcy nie doprowadza do wygaśnięcia jego praw osobistych⁸²². Druga koncepcja, reprezentowana m.in. przez E. Wojnicką zakłada, że dobra i prawa osobiste wygasają z chwilą śmierci twórcy, a jego bliscy stają się podmiotami własnych dóbr osobistych, zaś sformułowanie „autorskie prawa osobiste zmarłego”⁸²³. Z kolei zgodnie z koncepcją kompromisową, zaproponowaną przez P. Księżaka z chwilą śmierci twórcy autorskie prawa osobiste przechodzą na oznaczone osoby w drodze sukcesji singularnej *mortis causa*, a następcy prawni zmarłego twórcy (osoby przez niego wskazane, a w braku takiego wskazania osoby wymienione w art. 78 ust. 2 u.p.a.p.p.), wykonując autorskie prawa osobiste, realizują własne interesy, co może skutkować przekształceniem treści tych praw⁸²⁴.

Uznając możliwość posiadania autorskich praw niemajątkowych przez potencjalną osobę elektroniczną może pojawić się problem dotyczący tego, co dzieje się z tymi prawami po ustaniu bytu osoby elektronicznej, czyli po jej likwidacji. W tym zakresie, biorąc pod uwagę zupełnie nowy, „niehumaniczny” podmiot, który mógłby być uznany za autora należałoby wprowadzić dodatkowe regulacje, które normowałyby to co dzieje się z autorskimi prawami niemajątkowymi osoby elektronicznej po jej likwidacji albo przyjąć koncepcję, zgodnie z którą prawa te wygasają wraz z zakończeniem bytu osoby elektronicznej.

Osobiście popieram, przynajmniej w przypadku osób elektronicznych koncepcję wygaśnięcia autorskich praw niemajątkowych z chwilą likwidacji osoby elektronicznej. Przeważający argument polega na tym, że osoba elektroniczna (system AI) generuje utwór bez udziału człowieka, który może jedynie wyznaczyć pewien kierunek opracowania, np. poprzez skierowanie polecenia wygenerowania obrazu przedstawiającego pejzaż zimowy.

⁸²² *Ibidem*.

⁸²³ *Ibidem*.

⁸²⁴ *Ibidem*; P. Księżak, *Przejęcie autorskich praw osobistych na następców zmarłego twórcy* [w:] P. Kostański (red.), P. Podrecki (red.), T. Targosz (red.), *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, Warszawa 2017.

Cała „praca twórcza” w zakresie wytworzenia dzieła spoczywa *de facto* na systemie sztucznej inteligencji, który czerpie wiedzę (wzory) z bazy danych, która może być zamknięta (wskazana przez człowieka) lub otwarta (dostęp do Internetu). Sytuację dobrze ilustruje porównanie dzieła wygenerowanego przez system AI do malarza portrecisty, który został przytoczony w początkowej części podrozdziału. W przypadku malarza, który otrzymuje od zleceniodawcy odpowiednie wytyczne (swego rodzaju prompty) nie ulega wątpliwości, że przysługują mu autorskie prawa niemajątkowe. Z kolei kwestia ewentualnego współautorstwa zleceniodawcy w tym przypadku w ogóle nie jest brana pod uwagę.

W związku z powyższym, nie sposób znaleźć racji, które przemawiałyby chociażby za przejściem autorskich prawa niemajątkowych po likwidacji osoby elektronicznej np. na uczestników tej osoby. Rozwiązanie to byłoby niezasadne także z uwagi na to, że uczestnicy zasadniczo nie mieliby wpływu na kształt utworów generowanych przez system. Ponadto, z takim rozwiązaniem wiązałby się kolejny problem, dotyczący tego, którzy uczestnicy powinni przejmować te prawa. W cyklu życia osoby elektronicznej krąg uczestników mógłby się zmieniać, więc nie wiadomo czy niemajątkowe prawa autorskie przejmowałyby podmioty będące uczestnikami w chwili zakończenia likwidacji czy np. w chwili wygenerowania utworu.

Przechodząc do kwestii autorskich praw majątkowych tytułem wprowadzenia należy wskazać, że obejmują one wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (art. 17 u.p.a.p.p.). Co istotne, w szczególności w zakresie omawianej tematyki, autorskie prawa majątkowe zasadniczo gasną z upływem lat siedemdziesięciu od śmierci twórcy, a do utworów współautorskich - od śmierci współtwórcy, który przeżył pozostałych (art. 36 pkt 1 u.p.a.p.p.)⁸²⁵.

W przypadku autorskich praw majątkowych nie wydaje się sporne, że w okresie funkcjonowania osoby elektronicznej prawa te przysługują bezpośrednio osobie elektronicznej jako odrębnemu podmiotowi prawa cywilnego. Jeżeli autorskie prawa majątkowe nie wygasły w chwili likwidacji osoby elektronicznej należy przyjąć, że prawa te stanowią majątek osoby elektronicznej i w chwili likwidacji podlegają upłynięciu, jak cały

⁸²⁵ Inne zdarzenia prawne, których wystąpienia rozpoczyna bieg siedemdziesięcioletniego okresu wygaśnięcia autorskich praw majątkowych przewiduje art. 36 pkt 2-5 u.p.a.p.p.

majątek osoby elektronicznej⁸²⁶. Z uwagi na konstrukcję osoby elektronicznej, przysługujące jej autorskie prawa majątkowe należy traktować w tożsamy sposób, jak w przypadku autorskich praw majątkowych przysługujących osobie prawnej, np. spółce akcyjnej. Różnica polega na tym, że osoba prawna może nabyć te prawa wyłącznie w sposób pochodny, zaś nabycie autorskich praw majątkowych przez osobę elektroniczną może mieć także charakter pierwotny.

W podobny sposób należy podejść do kwestii praw związanych z twórczością wynalazczą. Jeżeli w chwili likwidacji osoby elektronicznej przysługiwałby jej patent udzielony na wynalazek, patent podlegałby upłynnieniu, tak jak cały majątek osoby elektronicznej.

Zagadnienia związane z szeroko pojętymi prawami własności intelektualnej sztucznej inteligencji są bardzo rozbudowane. Podmiotowość prawna przyznana niektórym systemom AI powinna implikować możliwość uznania tych systemów za autora lub wynalazcę. Taka możliwość spowodowałaby jednak konieczność zmiany obowiązującego paradygmatu, zgodnie z którym ochroną prawa własności intelektualnej są objęte wyłącznie dobra niematerialne, związane z twórczą działalnością człowieka.

VII.7. Zdolność sądowa sztucznej inteligencji

W stosunkach cywilnoprawnych naturalne jest występowanie sytuacji konfliktowych. Podmiot, którego prawo zostało naruszone czymś działaniem ma możliwość zwrócenia się do sądu lub innego organu państwowego, aby ten rozpatrzył sprawę i orzekł o konsekwencjach prawnych wynikających z naruszenia lub zagrożenia prawa podmiotowego⁸²⁷. Ta możliwość to powództwo⁸²⁸, które stanowi podstawowy sposób ochrony sądowej. Powództwo szczegółowo regulują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Z uwagi na to, że niniejsza praca koncentruje się na cywilnoprawnych aspektach podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji przedmiotem rozważań nie będzie tu zdolność do występowania osoby elektronicznej w postępowaniach innych niż postępowanie cywilne.

⁸²⁶ Zob. Z. Ochońska, A. Wojtczak, *Problematyka autorskich praw majątkowych jako przedmiotu wkładu do spółki*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2016/4, s. 108-128.

⁸²⁷ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 114.

⁸²⁸ Na marginesie należy wskazać, że w systemie *common law* przyznanie podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji może nastąpić poprzez orzeczenie sądu. System LaMDA, opracowany przez Google miał wynająć adwokata w celu dochodzenia uznania swojej osobowości prawnej. Zob. <https://cyfrowa.rp.pl/sztuczna-inteligencja/art36579491-sztuczna-inteligencja-walczy-z-google-wynajela-adwokata> (dostęp: 1 grudnia 2023 r.).

Obecny stan prawny nie pozwala na występowanie systemów sztucznej inteligencji w charakterze strony, co wynika z braku zdolności sądowej. W doktrynie rozważana jest także możliwość sprawowania przez systemy sztucznej inteligencji wymiaru sprawiedliwości, a więc zastępowania przez system AI sądu w niektórych sprawach⁸²⁹. Systemy sztucznej inteligencji w postępowaniu cywilnym mogą obecnie pełnić jedynie funkcję narzędzia, ułatwiającego pracę stronom, sędziom i pełnomocnikom⁸³⁰.

Osobie elektronicznej, tak jak innym podmiotom prawa powinna przysługiwać kompetencja do występowania przed sądami w celu uzyskania ochrony sądowej. Zdolność sądowa osoby elektronicznej wydaje się naturalną konsekwencją ewentualnej zdolności prawnej.

Zgodnie z art. 64 § 1 i 1¹ k.p.c. zdolność sądową, czyli zdolność występowania w procesie⁸³¹ jako strona mają osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Tym samym zdolność sądową posiadają wszystkie podmioty posiadające zdolność prawną. Zdolność sądowa może wynikać także z przepisów szczególnych⁸³², np. art. 460 § 1 k.p.c. przyznaje zdolność sądową pracodawcy, chociażby nie posiadał osobowości prawnej, a w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych także organowi rentowemu i wojewódzkim zespołom do spraw orzekania o niepełnosprawności.

W obecnym stanie prawnym systemy sztucznej inteligencji nie posiadają zdolności sądowej co jest bezpośrednią konsekwencją braku zdolności prawnej. Nie istnieje także żaden przepis szczególny, który przyznawałby zdolność sądową jakimkolwiek systemowi AI.

⁸²⁹ Zob. M. Dymitruk, J. Gołaczyński, *Elektroniczny sąd a sztuczna inteligencja w prawie polskim* [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), J. Gołaczyński (red.), D. Szostek (red.), *op. cit.*, s. 47-56; A. Bieliński, *Potencjalne obszary zastosowania sztucznej inteligencji w postępowaniu cywilnym – czy obecnie ma to rację bytu i czy jesteśmy na takie rozwiązania gotowi?* [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), J. Gołaczyński (red.), D. Szostek (red.), *op. cit.*, s. 57-66; A. Kościółek, *Wykorzystanie sztucznej inteligencji w sądowym postępowaniu cywilnym – zagadnienia wybrane* [w:] K. Flaga-Gieruszyńska (red.), J. Gołaczyński (red.), D. Szostek (red.), *op. cit.*, s. 67-74; K. Jasińska, *Czy „referendarza z Lublina” może zastąpić „sędzia robot”?* „*Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały*” 2020, nr 1 (26), s. 89-101.

⁸³⁰ Zob. D. Szostek (red.), *Legal tech. Czyli jak bezpiecznie korzystać z narzędzi informatycznych w organizacji, w tym w kancelarii oraz dziale prawnym*, Warszawa 2021; D. Szostek (red.), M. Załucki (red.), *Legal Tech. Information technology tools in the administration of justice*, Nomos (Niemcy) 2021.

⁸³¹ Zgodnie z art. 64 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zdolność sądowa dotyczy także zdolności występowania w postępowaniu nieprocesowym. Zdolność sądową na potrzeby postępowania nieprocesowego definiuje się, podobnie jak w procesie, jako zdolność do występowania w postępowaniu nieprocesowym jako uczestnik. Zob. P. Rylski, *6. Zdolność sądowa i procesowa uczestników* [w:] T. Ereciński (red.), K. Lubiński (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe. Vol. 1*, Warszawa 2021, nb. 126.

⁸³² Zob. M. Dziurda, *Szczególność zdolności sądowa na podstawie przepisów pozakodeksowych*, „*Monitor Prawniczy*” 2017, nr 15, s. 829- 832.

Uznanie niektórych systemów AI za podmioty prawa cywilnego powinno skutkować przyznaniem im jednocześnie zdolności sądowej. Takie jest bowiem założenie art. 64 k.p.c., aby każdy podmiot prawa cywilnego posiadał zdolność sądową.

Z uwagi na ściśle powiązanie zdolności prawnej i zdolności sądowej, momenty powstania i ustania zdolności prawnej będą jednocześnie momentami powstania i ustania zdolności sądowej. Jeżeli, zgodnie z założeniem przedstawionym w rozdziale V. *Powstanie, ustanie i zakres podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji*, wpisanie osoby elektronicznej do odpowiedniego rejestru byłoby początkiem jej zdolności prawnej, a wykreślenie z rejestru chwilą ustania tej zdolności prawnej to analogicznie zdolność sądowa osoby elektronicznej powstawałaby z chwilą wpisania osoby elektronicznej do rejestru, a ustawałaby z chwilą wykreślenia tej osoby z rejestru.

Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że w obrocie prawnym występują sytuację, gdy strona w trakcie postępowania cywilnego traci zdolność prawną, a więc automatycznie także zdolność sądową. W takim wypadku sąd z urzędu zawiesza postępowanie. Obowiązek zawieszenia postępowania w takiej sytuacji wynika z art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd zawiesza postępowanie z urzędu w razie śmierci strony lub jej przedstawiciela ustawowego, utraty przez nich zdolności procesowej, utraty przez stronę zdolności sądowej lub utraty przez przedstawiciela ustawowego charakteru takiego przedstawiciela. Zawieszenie na podstawie przywołanego przepisu ma skutek od chwili zdarzenia, które je spowodowało, a sąd z urzędu uchyla orzeczenia wydane po nastąpieniu tych zdarzeń, chyba że nastąpiły one po zamknięciu rozprawy (art. 174 § 2 k.p.c.).

Z kolei zgodnie z art. 182 § 1 pkt 3 k.p.c. sąd umarza postępowanie w przypadku stwierdzenia braku następcy prawnego strony, która utraciła zdolność sądową, a w każdym razie po upływie roku od daty postanowienia o zawieszeniu postępowania z tej przyczyny. W doktrynie wskazuje się, że sąd powinien umorzyć postępowanie od razu, bez zawieszania go, jeżeli stwierdzi brak następcy prawnego strony, która utraciła zdolność sądową⁸³³. W takim bowiem przypadku zawieszenie nie miałoby sensu, ponieważ i tak nie mogłaby zostać usunięta przyczyna zawieszenia⁸³⁴.

⁸³³ K. Osajda, *Spółki osobowe w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego – przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną i koniec bytu spółki jawnej*, „Glosa - Prawo Gospodarcze w Orzeczeniach i Komentarzach” nr 3/2017, s. 13.

⁸³⁴ *Ibidem*.

Utrata przez stronę zdolności sądowej oraz jednoczesne stwierdzenie braku następcy prawnego tej strony powinno zatem skutkować umorzeniem postępowania. Utrata zdolności sądowej w takim przypadku ma charakter następczy, jest nieusuwalna (bezsukcesyjna)⁸³⁵. W przypadku osoby elektronicznej trudno wyobrazić sobie sukcesję uniwersalną (następstwo pod tytułem ogólnym). Taka sytuacja dopuszczalna jest tylko w przypadkach w ustawie przewidzianych⁸³⁶. Może jednak dojść do sukcesji singularnej (następstwa pod tytułem szczególnym), czyli sytuacji, w której dochodzi do nabycia indywidualnie oznaczonego prawa lub praw podmiotowych⁸³⁷ (a nie całości praw i obowiązków, jak ma to miejsce w sukcesji uniwersalnej). Takie następstwo mogłoby wynikać np. z umowy cesji, którą osoba elektroniczna zawarłaby z innym podmiotem, kiedy jeszcze posiadała zdolność prawną (choćby w okresie likwidacji). W takim przypadku postępowanie cywilne byłoby kontynuowane, a na miejsce osoby elektronicznej wszedłby jej następca prawny.

Obok zdolności sądowej równie istotne znaczenie dla udziału w postępowaniu cywilnym ma zdolność procesowa, którą art. 65 § 1 k.p.c. definiuje jako zdolność do czynności procesowych. Jak wskazuje się w doktrynie, zdolność procesowa pozwala stronie na dokonywanie czynności procesowych osobiście lub przez osobiście ustanowionego pełnomocnika procesowego, a zarazem pozwala innym podmiotom na dokonywanie skutecznych czynności procesowych względem strony⁸³⁸.

W myśl przywołanego przepisu zdolność procesową mają: osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹ (jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną). Tak jak zdolność sądowa jest sądowym odpowiednikiem zdolności prawnej, tak zdolność procesowa jest odpowiednikiem zdolności do czynności prawnych⁸³⁹.

Różnica w zakresie podmiotowym w przypadku zdolności sądowej i zdolności procesowej, podobnie jak w przypadku zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, dotyczy wyłącznie osób fizycznych. Każda osoba fizyczna ma zdolność sądową, ale nie każda ma zdolność procesową, która jest uzależniona od posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych. Istotne znaczenie ma przy tym art. 65 § 2 k.p.c., zgodnie z którym osoba fizyczna

⁸³⁵ Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2009 r., sygn. I PK 133/08 (OSNP 2010/13-14/163).

⁸³⁶ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne...* s. 106.

⁸³⁷ *Ibidem*, s. 105.

⁸³⁸ P. Grzegorzczak [w:] T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1-124*, wyd. VI, Warszawa 2023, art. 65, nb. 1.

⁸³⁹ *Ibidem*.

ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie⁸⁴⁰. W przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 33¹ k.c. posiadanie zdolności sądowej jest jednoznaczne z posiadaniem zdolności procesowej.

Biorąc pod uwagę podobieństwa sytuacji prawnej obecnych „nie ludzkich” podmiotów prawa cywilnego, tj. osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną do sytuacji prawnej osoby elektronicznej należy jednoznacznie opowiedzieć się za tym, aby zdolność procesowa przysługiwała także osobom elektronicznym w pełnym zakresie. Jednocześnie warto zaznaczyć, że w przypadku przyjęcia koncepcji ograniczonej zdolności prawnej osoby elektronicznej, także jej zdolność sądowa i procesowa powinna zostać ograniczona do przypadków związanych z posiadanym zakresem zdolności prawnej.

W przypadku osób elektronicznych najpoważniejszym wyzwaniem wydaje się stanowić kwestia reprezentacji. Zgodnie z art. 67 § 1 k.p.c. osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną dokonują czynności procesowych przez swoje organy albo przez osoby uprawnione do działania w ich imieniu⁸⁴¹. Jak już wielokrotnie wskazywano, osoba elektroniczna nie działa przez swoje organy, ale samodzielnie. Problematyczne może okazać się jednak jej samodzielne występowanie w postępowaniu cywilnym, zwłaszcza gdyby osoba elektroniczna ma wyłącznie formę wirtualną. Problem ten dotyczy przede wszystkim rozprawy, której zasadą jest ustność (art. 210 § 1 k.p.c.).

Odpowiednim rozwiązaniem wydaje się być obowiązek dokonywania przez osobę elektroniczną czynności procesowych przez organ nadzoru, który mógłby także udzielić pełnomocnictwa do reprezentowania osoby elektronicznej w postępowaniu cywilnym. Takie rozwiązanie wydaje się być najbardziej odpowiednie i najbardziej praktyczne. Przyjęcie powyższej koncepcji skutkuje tym, że w przypadku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, to osoby wchodzące w skład organu nadzoru osoby elektronicznej byłyby przesłuchiwane za osobę elektroniczną *per analogiam* jak osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do reprezentowania osoby prawnej (art. 300 § 1 k.p.c.).

⁸⁴⁰ Stanowi to jasne nawiązanie do uprawnień, które Kodeks cywilny przyznaje osobom o ograniczonej zdolności do czynności prawnych (art. 17, 18, 20, 21, 22 k.c.), np. pełną zdolność do czynności prawnych w zakresie przedmiotów majątkowych oddanych osobie ograniczonej w zdolności do czynności prawnych przez przedstawiciela ustawowego do swobodnego użytku (art. 22 k.c.).

⁸⁴¹ Sposób reprezentacji państwowych osób prawnych, w tym Skarbu Państwa określa art. 67 § 1¹ i 2 k.p.c.

Problem może pojawić się w chwili, gdy osoba elektroniczna zaczęłaby prowadzić działalność gospodarczą związaną z koniecznością częstego uczestnictwa w postępowaniach sądowych, np. działalność windykacyjną. W takiej sytuacji organ nadzoru musiałby przejąć sporą część obowiązków związanych z działalnością osoby elektronicznej. Pewnym ułatwieniem mogłoby być dopuszczenie możliwości samodzielnego reprezentowania się przez osobę elektroniczną w postępowaniach nakazowych, które nie wymagają przeprowadzenia rozprawy. Istotą postępowań nakazowych jest to, że sąd wydaje nakaz zapłaty w przypadku spełnienia określonych warunków, przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego (art. 480¹ § 1 k.p.c. i art. 485 k.p.c.), bez wysłuchania strony przeciwnej, której przysługuje uprawnienie do złożenia sprzeciwu (postępowanie upominawcze, elektroniczne postępowanie upominawcze) lub zarzutów (postępowanie nakazowe). W tego typu postępowaniach udział człowieka nie wydaje się obligatoryjny, a osoba elektroniczna byłaby w stanie reprezentować się samodzielnie. Dotyczy to szczególnie elektronicznego postępowania upominawczego.

Niemniej jednak to uczestnicy osoby elektronicznej określają przedmiot działalności tworzonej osoby elektronicznej, więc powinny brać pod uwagę konieczność udziału organu nadzoru w niektórych czynnościach, wykraczających poza sprawowanie nadzoru nad działalnością osoby elektronicznej.

Jednocześnie należy wspomnieć, że brak zdolności sądowej lub procesowej strony powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Podsumowując, osoba elektroniczna jako potencjalny podmiot prawa cywilnego posiadający zdolność prawną powinna posiadać automatycznie zdolność sądową. Obecne przepisy Kodeksu postępowania cywilnego przyznają zdolność sądową każdemu podmiotowi prawa. Nie sposób znaleźć argumenty, które przemawiałyby za pozbawieniem osób elektronicznych zdolności sądowej. Osoby elektroniczne powinny posiadać także pełną zdolność procesową, przy czym, z uwagi na specyfikę postępowania cywilnego, a w szczególności ustny charakter rozprawy, najbardziej odpowiednim rozwiązaniem wydaje się być obowiązek reprezentowania osoby elektronicznej w postępowaniach sądowych przez organ nadzoru.

Do rozważenia pozostaje kwestia możliwości ewentualnej samodzielnej reprezentacji osoby elektronicznej w postępowaniach nakazowych do czasu wdania się w spór przez drugą

stronę, tj. do czasu wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym lub zarzutów do nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

VII.8. Uwagi końcowe

Przedstawione w niniejszym rozdziale konsekwencje przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji nie stanowią katalogu zamkniętego. Nowy, szczególny podmiot prawa, jakim mogłaby być osoba elektroniczna stanowiłby bez wątpienia rewolucję dla całego systemu prawnego, nie tylko w zakresie prawa cywilnego.

W związku z powyższym, konsekwencji przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej byłoby znacznie więcej. Nie sposób jednak przewidzieć i omówić wszystkich z nich w ramach jednej pracy. Warto jednak wspomnieć o możliwości udziału osoby elektronicznej w osobach prawnych w charakterze uczestnika, a także jako członka organu osoby prawnej, co stanowiłoby realizację tzw. Scenariuszu Zastąpienia, o którym była mowa w rozdziale szóstym (*VI.1. Prawa podmiotowe sztucznej inteligencji związane z przyznaniem podmiotowości prawnej*).

Konsekwencje te wykraczałyby także poza prawo cywilne. Dobrym przykładem jest chociażby zdolność administracyjnoprawna w zakresie, w jakim jest wymagana do realizacji działalności prowadzonej przez daną osobę elektroniczną. Dotyczyłoby to m.in. realizacji praw z zakresu publicznego prawa gospodarczego, przede wszystkim prawa przedsiębiorców, prawa ochrony konkurencji, prawa morskiego czy prawa lotniczego.

Omówione w niniejszym rozdziale konsekwencje przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji należy określić jako podstawowe konsekwencje w sferze prawa cywilnego. W pierwszej kolejności taką podstawową, naturalną konsekwencją posiadania zdolności prawnej jest zdolność do czynności prawnych. Rozróżnienie zakresu zdolności do czynności prawnych występuje wyłącznie w przypadku osób fizycznych, przy czym kryterium rozróżniającym zakres zdolności do czynności prawnych jest wiek oraz stan psychiczny. Pozostałe podmioty prawa, tj. osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną posiadając zdolność prawną posiadają automatycznie pełną zdolność do czynności prawnych. Podobne rozwiązanie wydaje się zasadne w przypadku osoby elektronicznej.

Wraz z uzyskaniem podmiotowości prawnej, system sztucznej inteligencji mógłby występować w stosunku prawnym już nie tylko wyłącznie jako przedmiot tego stosunku, ale także jako jego podmiot. Trafnym wydaje się porównanie potencjalnej sytuacji prawnej

osoby elektronicznej do sytuacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziały mogą stanowić przedmiot stosunku cywilnoprawnego, pomimo że sama spółka jest osobą prawną, czyli podmiotem prawa.

Inne, podstawowe konsekwencje wynikające z przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji to powstanie po jej stronie dóbr osobistych, m.in. nazwy, renomy i tajemnicy korespondencji, możliwości występowania jako pełnomocnik innych podmiotów prawa cywilnego, możliwości ponoszenia szeroko pojętej odpowiedzialności cywilnoprawnej, zdolności sądowej oraz zdolności do bycia autorem utworu i twórcą wynalazku.

Jak już wskazano, konsekwencji uznania sztucznej inteligencji za podmiot prawa byłoby znacznie więcej. Wprowadzenie nowej kategorii podmiotu prawa cywilnego miałyby wpływ na wszystkie gałęzie prawa, nie tylko na prawo cywilne, czy szerzej - prawo prywatne. Konsekwencje opisane w niniejszym rozdziale mają charakter konsekwencji podstawowych, tj. takich, które wynikają z samego faktu posiadania zdolności prawnej. Dotyczy to zwłaszcza zdolności do czynności prawnych i zdolności sądowej. Wyjątkiem jest zdolność do bycia autorem utworu lub twórcą wynalazku, bowiem *de lege lata* wyłącznie osoba fizyczna może być autorem i wynalazcą. Niemniej jednak, zasadnym już obecnie wydaje się przypisanie autorstwa systemowi sztucznej inteligencji, biorąc pod uwagę to, że udział człowieka w powstaniu takiego dzieła jest marginalny - sprowadza się do wprowadzenia tzw. promptów, czyli poleceń dotyczących ogólnych założeń generowanego dzieła. Dlatego możliwość uznania systemu sztucznej inteligencji za autora i wynalazcę powinna stanowić konsekwencję przyznania takiemu systemowi podmiotowości prawnej.

Podsumowanie

W niniejszej pracy rozważono postulat uznania niektórych zaawansowanych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa cywilnego. Jest to postulat, który pojawiał się nie tylko w doktrynie, ale także w inicjatywach ustawodawczych. Pomimo tego, że organy Unii Europejskiej, przynajmniej na razie, odstąpiły od prac legislacyjnych, które zmierzałyby do upodmiotowienia sztucznej inteligencji, to nie można wykluczyć, że postulat ten powróci wraz z dalszym rozwojem i upowszechnieniem sztucznej inteligencji. Niniejsza praca jest także odpowiedzią na podniesiony w doktrynie postulat opracowywania propozycji w zakresie podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji⁸⁴².

Wiele krajów prowadzi prace nad uregulowaniem sztucznej inteligencji. Propozycje legislacyjne w niektórych systemach prawnych mają charakter kompleksowy, tak jak w Unii Europejskiej czy Kanadzie, a w innych fragmentaryczny, jak np. w Chinach. Z kolei akty prawne uchwalane w Stanach Zjednoczonych (na poziomie federalnym) i w Wielkiej Brytanii stanowią zazwyczaj zbiory wytycznych w zakresie stosowania sztucznej inteligencji, a nie wiążących regulacji. W żadnym z analizowanych systemów prawnych obecnie nie jest rozważane przyznanie systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej, co nie oznacza, że postulat ten należy uznać za całkowicie nieuzasadniony.

Przedstawione w pracy liczne definicje sztucznej inteligencji uwidaczniają problem, jakim jest właściwe zdefiniowanie tego, co uznajemy za sztuczną inteligencję, a co powinno być uznawane za zwykły program komputerowy. Właściwe zdefiniowanie pojęcia sztucznej inteligencji jest konieczne, aby móc wprowadzać ewentualne regulacje prawne w tym zakresie.

W rozdziale pierwszym pracy zdefiniowano pojęcie sztucznej inteligencji jako systemu komputerowego, który poprzez gromadzenie i przetwarzanie danych potrafi wyciągać wnioski potrzebne do rozwiązania określonych problemów, a także podejmować w pewnym stopniu autonomiczne decyzje, które mają wpływ na środowisko, w którym dany system funkcjonuje. Ponadto, dokonano analizy historii rozwoju sztucznej inteligencji oraz wyszczególniono jej cechy i rodzaje. Rozdział ten miał na celu wprowadzenie do badanego obszaru.

W drugim rozdziale opisano i porównano regulację sztucznej inteligencji w systemach prawnych Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chin i Kanady.

⁸⁴² S. Wojtczak, *Endowing Artificial Intelligence with legal subjectivity* „AI & SOCIETY” (2022), 37, s. 212.

Przeprowadzone badania prawno-porównawcze prowadzą do wniosku, że obecnie żaden kraj na świecie nie prowadzi prac legislacyjnych zmierzających do przyznania systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. Po dokonaniu analizy propozycji regulacyjnych, które prezentowane są w różnych systemach prawnych można zauważyć dwie tendencje w zakresie regulacji sztucznej inteligencji: twardej regulacji, która polega na projektowaniu wiążących norm prawnych, mających na celu kompleksową regulację sztucznej inteligencji (Unia Europejska, Kanada, Chiny) oraz miękkiej regulacji, polegającej na formułowaniu ogólnych wytycznych i zaleceń w zakresie korzystania ze sztucznej inteligencji oraz monitorowanie i bieżącą analizę rozwoju sztucznej inteligencji (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania).

W rozdziale trzecim opisano instytucję podmiotowości prawnej w ujęciu ogólnym. Dokonano analizy podmiotowości prawnej na przestrzeni wieków, od okresu starożytności do czasów najnowszych oraz dokonano analizy podmiotowości prawnej w znaczeniu współczesnym.

Analiza podmiotowości prawnej w ujęciu historycznym i współczesnym prowadzi do wniosku, że podmiotowość prawna jest instytucją dynamiczną, ponieważ katalog podmiotów prawa ulegał stopniowemu poszerzaniu na przestrzeni wieków. W czasach starożytnych nie każdy człowiek posiadał zdolność prawną. Niewolnicy nie byli uznawani za podmioty prawa. Pomimo że katalog ludzi posiadających zdolność prawną ulegał wraz z upływem czasu rozszerzeniu, to zróżnicowanie pozycji prawnej ze względu na płeć czy stan zdrowia utrzymywało się jeszcze w dwudziestym wieku. Wtedy też doszło do ostatecznego zniesienia niewolnictwa na całym świecie.

Z kolei instytucja osób prawnych w obecnym kształcie wykrystalizowała się na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku. Obecnie niektóre kraje decydują się na przyznanie podmiotowości prawnej obiektom natury, np. rzekom lub rezerwatom. Wszystkie te okoliczności potwierdzają tezę o tym, że podmiotowość prawna jest instytucją dynamiczną.

Zaobserwowana tendencja nie wyklucza, że dalszy rozwój społeczno-gospodarczy oraz technologiczny może doprowadzić do uznania za podmioty prawa prywatnego nowe byty, które dotychczas nie były za nie uznawane. Przedstawioną tezę dodatkowo wzmacnia normatywny charakter podmiotowości prawnej. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że o tym, kto lub co jest podmiotem prawa decyduje ustawodawca.

W rozdziale czwartym podjęto próbę wskazania, jakie warunki powinien spełniać system sztucznej inteligencji, jeżeli miałby zostać uznany za podmiot prawa. Należy podkreślić, że nie każdy system sztucznej inteligencji powinien zostać uznany za podmiot prawa cywilnego. Taki zabieg można zastosować wyłącznie do najbardziej zaawansowanych systemów sztucznej inteligencji, które przede wszystkim cechuje wysoki poziom autonomiczności, ale także możliwość wpływania na środowisko, w którym dany system działa. Jako postulowane warunki uznania systemu sztucznej inteligencji za podmiot prawa cywilnego proponuję uznać:

1. Zdolność do wykonywania zadania, wymagającego działania inteligentnego;
2. Wysoki stopień autonomiczności (przynajmniej na poziomie 3), który:
 - 1) pozwala na przeprowadzenie procesu realizacji zadania, wymagającego inteligencji od początku do końca w sposób, o którym decyduje system;
 - 2) pozwala na wyznaczenie sobie lub innym systemom zadań, które mają doprowadzić do realizacji określonego celu;
 - 3) pozwala na podejmowanie samodzielnych decyzji;
3. Zdolność uczenia się;
4. Zdolność do bezpośrednich interakcji ze środowiskiem, zwłaszcza z człowiekiem.

Jednocześnie należy wskazać, że uznanie niektórych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa miałyby charakter pragmatyczny, który wyraża się przede wszystkim w potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom systemów AI oraz zapewnienia ochrony osób poszkodowanych przez te systemy. Ponadto podmiotowość prawna sztucznej inteligencji przyczyniłaby się do zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz ochrony praw i interesów innych podmiotów prawa.

W rozdziale piątym wskazano potencjalny moment powstania i ustania zdolności prawnej sztucznej inteligencji oraz postulowany zakres tej zdolności prawnej dla systemu, który spełniłby warunki przedstawione w poprzednim rozdziale. W zaprezentowanej konstrukcji osoby elektronicznej, za właściwy moment nabycia przez system sztucznej inteligencji zdolności prawnej uznano chwilę wpisu osoby elektronicznej do rejestru. Analogicznie, wykreślenie osoby elektronicznej z rejestru stanowiłoby moment utraty zdolności prawnej przez system sztucznej inteligencji.

Ponadto, w rozdziale piątym omówiono zagadnienie ewentualnego zakresu zdolności prawnej sztucznej inteligencji. Zakres tej zdolności nie musi być identyczny jak w przypadku

osób fizycznych i osób prawnych. Zdolność prawna sztucznej inteligencji powinna objąć przynajmniej obszary takiej jak: zdolność prawna w zakresie prawa własności rzeczy ruchomych i dóbr wirtualnych, odpowiedzialność deliktowa, zdolność i odpowiedzialność kontraktowa, zdolność bycia autorem i wynalazcą, zdolność do bycia pełnomocnikiem. Ponadto zdolność prawna sztucznej inteligencji mogłaby objąć zdolność administracyjnoprawną w zakresie w jakim jest wymagana do realizacji działalności prowadzonej przez daną osoby elektronicznej.

W rozdziale szóstym omówiono zagadnienie praw podmiotowych systemu sztucznej inteligencji, który posiadałby podmiotowość prawną. Powstanie po stronie takiego systemu pewnych praw osobistych, zwłaszcza dóbr osobistych jawi się jako naturalna konsekwencja nabycia podmiotowości prawnej. Wynikiem badań było dostrzeżenie rozbieżności w potencjalnej sytuacji prawnej osób elektronicznych, a sytuacji prawnej innych podmiotów prawa w kwestii nabycia pierwotnego niektórych praw podmiotowych. Szczególnie problematyczne może być zastosowanie do osoby elektronicznej sposobów nabycia prawa podmiotowego, z którymi związane jest istnienie dobrej lub złej woli. Pojęcia woli nie da się zastosować do osób elektronicznych, ponieważ jest to pojęcie psychologiczno-filozoficzne, właściwe tylko człowiekowi. Podobne problemy może budzić zastosowanie do osoby elektronicznej instytucji nadużycia prawa podmiotowego. W rozdziale zwrócono uwagę na to, że przyznanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej może spowodować konieczność opracowania nowej klauzuli generalnej. Przeprowadzone badania prowadzą do wniosku, że obecne brzmienie art. 5 k.c. może okazać się niewystarczające dla zapewnienia odpowiedniej ochrony na podmiotom prawa, które wchodziłyby w interakcję z osobą elektroniczną.

W ostatnim, siódmym rozdziale pracy przeanalizowano konsekwencje, które może wywołać przyznanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej dla całego systemu prawa, nie tylko w zakresie prawa cywilnego. Nie sposób przewidzieć wszystkich konsekwencji, które przyniosłoby takie rozwiązanie, dlatego w rozdziale opisano podstawowe konsekwencje, które są poniekąd naturalnie związane ze zdolnością prawną, takie jak dobra osobiste czy zdolność sądowa. Za podstawowe konsekwencje uznano także możliwość występowania jako pełnomocnik innych podmiotów prawa cywilnego, możliwość ponoszenia szeroko pojętej odpowiedzialności cywilnoprawnej oraz zdolność do bycia autorem utworu i twórcą wynalazku.

Warto zwrócić uwagę, że postulat przyznania systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej na dzień opracowania niniejszej pracy może wydawać się postulatem futurologicznym, który może zostać zrealizowany dopiero w odległej przyszłości. Należy jednak mieć na uwadze, że dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji, który obserwujemy w ostatnim czasie może doprowadzić do tego, że ten postulat powróci w najbliższej przyszłości. Tym bardziej, że sztuczna inteligencja ma coraz większy wpływ na gospodarkę, społeczeństwo i życie każdego człowieka.

W pracy zaprezentowano konstrukcję osoby elektronicznej, która miałaby charakter kapitałowy, zbliżony do konstrukcji spółek kapitałowych. Organizację i sposób działania osoby elektronicznej określałoby uczestnicy osoby elektronicznej w statucie. Uczestnicy byłoby także beneficjentami działalności osób elektronicznych. Mieliby też wpływ na zakres zdolności prawnej przysługującej osobie elektronicznej, który nie musi być tożsamy z zakresem zdolności prawnej osób fizycznych i osób prawnych. W związku z powyższym, w pracy podjęto próbę ustalenia momentu powstania i ustania zdolności prawnej sztucznej inteligencji oraz postulowanego zakresu tej zdolności.

Przeprowadzone rozważania potwierdzają tezę o zasadności przyznania podmiotowości prawnej niektórym zaawansowanym systemom sztucznej inteligencji. Pomimo że teza ta może wydawać się przedwczesna, biorąc pod uwagę dzisiejszy poziom rozwoju technologii sztucznej inteligencji, należy wskazać, że podmiotowość prawna sztucznej inteligencji ma mieć przede wszystkim charakter pragmatyczny. Celem instytucji osoby elektronicznej byłoby m.in. uproszczenie ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za szkody wyrządzone przez działanie systemu sztucznej inteligencji, możliwość dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od systemu sztucznej inteligencji, zapewnienie ochrony osób poszkodowanych przez działanie systemu sztucznej inteligencji, umożliwienie identyfikacji podmiotu składającego oświadczenie woli przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji czy umożliwienie uznania systemu sztucznej inteligencji za autora utworu lub twórcę wynalazku. Pełny katalog celów instytucji osoby elektronicznej został zamieszczony w podrozdziale IV.7. *Koncepcja osoby elektronicznej*.

W związku z powyższym, wprowadzenie podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji, choćby w pewnym wąskim zakresie wydaje się celowe już obecnie. Przyznanie pełnej zdolności prawnej systemom sztucznej inteligencji przynajmniej na razie nie powinno mieć miejsca. Zamiast tego powinna zostać zastosowana koncepcja punktowej podmiotowości prawnej, mającej charakter *sui generis*.

Rozważania podjęte w niniejszej pracy potwierdzają także tezy poboczne, wskazane we wstępie pracy. Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji bez wątpienia przyczyniłaby się do usprawnienia procesu dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone przy zastosowaniu sztucznej inteligencji, ponieważ nie ulegałoby wątpiwości, który podmiot jest odpowiedzialny za powstanie szkody. W obecnym stanie prawnym konieczne byłoby czasochłonne i kosztochłonne badanie, na którym z podmiotów, biorących udział w opracowaniu i użytkowaniu systemu AI spoczywa odpowiedzialność za szkodę.

Ponadto, instytucja osoby elektronicznej zapewniłaby precyzyjne określenie podmiotu składającego oświadczenie woli. Obecnie nie jest to jasne i klarowne. Na przykład trudno przypisać czynność dokonaną przez sztucznego agenta osobie, która się nim posługuje, jeżeli osoba ta nie miała żadnego wpływu na konkretne działanie.

Co więcej, podmiotowość prawna sztucznej inteligencji rozwiązałaby problem związany z przypisaniem autorstwa utworu lub wynalazku, które powstały przy wykorzystaniu systemu sztucznej inteligencji. Kwestia ochrony autorskoprawnej dzieł wygenerowanych przez system sztucznej inteligencji stanowi jeden z większych problemów współczesnego prawa własności intelektualnej. Przyznanie niektórym systemom AI podmiotowości prawnej i możliwość uznania ich za autora lub chociażby współautora utworu rozwiązałoby ten problem. *De lege lata* nie jest bowiem możliwe uznanie systemu sztucznej inteligencji za autora lub wynalazcę.

Bez wątpienia uznanie niektórych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa stanowiłoby rewolucję dla całego systemu prawnego. Pomimo to, biorąc pod uwagę wskazane w niniejszej pracy argumenty przemawiające za wprowadzeniem instytucji osoby elektronicznej, końcowo należy odpowiedzieć się *de lege ferenda* za przyznaniem niektórym zaawansowanym systemom sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej. Rozwiązanie to mogłoby stanowić odpowiedź na liczne problemy, jakie prawo cywilne napotyka w związku z rozwojem i upowszechnieniem sztucznej inteligencji.

Bibliografia polskojęzyczna

1. Adler R. B., Rosenfeld L. B., Proctor II R.F., *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się*. Poznań 2006
2. Balwicka-Szczyrba M. (red.), Sylwestrzak A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023
3. Bar A., *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portretu Edmonda de Belamy”*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 2022, nr 1
4. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia Ustroju i Prawa Polskiego*, wyd. 6, Warszawa 2009
5. Barta J. (red.), *Prawo autorskie. Tom 13 System Prawa Prywatnego*, wyd. 4, Warszawa 2017
6. Bączyk-Rozwadowska K., *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone w związku z zastosowaniem sztucznej inteligencji w medycynie*, „Przegląd Prawa Medycznego”, nr 3–4/2021 (8)
7. Bendza W., *Zdolność prawna nasciturusa - ze szczególnym uwzględnieniem kwestii odszkodowawczych*, „Przegląd Legislacyjny” nr 3(97)/2016
8. Bieliński A., *Potencjalne obszary zastosowania sztucznej inteligencji w postępowaniu cywilnym – czy obecnie ma to rację bytu i czy jesteśmy na takie rozwiązania gotowi?* [w:] Flaga-Gieruszyńska K. (red.), Gołaczyński J. (red.), Szostek D. (red.), *Sztuczna inteligencja, Blockchain, Cyberbezpieczeństwo oraz Dane osobowe*, Warszawa 2019
9. Bierć A., *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018
10. Biezuńska-Małowist I., Małowist M., *Niewolnictwo*, Warszawa 1987
11. Chełmoński A., *Założenia wstępne struktury prawnej przedsiębiorstw państwowych*, cz. 1, „Państwo i Prawo” 1950, nr 7
12. Chłopecka A., *Problematyka odpowiedzialności za ruch autonomicznych samochodów w kontekście ochrony praw człowieka*, „Człowiek w Cyberprzestrzeni”, nr 1/2018
13. Chłopecki A., *Sztuczna Inteligencja- Szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2018
14. Cichosz P., *Systemy uczące się*, wyd. 2, Warszawa 2007
15. Cieśla M., *Prywatność osoby prawnej jako jednego z jej dóbr osobistych*, „Rejent” 2007/4
16. Cioch H., Kidyba A., *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, Warszawa 2007

17. Ciszewski J. (red.), Nazaruk P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023
18. Czepita S., *Reguły konstytucyjne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996
19. Czyżowska D., *O związkach między rozwojem poznawczym i rozumowaniem moralnym*, „ARGUMENT” Vol. 3 (1/2013)
20. Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Berier F., *Prawo rzymskie*, wyd. 2, Warszawa 2014
21. Dąbrowska I., *Deepfake. Nowy wyiar internetowej manipulacji*, „Zarządzanie Mediami” 2020, t. 8(2)
22. Dercz M., Izdebski H., Rek T., *Dziecko - pacjent i świadczeniobiorca*, Warszawa 2015
23. Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*. Wyd. 7, Warszawa 2021
24. Dmowski S., Rudnicki S., *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, wyd. X, LexisNexis 2011
25. Domagała M., *Możliwości obciążenia odpowiedzialnością za wypadek pojazdu autonomicznego a koncepcja stworzenia krajowego funduszu ubezpieczeń komunikacyjnych jako forma refundacji kosztów*, „Prawo Mediów Elektronicznych” nr 3/2019
26. Dumkiewicz M. (red.), Kidyba A. (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2023
27. Dumkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020
28. Dymitruk M., Gołaczyński J., *Elektroniczny sąd a sztuczna inteligencja w prawie polskim* [w:] Flaga-Gieruszyńska K. (red.), Gołaczyński J. (red.), Szostek D. (red.), *Sztuczna inteligencja, Blockchain, Cyberbezpieczeństwo oraz Dane osobowe*, Warszawa 2019
29. Dyoniak A., *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1994/3/49
30. Dziuban E., *Rzymska Societas a Partnership systemu common law* „Zeszyty Prawnicze UKSW 1(2001)”
31. Dziurda M., *Szczególna zdolność sądowa na podstawie przepisów pozakodeksowych*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 15.
32. Ereciński T. (red.), Lubiński K. (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe. Vol. 1*, Warszawa 2021
33. Ereciński T., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1-124*, wyd. VI, Warszawa 2023
34. Ferek M., *Roszczenia restytucyjne właścicieli nieruchomości przejętych przez państwo w latach 1944–1989*, Warszawa 2022, LEX/El

35. Ficoń K., *Sztuczna inteligencja nie tylko dla humanistów*, Warszawa 2013
36. Filipkowski W. *Prawo karne wobec sztucznej inteligencji* [w:] Lai L. (red.), Świerczyński M. (red.), *Prawo sztucznej inteligencji*, Warszawa 2020
37. Fischer B. (red.), Pązik A. (red.), Świerczyński M. (red.), *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii 2*, Warszawa 2022
38. Flasiński M., *Wstęp do sztucznej inteligencji* Warszawa 2011
39. Fras M. (red.), Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*, WKP 2018
40. Fras M. (red.), Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352)*, Warszawa 2018
41. Fras M. (red.), Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125)*, art. 8, WKP 2018
42. Fras M. (red.), Habdas M. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Art. 142*, WKP 2018
43. Frąckowiak J., *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej* [w:] Ogięła L. (red.), Popiłek W. (red.), Szpunar M. (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005
44. Galińska M., *Zbieg odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej* „Edukacja prawnicza” 2012, nr 10
45. Giaro M., *Strona czynności prawnej przedstawiciela* „Monitor Prawniczy”, 2020, nr 20
46. Gniewek E. (red.), Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 11*, Warszawa 2023
47. Gołaczyński J., *Oświadczenia woli składane przez sztuczną inteligencję* [w:] Lai L. (red.), Świerczyński M. (red.), *Prawo sztucznej inteligencji*, Warszawa 2020
48. Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1997
49. Grykiel J., *Powstanie prokury*, Warszawa 2008
50. Grzybowski S., *System prawa cywilnego. T. 1, Część ogólna*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985
51. Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna*, LexisNexis 2014
52. Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4))*, WKP 2011
53. Gutowski M., *Wzruszalność czynności prawnej*, Warszawa 2010

54. Gwiazdomorski J., *Próba korektury pojęcia czynności prawnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. CCCXLVI, Warszawa-Kraków 1973
55. Haberko J., *Udostępnianie i publikowanie wizerunku nasciturusa, noworodka i małego dziecka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 75, 2013, z. 3
56. Ignatowicz J., *Proces o ustalenie ojcostwa i roszczenia z nim związane*, „Nowe Prawo” 1950/12
57. Jagielska M., *Odpowiedzialność za sztuczną inteligencję* [w:] Lai L. (red.), Świerczyński M. (red.), *Prawo sztucznej inteligencji*, Warszawa 2020
58. Jankowska M., *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?* [w:] Bielska-Brodziak A. (red.), *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, Katowice 2015
59. Jasińska K., *Czy „referendarza z Lublina” może zastąpić „sędzia robot”?* „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2020, nr 1 (26)
60. Jaworska-Stankiewicz R., *„Qua actione tonetur” – actio a prawo podmiotowe w prawie rzymskim* [w:] Ciapała J. (red.), K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych. Zbiór studiów*, Szczecin 2006
61. Jeliński J., *Iskry, które spowodowały pożar. Trzy wydarzenia, które zapoczątkowały Ruch na Rzecz Praw Obywatelskich w Stanach Zjednoczonych*. „Ogrody Nauk i Sztuk” 1, 1 (luty 2020)
62. Jeż R., *Sztuczne sieci neuronowe i ich zastosowanie w modelowaniu zjawisk gospodarczych*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach nr 217”
63. Jędrejek G., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*. LEX/el. 2019
64. Kalinowski M., *Czy, komu i w jakim zakresie przysługują prawa do wytworów generatywnej sztucznej inteligencji? Analiza prawna z perspektywy warunków użytkowania MidJourney*, „Prawo i Wiąż” nr 1 (48), wiosna 2024
65. Kanarek A., *Koncepcje i instytucje narodowosocjalistycznego prawa według Karola Joncy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis No 3240 Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi XXXII”, Wrocław 2010
66. Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, wyd. II*. WKP 2012
67. Kosior W., *G. I, 17 I G. I, 38. Uwagi na tle społecznych i demograficznych uwarunkowań ustawy Aelia Sentia*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 27(2018) 2, Łódź 2018
68. Kostański P. (red.), Podrecki P. (red.), Targosz T. (red.), *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, Warszawa 2017

69. Kościółek A., *Wykorzystanie sztucznej inteligencji w sądowym postępowaniu cywilnym – zagadnienia wybrane* [w:] Flaga-Gieruszyńska K. (red.), Gołaczyński J. (red.), Szostek D. (red.), *Sztuczna inteligencja, Blockchain, Cyberbezpieczeństwo oraz Dane osobowe*, Warszawa 2019
70. Kozłowska-Chyła B., *Reprezentacja spółki partnerskiej przez partnerów* „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2015, nr 6
71. Krasuski A., *Status prawny sztucznego agenta. Podstawy prawne zastosowania sztucznej inteligencji*, Warszawa 2011
72. Krawczyk M., *Golem. Analiza korzeni nowożytnej legendy żydowskiej* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Studia Religiologica Z. 40, 2007”
73. Księżak P. (red.), Pyziak-Szafnicka M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II*, LEX 2014
74. Księżak P., Wojtczak S., *Prawa Asimova, czyli science fiction jako fundament nowego prawa cywilnego* „Forum Prawnicze”, nr 4(60), 2020
75. Księżak P., Wojtczak S., *Prawo autorskie wobec sztucznej inteligencji (próba alternatywnego spojrzenia)* „Państwo i Prawo” 2/2021
76. Księżak P., *Zdolność prawna sztucznej inteligencji (AI)* [w:] Robaczyński W. (red.), *Czynić postęp w prawie: księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 2017
77. Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, wyd. 6, Warszawa 2016
78. Kuszlewicz K., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*. WKP 2021
79. Lic J., *Spółka cywilna. Problematyka podmiotowości prawnej*. Warszawa 2013
80. Ligonniere R., *Prehistoria i historia komputerów*, Wrocław 1992
81. Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*. Wyd. 5, Warszawa 2003
82. Longchamps de Berier R., *Studia nad istotą osoby prawniczej*, Lwów 1911
83. Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja* [w:] Szpunar A. (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997
84. Łukasiewicz J. M. (red.), *Instytucje prawa rodzinnego*. WK 2014
85. M. Pazdan, *Specjalna zdolność prawna osób prawnych (uwagi de lege lata i de lege ferenda)* [w:] Wójcik S. (red.), *Prace cywilistyczne*, Warszawa 1990
86. Machała W. (red.), Sarbiński R. M. (red.), *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2019

87. Maciudzińska-Kamczycka M., *Golem. Podmiotowość posthumanistyczna, zbuntowana i rewolucyjna*. „Sztuka i Dokumentacja nr 19(2018)”
88. Maksymow K., *Przeobrażenia polityczne i społeczne w Południowej Afryce – od Apartheidu do czasów współczesnych*. „Forum Politologiczne- Tom 13”, INP UWM Olsztyn 2012
89. Marciszewski W., *Sztuczna inteligencja*, Kraków 1998
90. Markiewicz R., *Sztuczna inteligencja i własność intelektualna* [w:] Adamczak A. (red.), *100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce: księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2018
91. Matusiak-Frączczak M., Frączczak Ł., *Odpowiedzialność cywilna za wypadki komunikacyjne z udziałem pojazdów autonomicznych*, „Państwo i Prawo”, 11/2019
92. Naworski J. P., *Wpis do rejestru sądowego jako przesłanka nabycia osobowości prawnej*, „Glosa” 2000, nr 5
93. Niewęglowski A., *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021
94. Nowakowski M., *Sztuczna inteligencja: praktyczny przewodnik dla sektora innowacji finansowych*, Warszawa 2023 r.
95. Nowińska E. (red.), Szczepanowska-Kozłowska K. (red.), *Prawo własności przemysłowej. System Prawa Handlowego. Tom 3*, Warszawa 2015
96. Ochońska Z., Wojtczak A., *Problematyka autorskich praw majątkowych jako przedmiotu wkładu do spółki*. „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2016/4
97. Olejniczak A. (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 6. Wyd. 4*, Warszawa 2023
98. Osajda K. (red. serii), Borysiak W. (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz.*, Warszawa 2023
99. Osajda K., *Spółki osobowe w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego – przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną i koniec bytu spółki jawnej*, „Glosa - Prawo Gospodarcze w Orzeczeniach i Komentarzach” nr 3/2017
100. Parandowski J., *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 1992
101. Piasecki K., *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz*. Zakamycze 2003
102. Piechocki A., Gorzkowska K., *Problematyka stosowania prawa autorskiego do dzieł stworzonych przy udziale tzw. generatywnej sztucznej inteligencji*, „Prawo Nowych Technologii” 2023, nr 1

103. Pietrzykowski T., *Ludzkie, niezbyt ludzkie. Esej o podmiotowości prawnej i wyzwaniach XXI wieku*, Katowice 2016
104. Pietrzykowski T., *Problem podmiotowości prawnej zwierząt z perspektywy filozofii i prawa*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2015/2 (94)
105. Piszko R., *Pojęcie prawa podmiotowego* [w:] Ciapała J. (red.), K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych. Zbiór studiów*, Szczecin 2006
106. Pyziak-Szafnicka M. (red.), *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2009
107. Radwański Z. (red.), Olejniczak A. (red.), *Prawo cywilne- część ogólna. Tom 2, System Prawa Prywatnego*, Warszawa 2019, wyd. 3.
108. Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne- część ogólna*. Wyd. 16, Warszawa 2021
109. Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania- część ogólna*. Wyd. 13, Warszawa 2018
110. Rębisz K. *System ochrony dóbr osobistych wobec technologii deepfake* [w:] Sieńczyło-Chlabicz J. (red.), *Własność intelektualna i nowe technologie w Internecie w dobie społeczeństwa cyfrowego*, Białystok 2022
111. Rębisz K., *Wybrane zagadnienia prawa cywilnego w propozycjach regulacyjnych sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy” nr 10/2021
112. Robaczyński W., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazdy autonomiczne*, „Forum Prawnicze” 2022, nr 1 (69)
113. Rojszczak M., *Prawne aspekty systemów sztucznej inteligencji – zarys problemu* [w:] Flaga-Gieruszyńska K. (red.), Gołaczyński J. (red.), Szostek D. (red.), *Sztuczna inteligencja, Blockchain, Cyberbezpieczeństwo oraz Dane osobowe*, Warszawa 2019
114. Romanowski M., *Podział praw podmiotowych na majątkowe i niemajątkowe*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 3
115. Różanowski K., *Sztuczna inteligencja: Rozwój, szanse zagrożenia*, „Zeszyty naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki 2007” nr 2
116. Rudnicki G., Rudnicki S., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, wyd. X, Warszawa 2011
117. Rydel K., *Sąd Apelacyjny w Nowym Jorku w sprawie: The People of the State of New York ex rel. The Nonhuman Rights Project, Inc., on Behalf of Tommy, Appellant, v. Patrick C. Lavery, Individually and as an Officer of Circle L Trailer Sales, Inc., et al., Respondents*, „Przegląd Konstytucyjny”, 3/2017
118. Rzetecka-Gil A., *Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2022

119. Sadowa K., *Porównanie pozycji muzułmanek na tle pozycji innych kobiet objętych ochroną wybranych międzynarodowych systemów praw człowieka* [w:] Sadowski M. (red.), Spychalska A. (red.), Sadowa K. (red.), *Acta Erasiana VI Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, Wrocław 2014
120. Safjan M. (red.), *Prawo cywilne - część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 1*, Warszawa 2012
121. Sczaniecki M., *Powszechna historia państwa i prawa* (oprac. K. Sójka-Zielińska), Warszawa 2009
122. Sejnowski T. J., *Deep Learning Głęboka Rewolucja Kiedy sztuczna inteligencja spotyka się z ludzką* Warszawa 2019
123. Skory M., *Osobowość prawna w sferze stosunków gospodarczych- wybrane zagadnienia konstrukcyjne* [w:] Bernaczyk M., Jabłoński M., *Osobowość prawna jako przesłanka wykonywania konstytucyjnych wolności i praw*, Wrocław 2019
124. Skubisz R. (red.), *Prawo własności przemysłowej. Tom 14A, System Prawa Prywatnego*, Warszawa 2017
125. Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2015
126. Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*. Warszawa 2008
127. Sójka-Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*. Warszawa 2009
128. Stefański M., *Wybrane historyczne i współczesne aspekty rozwoju banków spółdzielczych w Polsce*, Włocławek 2012
129. Stopniak F., *Korporacje zawodowe w Cesarstwie Rzymskim i udział w nich chrześcijan*, „Studia Theologica Varsaviensia” 17/1979 nr 1
130. Styś M., *Status prawny kobiet w islamie*, www.wspia.eu/file/20254/13-STYŚ+MALWINA.pdf (dostęp: 26 stycznia 2022 r.).
131. Szonert J., *Kodeks Napoleona w Polsce: (sto pięćdziesiąta rocznica)*, „Palestra 2/3-4(7)”, 1958
132. Szostek D. (red.), *Legal tech. Czyli jak bezpiecznie korzystać z narzędzi informatycznych w organizacji, w tym w kancelarii oraz dziale prawnym*, Warszawa 2021
133. Szpunar A., *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947
134. Szpyt K., *Sztuczna inteligencja i nowe technologie (nie zawsze) w służbie ludzkości, czyli cywilnoprawna problematyka rozwoju i popularyzacji technologii deepfake* [w:] Flaga-Gieruszyńska K. (red.), Gołaczyński J. (red.), Szostek D. (red.), *Sztuczna inteligencja, Blockchain, Cyberbezpieczeństwo oraz Dane osobowe*, Warszawa 2019

135. Szumański A. (red.), *Prawo spółek handlowych. System Prawa Handlowego. Tom 2A*, Warszawa 2019
136. Tadeusiewicz R., *Krótką historia informatyki*, Warszawa 2019
137. Targosz T., *Nadużycie osobowości prawnej*, Zakamycze 2004
138. Tatarkiewicz W., *Historia Filozofii Tom Drugi Filozofia Nowożytna do roku 1830*, Warszawa 2009
139. Tatarkiewicz W., *Historia Filozofii Tom Pierwszy Filozofia Starożytna i Średniowieczna*, Warszawa 2002
140. Uliasz M., *Sztuczna inteligencja jako sztuczna osoba prawna* [w:] Flaga-Gieruszyńska K. (red.), Gołaczyński J. (red.), Szostek D. (red.), *Sztuczna inteligencja, Blockchain, Cyberbezpieczeństwo oraz Dane osobowe*, Warszawa 2019
141. Urbanik G., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez pojazd autonomiczny w kontekście art. 446 kc*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2019” nr 2 (25)
142. Urlich E., Rachwał A., Zoll F., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2013
143. Wałachowska M., *Cywilne prawo - ochrona dóbr osobistych osób prawnych - teoria organów osoby prawnej. Glosa do wyroku SN z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 5
144. Wałachowska M., *Sztuczna inteligencja a zasady odpowiedzialności cywilnej* [w:] Lai L. (red.), Świerczyński M. (red.), *Prawo sztucznej inteligencji*, Warszawa 2020
145. Wałdoch K., *Kompensacja następstw wypadków związanych z ruchem samochodów autonomicznych w Stanach Zjednoczonych*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 1/2019
146. Wawrzyński P., *Podstawy sztucznej inteligencji*, Warszawa 2014
147. Weber-Elżanowska A-M., *Sztuczna inteligencja a prawo spółek handlowych*. „Monitor Prawa Handlowego”, nr 4/2019
148. Wolter A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21 marca 1964 r., sygn. I CR 697/62*, OSP 1965, nr 5, poz. 97
149. Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K. *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2020
150. Wolter A., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967
151. Zajadło J., *Orzecznictwo sądów amerykańskich w sprawach niewolnictwa – pomiędzy formalizmem a subwersją* „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom III, 2014, Numer 2
152. Zalewski T., *Definicja sztucznej inteligencji* [w:] Lai L. (red.), Świerczyński M. (red.), *Prawo sztucznej inteligencji*, Warszawa 2020

153. Załucki M. (red.). *Kodeks cywilny. Komentarz, Wydanie 3*, Warszawa 2023

Bibliografia zagraniczna

1. Aladashvili G., *The Germ of the Conception of Legal Person in Roman Law* „Journal of Law No2, 2020” Ivane Javakhishvili Tbilisi State University Faculty of Law
2. Bartneck Ch., Forlizzi J., *A Design-Centred Framework for Social Human-Robot Interaction*, „RO-MAN 2004 13th IEEE International Workshop on Robot and Human Interactive Communication (IEEE Catalog No04TH8759), Kurashiki” Okayama, Japan, IEEE, 2004
3. Bayern S., Burri T., Grant T. D., Häusermann D. M., Möslin F., *Company Law and Autonomous Systems: A Blueprint for Lawyers, Entrepreneurs, and Regulators* „Hastings International and Comparative Law Review”, Vol. 9/2017
4. Beckers A., Teubner G., *Three Liability Regimes for Artificial Intelligence : Algorithmic Actants, Hybrids, Crowds*, Oxford 2021
5. Bertolini A., Episcoopo F., *The Expert Group's Report on Liability for Artificial Intelligence and Other Emerging Digital Technologies: A Critical Assessment*. „European Journal of Risk Regulation” 12.3 (2021)
6. Bieluk J., *River as a Legal Person* „Studia Iuridica Lublinensia” vol. 29, n. 2, 2020
7. Bishop D. W., *Plessy V. Ferguson: A Reinterpretation*, „The Journal of Negro History Vol. 62, No. 2 (Apr., 1977)”
8. Buchanan B. G., *A (Very) Brief History of Artificial Intelligence* „AI Magazine” Volume 26 Number 4(2006)
9. Burrows A., *English Private Law*, Oxford 2007
10. Cerka P., Grigiene J., Sirbikyte G., *Is it possible to grant legal personality to artificial intelligence software systems?* „Computer Law & Security Review” 33(2017)
11. Chopra S., White L.F., *A Legal Theory for Autonomous Artificial Agents*, Michigan 2011
12. Churchland P.M., Churchland P.S., *Could a Machine Think*. “Scientific American”, styczeń 1990;
13. Corrales M. (red.), Fenwick M. (red.), Forgo N. (red.), *Robotics, AI and the Future of Law*, Singapur 2018
14. Corrales M., Fenwick M., Forgo N. (Editors), *Robotics, AI and the Future of Law*, Singapur 2018
15. Davoudi L., McKenna Ch., Olegario R., *The historical role of the corporation in society* Journal of the British Academy, 6(s1), 2018

16. Fischer-Lescano A., *Nature as a Legal Person: Proxy Constellations in Law* „Law & Literature”, vol. 32, n. 2
17. Fleckner A.M., *Roman business associations* „Roman Law and Economics, vol. I”, July 2020
18. Grewal D. S., *A Critical Conceptual Analysis of Definitions of Artificial Intelligence as Applicable to Computer Engineering* „IOSR Journal of Computer Engineering” Volume 16, Issue 2, Ver. I (Mar-Apr. 2014)
19. Halevi G., *When Robots Kill : Artificial Intelligence Under Criminal Law*, Northeastern University Press, 2013
20. Ilkova V., Ilka A., *Legal aspects of autonomous vehicles- an overview* „2017 21st International Conference on Process Control (PC)”, 6-9 czerwca 2017 r., Štrbské Pleso, Slovakia
21. Koch B.A., *Product liability for autonomous vehicles* „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 4/2019
22. Kondrateva K., T. Nikitin *Legal Mechanisms to regulate civil liability for actions of artificial intelligence in the Russian Federation and European Union Law* „Russian Law Journal” 9.3 (2021)
23. Kurki V. AJ., *The Legal Personhood of Artificial Intelligences*, part III, chapter 6, Oxford 2019
24. Markiewicz R. (red.), *Ustawy autorskie. Komentarze. Tom I*, Warszawa 2021
25. Marynowski M., *Car insurance in the age of self-driving – analysis of the automated and Electric Vehicles act 2018*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 4/2019
26. McCulloch W. S., Pitts W., *A logical calculus of the ideas immanent in nervous activity* „Bulletin of Mathematical Biophysics 5”(1943)
27. Nilsson N. J., *The Quest for Artificial Intelligence: A History of Ideas and Achievements*, 2010
28. Novelli C, Bongiovanni G. & Sartor G., *A conceptual framework for legal personality and its application to AI*, Jurisprudence, 2022, vol. 13, no. 2
29. Novelli C., Casolari F., Hacker Ph., Spedicato G., Floridi L., *Generative AI in EU Law: Liability, Privacy, Intellectual Property, and Cybersecurity* (styczeń 2024) (https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=4694565 dostęp: 16 stycznia 2024 r.).
30. Penrose R., *The Emperor’s New Mind*. Oxford 1989
31. Samuel A., *Some Studies in Machine Learning Using the Game of Checkers* „IBM Journal of Research and Development, vol. 3, no. 3”, Lipiec 1959

32. Sartor G., *Cognitive automata and the law: electronic contracting and the intentionality of software agents* „Artificial Intelligence and Law” nb. 17 (2009)
33. Searle J., *Is the Brain’s Mind a Computer Program?* “Scientific American”, 1990
34. Searle J., *Minds, brains, and programs*, „Behavioral and Brain Sciences” 1980, vol. 3
35. Searle J., *Minds, brains, and programs* „Behavioral and Brain Sciences” 3 (3)
36. Shavell S., *On the redesign of accident liability for the world of autonomous vehicles*, NBER Working Paper Series
37. Shavell S., *On the Redesign of Accident Liability for the World of Autonomous Vehicles*, Nber Working Paper Series, Cambridge 2019
38. Solum L. B., *Legal Personhood for Artificial Intelligences*, „North Carolina Law Review”, Volume 70, Number 4
39. Szostek D. (red.), Załucki M. (red.), *Legal Tech. Information technology tools in the administration of justice*, Nomos (Niemcy) 2021
40. Ulrich M., *Autonomously driving cars and the law in Germany*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” nr 4/2019
41. van den Berg P., *Slaves: persons or property? The Roman law on slavery and its reception in Western Europe and its overseas territories* „Osaka University Law Review” No. 63(February 2016)
42. Van Uytsel S., Vargas D. V., *Autonomous Vehicles Business, Technology and Law*, Singapur 2021
43. Walker T. A., *A History of the law of nations*, vol. 1, Cambridge 1899
44. Wojtczak S., *Endowing Artificial Intelligence with legal subjectivity* „AI & SOCIETY” (2022), 37
45. Yarlagadda R.T., *The RPA and AI Automation* „International Journal of Creative Research Thoughts(IJCRT)”, Volume 6, Issue 3 September 2018
46. Ziemianin K., *Civil legal personality of artificial intelligence. Future or utopia?* „Internet Policy Review”, vol. 10, is. 2(2021)
47. Zipp J. W., *The Road Will Never Be the Same: A Reexamination of Tort Liability for Autonomous Vehicles*. „Transportation Law Journal” 43.2 (2016)

Orzecznictwo

1. *Santa Clara County vs. Southern Pacific R.R.*, 118 U.S. 394, 396 (1886)
2. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1963 r., sygn. III CO 42/63 (OSNC 1965/2/22)
3. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1972 r., sygn. I CR 177/72 (OSNC 1973/10/171)
4. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1977 r., sygn. III CZP 41/77 (OSNC 1977/12/233)
5. Uchwała Sądu Najwyższego cała izba SN - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 listopada 1987 r. III PZP 36/87 (OSNC 1988/2-3/23)
6. Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 10 stycznia 1990 r., III CZP 97/89 (OSNC 1990/6/74)
7. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 r. III CZP 62/90 (OSNC 1991/4/36)
8. Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. I PZP 28/93 (OSNC 1994/1/2)
9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., sygn. II CRN 127/94 (LEX nr 82293)
10. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. K 26/96 (OTK 1997/2/19)
11. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99 (OTK 2000/7/254)
12. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., sygn. III CKN 1096/00 (OSNC 2003/11/150)
13. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., sygn. I CKN 100/01 (LEX nr 83833)
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., sygn. III CK 622/04 (LEX nr 180853)
15. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2006 r., sygn. IV CSK 67/06 (OSNC 2007/4/62)
16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 r., sygn. II CSK 126/08 (OSNC-ZD 2009/2/58)
17. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2008 r., sygn. K 37/07 (OTK-A 2008/10/172)

18. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2009 r., sygn. I PK 133/08 (OSNP 2010/13-14/163)
19. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2012 r., sygn. I CSK 76/12 (LEX nr 1224671)
20. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. II PK 230/13 (LEX nr 1647010)
21. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. I CSK 16/14 (LEX nr 1621771)
22. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. II OSK 1927/14 (LEX nr 2111123)
23. Wyrok *High Court of Uttarakhand w Naintal Writ Petition (PIL)* z dnia 20 marca 2017 r., nr 126 z 2014 r., Mohd Salim vs State of Uttarakhand & others;
24. Wyrok *High Court of Uttarakhand* z dnia 30 marca 2017 r., *Lalit Miglani vs State of Uttarakhand and others*, nr 140 z 2015 r.
25. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2017 r., sygn. I ACa 1027/16 (LEX nr 2381493)
26. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. I ACa 17/18 (LEX nr 2689776)
27. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. I Aga 340/18 (LEX nr 3030088)
28. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., sygn. I PK 145/19 (LEX nr 3028843)
29. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. II CSK 1/19 (LEX nr 3146967)
30. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2021 r., sygn. V CSKP 235/21 (LEX nr 3150202)
31. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 listopada 2021 r., sygn. II GSK 1850/21 (LEX nr 3274149)
32. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2022 r., sygn. I PSK 212/21 (LEX nr 3420435)

Streszczenie

W niniejszej rozprawie doktorskiej rozważono postulat uznania niektórych zaawansowanych systemów sztucznej inteligencji za podmioty prawa cywilnego. Jest to koncepcja, która pojawiała się nie tylko w doktrynie, ale także w inicjatywach ustawodawczych, w tym inicjatywach Unii Europejskiej. Rozprawa została podzielona na siedem rozdziałów. Na końcu pracy znajduje się podsumowanie, w którym dokonano konkluzji przeprowadzonych badań oraz zaprezentowano wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*.

W pierwszym rozdziale pracy zdefiniowano i opisano pojęcie sztucznej inteligencji, stanowiące punkt wyjścia do dalszych rozważań. Ponadto, przedstawiono historię rozwoju sztucznej inteligencji oraz opisano cechy i rodzaje sztucznej inteligencji. Rozdział ma na celu wprowadzenia do badanej tematyki.

Następnie, w rozdziale drugim dokonano analizy i porównania regulacji sztucznej inteligencji w wybranych systemach prawnych, co pozwoliło na wyszczególnienie głównych tendencji regulacyjnych oraz podejścia poszczególnych prawodawców do podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji. Badania prawno-porównawcze były prowadzone w zakresie ogólnych regulacji sztucznej inteligencji, jednak głównym przedmiotem zainteresowania było podejście do kwestii przyznania sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej.

W rozdziale trzecim opisano instytucję podmiotowości prawnej w ujęciu ogólnym. Przeanalizowano katalog podmiotów prawa cywilnego na przestrzeni wieków. Następnie omówiono obecne podmioty prawa cywilnego i ich sytuację prawną, w szczególności zakres przysługujący im zdolności prawnej. W rozdziale opisano także koncepcje przyznania podmiotowości prawnej innym bytom, takim jak rzeki, jeziora czy obszary natury, które zasadniczo nie są uznawane za podmioty prawa.

W rozdziale czwartym zaproponowano warunki, jakie powinien spełniać system sztucznej inteligencji, który mógłby zostać uznany za podmiot prawa. Podkreślono, że podmiotowość prawna mogłaby zostać przyznana wyłącznie najbardziej zaawansowanym systemom sztucznej inteligencji, które cechuje wysoki poziom autonomiczności oraz możliwość wpływania na środowisko, w którym dany system działa.

Z punktu widzenia całości pracy kluczowe znaczenie ma rozdział piąty, w którym wskazano potencjalny moment powstania i ustania zdolności prawnej sztucznej inteligencji dla systemu, który spełniłby warunki przedstawione w rozdziale czwartym.

W rozdziale piątym omówiono także zagadnienie ewentualnego zakresu zdolności prawnej sztucznej inteligencji. Zakres tej zdolności nie musi być identyczny jak w przypadku osób fizycznych i osób prawnych. Zdolność prawna sztucznej inteligencji powinna objąć przynajmniej obszary takie jak: zdolność prawna w zakresie prawa własności rzeczy ruchomych i dóbr wirtualnych, odpowiedzialność deliktowa, zdolność i odpowiedzialność kontraktowa, zdolność bycia autorem i wynalazcą, zdolność do bycia pełnomocnikiem. Ponadto zaznaczono, że zdolność prawna sztucznej inteligencji mogłaby objąć zdolność administracyjnoprawną w zakresie, w jakim jest wymagana do realizacji działalności prowadzonej przez daną osobę elektronicznej.

W rozdziale szóstym omówiono zagadnienie praw podmiotowych systemu sztucznej inteligencji, który posiadałby podmiotowość prawną. Powstanie po stronie takiego systemu pewnych praw osobistych, zwłaszcza dóbr osobistych, jawi się jako naturalna konsekwencja nabycia podmiotowości prawnej. W rozdziale zwrócono uwagę na rozbieżności pomiędzy potencjalną sytuacją prawną sztucznej inteligencji będącej podmiotem prawa, a sytuacją prawną innych podmiotów prawa w kwestii nabycia niektórych praw podmiotowych. W rozdziale tym zwrócono uwagę na to, że przyznanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej może spowodować konieczność opracowania nowej klauzuli generalnej, z uwagi na obecny kształt art. 5 Kodeksu cywilnego.

W ostatnim, siódmym rozdziale pracy przeanalizowano konsekwencje, które może wywołać przyznanie sztucznej inteligencji podmiotowości prawnej dla całego systemu prawa. Nie sposób przewidzieć wszystkich konsekwencji, które przyniosłoby takie rozwiązanie. W związku z powyższym, w rozdziale tym omówiono podstawowe konsekwencje, które są poniekąd naturalnie związane ze zdolnością prawną takie jak dobra osobiste czy zdolność sądowa. Za podstawowe konsekwencje uznano także możliwość występowania jako pełnomocnik innych podmiotów prawa cywilnego, możliwość ponoszenia szeroko pojętej odpowiedzialności cywilnoprawnej oraz zdolność do bycia autorem utworu i twórcą wynalazku.

W podsumowaniu pracy dokonano konkluzji przeprowadzonych badań oraz zaprezentowano wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Koncepcja przyznania podmiotowości prawnej niektórym systemom sztucznej inteligencji bez wątpienia stanowiłaby rewolucję dla całego systemu prawa, nie tylko

w zakresie prawa cywilnego. Niemniej jednak postulat ten wymaga pogłębionej analizy, której wyniki zostały przedstawione w niniejszej pracy.